

Towarzystwo Naukowe i Ośrodek Badań Naukowych
im. Wojciecha Kętrzyńskiego

KOMUNIKATY

MAZURSKO-WARMIŃSKIE

Kwartalnik nr 4(290)

Olsztyn 2015

KOMUNIKATY MAZURSKO-WARMIŃSKIE

Czasopismo poświęcone przeszłości ziem Polski północno-wschodniej

RADA REDAKCYJNA: Stanisław Achremczyk (*przewodniczący*), Janusz Jasiński, Igor Kąkolewski, Olgierd Kiec, Andrzej Kopiczko, Jurij Kostiaszow, Cezary Kukło, Ruth Leiserowitz, Janusz Małek, Sylva Pocyte, Tadeusz Stegner, Mathias Wagner, Edmund Wojnowski

REDAGUJĄ: Dariusz Baronas, Grzegorz Białuński, Alicja Dobrosielska, Grzegorz Jasiński (*redaktor*), Jerzy Kielbik (*sekretarz*), Andreas Kossert, Bohdan Łukaszewicz, Jerzy Sikorski, Seweryn Szczepański, Ryszard Tomkiewicz

Instrukcja dla autorów dostępna jest na stronie internetowej pisma



Wydano dzięki wsparciu finansowemu
Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego
oraz
Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Articles appearing in Masuro-Warmian Bulletin are abstracted and indexed in BazHum and Historical Abstracts

Redakcja KMW informuje, że wersją pierwotną (referencyjną) czasopisma jest wydanie elektroniczne.

Adres Redakcji: 10-402 Olsztyn, ul. Partyzantów 87, tel. 0-89 527-66-18, www.obn.olsztyn.pl; kmw@obn.olsztyn.pl; Ark. wyd. 13,56; ark. druk. 12,25. Przygotowanie do druku: Wydawnictwo „Littera”, Olsztyn, druk Warmia Print, Olsztyn, ul. Pstrowskiego 35C

ISSN 0023-3196

ARTYKUŁY I MATERIAŁY

Rafał Panfil

Ʒæt is mid Estum Ʒeaw Ʒæt Ʒær sceal ælcas geðeodes man beon forbærned¹

CO WŁAŚCIWIE POWIEDZIAŁ WULFSTAN O PALENIU ZMARŁYCH PRZEZ ESTÓW WE FRAGMENTCIE SWOJEGO SPRAWOZDANIA Z PODRÓŻY DO TRUSO? —

- Słowa kluczowe:** literatura staroangielska, sprawozdanie Wulfstana z podróży do Witlandu i Truso, wydania i tłumaczenia raportu Wulfstana, zwyczaj palenia zmarłych, źródła archeologiczne
- Schlüsselwörter:** altenglische Literatur, Wulfstans Bericht über die Reise nach Witland und Truso, Ausgaben und Übersetzungen des Berichts von Wulfstan, der Brauch der Totenverbrennung, archäologische Quellen
- Keywords:** Old English literature, Wulfstan's account of his voyage to Witland and Truso, Wulfstan's account editions and translations, cremation of the dead, archaeological sources

Jednym ze źródeł pisanych odnoszących się do obszaru dawnych Prus plemiennych w IX w. jest tzw. sprawozdanie Wulfstana (Wulfstan's report). Wraz z relacjami Norwega Ohthera zamieszczone ono zostało jako dodatek do pochodzącego z IX w. anglosaskiego przekładu i przeróbki późnoantycznego łacińskiego dzieła geograficznego Paulusa Orosiusa *Historiarum Adversum Paganos Libri Septem*², a dokładniej mówiąc, do *Opisu Europy*, zamieszczonego w tymże przekładzie³. Na początku sprawozdania opisano drogę morską z ośrodka handlowe-

¹ G. Labuda, *Źródła skandynawskie i anglosaskie do dziejów Słowiańszczyzny*, Warszawa–Łódź 1961, s. 70:23–24; J. Bately, *The Old English Orosius*, The Early English Text Society, Supplementary Series, 6, London, New York, Toronto 1980 (pełny tekst oryginalny z komentarzem filologicznym), ss. 17:31–32; J. Bately, *Wulfstan's voyage and his description of Estland: the text and the language the text*, w: Anton Englert, Athena Trakadas (wyd.), *Wulfstan's Voyage. The Baltic Sea region in the early Viking Age as seen from shipboard*, Maritime Culture of the North, 2, Roskilde 2009, s. 17.

² Literatura zob.: J. Bosworth, *King Alfred's Anglo-Saxon Version of the Compendious History of the World by Orosius*, London 1859, s. XXXIX–LXI; E. Carstenn, *Zur Geschichte der Trusoforschung*, Altpreussische Monatsschrift, Bd. 48, H. 1, 1911, ss. 40–56; G. Labuda, op. cit., ss. 21–33; J. Bately, *The Old English Orosius...*, ss. XI–XX; eadem, *Wulfstan's voyage...*, ss. 26–28.

³ G. Labuda, op. cit., s. 12.

go Hedeby, położonego u nasady Półwyspu Jutlandzkiego, do Truso, położonego na terytorium zwanym Witlandem nad jeziorem Druzno u ujścia Wisły. W dalszej części opisano zwyczaje, głównie pogrzebowe, zamieszkującej ten rejon ludności pruskiej zwanej Estami.

Jedyny znany dzisiaj rękopis staroangielskiej wersji *Orozjusza*, w którym zachowała się wspomniana relacja Wulfstana, to tzw. Cotton/Cottonian MS. (rękopis C. – od nazwiska właściciela, sir Roberta Cottona), którego czas powstania szacuje się obecnie na połowę XI w⁴. Starszy, pochodzący prawdopodobnie z początku X w., rękopis Lauderdale MS. (rękopis L. – od nazwiska właściciela, duka Lauderdale)⁵ został częściowo zniszczony w XVII w. (przed rokiem 1685). Wydarto z niego strony od 15 do 28, na których zapisano zakończenie relacji Ohthera i najpewniej całą relację Wulfstana⁶. Obydwa rękopisy są niezależnymi kopiami wspólnego archetypu, którego rękopis się nie zachował. Być może był to egzemplarz wspomniany w pochodzącym z roku 1248 katalogu biblioteki opactwa benedyktyńskiego w Glastonbury w hrabstwie Somerset⁷. Oba teksty napisane zostały w różnych dialektach języka staroangielskiego: zachodnio-saksońskim (early West-Saxon, late West-Saxon) z elementami dialektów northumbryjskiego (Northumbrian) i mercjańskiego (Mercian) oraz rękami różnych skrybów: L. – jednego i C. – czterech. Zaginiony oryginał został przetłumaczony z łaciny i zapisany prawdopodobnie około roku 890 w królestwie Wessex pod dyktando osoby, jak sądzi Janet Bately, będącej prawdopodobnie cudzoziemcem, być może Walińczykiem⁸. Relacje Ohthera i Wulfstana dołączone do staroangielskiego tłumaczenia *Orozjusza*, różniące się od siebie dialektami, stylem i czasem, w którym je spisano, pochodzą z odrębnych źródeł, niż reszta tekstu, prawdopodobnie spisano je w skryptorium w Winchester rękami dwóch różnych skrybów⁹.

Po raz pierwszy początkowy fragment relacji Wulfstana opublikowany został w roku 1599 przez angielskiego uczonego i duchownego anglikańskiego Ri-

⁴ J. Bately, op. cit., s. XXV.

⁵ Eadem, *Wulfstan's voyage...*, s. 20.

⁶ J. Bosworth, op. cit., przyp. s. 9; J. Bately, *The Old English Orosius...*, s. XXIII; eadem, *Wulfstan's voyage...*, s. 20.

⁷ J. Bosworth, op. cit., s. XXVI.

⁸ J. Bately, *The Old English Orosius...*, ss. XXIII–LV, CIX–CXVI; eadem, *Wulfstan's voyage...*, s. 20. Na dworze króla Alfreda przebywało wówczas wielu uczonych cudzoziemców, min. Walińczyk Asser, Flamandczyk Grimbold z Reims czy Sas John Scotus.

⁹ J. Bately, *The Old English Orosius...*, ss. LXIII, LXXI–LXXII; P. Kitson, *The Dialect Position of the Old English Orosius*, *Studia Anglica Posnaniensia*, Vol. 30, 1996, ss. 25–27; D. Vanderbilt, *Translation and Orality in the Old English Orosius*, *Oral Tradition*, Vol. 13, No. 2, October 1998, ss. 389–392; J. Bately, *Wulfstan's voyage...*, ss. 20–25; D. Carlton, *The Orosius in King Alfred's Court: A Ninth-Century Historical Renaissance*, [Okan-gan] 2012: www.academia.edu/3463986/The_Orosius_in_King_Alfred_s_Court_A_Ninth-Century_Historical_Renaissance (dostęp: 20.12.2015), s. 14; zob. również: M. Godden, *The Old English Orosius and its sources*, *Anglia: Zeitschrift für englische Philologie*, 129, 2011, ss. 297–320; idem, *The Old English Orosius and its Context: who wrote it, for whom, and why*, *Quaestio Insularis*, 12, 2012, ss. 1–30.

charda Hakluyta (1553–1616) w drugiej, rozszerzonej i poprawionej, edycji jego dzieła *The Principall Navigations, Voiages and Discoveries of the English Nation* z roku 1589¹⁰. Wspomniany fragment przetłumaczony został na ówczesną angielszczyznę najpewniej przez prawnika, polityka i kolekcjonera starożytności Williama Lambarde (1536–1601) i nosił tytuł: *Wolstans Nauigation into the East sea, or the sound of Denmarke*¹¹. Kolejna część sprawozdania Wulfstana, zawierająca zdanie opisujące zwyczaje pogrzebowe Estów, które będzie omawiane w niniejszym artykule, po raz pierwszy została wydrukowana w roku 1659. Stało się to za sprawą Williama Somnera (1598–1669), autora pierwszego słownika języka staroangielskiego (zwanego wówczas anglosaskim): *Dictionary Saxonico-Latino-Anglicum*, gdzie fragment ten zamieszczono pod hasłem *Gedrync*¹². Obie relacje Ohthera i Wulfstana wydano w całości drukiem dopiero w roku 1678 (tekst oryginalny z łacińskim tłumaczeniem) jako dodatek do książki angielskiego historyka i polityka sir Johna Spelmana (1594–1643) *Ælfredi Magni Anglorum Regis invictissimi vita tribus Libris comprehensa*¹³. Niemal sto lat później angielski prawnik, przyrodnik i antykwariusz Daines Barrington (1727/28–1800) pierwszy raz wydał drukiem cały tekst staroangielskiego przekładu *Orozjusza*, zawierający oczywiście relacje Ohthera i Wulfstana¹⁴. Pozycja ta zawierała pełne tłumaczenie tekstu staroangielskiego na współczesny Barringtonowi język angielski – wszystkie poprzednie tłumaczenia były odpisami wcześniejszych przekładów na język łaciński. Niestety, wydanie to oparto na nieopublikowanej wcześniej kopii rękopisu anglosaskiego *Orozjusza*, sporządzonej w roku 1692 przez Williama Elstoba (1673–1715), będącej również odpisem jeszcze wcześniejszej kopii (tzw. Junian Transcript), czyli kopią kopii, a jakość tłumaczenia na język angielski również pozostawiała wiele do życzenia¹⁵. W wieku XVIII i XIX pojawiły się również liczne tłumaczenia tekstu relacji Wulfstana lub jej fragmentów na inne języki, w tym na niemiecki, francuski, szwedzki, duński

¹⁰ Wydanie pierwsze: R. Hakluyt, *The Principall Navigations, Voiages and Discoveries of the English Nation*, London 1589; wydanie drugie, poprawione i rozszerzone: idem, *The Principal Navigations, Voyages, Traffiques and Discoveries of the English Nation*, Vol. 1–3, London 1598/99–1600. Do zdania: „ne bið ðær næ ealo gebrowen mid Estum, ac þær bið medo genoh” (J. Bately, *The Old English Orosius...*, ss. 17:5–6)/ „There is no ale brewed among the Easterlings, but of mead there is plentie” (R. Hakluyt, *The Principal Navigations, Voyages, Traffiques and Discoveries of the English Nation*, Vol. 1–2, London 1599, s. 6).

¹¹ Ibidem; J. Bosworth, op. cit., s. XXVII.

¹² W. Somner, *Dictionary Saxonico-Latino-Anglicum*, Oxonii 1659 (bez paginacji). Od zdania: „þær is mid Estum ðeaw, þonne þær bið man dead – –” (J. Bately, *The Old English Orosius...*, s. 17:6–7)/ „Orientalibus etiam mos est, ut quando quis obierit – –” (W. Somner, op. cit., hasło: *gedrync*); J. Bosworth, op. cit., s. XLIII.

¹³ J. Spelman, *Ælfredi Magni Anglorum Regis invictissimi vita tribus Libris comprehensa*, Oxonii 1678, złącznik 6, ss. 207–208.

¹⁴ D. Barrington, *The Anglo-Saxon Version, From the Historian Orosius. By Alfred the Great Together with an English Translation from the Anglo – Saxon*, London 1773.

¹⁵ J. Bosworth, op. cit., s. L.

i polski¹⁶. Wartość naukowa tych publikacji była jednak niewielka, ponieważ były to tłumaczenia wcześniejszych tłumaczeń, a nie specjalistyczne opracowania tekstu staroangielskiego.

Fragment staroangielskiego *Orozjusza*, a dokładniej mówiąc *Opis Europy środkowej*, został wydany wraz z polskim przekładem przez wybitnego polskiego mediewistę Gerarda Labudę (1916–2010) w serii *Źródła objaśniające początki państwa polskiego. Źródła nordyckie*, t. 1, Warszawa 1961. Do dnia dzisiejszego jest to wydanie obowiązujące dla polskiego czytelnika¹⁷, choć wydawca nie ustrzegł się pomyłek powstałych podczas tłumaczenia tekstu. Należy podkreślić, że polskie tłumaczenie wydane zostało bez analizy filologicznej oryginalnego staroangielskiego tekstu i jest w istocie polskojęzyczną interpretacją angielskiego tłumaczenia Josepha Boswortha z połowy XIX w.¹⁸

Błędne tłumaczenie spowodowało, przynajmniej w kilku przypadkach, niewłaściwą interpretację zawartych w tekście oryginalnym informacji. Zdając sobie sprawę z niedoskonałości swojej edycji Labuda napisał we wstępie: „Niniejsze wydanie również nie może być uznane za pełne, krytyczne wydanie Opisu Europy króla Alfreda. Wydanie takie może nastąpić jedynie w ramach edycji obejmującej cały przekład anglosaski dzieła Orozjusza; jest ono warunkiem umożliwiającym opracowanie filologiczne tekstu”¹⁹. Wiele komentarzy i przypisów do polskiej edycji tekstu jest już mocno nieaktualnych. Stan badań archeologicznych, włącznie z faktem zlokalizowania Truso w okolicach Janowa Pomorskiego koło Elbląga, od momentu edycji Labudy przed ponad pięćdziesięciu laty znacznie się poszerzył. Od czasów edycji staroangielskiego *Orozjusza* przez Boswortha w roku 1859, na której oparł swoje wydanie Labuda, do przodu posunął się również stan badań językoznawczych. Pojawiły się nowe analityczne edycje tekstu i tłumaczenia na język angielski²⁰.

W niniejszym artykule autor ogranicza się do analizy jednego, lecz bardzo istotnego zdania ze sprawozdania Wulfstana, które zostało błędnie przetłumaczo-

¹⁶ Zob. niżej oraz G. Labuda, op. cit., ss. 21–23.

¹⁷ Zob. np. M. F. Jagodziński, *Podstawy źródłowe – analiza. Przekazy pisane – odkrycia archeologiczne*, w: *Pacifica terra. Prusowie – Słowianie – Wikingowie u ujścia Wisły*, pod red. Janusza Trupindy, Malbork 2004, ss. 26–32; idem, *Truso. Między Weonodlandem a Witlandem*, Elbląg 2010, ss. 10–30. Starsza literatura w: ibidem, ss. 205–216; ibidem, P. Urbańczyk, *Czy Wulfstan był w Truso?*, ss. 31–36.

¹⁸ J. Bosworth, op. cit.; G. Labuda, op. cit., s. 8. Taką analizę językoznawczą wykonano dla opublikowanej w tym samym tomie edycji *Widsith* (zob. ibidem, *Widsith*, s. 150–152).

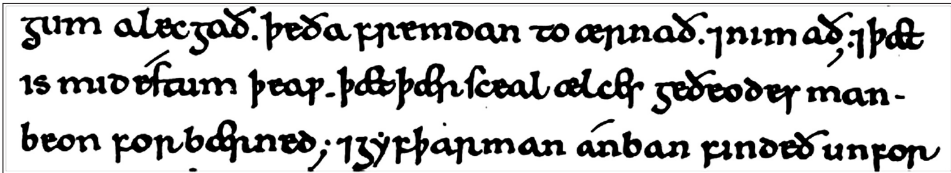
¹⁹ Ibidem, s. 8; J. Bately (*The Old English Orosius...*, s. XI) zakwalifikowała polskie wydanie Labudy do kategorii „wartościowe jedynie dla treści przypisów”. Wydaje się prawdopodobne, iż niektórych pozycji wymienionych w bibliografii do polskiej edycji *Opisu Europy* wydawca nie miał w ręku. Np. w krótkim komentarzu do artykułu R. Ekbloma, *Alfred the Great as Geographer*, *Studia Neophilologica*, 1941, 14, 1–2, ss. 115–144, czytamy, że zawiera on „przedruk relacji Ohthera i Wulfstana wg. H. Sweeta i przekład angielski” (G. Labuda, op. cit., s. 23). Tymczasem pozycja ta zawiera całą relację Ohthera i jedynie fragment Wulfstana opisujący ujście Wisły (R. Ekblom, op. cit., s. 120).

²⁰ Zob. J. Bately, *The Old English Orosius...*; idem, *Wulfstan's voyage...*; eadem, *Ohthere's Voyages. A late 9th-century account of voyages along the coasts of Norway and Denmark and its cultural context*, *Maritime Culture of the North*, 1, Roskilde 2007.

ne w edycji Labudy. Pozostałe pomyłki, komentarze i nieścisłości (także te, na które wcześniej już zwracano uwagę)²¹, należałoby szerzej omówić w innym miejscu.

* * *

Pod koniec sprawozdania Wulfstana, tuż po zakończeniu opisu wyścigów konnych w celu zdobycia schedy po zmarłym członku społeczności, czytamy²² „*Þæt is mid estum þeaw æt þæt sceal ælces geðeodes*²³ *man beon forbærned*”.



Fragment oryginalnego tekstu, Cottonian Manuscript, wg J. Bosworth, *King Alfred's Anglo-Saxon...*, s. (13).

Tłumaczenie dosłowne (metafraz):

„I jest (tam) wśród Estów zwyczaj, że człowiek każdej mowy/języka musi być spalony” (tłum. RP).

Interpretacja (parafraza): „And that is a custom among the Ests that people of every nationality must be cremated there”²⁴.

„I jest zwyczaj wśród Estów, że ludzie każdej narodowości muszą zostać skremowani (po śmierci)” (tłum. RP).

Interpretacja Labudy:

„A jest u Estów zwyczaj, że każdy człowiek, obojętnie jakiego jest stanu, zostaje spalony”²⁵.

Jak można łatwo zauważyć, istnieje rozbieżność w interpretacji tłumaczenia tego zdania. Niestety, tłumaczenie w polskiej edycji relacji Wulfstana jest

²¹ Zob. R. Panfil, *Uwagi na temat Truso i jego zaplecza w świetle źródeł*, Elbląskie Studia Muzealne, 2009, nr 1, ss. 35–40.

²² G. Labuda, op. cit., s. 70, 86; J. Bately, *Wulfstan's voyage...*, s. 17.

²³ W starszym rękopisie L. słowo zapisano w formie *geþeodes* (J. Bosworth, op. cit., s. 8, przyp. – Notes and various readings; tekst oryginalny: H. Sweet [wyd.], *King Alfred's Orosius, Part I*, The Early English Text Society, Original series, 79, London 1883, s. 17; idem, *Extracts from Alfred's Orosius*, Clarendon Press Series, Anglo-Saxon reading primers, II, Oxford 1885, s. 14; J. Bately, *The Old English Orosius...*, s. 14), a w młodszym rękopisie C. *geðeodes* (H. Sweet, *King Alfred's Orosius...*, s. 21; idem, *Extracts from Alfred's Orosius...*, s. 18; J. Bately, *The Old English Orosius...*, s. 17). Dlatego dalej w tekście artykułu będzie używana starsza forma zapisu, niemal współczesna samemu sprawozdaniu. W tekście staroangielskim obie litery – *þ* (*thorn*) – oznaczająca dźwięczne lub bezdźwięczne współczesne *th*- oraz *ð* (*eth, edh*) – będąca modyfikacją łacińskiego *d* i oznaczająca twarde współczesne *th* (jak w angielskim słowie *them*) – były często stosowane wymiennie, czasami przez samego skrybę (por. J. Bosworth, op. cit., s. LXIII – wstęp, s. 1 – przyp.).

²⁴ J. Bately, *Wulfstan's voyage...*, s. 17.

²⁵ G. Labuda, op. cit., s. 86

błędne. Wybór innych tłumaczeń został zaprezentowany poniżej w celu zobrazowania genezy tego błędu. Kluczem do zrozumienia pomyłki jest właściwa interpretacja wyrazu *geþeode* – **język, mowa; naród/narodowość**²⁶.

Kolejne wersje tłumaczenia omawianego fragmentu relacji Wulfstana

1659 Somner²⁷ (tłumaczenie łacińskie):

„Apud orientales etiam mos est ut unusquisque ejus regionis incola cremetur”.

(Jest pośród [ludzi – RP] ze wschodu zwyczaj, że mieszkańcy z każdego ich regionu muszą zostać skremowani [po śmierci – RP]) – tłumaczenie błędne. Błąd polegający najpewniej na pomyleniu rzeczownika rodzaju żeńskiego *þeod*, e (z prefiksem *ge-*) – plemię, lud, naród; region, kraj prowincja²⁸ z rzeczownikiem rodzaju nijakiego *geþeode*, es – język, mowa, naród/narodowość²⁹. W interesującym nas zdaniu wyraz *geþeode* występuje w dopełniaczu (genitive) liczby pojedynczej i przez to ma formę *geþeodes* (z sufiksem *-s*! – odmiana tego rzeczownika zob. niżej), natomiast rzeczownik *þeod* w dopełniaczu liczby pojedynczej ma formę *þeode* (!), bez końcowego *-s*. Błąd wynikał zapewne ze słabej znajomości w XVII w. słownictwa i gramatyki języka staroangielskiego³⁰. Popełniano także w późniejszych kolejnych XVII-, XVIII- i XIX-wiecznych tłumaczeniach.

1678 Spelman³¹ (tłumaczenie łacińskie):

„Apud Orientales etiam mos est, ut unusquisque regionis incola cremetur”.

(Jest pośród [ludzi] ze wschodu zwyczaj, że mieszkańcy każdego kraju/regionu muszą zostać skremowani [po śmierci – RP]). Tłumaczenie łacińskie niemal dosłownie przepisane ze słownika Somnera (zob. wyżej).

²⁶ Zob.: J. Bately, *The Old English Orosius...*, s. 397.

²⁷ W. Somner, op. cit., hasło: *gedrync* – *drinking* – *picie* (bez paginacji). Tekst Somnera opublikowano w oryginale i łacińskim przekładzie. Opublikowany fragment zaczyna się dokładnie w tym miejscu, w którym Hakluyt przerwał opublikowany przez siebie w roku 1599 fragment relacji Wulfstana, jest więc jego kontynuacją. Fragment opublikowany przez Somnera pomija ostatnie zdanie z relacji Wulfstana. Co ciekawe, w tym samym słowniku pod hasłem *geþeode* Somner podaje właściwe znaczenie tegoż rzeczownika: *lingua, sermo, idioma* – *a language* [język, mowa, idiom – język – RP].

²⁸ T. Northcote Toller, *An Anglo-Saxon Dictionary, Based on the Manuscript Collections of the Late Joseph Bosworth*, first edition, Oxford 1898, s. 1048; zob. też idem, *An Anglo-Saxon Dictionary, Based on the Manuscript Collections of the Late Joseph Bosworth, supplement* (dalej: suplement 1921), Oxford 1921, s. 431, hasło *geþeod, e*; J. Bately, *The Old English Orosius...*, s. 397.

²⁹ T. Northcote Toller, *An Anglo-Saxon Dictionary...*, s. 454; ibidem (suplement 1921), s. 431; J. Bately, *The Old English Orosius...*, s. 397.

³⁰ Szerzej na ten temat: M. Murphy, *Methods in the Study of Old English in the Sixteenth and Seventeenth Centuries*, Vol. 30, 1968, ss. 345–350; idem, *Antiquary to Academic: The Progress of Anglo-Saxon Scholarship*, w: Milton Mc Cormick Gath, Carl Berkhout (wyd.), *Anglo-Saxon Scholarship: The First Three Centuries*, Boston 1982, ss. 3–14.

³¹ J. Spelman, op. cit., s. 208. Pierwsze całościowe wydanie relacji Othera i Wulfstana z rękopisu C. wraz z łacińskim tłumaczeniem (J. Bosworth, op. cit., s. XLIV) nieuwzględnione przez Labudę w jego Bibliografii (zob. G. Labuda, op. cit., s. 22).

1733, 1744 Busse³² (tłumaczenie łacińskie):

„Apud Orientales etiam mos est, ut unusquisque regionis incola cremetur”.

(Jest pośród (ludzi) ze wschodu zwyczaj, że mieszkańcy każdego kraju/regionu muszą zostać skremowani [po śmierci – RP]). Tekst oryginalny i przekład łaciński za Spelmanem, zgodnie z informacją zamieszczoną na karcie tytułowej³³.

1773 Barrington³⁴ (tłumaczenie angielskie):

„It is also a custom with the Estum, that the bodies of all the inhabitants shall be burned”.

(I jest wśród Estów zwyczaj, że ciała wszystkich mieszkańców muszą być spalone – RP).

Za wcześniejszymi łacińskimi przekładami. Tłumaczenie nieuprawnione, zgodnie z komentarzem Boswortha, należy mieć do tegoż tłumaczenia ograniczone zaufanie³⁵. Sam Barrington przyznał z resztą, że nie jest to wierne tłumaczenie oryginału³⁶. „Inhabitant”, czyli mieszkaniec, to w języku staroangielskim: *léod* lub *lond-léod*, w liczbie mnogiej: ludzie, mieszkańcy jakiegoś kraju³⁷.

1773 Langebek³⁸ (tłumaczenie łacińskie):

„Apud Orientales etiam mos est, ut unusquisque regionis incola cremetur” – tekst oryginalny i łaciński zaczerpnięte bezpośrednio od Spelmana (1678), Barrington w komentarzu zarzucił mu niewielką wiedzę na temat języka staroangielskiego³⁹.

1781 Nichols, Barrington⁴⁰ (tłumaczenie angielskie):

„It is also a custom with the Estum, that the bodies of all the inhabitants shall be burned” – dosłowny przedruk z wcześniejszego wydania Barringtona z roku 1773.

³² A. Busse, *Arii Thorgilsis Filii, Cognomento Froda, Id Est Multiscii Vel Polyhistoris, in Islandia quondam Presbyteri, Primi in Septentrione Historici, Schedae, seu Libellus de Is-landia, Islendinga – Bok dictus*, Havniæ 1733, ss. 26–27; idem, *Frodae, Filii Arii Thorgilsis Liber Historicus de Islandia*, Hafniæ 1744, ss. 26–27.

³³ Zob. J. Bosworth, op. cit., s. XLVII.

³⁴ D. Barrington, op. cit., s. 19.

³⁵ J. Bosworth, op. cit., s. L.

³⁶ *ibidem*, s. LX.

³⁷ T. Northcote Toller, *An Anglo-Saxon Dictionary...*, s. 629.

³⁸ J. Langebek, *Periplus Otheri Norvegi & Wulfstani, sive eorum Narrationes de suis in Septentrionem & in Mari Balthico navigationibus*, w: *Scriptores Rerum Danicarum Mediæviæ*, Tomus II., Havniæ 1773, s. 122.

³⁹ Zob. wyżej oraz J. Bosworth, op. cit., ss. L–LI.

⁴⁰ J. Nichols (wyd.), *Miscellanies by the Honourable Daines Barrington*, London 1781, s. 468.

1784 Forster⁴¹ (tłumaczenie niemieckie):

„Es ist auch bei den Esthen Gewohnheit, dass ein jeder todter Mann verbrannt werde”.

(Jest u Estów zwyczaj, że każdy zmarły człowiek musi być spalony – RP) – tłumaczenie błędne, uproszczone, pominięto w nim zupełnie wyraz **geþeode**.

1786 Forster⁴² (tłumaczenie angielskie):

„It is also a custom with the Estum, that the bodies of all the inhabitants shall be burned” – tłumaczenie na angielski za Barringtonem, różniące się od dwa lata starszego tłumaczenia niemieckiego (zob. wyżej).

1796 Potocki⁴³ (tłumaczenie francuskie):

„Dans l’Estum l’usage est de bruler tous les morts”.

(Jest u Estów zwyczaj palenia wszystkich zmarłych – RP) – tłumaczenie błędne, powtórzone za Barringtonem i Forsterem.

1800 Porthan⁴⁴ (tłumaczenie szwedzkie):

„Det är Esternes sed, at alle döde skola brännas”.

(Jest zwyczaj wśród Estończyków, że wszyscy zmarli muszą być spaleni – RP) – tłumaczenie błędne, za poprzednikami (por. wyżej: Barrington, Forster, Potocki).

1807 Ingram⁴⁵ (tłumaczenie angielskie):

„It is also an established custom with the Estonians, that the dead bodies of every tribe or family shall be burned”.

(Jest ustalony zwyczaj wśród Estończyków, że ciała zmarłych z każdego plemienia lub rodziny powinny zostać spalone – RP) – interpretacja niedokładna i nieuprawniona, oparta na pomyleniu wyrazu **geþeode** – język mowa z wyrazem **þeod** – plemię (zob. wyżej).

1815 Rask⁴⁶ (tłumaczenie duńskie):

„Det er Skik blandt Esterne at enhver (död) Mand af hvilken som helst Nation skal brændes”.

⁴¹ J. R. Forster, *Geschichte der Entdeckungen und Schiffahrten im Norden*, Frankfurt an der Oder 1784, s. 101.

⁴² Idem, *History of the Voyages and Discoveries Made in the North*, Dublin 1786, s. 73.

⁴³ J. Potocki, *Fragments historiques et géographiques sur la Scythie, la Sarmatie et les Slaves*, t. I, Brunsvic 1796, s. 138.

⁴⁴ H.G. Porthan, *Försök att upplysa Konung Ælfreds Geographiska Beskrifning öfver den Europeiska Norden*, w: Kongl. Vitterhets Historie Och Antiquitets Academiens Handlingar, Sjette Delen, Stockholm 1800, s. 105.

⁴⁵ J. Ingram, *An Inaugural Lecture on the Utility of Anglo-Saxon Literature; to Which is Added the Geography of Europe by King Alfred, Including His Account of the Discovery of the North Cape in the Ninth Century*, Oxford 1807, s. 84.

⁴⁶ R. Rask, *Ottars og Ulfsteens korte Reiseberetninger med dansk Oversættelse, kritiske Anmærkninger og andre Oplysninger*, Det skandinaviske Litteraturselskabs Skrifter, 1815, Ellefte Aargang, ss. 61–63.

(Jest zwyczaj pośród Estończyków, że każdy [zmarły] człowiek, jakiegokolwiek jest **narodowości**, powinien zostać spalony – RP) – tłumaczenie poprawne. W przypisie „z” Rask zwrócił uwagę na niepoprawność tłumaczenia tego ustępu u Porthana i Langebeka⁴⁷.

1822 Dahlmann⁴⁸ (tłumaczenie niemieckie):

„Und es ist Sitte bei den Esthen, dass die Gebeine eines (todten) Mannes, **von welchem Volk er sey**, verbrannt werden müssen”.

(I jest zwyczaj pośród Estów, że szczątki każdego zmarłego [człowieka], z jakiegokolwiek **ludu/narodu** pochodzi, muszą zostać spalone – RP). Tłumaczenie poprawne, prawdopodobnie za Raskiem. Wbrew twierdzeniu Boswortha⁴⁹, że tłumaczenie Dahlmanna jest oparte na niemieckim przekładzie Forstera z roku 1784, obydwie niemieckojęzyczne tłumaczenia znacznie się różnią, na pewno w przypadku interesującego nas ustępu relacji Wulfstana (por. wyżej).

1852 Rafn⁵⁰ (tłumaczenie łacińskie):

„Est apud Estos etiam hic mos, ut cujusque hominis ossa sint cremanda”.

(I jest również wśród Estów ten zwyczaj, że wszyscy zmarli ludzie są paleni – RP) – tłumaczenie błędne, za Forsterem (1784) i Porthanem (1800).

1853, 1889 Thorpe (Pauli⁵¹) (tłumaczenie angielskie):

„And it is a custom with the Esthonians, that people of **every language** shall be burnt”.

(I jest zwyczaj pośród Estończyków, że **ludzie każdego języka** [tzn. mówiący każdym językiem, każdej narodowości – RP] muszą zostać spaleni [po śmierci – RP]). Przekład dosłowny. Tłumaczenie to jest poprawne, za wyjątkiem przekładu określenia Estum na Estończycy zamiast Estowie.

1855, 1859 Bosworth⁵² (tłumaczenie angielskie):

„It is also a custom with the Esthonians, that there men of every **tribe** must be burned”.

⁴⁷ Ibidem, s. 129.

⁴⁸ F. Ch. Dahlmann, *Forschungen auf dem Gebiet der Geschichte*, Bd. 1, Altona 1822, s. 430.

⁴⁹ J. Bosworth, op. cit., s. LVI.

⁵⁰ C. Ch. Rafn, *Antiquités Russes, D’Après les Monuments Historiques des Islandais et des anciens Scandinaves*, Copenhagen 1852, s. 470.

⁵¹ Angielski przekład pracy Reinholda Pauli, *König Aelfred und seine Stelle in der Geschichte Englands*, Berlin 1851, uzupełniony przez Benjaminą Thorpe staroangielskim tekstem *Orozjusza* i angielskim tłumaczeniem, ss. 255–257.

⁵² J. Bosworth, op. cit., s. 55; idem, *A Description of Europe, Africa etc. A Description of Europe, and The Voyages of Othhere and Wulfstan Written in Anglo-Saxon by King Alfred the Great*, London 1855, s. 23.

(I jest wśród Estończyków zwyczaj, że ludzie z każdego plemienia muszą być spaleni – RP). Tłumaczenie niedosłowne. Użycie słowa **tribe** w tłumaczeniu (interpretacji) staroangielskiego wyrazu **geþeode** (język, mowa) wyjaśnił i uzasadnił później Henry Sweet w następujący sposób:

„**geþeode**, literally „language”, but here = language as a sign of *nationality*, and therefore = „nation”, „tribe”⁵³.

(„**geþeode**, dosłownie „język, mowa”, ale w tym przypadku = „język” jako określenie narodowości i stąd = „naród”, „plemię” – tłum. RP).

1861 Hirsch⁵⁴ (tłumaczenie niemieckie):

„Es ist auch eine Sitte unter den Esten, dass die todten Männer jeglichen Stammes verbrannt werden müssen”.

(Jest też u Estów zwyczaj, że zmarli ludzie każdego plemienia/szczepu muszą zostać spaleni – RP). Wydanie Hirscha oparte było na o dwa lata starszym angielskim tłumaczeniu Boswortha. Użycie wyrazów „tribe” (plemię) przez Boswortha (1859) i „Stamm” (plemię) przez Hirscha (1861) jest dowodem na to, że ten drugi nie tłumaczył bezpośrednio tekstu staroangielskiego, a tylko angielski przekład Boswortha.

1875 Kolberg⁵⁵ (tłumaczenie niemieckie):

„Es ist auch Sitte unter den Esten, dass die todten Leute jeglichen **Stammes** verbrannt werden müssen” – za Hirsch 1861, zmieniono tylko „todten Männer” na „todten Leute”.

1961 Labuda⁵⁶ (tłumaczenie polskie):

„A jest u Estów zwyczaj, że każdy człowiek, obojętnie jakiego jest **stanu**, zostaje spalony”.

Użycie przez Labudę słowa „stan” w przypadku tłumaczenia staroangielskiego terminu **geþeode** (**język, mowa; narodowość**) jest niezrozumiałe i niezasadnione. Trudno się domyślać motywów, jakie kierowały wydawcą polskiego tłumaczenia w tym konkretnym przypadku. Istnieje kilka możliwości wyjaśnienia tej pomyłki. Pierwsza to pomylenie rzeczownika wyrazu żeńskiego **geþeod, e**

⁵³ H. Sweet, *An Anglo – Saxon Reader In Prose And Verse with Grammatical Introduction, Notes, And Glossary*, second edition, Oxford 1879, s. 191, przyp. 164.

⁵⁴ T. Hirsch, *Wulfstan's Reisebericht über Preussen*, w: *Scriptores Rerum Prussicarum*, Bd. 1, Leipzig 1861, s. 734.

⁵⁵ A. Kolberg, *Wulfstans Seekurs für die Fahrten von Schleswig nach Truso an der warmischen Küste von Preussen im 9. Jahrhundert*, *Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands*, Jg. 1875/76, Bd. 6, H. 1–2, 1877, s. 50.

⁵⁶ G. Labuda, op. cit., s. 86.

– fellowship, association – wspólnota, towarzystwo, bractwo, związek (co Labuda mógł zinterpretować jako *stan*)⁵⁷, z rzeczownikiem rodzaju nijakiego *geþeode, es* – język, mowa, naród/narodowość⁵⁸. Podobnie, jak to opisywano powyżej w przypadku pomyłki Somnera, mamy w takim wypadku do czynienia z błędem gramatycznym. Wyraz *geþeode* występuje w tekście Wulfstana w dopełniaczu (genitive) liczby pojedynczej i przez to ma formę *geþeodes* („*ælces geþeodes man*”), z sufiksem *-es!* (l.mn. *geþeoda*), natomiast rzeczownik *geþeod* w dopełniaczu liczby pojedynczej ma formę *geþeode* z sufiksem *-e* (l.mn. *geþeodena*), bez końcowego *-s*.

Można też przypuszczać, że Labuda zinterpretował na swój sposób błędne tłumaczenie powtarzane kolejno przez Bussego, Barringtona, Forstera, Potockiego, Ingrama, Porthana, Rafna itd., to znaczy w brzmieniu: „Jest wśród Estów (Estończyków) zwyczaj, że każdy człowiek musi zostać spalony” (zob. wyżej). Na tej podstawie doszedł być może do wniosku, że zwrot „każdy człowiek” można rozumieć jako „człowiek każdego stanu”. Istnieje jeszcze trzecia możliwość, że podobnie jak wcześniej np. Hirsch, Labuda interpretował użyty w angielskim przekładzie Boswortha (ale nie w oryginalnym tekście!) wyraz *tribe*, tłumaczony zwykle jako *plemię, szczerp* ale także *ród*, jako równoznaczny wyrazowi *stan* (*ród*). Jednak gdyby faktycznie wyraz *stan* występował w oryginale staroangielskim, skryba użyłby raczej wyrazów *gebyrd* – birth, rank – urodzenie; klasa, warstwa społeczna⁵⁹ lub *had* – rank – klasa, warstwa społeczna⁶⁰.

Należy dodać, że wcześniej, w przypadku fragmentu sprawozdania Ohthera (tekst zdania zob. poniżej)⁶¹, Labuda zastosował przy tłumaczeniu wyrazu *geþeode* określenie „narzecze” (ang. „dialect”). Taka interpretacja jest również błędna i nie występuje w słownikach języka staroangielskiego⁶².

2009 Bately⁶³ (tłumaczenie angielskie):

„And that is a custom among the Ests that people of **every nationality** must be cremated there”.

(I jest pośród Estów zwyczaj, że ludzie każdej narodowości muszą zostać skremowani [po śmierci – RP]). Bately nie tłumaczy tego fragmentu dosłownie

⁵⁷ T. Northcote Toller, suplement 1921, s. 431.

⁵⁸ Ibidem; idem, *An Anglo-Saxon Dictionary...*, s. 454; J. Bately, *The Old English Orosius...*, s. 397.

⁵⁹ Ibidem, s. 353; A. J. Wyatt, *An Anglo-Saxon Reader. Edited with Notes and Glossary*, Cambridge 1919, s. 307.

⁶⁰ J. E. M. Wright, *Old English Grammar*, London – Edinburgh – Glasgow – New York – Toronto – Melbourne – Bombay 1914, s. 306.

⁶¹ G. Labuda, op. cit., s. 84.

⁶² Zob.: H. Sweet, op. cit., s. 191, przyp. 164; A. J. Wyatt, op. cit., s. 69, 312; J. Bately, *The Old English Orosius...*, s. 397; J. R. Clark Hall, *A Concise Anglo-Saxon Dictionary for the Use of Students*, New York 1916, s. 308.

⁶³ J. Bately, *Wulfstan's voyage...*, s. 17.

i wyrażenie *geþeode* tłumaczy jako „narodowość” dla lepszego zrozumienia sensu zdania, zgodnie z jednym ze znaczeń tego rzeczownika podanych w słowniku Boswortha/Trollera⁶⁴.

Inne przykłady zastosowania słowa *geþeode* – język, mowa – w innym miejscu staroangielskiego przekładu Orozjusza⁶⁵ oraz innych staroangielskich tekstach

1. „Þa Finnas, him þuhte ond þa Beormas spræcon neah an **geþeode**” (Old English Orosius, Lauderdale MS)⁶⁶.

„The *Finnas* and the *Beormas*, it seemed to him, spoke practically one and the same **language**”⁶⁷.

„Finowie (Saami) i Komi-Permiacy, jak mu się wydawało, mówili niemal tym samym **językiem**” (tłum. RP),

„Jemu samemu się wydawało, że Finowie i Biarmijczycy mówili prawie tym samym **narzeczem**”⁶⁸.

2. „And hér sind on þis iglande fif **geþeode** Englisc and Brittisc and Wilsc and Scyttisc and Pyhtisc and Bóc Leden” (Anglo – Saxon Chronicle/ Peterborough Chronicle, Laud/E MS)⁶⁹.

– „Jest pięć **języków** w Anglii: angielski, brytyjski (brytański) i walijski⁷⁰, szkocki, piktyjski i łaciński” (RP).

3. „– ða swiðe lytle fiorme ðara boca wiston, forðæmðe hie hiora nan wuht ongietan ne meahton forðæmðe hie næron on hiora agen **geðiode** awritene” (West-Saxon Version of *Cura Pastoralis*/Gregory’s the Great *Pastoral Care*, Cotton MS./Hatton MS)⁷¹.

„– but they had very little knowledge of the books, for they could not understand anything of them, because they were not written in their own **language**”⁷².

⁶⁴ T. Northcote Toller, *An Anglo-Saxon Dictionary...*, s. 431.

⁶⁵ W staroangielskiej przeróbce Orozjusza słowo to pojawia się jeszcze tylko raz w sprawozdaniu Ohthera.

⁶⁶ J. Bately, *The Old English Orosius...*, s. 14:29–30.

⁶⁷ Eadem, *Ohthere’s Voyages...*, s. 45.

⁶⁸ G. Labuda, op. cit., s. 84.

⁶⁹ J. Earle (wyd.), *Two of The Saxon Chronicles Parallel With Supplementary Extracts From the Others*, Oxford 1865, s. 3.

⁷⁰ Źródło mówi o pięciu językach, a wymienia sześć nazw. Współczesny język walijski (wraz z bretońskim i kornijskim) jest kontynuacją wymarłego języka brytyjskiego (brytańskiego), dlatego jest tutaj traktowany jako jeden język.

⁷¹ H. Sweet, op. cit., s. 5.

⁷² Idem, *King Alfred’s West-Saxon Version of Gregory’s Pastoral Care I*, The Early English Text Society, Original Series, 45, London, Oxford 1871, s. 4.

„– – posiadali bardzo słabą znajomość ksiąg, bo nie mogli nic zrozumieć z ich treści, ponieważ nie były napisane w ich **języku**” (RP).

4. „– – ðæt hie hiora ða nænne dæl noldon on hiora agen **geðiode** wendan” (West-Saxon Version of *Cura Pastoralis*/Gregory’s the Great *Pastoral Care*, Cotton MS./Hatton MS)⁷³.

„– – did not wish to translate them into their own **language**”.

„– – nie chcieli przetłumaczyć ich (ksiąg) na własny **język**” (RP).

5. „Se monað is nemned on Læden Iunius, ond on ure **geþeode** se Ærra Liða – –” (Old English Martyrology, B and C MS)⁷⁴.

„This month is called Junius in Latin, and Ćrra Liða in our **language**, – –”

„Ten miesiąc nazywa się po łacinie Junius (czerwiec) i Ærra Liða w naszym **języku** – –” (RP).

Etymologia rzeczownika **geþeode**, *es* (n.)

(IE)**teuta* – ludzie, ziemia, (OT)**peudo* – lud, plemię, (GOT) – *þiuda* – ludzie, (OP) *tauto* – kraj, ziemia, (LT) *tautá* – lud, naród, (LV) *tauta* – lud, naród, (OI) *túath* – lud, plemię, ziemia, (OE) *þeod* – lud jako plemię lub naród (duża grupa ludzi). Rzeczownik *þeod* stanowi rdzeń (morfem leksykalny) wyrazu **geþeode** → (OE) **geþeode**, **geðiode**, **geðeode** (różne warianty pisowni w różnych staroangielskich dialektach i w różnych okresach czasu) – dosł.: język, mowa; kraj, lud/ludzie/naród/narodowość.

Odmiana przez przypadki, deklinacja mocna rzeczownika rodzaju nijakiego **geþeode** – language, speech – język, mowa

	l. pojedyncza (Singular)	l. mnoga (Plural)
Nominative (Mianownik)	(þæt) geþeode	þa geþeodu
Accusative (Biernik)	(þæt) geþeode	þe geþeodu
Genitive (Dopełniacz)	þæs geþeodes	þara geþeoda
Dative (Celownik)	þæm geþeode	þæm geþeodum

⁷³ Ibidem, s. 5.

⁷⁴ Ch. Rauer (wyd.), *The Old English Martyrology: Edition, Translation and Commentary*, Anglo-Saxon Texts, Vol. 10, Cambridge 2013, ss. 110–111.

Tłumaczenie wyrazów użytych w omawianym zdaniu

„Þæt is mid estum þeaw þæt þær sceal ælces geþeodes man beon forbærned”

(OE) **þæt** – that – tutaj w połączeniu z **mid** – **Þæt is mid** – – i jest tam wśród, u (nich) – –⁷⁵

(OE) **is** – is – jest (3 os., l. poj czasu teraźniejszego – od **beon** – be – być)⁷⁶

(OE) **mid** – with – tutaj w znaczeniu: among – pośród, wśród⁷⁷

(OE) **estum** – Ests – Estowie – rzeczownik, tutaj w celowniku l. mnogiej: Estów⁷⁸

(OE) **þeaw** – custom, practice, habit – zwyczaj, obyczaj, obrzęd – rzeczownik rodzaju męskiego, l. poj.⁷⁹

(OE) **þæt** – that – że (spójnik), por. wyżej

(OE) **þær** – there – tam⁸⁰

(OE) **sceal** [sculan] – shall, must, ought, have to – musieć, tutaj: 3 os. l. poj. czasu teraźniejszego – musi⁸¹

(OE) **ælces (ælc)** – each, every – każdy – przymiotnik, zgodnie z zasadą języka staroangielskiego występuje w tym samym rodzaju, liczbie i przypadku jak rzeczownik, który opisuje (*geþeode*), czyli w tym przypadku w dopełniaczu liczby pojedynczej rodzaju nijakiego – każdego⁸²

(OE) **geþeode** – language, speech; nation/nationality – język/mowa; lud/ludzie, naród/narodowość – rzeczownik rodzaju nijakiego, tutaj w dopełniaczu liczby pojedynczej – języka, mowy (*geþeode* – *tongue as distinguishing nationality* czyli: *język jako odróżniający/wyróżniający narodowość* – RP; *geðeode*, literally „language”, but here = language as a sign of *nationality*, czyli: *dosłownie „język”, ale w tym przypadku „język” jako wyznacznik narodowości (pochodzenia etnicznego)*)⁸³.

(OE) **man** [mon(n)] – man, person – człowiek, osoba, l. mn. ludzie⁸⁴

(OE) **béon** – be – być (zob. wyżej: **is**)

(OE) **forbærned, forbærneð (forbærnan, forbærnnan)** – burn, consume by fire, cremate – płonąć, pochłaniać przez ogień, kremować – tutaj: 3 os., l. poj. czasu przeszłego – **forbærned** – burned – spalony, skremowany⁸⁵.

⁷⁵ J. Bately, *The Old English Orosius...*, s. 377, 396.

⁷⁶ Ibidem, s. 349, 373.

⁷⁷ Ibidem, s. 377.

⁷⁸ Ibidem, s. 417.

⁷⁹ Ibidem, s. 397.

⁸⁰ Ibidem, s. 396.

⁸¹ Ibidem, s. 387.

⁸² Ibidem, s. 343.

⁸³ Ibidem, s. 397; T. Northcote Toller, suplement 1921, s. 431; H. Sweet, *An Anglo – Saxon Reader...*, s. 191, przyp. 164.

⁸⁴ J. Bately, *The Old English Orosius...*, s. 378.

⁸⁵ Eadem, s. 362.

Powyższe porównania wyraźnie wskazują na kłopot, jaki kolejnym tłumaczom raportu Wulfstana sprawiała interpretacja tego fragmentu przekazu. Jest to zaskakujące, gdyż w zasadzie nie wymaga on interpretacji i jest jasny i zrozumiały. Potwierdza to Janet Bately, omawiając słownictwo, którego interpretacja w tekście Wulfstana może stanowić dla tłumacza problem ze względu na wieloznaczność niektórych określeń. W analizie tej nie wymienia ona słowa **geþeode**⁸⁶.

* * *

Poprawne, dosłowne tłumaczenie omawianego fragmentu sprawozdania Wulfstana, pozwalające na uchwycenie właściwego sensu tego zdania, powinno zatem brzmieć:

„Jest (tam) wśród Estów zwyczaj, że człowiek każdego języka/mowy (każdej narodowości) musi zostać (po śmierci) skremowany (RP)”.

Według Wulfstana nakaz ten obejmował więc nie tylko miejscową ludność estyjską/pruską, ale również każdego człowieka, obojętnie z jakiego kraju pochodził i obojętnie, jaką religię wyznawał, a zamieszkiwał lub przebywał czasowo w Witlandzie i tam umarł. Podlegał on miejscowym prawom i zgodnie z nimi po śmierci jego ciało musiało zostać spalone. Niespalenie zwłok zmarłego, jak czytamy w następującym zaraz za omawianym fragmentem zdaniu, niosło za sobą konsekwencje:

„and gyf þar man an ban findeð unforbærned, hi hit sceolan miclum gebetan”,

and if a single bone is found unburnt there, they must atone for it greatly,
(a jeśli pojedyncza kość pozostaje nie spalona, muszą za to wielce odpokutować – RP)⁸⁷.

Dotychczasowe odkrycia cmentarzysk z wczesnego okresu wędrówek ludów (OWL) oraz okresu funkcjonowania jednostki kulturowej zwanej w literaturze przedmiotu Grupą Elbląską, obejmującej swoim zasięgiem Wysoczyznę Elbląską wraz z wybrzeżami Zalewu Wiślanego i Niziną Braniewską oraz teryny nad jeziorem Druzno, gdzie założono Truso, potwierdzają praktykowany od

⁸⁶ J. Bately, *Wulfstan's Voyages...*, ss. 24–25.

⁸⁷ Eadem, s. 17; idem, *The Old English Orosius...*, s. 17; por. też: S. Szczepański, *Od Homera do Wulfstana – wysiگی jako motyw honorowania zmarłych u ludów indoeuropejskich (i czy tylko zmarłych?)*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 2014, nr 3 (285), s. 315, 318.

dawna przez miejscową ludność obrządek ciałałalny. Po VII w. zanika zwyczaj chowania zmarłych z niespalonym wyposażeniem grobowym i koźmi⁸⁸.

Najpewniej już w początku VIII w. następuje zmiana obrządku pogrzebowego⁸⁹. Zgodnie z informacjami zawartymi w innym miejscu sprawozdania Wulfstana wiemy, że w IX w. zmarłych palono razem z bronią oraz strojem:

„þonne byrð man hine ut and forbærned mid his wæpnum and hrægle”,

then he is carried out and cremated with his weapons and clothing,

(wtedy wynoszą człowieka/mężczyznę (zmarłego) i palą razem z jego bronią i szatami – RP)⁹⁰.

Niezależnie od pochodzenia etnicznego zmarłej osoby, ze względów religijnych, szczególnie dbano o dokładne skremowanie zwłok. Potwierdzają to odkrycia grobów ciałałalnych na cmentarzyskach z terenu współczesnego Elbląga (a więc zlokalizowanych niedaleko osady Truso), datowanych na VIII/IX/X/XI w.⁹¹, a także pojawienie się na cmentarzach nierozpoznanych jeszcze dobrze obiektów będących zapewne warstwami pogrzebowymi, zwanych roboczo *Aschenplätze* (za przedwojennymi badaczami niemieckimi)⁹². Ze względu na wyposażenie, wspomniane cmentarzyska mogą być traktowane jako miejsca ostatniego spoczynku ludzi o odmiennym pochodzeniu etnicznym niż miejscowa ludność staropruska. Zdaniem badacza Truso Marka Jagodzińskiego, odkrywane na wczesnośredniowiecznych cmentarzyskach elbląskich „groby jamowe oraz warstwy pogrzebowe, można uznać za konkretny, czytelny chronologicznie i kulturowo, element kontekstu osadniczego Truso, w sensie realnego zaplecza gospodarczego”⁹³.

Odkrycia wspomnianych *Aschenplätze* na cmentarzyskach pruskich z IX/X–XI w., gdzie w warstwach spalenizny odkrywano duże ilości przepalonych kości, drobnych fragmentów ceramiki oraz stopionych fragmentów uzbrojenia

⁸⁸ J. Kowalski, *Chronologia grupy elbląskiej I olsztyńskiej kregu zachodniobałtyjskiego (V–VII w.). Zarys problematyki*, Barbaricum, 2000, t., ss. 203–266; B. Kontny, J. Okulicz-Kozaryn, M. Pietrzak, *Nowinka, site 1. The cemetery from the Late Migration Period in the Northern Poland*, Gdańsk – Warszawa 2011, ss. 116–121 (tam starsza literatura).

⁸⁹ M. F. Jagodziński, *Zagadnienie obecności Skandynawów w rejonie ujścia Wisły we wczesnym średniowieczu*, w: Pruthenia, 2009, t. 4, s. 130.

⁹⁰ J. Bately, *The Old English Orosius...*, s. 17; eadem, *Wulfstan's voyage...*, s. 17, S. Szczepański, op. cit., s. 315, 318.

⁹¹ M. F. Jagodziński, *Zagadnienie obecności Skandynawów...*, ss. 143–144.

⁹² Zob. W. Wróblewski, *Aschenplätze – the forgotten burial rituals of the Old Prussians*, Archeologia Lithuania, 2006, 7, ss. 221–232.

⁹³ M. F. Jagodziński, *Zagadnienie obecności Skandynawów...*, s. 130. Zespół ten określa autor mianem „skupiska elbląskiego” – ibidem, s. 131.

i ozdób stanowiących element stroju, mogą potwierdzać charakter pochówków zgodny z obserwacjami Wulfstana. Miejsce takie zostało m.in. zarejestrowane na cmentarzysku w Elblągu–Żytnie przez elbląskiego prekursora archeologii Roberta Dorra w formie warstwy spalenizny o długości 3 m, szerokości 0.30–0.50 m i miąższości 0.50 m. Warstwa ta, datowana przez tego badacza na VIII–XI w., była mocno nasycona węglami drzewnymi, setkami małych fragmentów ceramiki wczesnośredniowiecznej, przepalonymi kośćmi ludzkimi i zinterpretowana jako forma pochówku późniejsza niż współwystępujące tam groby z koźmi⁹⁴.

W roku 1886 Robert Dorr przeprowadził badania ratownicze na dwóch niewielkich wczesnośredniowiecznych cmentarzyskach ciałopalnych. Jedno położone było na Kępie Północnej (dawniej: *Kämmereisandland*), drugie w odległości niespełna kilometra na północny zachód, w Kolonii Pangritz, na ówczesnych obrzeżach Elbląga⁹⁵. Na Kępie Północnej odkryto kilka grobów. W płytkich jamach znaleziono przepalone kości ludzkie zmieszane z fragmentami ceramiki i węglami drzewnymi oraz kilka nadtopionych ozdób i przedmiotów codziennego użytku: fragment żelaznego noża, srebrny pierścień zdobiony filigranem, fragmenty brązowych szalek wagi zdobionych rozetami, ramię wagi oraz dwa brązowe odważniki kuliste. Na Zawadzie natomiast znajdowało się osiem bardzo podobnych rozmiarem, położonych blisko siebie jam ciałopalnych. Ich wyposażenie było skromniejsze – ułamek brązowej zdobionej sprzączki, grudki srebra oraz dwa brązowe okucia sercowate. Obserwując charakter odkrytych pochówków, badacz stanowisk stwierdził, że przepalone szczątki zebrano z miejsca, w którym umarli zostali spaleni i pochowano w innym miejscu, w płytkich jamach wraz z resztkami stosu, ułamkami ceramiki oraz fragmentami dodatków pogrzebowych. Wszystkie ozdoby znalezione w tych grobach były pochodzenia skandynawskiego⁹⁶. Pozostałości jeszcze jednego wczesnośredniowiecznego cmentarzyska ciałopalnego z fragmentami ozdób pochodzenia skandynawskiego badał R. Dorr w tym samym okresie w dzielnicy Winnica w Elblągu⁹⁷. Szczególnie charakterystyczne było mocne zniszczenie przez ogień dodatków grobowych oraz kości ludzkich, które odkryto w jamach w śladowych ilościach.

Pięćdziesiąt lat później prowadzone z rozmachem prace budowlane na ówczesnych przedmieściach Elbląga przyniosły odkrycia nowych cmentarzysk

⁹⁴ R. Dorr, *Das vorgeschichtliche Gräberfeld von Benkenstein – Freiwalde, Kreis Elbing (700–1150 n. Chr.)*, Mitteilungen des Copernicus Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn, 1914, H. 22, s. 4; R. Panfil, op. cit., s. 55.

⁹⁵ Dawniej *Pangritz Colonie*, obecnie okolice ul. Wiejskiej w dzielnicy Zawada w Elblągu.

⁹⁶ R. Panfil, *Dzieje badań archeologicznych prowadzonych przez Elbląskie Towarzystwo Starożytności (Elbinger Altertums-gesellschaft) w latach 1874–1941*, Elbląskie Studia Muzealne, 2011, nr 2, ss. 76–77.

⁹⁷ Zob: B. Ehrlich, *Elbing, Benkenstein und Meislatein. Ein neuer Beitrag zur Truso-forschung*, Mannus, 1932, Bd. 24, s. 419.

z grobami ciałałpalnymi z elementami skandynawskimi. W latach 1936–1940, podczas wytyczania i budowy nowej ulicy Scharnhorststrasse (obecnie ul. Moniuszki w Elblągu), badano rozległe, wielofazowe i wielokulturowe stanowisko, na którym odkryto groby pradziejowe, cmentarzyska kultury wielbarskiej, Grupy Elbląskiej oraz wczesnośredniowieczne groby ciałałpalne z ozdobami gotlandzkimi i skandynawskimi wędzidłami⁹⁸. Z kolei w latach 1936–1939, w związku z budową przez firmę Schichau osiedla mieszkaniowego w dzielnicy Elbląg–Nowe Pole (dawniej Neustädterfeld – Trettinkenhof), podczas kilku długich sezonów przebadano częściowo cmentarzysko z pochówkami skandynawskimi⁹⁹. Niestety, nasza wiedza na temat tego stanowiska jest dzisiaj bardzo ograniczona ze względu na zaginięcie dokumentacji z badań i większości odkrytych tam zabytków podczas ostatniej wojny. Szczęśliwie zachowały się krótkie sprawozdania z wykopalisk przeprowadzonych na tymże stanowisku, zamieszczone w miejscowej prasie i czasopismach naukowych.

Cmentarzysko położone było na styku ulic Kilińskiego, Skrzydlatej i Lotniczej. Kierownikiem badań był zawodowy archeolog, dr Werner Neugebauer, późniejszy ostatni dyrektor elbląskiego Muzeum Miejskiego, wspomagany przez ówczesnego kierownika tej placówki dr. Brunona Ehrlicha. Znajdowało się tutaj 50 wyłącznie ciałałpalnych grobów jamowych, z których 35 stanowiły skandynawskie pochówki kobiece, bogato wyposażone w ozdoby, oraz groby męskie wyposażone w broń żelazną i wędzidła. Ponadto na cmentarzysku tym odkryto wcześniejsze staropruskie groby ze szkieletami końskimi, charakterystyczne dla późnej fazy okresu wędrówek ludów (VI–VII w.)¹⁰⁰. Niektóre z nich zawierały wyłącznie bogato wyposażony pochówek konia¹⁰¹. Skandynawskie groby kobiece zawierały m.in. brązowe naszyjniki, zapinki żółwiowate, tarczowate, ażurowe, zapinki puszkowate, różnego typu zawieszki, brązowe bransolety, klucze oraz bardzo dużą ilość paciorków szklanych, bursztynowych i cylindrycznych paciorków mozaikowych, skandynawskie groby męskie głównie broń żelazną (groty włóczni i noże, w jednym przypadku miecz – zob. niżej) i rzadko żelazne wędzidła.

Najbogatszy kobiecy jamowy grób ciałałpalny nr 41 zawierał, oprócz szczątków zmarłej, ozdobny łańcuch, który łączył dwie zapinki w kształcie głów zwie-

⁹⁸ W. Neugebauer, *Von Truso nach Elbing. Leitlinien der Frühgeschichte des Elbinger Raumes*, Münster 1975, ss. 22–23, tabl. 6, X, XI.

⁹⁹ Ibidem, s. 17 – plan cmentarzyska; idem, *Das wikingische Gräberfeld in Elbing*, Alt-Preußen. Vierteljahrsschrift für Vorgeschichte und Volkskunde, 1938, Jg. 3, H. 1, s. 2; B. Ehrlich, *Die Ausgrabungen des Städtischen Museums Elbing von 1936 bis 1939*, Nachrichtenblatt für Deutsche Vorzeit, 1941, 17 Jg., s. 96.

¹⁰⁰ Por. np. M. F. Jagodziński, *Zagadnienie obecności Skandynawów...*, s. 139, przyp. 93 – inwentarz grobu nr 40a.

¹⁰¹ W. Neugebauer, *Das wikingische Gräberfeld ...*, s. 3. Jest bardzo prawdopodobne, że znajdujące się zazwyczaj ponad pochówkiem konia pochówki ludzkie w urnach uległy wcześniej zniszczeniu. Może to potwierdzać informacja podana przez Wernera Neugebauera, że strop grobu nr 41 znajdował się zaledwie 20 cm od powierzchni gruntu.

rzęcych z żelaznymi szpilami wykonanymi z brązu, dwie zapinki plecionkowe, dwie zawieszki dzwonowate wycięte z brązowej blachy, które na dolnym brzegu posiadały otwory do zaczepienia siedmiu łańcuchów (jeden obok drugiego) i małą zapinkę z ażurową płytką przednią, również przystosowaną do przypięcia do niej kilku łańcuchów. Oryginalnie przymocowane do tych zapinek łańcuchy zachowały się w niezliczonych ułamkach. Takie zapinki podtrzymujące łańcuchy przymocowywano parami na ramionach. Oprócz tych brązowych ozdób w grobie nr 41 znaleziono też rozmaite paciorki, będące elementami dużego naszyjnika, który składał się z około 100 różnobarwnych paciorków, wykonanych ze szkła (w tym mozaikowych), gliny i brązu. Do sznura złożonego z paciorków mocowano jako zawieszkę brązową ażurową tarczę¹⁰². Ponadto w grobie tym znaleziono też dwie podłużne brązowe zawieszki z ażurowymi płytkami, mocno zniszczone przez ogień, oraz zapinkę puszkowatą z wycinanym ornamentem i małymi główkami. Dodatkowo w grobie znajdowało się pięć wąskich i jedna szeroka bransoleta i pinceta do włosów¹⁰³. Z kolei w grobie kobiecym nr 137 wszystkie elementy wyposażenia zmarłej, w tym fragmenty zapinki puszkowatej, były mocno zniszczone i częściowo przepalane oraz stopione razem podczas kremacji¹⁰⁴. Na inwentarz innego grobu kobiecego, datowanego na koniec IX początek X w., składały się dwie brązowe zapinki żółtliwate wraz z brązowymi łańcuchami, sprzączka puszkowata, cztery ciężkie, bogato zdobione brązowe bransolety, duży klucz z brązu¹⁰⁵ oraz około 80 paciorków szklanych i kościanych, a także nietypowa brązowa zawieszka kulista¹⁰⁶.

Znamy też opisy niektórych grobów męskich, wyposażonych w grotty włóczni typu E, według Petersena¹⁰⁷ (podobnie jak grób z tego cmentarzyska odkryty w roku 1957 – zob. niżej). W grobie nr 124 datowanym na IX w., oprócz skremowanych szczątków zmarłego mężczyzny znaleziono dwa przepalane, wygięte i przełamane grotty oszczepów typu E oraz nóż żelazny¹⁰⁸. W grobie nr 133 wraz z dwoma grotami włóczni tego samego typu i żelaznym nożem znaleziono

¹⁰² W. Neugebauer, *Von Truso nach...*, tabl. V. Wykonana w roku 1939 wierna kopia tego niezwykłego artefaktu znajduje się obecnie w Römisch-Germanisches Zentralmuseum w Moguncji – ibidem, s. 44.

¹⁰³ W. Neugebauer, *Wikinger aus Gotland kamen nach Truso*, Westpreussische Zeitung, nr 78, Jg. 94, 5 IV 1937, s. 5. Inwentarze dwóch innych grobów kobiecych nr 7 i 23 zob. M. F. Jagodziński, *Zagadnienie obecności Skandynawów...*, s. 141, przyp. 100, 101.

¹⁰⁴ *Truso – die wichtigste Ausgrabung. Die Wikinger-Ausgrabungen vorläufig eingestellt*, Westpreussische Zeitung, nr 95, Jg. 6, Elbing, Sonnabend/Sonntag, 24/25 IV 1937, s. 5.

¹⁰⁵ W. Neugebauer, *Von Truso nach...*, s. 58, tabl. X:10.

¹⁰⁶ Idem, *Wieder ein reiches Frauengrab auf dem Wikingerfriedhof*, Westpreussische Zeitung, nr 94, Jg. 6, 24.04.1937, s. 6; idem, *Von Truso nach...*, s. 58, tabl. X: 9.

¹⁰⁷ J. Petersen, *De Norske Vikingsverd*, Kristiania 1919, s. 27, ryc. 12.

¹⁰⁸ *Truso – die wichtigste Ausgrabung...*, s. 5; Neugebauer, *Von Truso nach...*, s. 58, tabl. X:11–13. Grotty włóczni (w dwóch częściach) z rysunku X:13 zachował się i przechowywany jest obecnie w zbiorach Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Elblągu.

również duże żelazne wędzidło (według Neugebauera typu nieznanego dotychczas z okolic Elbląga, a więc odmiennego od wędzideł znajdujących w grobach pruskich z VI–VII w., m.in. na tym cmentarzysku) oraz pewną liczbę metalowych przedmiotów, których nie potrafiono jednak zidentyfikować przed konserwacją ze względu na mocny stan skorodowania. W przypadku tego grobu możemy zaobserwować interesującą odmienność obrządku pogrzebowego w stosunku do grobów Grupy Elbląskiej z VI–VII w. Ciało zmarłego skremowano wraz z bronią, ale nie pochowano go w urnie tylko bezpośrednio w jamie wykopanej w ziemi, a zamiast towarzyszącego pochówku końskiego do jamy włożono żelazne wędzidło. Ponadto w przepalanej warstwie czarnej ziemi (Aschenplätz?) odkryto skupisko żelaznej broni, tzn. mieczy, grotów włóczni, noże bojowych i noże żelaznych, mających, zdaniem badacza stanowiska Wenera Neugebauera, bezpośrednie analogie na Gotlandii¹⁰⁹. Na podstawie analogii z materiałami z Gotlandii i środkowej Szwecji (czyli z obszaru, gdzie funkcjonowała Birka) wydzielono wówczas dwie fazy funkcjonowania tej nekropolii – pierwszą związaną z Gotlandią, datowaną na VII–IX w. i drugą związaną ze środkową Szwecją, datowaną na IX–X w.¹¹⁰ Obecnie Marek Jagodziński datuje ostatnią fazę użytkowania tej nekropolii na XI–XII w.¹¹¹

Ostatnie odkrycia z tego cmentarzyska pochodzą już z roku 1957. Podczas prac ziemnych w ogrodzie przy ul. Lotniczej 38 znaleziono grób męski zawierający miecz żelazny typu H, dwa żelazne grotty włóczni typu E i nóż żelazny¹¹². Odkrywca grobu twierdził, że przy zabytkach znajdowały się fragmenty kości. Trzeba pamiętać, jak wspomniano już wyżej, że groby na tym cmentarzysku przecinały jamy osadnicze z wczesnej epoki żelaza (około 120 obiektów). Jest wysoce prawdopodobne, że w tych obiektach osadniczych znajdowały się kości zwierzęce i te zapewne widział właściciel ogródka. Ponadto badania metaloznawcze wykazały, iż wszystkie znalezione w grobie elementy uzbrojenia zostały przepalone, zapewne razem ze zmarłym na stosie ciałopalnym. Miecz, zanim zgięto go rytualnie, był również poddawany zmiękczeniu w ognisku¹¹³. Wydaje się więc niemal pewne, że grób ten również był pochówkiem ciałopalnym¹¹⁴.

¹⁰⁹ W. Neugebauer, *Von Truso nach...*, ss. 18–20, tabl. 2, 3, III–VII, X.

¹¹⁰ Zob.: idem, *Das wikingische Gräberfeld...*; idem, *Die Bedeutung des wikingischen Gräberfeldes in Elbing für die Wikingerbewegung im Ostseegebiet*, *Elbinger Jahrbuch*, 1937, H. 14, ss. 19–28; idem, *Ein wikingisches Gräberfeld in Elbing, Regierungs-Bezirk Westpreußen*, *Nachrichtenblatt für deutsche Vorzeit*, 1937 (b), H. 3, s. 54 i n; idem, *Von Truso nach...*, s. 20; B. Ehrlich, *Der preußisch-wikingische Handelsort Truso. Ein Forschungsbericht*, *Elbinger Jahrbuch*, 1938, H. 14, 1, ss. 1–17; M. Haftka, *Wczesnośredniowieczne uzbrojenie żelazne z grobu ciałopalnego z Elbląga*, *Rocznik Elbląski*, 1937, t. 6, s. 31; R. Panfil, *Dzieje badań archeologicznych...*, ss. 97–98.

¹¹¹ Zob. M. F. Jagodziński, *Zagadnienie obecności Skandynawów...*, ss. 130–131.

¹¹² M. Haftka, op. cit., ss. 21–32; M. F. Jagodziński, *Archeologiczne ślady osadnictwa między Wisłą a Pasłęką we wczesnym średniowieczu. Katalog stanowisk*, Adalbertus, t. 3 pod red. P. Urbańczyka, Warszawa 1997, ss. 68–69.

¹¹³ A. Mazur, E. Nosek, *Wyniki badań metaloznawczych znalezisk żelaznych z Elbląga*, w: *Rocznik Elbląski*, 1973, t. 6, s. 3, 18.

¹¹⁴ M. Haftka, op. cit., s. 22.

Skandynawskie pochówki ciałopalne na tym cmentarzysku, a także groby cudzoziemców z innych nekropolii z obszaru tzw. „skupiska elbląskiego” – Elbląga – ul. Moniuszki, Kępy Północnej, Zawady i Winnicy, są najlepszym, ale dotychczas jedynym, dowodem na prawdziwość fragmentu relacji Wulfstana omawianego w niniejszym artykule. Dotychczas potwierdzone występowanie tutaj (tzn. na obszarze zwanym przez Wulfstana Witlandem) we wczesnym średniowieczu jedynie ciałopalnego obrządku pogrzebowego kontrastuje z obrządkiem birytualnym praktykowanym na wikińskim cmentarzysku w Kaup-Wiskiauten (obecnie Mochowoje, okręg kaliningradzki) na Sambii¹¹⁵. Ostatecznie problem wiarygodności tego fragmentu przekazu mogło by zapewne rozwiązać odkrycie miejsca pochówku mieszkańców Truso.

Skróty

- (GOT) – Gothic – gocki
- (IE) – Indo-European – indoeuropejski
- (LT) – Lithuanian – litewski
- (LV) – Latvian – łotewski
- MS – manuscript – rękopis
- (OE) – Old English – staroangielski
- (OI) – Old Irish – staroirlandzki
- (OP) – Old Prussian – staropruski
- (OT) – Old Teutonic – starogermański

Rafał Panfil, „*Ƿæt is mid Estum þeaw Ƿæt Ƿær sceal ælces geðeodes man beon forbærned*“. Was sagte eigentlich Wulfstan über Totenverbrennung von Aisten in seinem Berichtsfragment über die Reise nach Truso?

Zusammenfassung

1961 wurde ein Fragment des altenglischen Orosius, genauer gesagt Die Beschreibung von Mitteleuropa, von Gerard Labuda zusammen mit polnischer Übersetzung in der Reihe Quellen zur Erörterung der Anfänge des polnischen Staates herausgegeben. Bis heute ist es für Polen eine Pflichtlektüre, wengleich der Herausgeber den Fehlern bei der Übersetzung des Textes nicht ausweichen konnte. Man muss unterstreichen, dass polnische Übersetzung ohne philologische Analyse des altenglischen Originals herausgegeben wurde. Es ist im Grunde genommen eine polnische Interpretation der Übertragung ins Englische von Joseph Bosworth Mitte des 19. Jahrhunderts. Eine ungenaue Übersetzung verursachte, wenigstens an manchen Stellen, eine falsche Interpretation der im Original enthaltenen Informationen.

Im vorliegenden Beitrag wird mein Augenmerk auf den Satz gelenkt, der am Ende des Berichts vorkommt und die Totenverbrennung betrifft: „*Ƿæt is mid estum þeaw Ƿæt Ƿær sceal ælces geðeodes man beon forbærned*“. Leider ist die Übersetzung der Mitteilung von Wulfstan in der polnischen Publikation falsch. Der Schlüssel zum Verständnis dieses Fehlers ist eine richtige Interpretation des Nomens *geþeode* – Sprache, Nation / Nationalität.

Diesem Satz zufolge umfasste das Gebot der Totenverbrennung nicht nur die örtliche Bevölkerung der Aisten / Prußen, sondern auch jeden Menschen, unabhängig davon, aus welchem Land er herkam, welche Re-

¹¹⁵ M. Jagodziński, *Zagadnienie obecności Skandynawów...*, s. 143; V. I. Kulakov, *Малый Кауп: две формы обрядности*, Pruthenia, 2013, t. 8, ss. 127–147.

ligion er bekannte, wichtig war nur, dass er im Witland lebte oder hier weilte. Er musste sich den örtlichen Gesetzen fügen, laut denen sein Körper nach dem Tode verbrannt werden sollte. Dies bestätigen reich ausgestattete Urnengräber der Fremdländer auf einigen frühmittelalterlichen Gräberfeldern aus dem 8./9./10./11. Jahrhundert auf dem Gebiet des heutigen Elbings sowie bis heute noch nicht gut erkannte Objekte auf den Friedhöfen, vermutlich Begräbnisschichten, die sog. Aschenplätze.

Übersetzung von Alina Kuzborska

Rafał Panfil, „*Ʒæt is mid Estum Ʒeaw Ʒæt Ʒær sceal ælces geðeodes man beon forbærned*“. *What exactly Wulfstan said about the burning of the dead by Ester in the fragment of his report on the trip to Truso?*

Summary

In 1961 a part of Old English Orosius, the description of northernmost and central Europe, was translated into Polish and edited by Gerard Labuda. The source contains two short travel accounts by Othere and Wulfstan in the end of ninth century. The Polish editor did not avoid a number of linguistic mistakes made during the translation. Moreover, this was issued without any syntactic and grammatical analysis of the original Old English text. The Labuda's edition only provides the Polish translation of the modern English translation by the mid-nineteenth century English scholar Joseph Bosworth. This resulted in the wrong interpretation of some important information contained in it.

The subject of this paper is a one of the sentences included in the final fragment of the description of the funeral rites among the Ests/the Old Prussians – „*Ʒæt is mid Estum Ʒeaw Ʒæt Ʒær sceal ælces geðeodes man beon forbærned*”.

My aim is to understand this passage of the OE text correctly by providing it's linguistic and grammatical examination to see how it corresponds with the known or presumed historical circumstances of the time and place. The interpretation of the old written source cannot be separated from its context, it this particular case especially from the local archaeological context. This will be arguing in my paper.

At last, the above mentioned passage should be translated as: „And that is a custom among the Ests that people of every nationality must be cremated there”. According to this custom, the dead body of every man, that has passed away in the Witland, must be burned on the funeral pile. This Wulfstan's description seems to be strongly supported by the number of rich equipped graves of the foreigners discovered and archaeologically investigated at the number of early medieval cemeteries located in modern day city of Elbląg area and dated to the VIII/IX/X/XI century.

Translated by Rafał Panfil

Alicja Dobrosielska

SUNDYTHEN – OLSZTYŃSKA *PAGUS CIVITAS*

Słowa kluczowe: Olsztyn, wieś miejska, Warmia

Schlüsselwörter: Allenstein, städtisches Dorf, Ermland

Keywords: Olsztyn, urban village, Warmia

Z historią miasta Olsztyna, jego początkami i przeszłością wiążą się nieodłącznie dzieje wsi *Sundythen*, określanej również w materiale źródłowym jako *Senditten* oraz *Sanditten*. Wieś ta występuje w nielicznych źródłach pisanych, m.in. w najważniejszym dla miasta dokumencie, czyli w przywileju lokacyjnym. Szczupłość danych źródłowych na temat losów *Sundythen* i jej mieszkańców oraz fakt, że miejscowość przestała funkcjonować w XVIII w. sprawiły, że z czasem uznano ją za zaginioną wieś, o nieznannej lokalizacji i granicach.

W niniejszym tekście postaram się, mimo niewielkiej ilości danych źródłowych, przybliżyć dzieje i wskazać miejsce, gdzie, najprawdopodobniej, znajdowała się owa zaginiona wieś. Zacznę od omówienia źródeł i literatury, następnie podejmę kwestię nazwy i lokalizacji wsi, spróbuję też przedstawić jej funkcjonowanie w szerszym kontekście osadniczym, od czasów pruskich po wiek XVIII. Zajmę się również lokalną pamięcią, w której *Sundythen* przetrwały niemal do dnia dzisiejszego.

I. Źródła

Baza źródłowa dotycząca *Sundythen* jest niezwykle uboga. Informacje o wsi znajdujemy jedynie w akcie lokacyjnym miasta Olsztyna i XIX-wiecznych dokumentach olsztyńskiego magistratu. Wieś została zaznaczona również na dwóch

nowożytnych mapach, a odniesienia do jej nazwy pojawiają się także w ludowych podaniach.

Najstarszym źródłem pisanim, w którym pojawia się nazwa *Sundythen* jest akt lokacyjny miasta Olsztyna, wydany przez kapitułę warmińską 31 października 1353 r. we Fromborku. Oryginalny, spisany po łacinie na pergaminie dokument nie zachował się do naszych czasów. Dysponujemy jedynie jego kopiami w postaci wpisów do ksiąg kapitulnych¹ oraz kopią tekstu odnowionego przywileju z 4 listopada 1663 r., znalezionej i opisanej przez Alojzego Szorca².

Tekst przywileju był dwukrotnie publikowany już w XIX w., w wydawnictwie źródłowym *Codex diplomaticus Prussicus*³ oraz *Codex diplomaticus Warmienseis*⁴. Najczęściej w literaturze przedmiotu cytuje się i omawia akt opublikowany w tym drugim wydawnictwie. Tekst ten powstał, jak podają wydawcy, w oparciu o akt przywileju z księgi wpisów F⁵. Oto fragment dotyczący wsi *Sundythen*: *In quibus granicijs quia eciam villa nostra Sundythen cum campis siluis ceterisque ad ipsam pertinentibus continentur ob huiusmodi ne in posterum error emergat volumus Vt villa predicta cum suis agris ceterisque ad ipsam pertinentibus, loco cuius ville et pertinencijs suis siluam quandam prius per nos ipsi ciuitati mensuratam et assignatam recepimus et ville nostre lykosen addidimus, sub et in mensuracione mansorum ciuitatis concludatur Et postquam predicta villa lykosen censualis efficitur debeat villa Sundithen cum suis pertinencijs in libertate ciuitatis vt alij mansi ciuitatis perpetue permanere Interim tamen seruicia de predicta villa necnon census inde nobis debitos ad nos volumus pertinere*⁶.

W przywołanej księdze F, po słowie *pertinentibus* (w tekście drukowanym *pertinentibus*), występuje nawias aż do słowa *addidimus*: „(loco cuius ville et pertinencijs suis siluam quandam prius per nos ipsi ciuitati mensuratam et assignatam recepimus et ville nostre lykosen addidimus)”⁷, a nie przecinek, czego nie uwzględ-

¹ Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie (dalej: AAWO), Akta Kapituły (dalej: AK) F, AK B, Ak E, AK Ja; Omówienie ksiąg wpisów F, B, E; zob. *Codex diplomaticus Warmienseis* (dalej: CDW), hrsg. C. P. Woelky, J. M. Saage, Mainz 1860, Bd. 1, ss. VI–VII; zob. też A. Dobrosielska, *Zaginiona wieś – odnaleziona pamięć. Wieś Sundythen w świetle olsztyńskich archiwów i zbiorów kartograficznych Muzeum Warmii i Mazur // The lost village – a found memory. The Sundythen village in the light of the Olsztyn archives and the cartographic collections of the Museum of Warmia and Mazury*, w: *Zanim powstało miasto. Raport z realizacji interdyscyplinarnego projektu badań wczesnośredniowiecznego zespołu osadniczego Olsztyn–Las miejski // Before the city came into existence. A report to interdisciplinary research project concerning the early-mediaeval settlement complex in City Forest of Olsztyn*, red./edit. A. Koperkiewicz, B. Radzicki, Olsztyn 2015, ss. 35–36, 40–41, 52–55.

² AAWO, AK Rep. 128, VIII nr 1/a; zob. A. Szorc, *Przywilej lokacyjny miasta Olsztyna z 31 października 1353 r.*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* (dalej: KMW), 2004, nr 3 (245), ss. 283–299.

³ *Codex diplomaticus Prussicus*, hrsg. J. Voigt, Königsberg 1848, Bd. 3, nr 76, ss. 98–101.

⁴ CDW, hrsg. C. P. Woelky, J. M. Saage, Mainz 1864, Bd. 2, nr 202, s. 202.

⁵ AAWO AK F fol. 95–98.

⁶ CDW, Bd. 2, nr 202, s. 202.

⁷ AAWO, AK F, fol. 96 rs.

nili wydawcy przywileju. Zdanie zapisane w nawiasie jest tym samym zdaniem wtrąconym, co więcej, zapisane zostało w czasie przeszłym dokonanym, podczas gdy pozostały tekst spisano w czasie teraźniejszym. Nawiasu nie ma w treści przywileju w księdze wpisów B, ani w E, jak również w przywołanej kopii odpisu przywileju z 1663 r. Ponadto na marginesach księgi F znajdują się liczne glosy, pisane inną ręką i wyraźnie późniejsze aniżeli wpisany tekst przywileju. Na stronie z Sundythen na marginesie zapisano: *Sunnditen pag[us] civitatis*⁸, czyli wieś miejska. Podobnych odręcznych uwag na marginesach nie znajdziemy w pozostałych księgach, ani też w przywołanej XVII-wiecznej kopii odpisu olsztyńskiego przywileju.

Tekst przywileju lokacyjnego Olsztyna z księgi F został przepisany najpewniej w XVIII w. do księgi oznaczonej jako Ja. Na ośmiu kartach (k. 70–77) zapisano tekst przywileju zatytułowany *Copia Privilegii Civitatis Allenstein*, a pod spodem „*vide Liber Privilegium lit. F pag. 95*”, co jednoznacznie wskazuje na proveniencję tekstu, jest to kopia tekstu przywileju z księgi wpisów F. Podobnie jak w AK F po słowie *partinentibus* znajduje się nawias: (*loco cuius – – Lykosen addidimus*)⁹.

W księdze oznaczonej literą B, *Privilegiu[m] Civitatis Allensteyn* zajmuje jedynie cztery karty (k. 150–153), a fragment mówiący wprost o *Sundythen* znajduje się na dwóch kartach (k. 151–152)¹⁰. Tekst, poza brakiem wspomnianego nawiasu i komentarzy na marginesach, nie odbiega od wcześniej przywołanego z księgi F. Ostatnia księga przywilejów, w której jest przywilej lokacyjny Olsztyna oznaczona jest literą E. Nie ma ona ponumerowanych wszystkich kart (paginacja zaczyna się od strony 163), sam fragment tekstu dotyczący wsi jest identyczny jak w pozostałych księgach¹¹. W odpisie przywileju lokacyjnego Olsztyna z 4 listopada 1663 r. (AK Rep. 128, VIII nr 1/a, k. 29–29 rs) brak również nawiasu w treści i jakichkolwiek dopisek na marginesach. Niekoniecznie wskazuje to jednak na brak powiązań z tekstem w księdze przywilejów F, i korzystanie przy sporządzeniu odpisu aktu z innych ksiąg wpisów.

Nie mamy żadnych źródeł pisanych dla okresu między 1353 a 1854 r., w których byłaby mowa o interesującej nas wsi. Po 1353 r. *Sundythen* pojawia się w tekstach pisanych ponownie dopiero w XIX w. W sprawozdaniu olsztyńskiego magistratu z 27 października 1854 r.¹² czytamy o mapie Johanna Johsto-

⁸ AAWO, AK F, fol. 96 rs.

⁹ AAWO AK Ja, k. 73–74.

¹⁰ AAWO, AK B, k. 150–153.

¹¹ AAWO, AK E, fol. 80–81.

¹² H. Bonk, *Geschichte der Stadt Allenstein*, t. 4, *Urkundenbuch zur Geschichte Allensteins*, cz. 2 *Allgemeine...*, ss. 39–44.

na, na której zaznaczono interesującą nas wieś, tu również podano informację o wyludnieniu *Senditten* – wskazując rok 1709 albo 1710 – oraz powody wymarcia mieszkańców. Miało się to stać na skutek epidemii dżumy, która w tym czasie spustoszyła Olsztyn i okolice. Całkowite wyludnienie olsztyńskich wsi miejskich (*Stadtdörfer*) *Senditten* i *Bürgerdorfe* – jak zapisano w tym tekście – oddaje skalę ówczesnej epidemii: *Der Untergang der auf der gedachten Pergamenkarte genannten Stadtdörfer Bürgerdorf und Senditten schreibt man auch dieser Seuche zu*¹³.

W *Kämmereikassen – Etat, sowie Lagerbuch über alle Teile des Vermögens der Königl. Ostpr. Stadt Allenstein pro 1855–1857*, opublikowanym w pracy Hugona Bonka¹⁴, pośród części miasta wymieniono wsie miejskie: „die Stadt nebst Dorfstädten”, a zatem miasto z wsiami miejskimi¹⁵. W spisie tym dwukrotnie wzmiankuje się *Senditter Wege*, czyli drogi, przy których znajduje się małe jezioro. Za korzystanie z tego jeziora w latach 1852–1857 Andreas Drews ze Starkenthal miał płacić 13 Sgr (srebrnych groszy)¹⁶. Podobnie w wykazie posiadłości miasta z lat 1858–1860, pod rokiem 1857, mowa jest znowu o małym, częściowo wyschniętym jeziorze, które jest przy *Senditter Wege: der kleine zum Theil schon entwässerte See am Senditter Wege*¹⁷. Pośród wydatków miejskich za rok 1863 („Die Ausgaben pro 1863”) wymienia się z kolei meliorację *Senditter Bruch: Zu Forstverbesserungen 564 Rthlr7 Sgr1 Y. Es wurde die Melioration im Jacobsthaler und Senditter Bruch in Angriff genommen*¹⁸.

Źródła kartograficzne

Na mapie *Prussiae* Caspara Hennebergera w edycji z 1595 r. na północ od Olsztyna, niedaleko ujścia rzeki Wadąg do Łyny, widnieje napis wyraźnie nawiązujący do interesującej nas wsi – *Sanditten*¹⁹. Tę samą nazwę miejscową wymienił Hennen-

¹³ Ibidem, s. 40.

¹⁴ *Kämmereikassen- Etat, sowie Lagerbuch über alle Teile des Vermögens der Königl. Ostpr. Stadt Allenstein pro 1855–1857* (dalej: *Kämmereikassen- Etat*), w: H. Bonk, *Geschichte der Stadt Allenstein*, Bd. 4, Theil 2, *Allgemeine...*, s. 81, tu także sygnatura z dawnego Archiwum Królewieckiego: KStA, Depositum Allenst. I, 2.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Ibidem, s. 88, 92.

¹⁷ *Bericht über die Verwaltung der Stadt Allenstein und den Stand der Angelegenheiten pro 1858–1860*, w: H. Bonk, *Urkundenbuch...*, t. 4, cz. 2.2, s. 661.

¹⁸ *Verwaltungsbericht für das Jahr 1864*, w: H. Bonk, *Geschichte der Stadt Allenstein*, Bd. 4, Theil 2.2 *Urkundenbuch...*, nr 366, s. 726.

¹⁹ C. Henneberger, *Prussiae, das ist des Landes zu Preussen, welches das herrchliste Theil ist Sarmatiae Europaeae eigentliche und warhafftige Beschreibung*, Königsberg 1595; Drukiem ta mapa ukazała się w 1627 r., jej drukarzem i nakładcą był Lorenz Segebade, znajduje się w Archiwum Wojennym w Sztokholmie. Zob. E. Sznayder, *Dwie nieznanne a związane z dawnymi Prusami Wschodnimi mapy z Archiwum Wojennego w Sztokholmie*, w: *Ziemie dawnych Prus Wschodnich w kartografii*, red. P. Grabowski, J. Ostrowski, Olsztyn 1997, ss. 93–95; zob. E. Jäger, *Prussia-Karten 1542–1810. Geschichte der kartographischen Darstellung Ostpreußens vom 16. bis zum 19. Jahrhundert. Entstehung der Karten – Kosten – Vertrieb*, Weissenhorn 1982, s. 57, nr 31.

berger w swoim komentarzu do mapy: *Erklärung der Preussischen grösseren Landtafel oder Mappen*, wskazując zarazem jej położenie: *Sanditten X.16*²⁰. Przy samym ujściu rzeki Wadąg do Łyny autor zaznaczył kopiec z krzyżem²¹, oznaczający grodzisko. Oba znaki, zarówno napis, jak i kopiec, występują również na mapie Hennebergera wydanej w 1639 r.²² W pierwszym wydaniu mapy z 1576, co ciekawe, w tym miejscu nie ma ani napisu, ani żadnego znaku topograficznego²³. Kopiec z krzyżem, bez napisu *Sanditten*, jest na mapie Henneberger/Ortelius, wydanej w Antwerpii w 1584²⁴. Na mapie opisanej w atlasie map Jägera jako „de Jode, Antwerpen 1593” również jest kopiec, ale znajduje się on dalej na północ, po drugiej stronie rzeki Wadąg – w legendzie napisano: „Mons arcis uastata”, czyli góra po zniszczonym zamku²⁵. Podobnie na mapie Henneberger/Caesius (Blaeu), wydanej w 1635 r. w Amsterdamie jest tylko sam kopiec, bez napisu²⁶. Ten sam znak topograficzny umieszczono również na mapie *Prussia- Karte*, która ukazała się w 1688 r. w *Atlasie Frederyka Wit*, a którą wykonał *Nikolaus Visscher/Piscator*²⁷, oraz na *Titelblatt zu Hommans Atlas*, wydanym w Nürnberg w 1710 r., wszystkie te mapy powstały w oparciu o dzieło Hennebergera²⁸.

Wieś *Senditten* została zaznaczona niedaleko ujścia rzeki Wadąg do Łyny na pergaminowej mapie Olsztyna, wykonanej w 1677 przez Johanna Jonstona²⁹. Jeszcze w XIX w. znajdowała się ona w budynku olsztyńskich władz miejskich. W sprawozdaniu miasta z 27 października 1854 r. zapisano, że na polecenie

²⁰ C. Henneberger, *Erklärung der Preussischen grösseren Landtafel oder Mappen*, Königsberg 1595, s. 415.

²¹ Idem, *Prussiae, das ist des Landes zu Preussen, welches das herrchliste Theil ist Sarmatiae Europaeae eigentliche und warhafftige Beschreibung*, Königsberg 1595. Drukiem ta mapa ukazała się w 1627 r., jej drukarzem i nakładcą był Lorenz Segebade, znajduje się ona w Archiwum Wojskowym w Sztokholmie, zob. E. Sznyder, op. cit., ss. 93–95; zob. E. Jäger, op. cit., s. 57, nr 31.

²² Henneberg [Henneberger], Caspar [Kaspar]: *PRVSSIAE/Das ist/ des Landes zu Preussen/Welches das herrlichste Theil ist Sarmatiae Europaeae, Eigentliche und warhafftige Beschreibung – – Durch/Casparum Hennebergerum, Erlichensem,/Pfarrern des Fürstlichen Hospitals Löbenicht Königsberg. Gedruckt zu Königsberg /in Preussen/ bey Segebaden Erben/Im/ Jahr 1639*, zob. <http://tukart.ulb.tu-darmstadt.de/607/8/index.htm> [dostęp: 01.12.2015].

²³ C. Henneberger, *Prussiae...*, Königsberg 1576; por. E. Jäger, op. cit. s. 56, nr 30.

²⁴ Zob. E. Jäger, op. cit., s. 289, nr 202.

²⁵ Ibidem, s. 290, nr 203.

²⁶ Ibidem, s. 291, nr 204.

²⁷ Ibidem, s. 303, nr 218.

²⁸ Ibidem, s. 304, nr 219.

²⁹ Niewykluczone, że jest on tożsamy z Johannem Jonstonem, któremu 22 listopada 1679 r. na sejmiku stanów warmińskich przedłożono 9-cio punktowy regulamin, jak ma wykonywać swoją pracę i czego się od niego oczekuje, zob. AAWO, AK, Acta cap. 9, k. 211–212. Miał on otrzymywać pensję w wysokości 300 zł, z czego połowa miała mu być wypłacona na Wielkanoc, a druga na św. Michała (29 września). Obok tego stałego wynagrodzenia mógł pobierać opłaty od każdej fachowej usługi, zob. A. Szorc, *Dominium warmińskie 1243–1772. Przywilej i prawo chełmińskie na tle ustroju Warmii*, Olsztyn 1990, s. 65; A. Pieczunko, *Miernictwo i miernicy na Warmii. Szkic do dziejów limitacji pruskiej w średniowieczu i czasach nowożytnych (XIV–XVIII w.)*, KMW, 2005, nr 1 (247), ss. 12–13.

fromborskiej Kapituły w roku 1677 i 1678 mierniczy Johann Jonston wykonał pergaminową mapę obszaru Olsztyna, która była przechowywana w olsztyńskim magistracie: „in den letzten Jahren 1677 und 1678 Befehl des Domkapitels zu Frauenburg vom Feldmesser Johann Jonston auf Pergament gezeichnete Karte vom Stadtbezirke Allenstein ist im hiesigen Magistrats-Depositorio aufbewahrt”³⁰.

Korzystał z tej mapy Aloysius Grunenberg, który w pracy *Geschichte und Statistik des Kreises Allenstein*³¹ przywołał znajdujący się na niej opis. Z jego treści wynika, że geometra Johann Jonston przeprowadził w 1667 r. pomiar zarówno samego miasta otoczonego murem miejskim, jak i wszystkich jego przyległości, uwzględniając łąki, ciekii wodne, pustkowia oraz istniejące wsie miejskie: „– ist derselben zugehörig umliegende Hubenzahl, in Huben, so die Hübner besitzen, Hausmorgen, Wiesen, Wässern, Wildniss und dem Burgerdorff bestehend, sammt der Stadt selbst, und Schlosse, mit allem Angehörigen, von mir Johann Jonston mit Colmisch üblichen Landmaass in Anno 1667 umzogen –”.

Wspomnianą mapę przywołują wydawcy *Codex diplomaticus Warmiensis* w przypisie pod aktem lokacyjnym Olsztyna: „Nach einer 1677 aufgenommenen Karte der Stadt Allenstein lag das Dorf «Senditten» umweit der Mündung des Wadangflusses in die Alle”³².

Mapa zaginęła w końcu XIX w., o czym informuje Bonk: „Diese Pergamentkarte von 1678, die also im Jahre 1854 noch vorhanden war, ist heute nicht mehr aufzufinden”³³. Na późniejszych mapach Olsztyna nie odnotowano wsi *Sundythen*. Na *Kreiskarte Stadt- und Landkreis Allenstein* autorstwa Leonharda Fromma i Wolfganga Steffela z 1941 r., niedaleko ujścia Wadąga do Łyny, zaznaczono jedynie osadę z wczesniej epoki żelaza³⁴.

³⁰ H. Bonk, *Geschichte der Stadt Allenstein*, Bd. 4, *Urkunden zur Geschichte Allensteins*, Theil 2, *Allgemeine Urkunden von 1772–1913*, Allenstein 1914, ss. 39–40; por. idem, *Geschichte der Stadt Allenstein*, Bd. 2, *Darstellung der Geschichte Allensteins*, Theil 1, *Die ermlandische Zeit (1353 bis 1772)*, Allenstein 1930, s. 223, przyp. 5; idem, *Geschichte der Stadt Allenstein*, Bd. 2, Theil 2 *Die Preussische Zeit (seit 1772)* von Stadtrat Funk, Allenstein 1929, ss. 15–16.

³¹ A. Grunenberg, *Geschichte und Statistik des Kreises Allenstein*, Allenstein 1864, s. 18. Aloysius Grunenberg był bliskim krewnym burmistrza Olsztyna Andreasa Petrusa Grunenberga, pochodził z Alt-Wartenburg, czyli Barczewka, gdzie jego ojciec, Matthäus Grunenberg, przez 51 lat pracował jako organista i nauczyciel w miejscowej szkole. Zob. G. Sommerfeldt, *Zur Allensteiner Stadtchronik der Jahre 1802 bis 1827 und zur Geschichte des Schulwesens zu Allenstein in der ersten Hälfte des 19. Jahrhunderts*, *Altpreussische Monatsschrift*, 1901, Bd. 38, s. 437, przyp. 1.

³² CDW, Bd. 2, nr 202, s. 202, przyp. 1.

³³ H. Bonk, *Geschichte der Stadt*, Bd. 2, *Darstellung der Geschichte Allensteins*, Theil 1, *Die ermlandische Zeit (1353 bis 1772)*, Allenstein 1930, s. 223, przyp. 5; H. Bonk, *Geschichte der Stadt Allenstein*, Bd. 4, Theil 2, *Allgemeine...*, s. 40; idem, *Geschichte der Stadt Allenstein*, Bd. 2, Theil 2, *Die Preussische...*, ss. 15–16.

³⁴ AAWO, M 284.

Źródła etnograficzne

Sundythen, nie jako wieś, ale miejsce gdzie znajdował się zamek występuje w podaniach ludowych. Anton Funk w swojej monografii Olsztyna opublikował tekst o zaklętym zamku w olsztyńskim lesie miejskim *Das verwunschene Schloß im Allensteiner Stadtwald*, zaczerpnięte od Aloysiusa Hartela³⁵, oraz podanie zatytułowane *Die Teufelsbrücke*, czyli Diabelski Most, zaczerpnięte od Herberta Gottchewskiego, w którym również mowa o tym samym grodzie, określonym jako „Waldburg”³⁶.

W polskojęzycznej literaturze jest kilka podań nawiązujących do interesującej nas wsi, w tym dwa opracowane przez Augustyna Steffena: *Góra Sandyty*³⁷ i *Zamek w olsztyńskim lesie*³⁸. W zbiorze Marii Zientary-Malewskiej pt. *O różnych kłobukach, skarbach i zaklętych zamkach* znajduje się z kolei tekst *Zaklęty zamek w lesie olsztyńskim*³⁹.

II. Literatura

W literaturze wieś *Sundythen* pojawia się zasadniczo w trzech kontekstach: 1) powstania miasta Olsztyna; 2) epidemii dżumy, która nawiedziła Olsztyn i okolice z początkiem XVIII w.; 3) w powiązaniu ze znajdującym się w lesie miejskim grodziskiem i osadą. Zanim przejdziemy do analitycznej części artykułu, przyjrzyjmy się najpierw owym dotychczasowym ujęciom.

Najwięcej informacji dotyczących *Sundythen*, zapisując jej nazwę jako *Sundythen*, *Sundithen* (*Senditten*), zebrał i przedstawił Hugo Bonk⁴⁰. Wieś pojawiała się w wielotomowej pracy tego badacza przede wszystkim w kontekście początków Olsztyna, w związku z opublikowaniem i przetłumaczeniem z łaciny na język niemiecki przywileju lokacyjnego *civitas Allenstein*, który autor opatrzył szerokim komentarzem⁴¹. Wraz z włączeniem *Senditten* do gruntów miejskich,

³⁵ A. Funk, *Geschichte Allenstein...*, s. 425.

³⁶ Ibidem, ss. 423–425.

³⁷ http://www.antologiawarminska.pl/userfiles/file/antologia%20warminska_09.pdf [dostęp: 01.12.2015].

³⁸ http://www.antologiawarminska.pl/userfiles/file/antologia%20warminska_10.pdf [dostęp: 01.12.2015].

³⁹ M. Zientara-Malewska, *O różnych kłobukach, skarbach i zaklętych zamkach*, wybór i oprac. J. Chłosta, Olsztyn 2008, ss. 62–65; http://www.antologiawarminska.pl/userfiles/file/antologia%20warminska_11.pdf.

⁴⁰ Żyjący w latach 1861–1936, nauczyciel w ostródzkim gimnazjum, wydawca źródeł historycznych, historyograf Olsztyna.

⁴¹ H. Bonk, *Geschichte der Stadt Allenstein*, Bd. 3, Theil 1, *Allgemeine Urkunden bis 1815*, Allenstein 1912, ss. 2–10, o *Sundythen*, s. 4, 8; idem, *Geschichte der Stadt Allenstein*, Bd. 1, *Beiträge zur Geschichte Allenstein. Festschrift zur Feier 550 jährigen Stadtjubiläums am 31 Oktober 1903*, Allenstein 1903, s. 18; idem, *Geschichte der Stadt Allenstein*, Bd. 2, *Darstellung der Geschichte Allensteins*, Theil 1, *Die ermlandische Zeit (1353 bis 1772)*, Allenstein 1930, ss. 31–39, o *Sundythen*, s. 33, 37–38.

kapituła, jak pisze Bonk, zabrała miastu jakąś, wcześniej mu przydzieloną, część lasu i przyłączyła ten las do wsi Lükusen. Do czasu uzyskania od tych ostatnich czynszu, to *Senditten* były zobowiązane do szarwarków i czynszów na rzecz kapituły⁴². Autor ten podaje również informację, że ta nieistniejąca już wieś, znajdowała się niegdyś niedaleko ujścia Wadąga do Łyny i została zaznaczona na pergaminowej mapie Olsztyna z 1677 albo 1678 r.⁴³, której kopia była przechowywana w olsztyńskim magistracie⁴⁴.

Informacje zebrane przez Bonka i jego ustalenia odnoszące się do wsi *Sundythen* były następnie wielokrotnie powielane w literaturze przedmiotu. Anton Funk w swojej pracy poświęconej historii Olsztyna w latach 1348–1943⁴⁵ wspomina interesującą nas wieś, której nazwę podaje jako *Senditten*, w kontekście granic miasta Olsztyna wytyczonych w przywileju lokacyjnym⁴⁶. W jednym z podrozdziałów pisze o wcześniejszym osadnictwie na terytorium miasta i tu ponownie podejmuje temat wsi znanej z przywileju lokacyjnego. O położeniu „*Senditten*”, jak pisze Funk, nie ma żadnych informacji w olsztyńskim przywileju, bo jej lokalizacja była znana zainteresowanym stronom. W dokumencie tym, zapewne z tych samych powodów, nie podano również wielkości wsi. Wiadomo jest, że wieś *Senditten* leżała w trójkącie: Łyna, rzeka Wadąg i dzisiejsza strzelnica. Autor wspomina również zaginioną mapę wykonaną w 1678 r. przez Johanna Jonstona. Zaznaczenie na niej *Senditten* oznacza, według badacza, że wieś jeszcze wówczas funkcjonowała.

O pruskim polu „*Sędyty*”, znajdującym się wraz z lauksem *Bertyng* i *Grandelawke* na obszarze galindzkiej ziemi *Berting* (*Terra Berting*) i wsi, w kontekście wczesnośredniowiecznego osadnictwa okolic Olsztyna, pisał Grzegorz Białuński⁴⁷. Autor ten przywołał wyniki badań archeologicznych, datujących funkcjonowanie w lesie miejskim pruskiej osady „*Sędyty*” na okres VIII/XI–XIII w. W XIV w. na terenie tym, jak przyjmuje Białuński, lokowano wieś „*Sędyty*”. Odrębny dokument dla niej – według autora – nie zachował się, bo wieś ta została na mocy przywileju lokacyjnego Olsztyna włączona w obręb miasta. Nadano ją miastu w zamian za obszar lasu, przyznany wsi Likusy. Czynsz ze wsi *Sędyty* miał

⁴² Idem, *Geschichte der Stadt Allenstein*, Bd. 1, *Beiträge zur Geschichte...*, s. 18.

⁴³ Idem, *Geschichte der Stadt Allenstein*, Bd. 4, *Urkundenbuch zur Geschichte Allensteins*, Teil. 2, *Allgemeine Urkunden von 1772–1913*, Olsztyn 1914, s. 40.

⁴⁴ Idem, *Geschichte der Stadt Allenstein*, Bd. 1, *Beiträge zur Geschichte...*, s. 18, zob. też przyp. nr 2; idem, *Geschichte der Stadt Allenstein*, Bd. 2, *Darstellung der Geschichte Allensteins*, Theil. 1, *Die ermlandische Zeit (1353 bis 1772)*..., s. 43; idem, *Geschichte der Stadt Allenstein*, Bd. 4, *Urkundenbuch zur Geschichte Allensteins*, Teil. 2, *Allgemeine Urkunden...*, s. 40.

⁴⁵ A. Funk, *Geschichte der Stadt Allenstein von 1248 bis 1943*, Leer 1955, s. 27, 92–93.

⁴⁶ Ibidem, s. 27.

⁴⁷ G. Białuński, *Źródła pisane do osadnictwa wczesnośredniowiecznego (okres wikiński) – poszukiwanie zaginionej wsi Sędyty. Studium osadnictwa wczesnośredniowiecznego Olsztyna*, w: *Zanim powstało miasto...*, s. 18, 20, 27–28.

otrzymywać kapituła, do czasu pierwszych wpływów czynszu ze wsi Likusy. Białuński wspomina również, że nazwa wsi wraz z zaznaczonym grodziskiem pojawiła się na mapie Kaspra Hennenbergera jako *Sanditten*⁴⁸.

Ostatnio o źródłach do dziejów wsi *Sundythen* na podstawie kwerendy archiwalnej, przeprowadzonej w zbiorach Archiwum Archidiecezji Warmińskiej, Archiwum Państwowym w Olsztynie oraz w zbiorach kartograficznych Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie, pisała autorka niniejszego tekstu w artykule *Zaginiona wieś – odnaleziona pamięć...*⁴⁹.

Nowe, zupełnie nieznane karty historii Olsztyna, związane z *Sundythen* jako częścią większego kompleksu osadniczego (grodzisko, osada, wieś), przyniosły badania archeologiczne prowadzone w olsztyńskim lesie miejskim w 2006 i 2013 r. (o czym szerzej w dalszej części tekstu).

Badacze w zasadzie nie mają wątpliwości, że mieszkańcy wsi *Sundythen* wymarli na skutek dżumy, jaka nawiedziła Olsztyn i okolice pod koniec pierwszej dekady XVIII w. O zagładzie wsi w latach 1709–1710 napisał Bonk, powołując się na dokument z 27 października 1854 r.⁵⁰, podobnie Funk, który powołał się na to samo źródło⁵¹. Ten drugi, w indeksie miejscowości sporządzonym do I i II tomu dzieła Bonka, określił *Sundythen*, zapisane jako *Senditten*, mianem „verschwendenes Dorf”⁵². Użyte tu słowo „verschwendenes” można przetłumaczyć jako „zaginiona”, ale również jako „zanikła”, „już nieistniejąca”.

Tezy Bonka i Funka odnoszące się do zagłady *Sundythen* były następnie przywoływane przez kolejnych autorów, przy czym nierzadko wskazywali oni konkretny rok zagłady wsi – 1710. Stanisław Flis w artykule poświęconym dżumie na Warmii i Mazurach w latach 1708–1711 o *Sundythen* napisał, że „w 1710 r. niektóre wioski całkowicie wymarły jak np. Sędyty, które znajdowały się w lesie olsztyńskim w pobliżu ujścia rzeki Wadąg do Łyny”⁵³, autor powołał się przy tym w przypisie na pierwszą część *Darstellung...* Bonka⁵⁴. Wieś ta w kontekście dżumy, która na początku XVIII w. nawiedziła Olsztyn i okolice, pojawia się także w pracy Andrzeja Wakara, pisze on: „O rozmiarach katastrofy może świadczyć, że w dwu wsiach należących do Olsztyna, Sądytach (położonych przy drodze do Dywit) i Wsi Miejskiej, cała ludność wymarła, opustoszałe domostwa zapadły się,

⁴⁸ Ibidem, ss. 27–28.

⁴⁹ A. Dobrosielska, *Zaginiona wieś...*, ss. 32–57.

⁵⁰ H. Bonk, *Geschichte der Stadt Allenstein*, Bd. 4, *Urkundenbuch zur Geschichte Allensteins*, Teil. 2, *Allgemeine Urkunden von 1772–1913...*, s. 40;

⁵¹ A. Funk, *Geschichte der Stadt...*, s. 93.

⁵² Idem, *Alphabetisches Verzeichnis der Orts- und Personennamen zur Geschichte der Stadt Allenstein Band I und II*, Allenstein 1931, s. 44.

⁵³ S. Flis, *Dżuma na Warmii i Mazurach w latach 1708–1711*, KMW, 1960, nr 4 (70), s. 515.

⁵⁴ Ibidem, s. 515, przyp. 293; H. Bonk, *Darstellung...*, Theil I, s. 224.

wkrótce porósł je las”⁵⁵. W nowszej literaturze, m.in. u Białuńskiego, przyjęto za Funkiem, że wieś wyludniła się i ostatecznie zaginęła w XVIII w., po zarazie dżumy w latach 1709–1710⁵⁶.

Augustyn Steffen, powołując się na wyżej wspomniany artykuł Flisa, wysnuł fatalistyczną wizję losów mieszkańców *Sundythen*: „być może, że mieszkańcy wymarli. Coś gorszego się tam dziać musiało. Albo wdmieła się wojna albo zaraza”. Autor przyjął, że po 1353 r. wieś przestała istnieć, pozostała po niej tylko nazwa, którą przejęło znajdujące się w lesie grodzisko miejskie⁵⁷.

Sundythen pojawiła się pośrednio, bo nie będąc głównym obszarem dociekań, w dokumentacji dotyczącej inwentaryzacji grodzisk pruskich, jaką na rozkaz Militärbehörde Ost- und Westpreussen prowadził Johann Michael Guise, porucznik wojsk pruskich z Torunia (uznawany za pierwszego inwentaryzatora grodzisk pruskich)⁵⁸. W 1827 r. Guise odnotował, że na północ od Olsztyna, w Lesie Miejskim znajdują się dwa grodziska. Jedno z nich, znajdujące się na prawym brzegu rzeki Łyny, nieopodal ujścia do niej rzeki Wadąg, określił mianem *Schloss Sundythen*, przy czym zaznaczył, że funkcjonują również nazwy „Schlossberg” i „verwunschenes Schloß”, czyli zaklęty zamek. W kartotece *Guise Zettel* – będącej zbiorem kart wypełnionych wykonanymi ołówkiem szkicami i planami grodzisk, miast, zamków, kościołów, wraz z komentarzami – autor opisał to stanowisko jako „Burg Sanditten südlich de Einflusses des Wadang in die Alle”, czyli zamek w lesie Sanditten na południe od ujścia Wadągu do Łyny⁵⁹. Z kolei w *Guise Uebersicht*, stanowiącej krótki komentarz do kartoteki Guisego, obiekt ten został scharakteryzowany jako „Burg im Walde Sanditten nördlich Allenstein”, czyli gród w lesie Sanditten na północ od Olsztyna⁶⁰.

W czasach współczesnych Funkowi – jak sam pisze – obszar wsi *Sundythen* porósł las, a o tym, że było to kiedyś zamieszkałe miejsce przypomina „Ver-

⁵⁵ A. Wakar, *Olsztyn 1353–1945*, Olsztyn 1971, s. 103.

⁵⁶ G. Białuński, op. cit., ss. 27–28.

⁵⁷ A. Steffen, *Przyczynki językoznawcze z Warmii*, KMW, 1961, nr 2, s. 288.

⁵⁸ M. J. Hoffmann, *Inwentaryzacje założeń obronnych na ziemiach pruskich w pierwszej połowie XIX wieku*, w: *Opusculum Archeologica. Opera dedicata in Professore Thaddeum Malinowski*, red. W. Dzieduszycki, Zielona Góra 2007, ss. 154–155; idem, *Dzieje archeologii Prus Wschodnich od początku XVIII wieku do 1920 roku*, Olsztyn 2013, ss. 25–26; M. J. Hoffmann, A. C. Koperkiewicz, *Tajemnice lasu Miejskiego*, w: *Kalendarz Olsztyna 2008*, Olsztyn 2007, ss. 178–185; iidem, *Wczesnośredniowieczny kompleks osadniczy w Olsztynie w świetle wykopalisk archeologicznych i źródeł historycznych*, w: *Acta Archeologica Pomorania III, XVI Sesja Pomorzoznawcza, Szczecin 22–24 listopada 2007 r.*, cz. 1, *Od epoki kamienia do okresu wczesnośredniowiecznego*, Pamięci Antoniego Pawłowskiego i Wojciecha Szulca, red. A. Janowski, K. Kowalski, S. Słowiński, Szczecin 2009 s. 432.

⁵⁹ Za E. Hollack, *Erläuterungen zur vorgeschichtlichen Übersichtskarte von Ostpreussen*, Glogau–Berlin 1908, s. 4.

⁶⁰ Za H. Crome, *Verzeichnis der vor- und frühgeschichtlichen ostpreussischen Wehranlagen im Kreise Allenstein*, Prussia, *Zeitschrift für Heimatkunde und Heimatschutz*, 1931, Bd. 29, s. 5; idem, *Alphabetisches Verzeichnis der Wehranlagen mit Angabe des Schrifttums*, Prussia, *Zeitschrift für Heimatkunde und Heimatschutz*, 1938, Bd. 32, Teil 1, s. 193; M. J. Hoffmann, A. C. Koperkiewicz, *Wczesnośredniowieczny kompleks osadniczy...*, s. 432.

wunschenen Schloß”, czyli zaklęty zamek⁶¹. Gustaw Leyding w *Słowniku nazw miejscowych okręgu mazurskiego* hasło „Verwunschenes Schloss” rozwinął jako „okolica – miejsce po zaginionej miejscowości w Olsztyńskim Lesie, w pobliżu ujścia rzeki Wadąg do rzeki Łyny”⁶².

Z wykazu grodów na obszarze Warmii oraz mapy Pollakówny, opracowanej na podstawie prac Hansa Crome, wynika, że na prawym brzegu Łyny w miejscu, gdzie wpada do niej rzeka Wadąg, w nieistniejącej już wsi Sanditten, znajdowało się stanowisko obronne – „gród Sanditten”⁶³. W indeksie miejscowości autorka zapisała: „Sanditten m.[iejscowość – A. D.] niezlok.[alizowana – A. D.]”⁶⁴. Ustalenia Pollakówny powtórzył Bohdan Kozięłło-Poklewski w zbiorowej pracy, zatytułowanej *Szkice olsztyńskie*, opublikowanej w latach sześćdziesiątych XX w.⁶⁵

W 1961 r. na łamach Komunikatów Warmińsko-Mazurskich ukazał się artykuł Augustyna Steffena pt. *Przyczynki językoznawcze z Warmii*, w którym autor połączył fragment dotyczący wsi *Sundythen* z aktu lokacyjnego Olsztyna i treść podania ludowego *Góra Sandyty*⁶⁶. Steffen nie przywołał pełnej treści owego tekstu, wspomniawszy jedynie, że jest to „podanie o rycerzu (?) i zamku, który ziemia wchłonęła”. Autor przyjął, że po 1353 r. wieś przestała istnieć, pozostała po niej jedynie nazwa, którą nosi „półwyspowy obiekt w miejskim lesie w miejscu, gdzie rzeka Wadąg wpada do Łyny”, określony przez Steffena jako „Góra Sandyty”. Wieś przepadła – zdaniem autora – a nazwa przeniosła się na charakterystyczny obiekt, który znajdował się w jej obrębie, bajka, jak pisze, uratowała nazwę⁶⁷.

Sundythen występuje też w powojennych polskojęzycznych monografiach miasta Olsztyna. Andrzej Wakar w pracy *Olsztyn 1353–1945*⁶⁸ przywołuje sporządzoną w XX w. inwentaryzację grodzisk pruskich w okolicach miasta. Wśród których, jak podaje, wymieniono m.in. grodzisko „Olsztyn, w Olsztyńskim Lesie, po prawej strony Łyny, w pobliżu ujścia rzeki Wadąg, w miejscu zwanym Sądytami, potocznie zaś także Zaklętym Zamkiem”⁶⁹.

⁶¹ A. Funk, *Geschichte der Stadt...*, s. 93.

⁶² G. Leyding, *Słownik nazw miejscowych okręgu mazurskiego*, cz. 2, *Nazwy fizjograficzne (zlokalizowane)*, Poznań 1959, s. 223.

⁶³ M. Pollakówna, *Osadnictwo Warmii w okresie krzyżackim*, Poznań 1953, s. 158.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 180.

⁶⁵ B. Kozięłło-Poklewski, *Założenie Olsztyna (1353)*, w: *Szkice Olsztyńskie*, red. J. Jasiński, Olsztyn 1967, ss. 32–33.

⁶⁶ A. Steffen, *Przyczynki językoznawcze...*, ss. 287–291.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 288.

⁶⁸ A. Wakar, *Olsztyn 1353–1945...*, s. 19, 103.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 19.

Robert Klimek też łączy *Sundythen* z grodziskiem z olsztyńskiego lasu miejskiego, co opisał w pracy *Początki Olsztyna: ślady wczesnego średniowiecza*⁷⁰. Uczynił to w oparciu o archiwalia z Museum für Vor- und Frühgeschichte Archiv w Berlinie oraz mapę archeologiczną *Kreiskarte Stadt- und Landkreis Allenstein* z 1941 r., na której autorzy zaznaczyli zarówno grodzisko, jak i osadę, datowaną przez nich jako wczesnożelazna („Eisenerzeit”)⁷¹. Klimek uznał, że wieś *Sundithen* znajduje się w niecce nieopodal grodziska w lesie miejskim. Tu zresztą w 2006 r. znalazł ceramikę, którą ocenił na okres od epoki żelaza po średniowiecze. W tym samym roku w miejscu znalezienia ceramiki przeprowadzono badania archeologiczne, pod kierownictwem Arkadiusza Koperkiewicza, kontynuowane w 2013 r., o czym wspomina autor w tekście⁷². Swoją hipotezę identyfikującą grodzisko ze wsią *Sundithen* z aktu lokacyjnego miasta Olsztyna oraz interpretację dotyczącą nazwy wsi podtrzymał Klimek w ostatnio opublikowanym artykule *Historia odkrycia grodziska i osady Sanditten (Sądyty) w olsztyńskim lesie miejskim*⁷³.

Badania archeologiczne, przeprowadzone w 2006 i 2013 r.⁷⁴, zarówno na grodzisku jak i w osadzie w lesie miejskim, niedaleko ujścia Wadągu do Łyny, ujawniły wielowiekową tradycję osadniczą tego miejsca. Wyniki tych badań opublikowali Hoffmann i Koperkiewicz w kilku artykułach⁷⁵. W każdej z publikacji autorzy zamieścili krótki rys historyczny i okoliczności odkrycia stanowisk. Informacje zawarte w kartotece Guisego i w komentarzu do niej sugerują – zdaniem Hoffmanna i Koperkiewicza – że wszystkie późniejsze wzmianki w literaturze o zaginionej wsi Sądyty *alias* Sędyty (zaraza z pocz. XVIII w. dieśiątkująca ludność Prus) i Zaklętym Zamku oparte zostały na wynikach inwentaryzacji porucznika z Torunia⁷⁶.

⁷⁰ R. Klimek, *Początki Olsztyna: ślady wczesnego średniowiecza*, w: G. Białuński, R. Klimek, *Początki Olsztyna. Przewodnik archeologiczny*, Olsztyn 2013, ss. 11–14.

⁷¹ AAWO, M 284; M. J. Hoffmann, *Kreiskarte Stadt- und Landkreis Allenstein. Mapa archeologiczna L. Fromma i W. Steffela, 1:100 000*, w: *Archeologia ziem pruskich. Nieznane zbiory i materiały archiwalne*, Ostróda 15–17 X 1998, red. M. J. Hoffmann, J. Sobieraj, Olsztyn 1998, ss. 191–198.

⁷² R. Klimek, *Początki Olsztyna...*, s. 14.

⁷³ Idem, *Historia odkrycia grodziska i osady Sanditten (Sądyty) w olsztyńskim lesie miejskim*, w: *Zanim powstało miasto...*, ss. 11–14.

⁷⁴ Badania archeologiczne zostały przeprowadzone w ramach projektu CROSSROADS 2.0 (ILPR. 02.01.00-96-001/10-00, Program Współpracy Transgranicznej Litwa–Polska–Rosja 2007–2013).

⁷⁵ M. J. Hoffmann, A. C. Koperkiewicz, *Tajemnice Lasu Miejskiego*, s. 182–184; iidem, *Sprawozdanie z badań archeologicznych na stanowiskach nr LXXIX i CIV, AZP 23-61/46, Olsztyn – Las Miejski* (maszynopis); iidem, *Wczesnośredniowieczny kompleks osadniczy...*, ss. 431–443; A. C. Koperkiewicz, *Badania archeologiczne wczesnośredniowiecznego zespołu osadniczego Olsztyn – Las Miejski w latach 2006 i 2013*, w: *Zanim powstało miasto...*, ss. 58–98.

⁷⁶ M. J. Hoffmann, A. C. Koperkiewicz, *Wczesnośredniowieczny kompleks osadniczy...*, s. 432.

III. *Sundyten, Sanditten, Senditten*, „Sandyty”, „Sądyty”, „Sędyty” – nazwy

We współczesnej polskiej literaturze przedmiotu interesująca nas wieś funkcjonuje pod nazwą Sądyty⁷⁷, Sędyty⁷⁸, Sandyty⁷⁹, z przywołaniem zazwyczaj najwcześniej poświadczonego zapisu nazwy *Sundythen* z olsztyńskiego aktu lokacyjnego, oraz Sanditten, z odwołaniem do mapy Hennenbergera. W niemieckiej literaturze z kolei wieś występuje jako *Sundithen/Senditten*⁸⁰, obok nazwy *Sundythen/Sundithen* z przywileju miasta Olsztyna. Werner Bloedhorn w opracowanym indeksie osobowym i miejscowości dla III i IV tomu dzieła Bonka odnotował przy tym, że: „Senditten to samo co Sanditten”⁸¹. Mamy tu do czynienia z nazwą, która ewaluowała w czasie i ulegała przekształceniu przez użytkowników kolejnych języków od pruskiego, przez niemiecki aż po język polski⁸².

Średniowieczny skryba w akcie lokacyjnym miasta Olsztyna zapisał najpewniej, jak wspomnieliśmy wyżej, oryginalny tekst dokumentu nie zachował się, nazwę wsi jako *Sundythen*. W takiej formie widnieje ona w zawartym w księdze wpisów F przywileju lokacyjnym⁸³, na marginesie zaś jako *Sunnditen*. W księdze B mamy *Sundythen*⁸⁴, podobnie jak w księdze Ja, przy czym tu kopista dwukrotnie zrobił błąd w nazwie wsi, najpierw zapisał ją jako *Snudythen*, potem skreślił „-nu” i na górze nadpisał – „un”⁸⁵. W księdze E nazwę wsi zapisano jako: *Snndyten*, oraz *villa S[u]nduthen*⁸⁶. W odpisie przywileju lokacyjnego Olsztyna z 4 listopada 1663 r. nazwa wsi została zapisana jako *Sunditen*⁸⁷, a zatem w tym wypadku zmieniono jedynie jedną literę – „y” na – „i”. W tekście wydrukowanym w *Codex diplomaticus Warmiensis* zapisano *Sundythen* oraz *villa Sundithen*⁸⁸, a w przypisie wydawcy podali nazwę wsi jako *Senditten*⁸⁹.

⁷⁷ G. Białuński, *O początkach zamku w Olsztynie*, KMW, 2013, nr 4 (282), s. 650; R. Klimek, *Początki Olsztyna: ślady wczesnego średniowiecza*, w: G. Białuński, R. Klimek, *Początki Olsztyna...* ss. 11–14.

⁷⁸ Ostatnio np. G. Białuński, *Źródła pisane do osadnictwa wczesnośredniowiecznego (okres wikiński) – poszukiwanie zaginionej wsi Sędyty. Studium osadnictwa wczesnośredniowiecznego Olsztyna*, w: *Zanim powstało miasto...*, ss. 15–31; J. Sikorski w najnowszym tłumaczeniu aktu lokacyjnego, w: *Olsztyn w dokumentach...*, s. 12; A. Dobrosielska, *Zaginiona wieś...*, ss. 32–57.

⁷⁹ A. Szorc, *Dominium warmińskie...*, s. 268. Anna Pospiszylowa wskazuje jeszcze „Sendity” jako nazwę gwarową. A. Pospiszylowa, *Toponimia południowej Warmii. Nazwy terenowe*, Olsztyn 1990, s. 81.

⁸⁰ H. Bonk, *Geschichte der Stadt Allenstein*, Bd. 1, *Beiträge...*, s. 18; ibidem, Bd. 2. Teil., *Die ermlandische...*, s. 33, 37, 43, 223, 224; idem, Bd. 2, Teil 2, A. Funk, *Die preußische Zeit...*, s. 70; idem, *Geschichte der Stadt...*, s. 27, 92–93.

⁸¹ W. Bloedhorn, *Alphabetisches Verzeichnis der Orts- und Personennamen zum Urkundenbuch zur Geschichte der Stadt Allenstein Band III und IV*, Allenstein 1926, s. 94.

⁸² Zob. B. Czopek-Kopciuch, *Adaptacje nazw miejscowych w języku polskim*, Kraków 1995.

⁸³ AAWO AK F fol. 95–98.

⁸⁴ AAWO, AK B, k. 151–152

⁸⁵ AAWO, AK Ja, k. 73–74.

⁸⁶ AAWO, AK E, fol. 81.

⁸⁷ AAWO, AK Rep. 128, VIII nr 1/a, k. 29–29 rs.

⁸⁸ CDW, Bd. 2, nr 202, s. 202.

⁸⁹ Ibidem, Bd. 2, nr 202, s. 202, przyp. 1.

Trudno powiedzieć, jak brzmiała nazwa *Sundythen* w języku pruskim i co oznaczała. W historiografii funkcjonują dwie hipotezy. Według pierwszej, nazwa ta pochodzi od pruskiego słowa *sūndan*, będącego biernikiem liczby pojedynczej rzeczownika „kara”, i oznaczała ona miejsce sądu⁹⁰. Z kolei według drugiej, jest to nazwa odimienna i pierwotnie brzmiała nie *Sund-*, ale *Sand-* tak jak w nazwie *Góra Sandyty*. Według Steffena, autora tej hipotezy, niemieccy pisarze często zapisywali staropruski półdyftąg *-an* jako *-un*. Polacy wymawiali tę nazwę – zdaniem badacza – jako *Sandyty*⁹¹.

Bardziej prawdopodobne wydaje się, że jest to nazwa odimienna, przy czym w odróżnieniu od Steffena nie koniecznie sugerowałabym się tu podaniem o Górze Sandyty. *Sundithen* można bowiem wywieść od pruskiego imienia *Sundith*, potwierdzonego w materiale źródłowym⁹². W dokumentach zakonnych jeszcze w 1344 r. występuje Prus o imieniu *Svndit* (= *Sundit*), czy też *Sunde*, ten pojawia się w źródłach w 1390 r.⁹³ Na Warmii istniała również inna miejscowość o podobnej nazwie *Sudithen*, którą z czasem zmieniono na *Arnsdorf* (dzisiejsze Lubomino). 12 sierpnia 1308 r. biskup warmiński Eberhard z Nysy nadał swojemu bratu Arnoldowi 120 włók na prawie chełmińskim *in zudithen in campis Siluis*⁹⁴. Parę lat później, 25 czerwca 1320 r., ten sam biskup wystawił przywilej dla kościoła we wsi *Arnsdorf* (na dwa łany ziemi, z prawem połowu), i tu również przywołano wcześniejszą nazwę wsi: *Sudithen, que nunc villa Arnoldi nuncupatur*⁹⁵. W tym miejscu jedynie sygnalizuję kwestię pruskiego pochodzenia i znaczenia nazwy *Sundythen*, wymaga ona dalszych badań.

Na mapie Hennenbergera z 1595 r. wieś zapisano jako *Sanditten*⁹⁶, to jedyna taka forma zapisu, nie występuje ona w żadnym z pozostałych źródeł, ani w treści przywileju lokacyjnego Olsztyna, ani w XIX-wiecznych miejskich dokumentach. Nazwa ta utrzymała się w dokumentacji archeologicznej. W swojej kartotece Guise opisał to stanowisko jako zamek *Sanditten* na południe od wpływu Wadągą do Łyny⁹⁷. Z kolei w *Guise Uebersicht* jako zamek w lesie *Sanditten* na

⁹⁰ V. Mažulis, *Prūsų kalbos. Etimologijos žodynas*, t. 4, R-Z, Vilnius 1997, ss. 167–178. Ustalenia te przyjął Robert Klimek, zob. R. Klimek, *Początki Olsztyna...*, s. 13; idem, *Historia odkrycia...*, s. 11.

⁹¹ A. Steffen, *Przyczynki językoznawcze...*, s. 288.

⁹² G. Gerullis, *Die altpreußischen Ortsnamen*, Leipzig 1922, s. 176.

⁹³ R. Trautmann, *Die altpreussischen Personennamen*, Göttingen 1925, s. 100.

⁹⁴ CDW, Bd. 1, nr 143.

⁹⁵ Ibidem, Bd. 1, nr 198. 27 września 1321 r. biskup Eberhard wystawił przywilej synom swojego brata – Dietrichowi i Heinrichowi we wsi *Arnsdorf*, nie wspomina się tu już jednak poprzedniej nazwy wsi – *Sudithen*, CDW, Bd. 1, nr 210.

⁹⁶ C. Henneberger, *Prussiae...*, w edycji z 1595 r.

⁹⁷ E. Hollack, op. cit., s. 4.

północ od Olsztyna⁹⁸. Dodajmy jednak, że Guise określał to stanowisko również jako *Schloss Sundythen* i *Schlossberg*. Do formy zapisu nazwy wsi jako *Sanditten* nawiązuje określenie wzgórza w podaniu, przywołanym przez Augustyna Steffena – *Góra Sandyty*⁹⁹. Miejscowość „Sanditten”, co ciekawe, znajdowała się na obszarze dawnej plemiennej Sambii, to dzisiejsze Lunino¹⁰⁰.

„Senditten” pojawia się po raz pierwszy na zaginionej mapie Jonstona, przywoływanej w dokumencie z 1854 r., a jej opis także w pracy Grunenberga¹⁰¹. W takiej formie odwołania do wsi pojawiają się w XIX-wiecznych źródłach. W spisie posiadłości i przychodów Olsztyna za lata 1855–1857 dwukrotnie wzmiankuje się „Senditter Wege”, przy których znajduje się małe jezioro¹⁰². Podobnie w wykazie z lat 1858–1860, pod rokiem 1857 mowa jest o małym, częściowo wyschniętym jeziorze, które jest przy „Senditter Wege: der kleine zum Theil schon entwässerte See am Senditter Wege”¹⁰³. Pośród wydatków miejskich za rok 1863 wymienia się z kolei meliorację *Senditter Bruch*¹⁰⁴.

Niemieccy badacze, zarówno Woelky i Saage, wydawcy *Kodeksu dyplomatycznego Warmii*, jak też Bonk, czy Funk, w swoich pracach konsekwentnie używają nazwy *Sundythen/Senditten*. Nie przywołują oni jednak mapy Henzenbergera. Niewykluczone, że nazwa *Sanditten* była jednak im znana, skoro Werner Bloedhorn w opracowanym indeksie osobowym i miejscowości dla III i IV tomu dzieła Bonka wskazał, że *Sanditten* oznacza tę samą miejscowość co *Senditten*¹⁰⁵, być może uważano tę pierwszą za nazwę gwarową.

Od *Sanditen* i *Senditen* wywodzi się zapis nazwy wsi obecny w polskiej literaturze: Sędyty i Sądyty, żadna z tych form nie występuje w źródłach tak pisanych, jak i kartograficznych. Pojawia się ona jedynie w ludowych podaniach, jak choćby w przywoływanym już podaniu *Góra Sandyty*¹⁰⁶. W świetle powyższych

⁹⁸ H. Crome, *Alphabetisches Verzeichnis...*, s. 193; M. J. Hoffmann, A. C. Koperkiewicz, *Wczesnośredniowieczny kompleks osadniczy...*, s. 432.

⁹⁹ A. Steffen, *Przyczynki językoznawcze...*, s. 287–288; http://www.antologiarwarminska.pl/userfiles/file/antologia%20warminska_09.pdf [dostęp: 01.12.2015].

¹⁰⁰ Zob. m.in. Toeppen podaje również nazwę tej wsi jako „Sonditten”, zob. M. Toeppen, *Historisch-comparative Geographie von Preussen*, Gotha 1858, s. 212. Odkryto tu cmentarzysko z grobami łużyckimi i z wczesnej epoki, pochówki z późnego okresu lateńskiego oraz z okresu wpływów rzymskich, zob. C. Engel, *Das Gräberfeld von Sanditten, Kreis Wehlau, Prussia*. Zeitschrift für Heimatkunde und Heimatschutz, 1931, Bd. 29, ss. 47–64.

¹⁰¹ A. Grunenberg, op. cit., s. 18, przyp. 2.

¹⁰² *Kämmereikassen- Etat*, s. 88, 92.

¹⁰³ *Bericht über die Verwaltung der Stadt Allenstein und den Stand der Angelegenheiten pro 1858–1860*, w: H. Bonk, *Geschichte der Stadt Allenstein*, Bd. 4, Theil 2.2, *Urkundenbuch...*, s. 661.

¹⁰⁴ *Verwaltungsbericht für das Jahr 1864*, w: H. Bonk, *Geschichte der Stadt Allenstein*, Bd. 4, Theil 2.2, *Urkundenbuch...*, nr 366, s. 726.

¹⁰⁵ W. Bloedhorn, op. cit., s. 94.

¹⁰⁶ http://www.antologiarwarminska.pl/userfiles/file/antologia%20warminska_09.pdf.

ustaleń musimy przyjąć, że źródłowe uzasadnienie mają formy zapisu wsi jako: *Sundythen/Sundithen*, ta bezsprzecznie, oraz *Senditten*, *Sanditten*, z kolei *Sandyty*, *Sądyty* czy *Sędyty* należy uznać za gwarowe.

IV. Lokalizacja wsi

Badacze zgodnie przyjmują, że interesująca nas wieś znajdowała się na północ od Olsztyna, w lesie miejskim, niedaleko ujścia Wadąga do Łyny. Funk napisał, że leżała ona w trójkącie: rzeka Łyna, rzeka Wadąg i strzelnica¹⁰⁷. Jednocześnie określił on *Sundythen* mianem zaginionej wsi¹⁰⁸, bo w jego czasach, czyli w XX w., podobnie jak współcześnie, dokładna lokalizacja wsi pozostaje nieznana.

Dokładna lokalizacja *Sundythen* z całą pewnością znana była średniowiecznym mieszkańcom Olsztyna i wystawcom przywileju lokacyjnego dla miasta. W dokumencie tym nie podano lokalizacji wsi, ani jej granic, co wskazuje, że nie było takiej potrzeby. Zainteresowane strony doskonale wiedziały, gdzie znajdowały się *Sundythen*. Zapisanie takich informacji, z tego punktu widzenia, wydaje się zatem zbyteczne, na co zresztą w literaturze przedmiotu zwrócił uwagę już Funk¹⁰⁹.

Na podstawie mapy *Prussiae Hennebergera*, zarówno w edycji z 1595 r., jak tej wydanej w 1639 r.¹¹⁰, trudno określić położenie wsi. Mimo wielu szczegółów nie jest ona na tyle dokładna, wszak obejmuje teren całych ziem pruskich w XVI w., by na jej podstawie wskazać miejsce w lesie miejskim, gdzie znajdowały się *Sundythen*. Można odczytać jedynie tyle, że było to na północ od Olsztyna, na południe od ujścia Wadągu do Łyny i po prawej stronie tej drugiej rzeki. Z całą pewnością wiedział o lokalizacji Johan Jonston, mierniczy, który zaznaczył tę wieś miejską jako „Sendiiten” na swojej mapie¹¹¹. Od XIX w. wieś była łączona przez archeologów z grodziskiem znajdującym się w lesie miejskim, na prawym brzegu Łyny, które opisywali jako: „Burg Sanditten...”¹¹², nazwą tą określali również las „Burg im Walde Sanditten...”¹¹³.

¹⁰⁷ A. Funk, *Geschichte der Stadt...*, s. 92.

¹⁰⁸ Idem, *Alphabetisches...*, s. 44.

¹⁰⁹ Idem, *Geschichte der Stadt Allenstein von 1348 bis 1943*, Leer 1955, s. 92.

¹¹⁰ Henneberg [Hennenberger], Caspar [Kaspar]: PRVSSIAE/ Das ist/ des Landes zu Preussen/Welches das herrlichste Theil ist Sarmatae Europae, Eigentliche und warhafftige Beschreibung... Durch/Casparum Hennebergerum, Erlichensem./Pfarrern des Fürstlichen Hospitals Löbenicht Königsberg. Gedruckt zu Königsberg /in Preussen/ bey Segebaden Erben/ Im/ Jahr 1639, zob. <http://tukart.ulb.tu-darmstadt.de/607/8/index.htm>.

¹¹¹ H. Bonk, *Geschichte der Stadt Allenstein*, Bd. 4, Teil 2, *Allgemeine Urkunden...*, s. 40; idem, *Geschichte der Stadt Allenstein*, Bd 2. Teil 2, *Die Preussische Zeit (seit 1772) von Stadtrat Funk*, Allenstein 1929, ss. 15–16.

¹¹² Za E. Hollack, *Erläuterungen zur vorgeschichtlichen Übersichtskarte von Ostpreussen*, Glogau–Berlin 1908, s. 4.

¹¹³ Za H. Crome, *Verzeichnis der vor- und frühgeschichtlichen...*, s. 5.

Wydaje się, że jeszcze w XIX w. nazwa, jak i lokalizacja, wsi były znane. Ludzie żyjący w tym stuleciu nadal byli w stanie pokazać miejsce, gdzie znajdowały się *Sundythen*. Wydawcy aktu lokacyjnego Olsztyna podali w przypisie, że pozostałości po tej wsi można jeszcze zobaczyć w lesie miejskim za strzelnicą¹¹⁴. Położenie wsi utrwaliło się w lokalnej pamięci, po części zapewne dzięki – położonemu nieopodal – cyplowemu grodzisku, które wzięło odeń swą nazwę. „Zaklęty zamek, Schloß Sundythen” stał się bohaterem romantycznych ludowych opowieści. Nazwa wsi i odniesienia do jej topografii zachowały się nie tylko w ludowych podaniach, ale i miejskich, urzędowych dokumentach: np. „Senditter Wege”¹¹⁵ czyli „sendyckie” drogi, które najpewniej wiodły do wsi i „Senditter Bruch”¹¹⁶, czyli „sendyckie” uroczysko, trzęsawisko. Jedne i drugie można wiązać z olsztyńskim lasem miejskim. Posługiwanie się przez pracowników magistratu w oficjalnej dokumentacji takimi określeniami topograficznymi jak „Senditter Wege”, czy „Senditter Bruch” świadczy o tym, że miały one nie tylko „urzędowe” (historyczne, prawne) uzasadnienie, jak również o tym, że były one czytelne dla odbiorców treści pism.

Odpowiedzi na pytanie, gdzie w lesie miejskim znajdowała się wieś *Sundythen* nie przyniosły przywołane badania archeologiczne, przeprowadzone niedaleko ujścia rzeki Wadąg do Łyny w 2006 i w 2013 r., zarówno na grodzisku (stanowisko archeologiczne nr LXXIX), jak i na obszarze osady (stanowisko archeologiczne nr CIV). Prace wykopaliskowe wykazały, że początki osadnictwa w tym miejscu sięgają wczesnej epoki żelaza, przede wszystkim starszego okresu przedrzymskiego (V–III w. p.n.e.). Dotychczasowe wyniki badań archeologicznych (główna faza zasiedlenia sięga maksymalnie początku XIII w.) nie pozwalają utożsamić badanej osady z wsią *Sundythen*.

Jednocześnie nie można jednak wykluczyć związku wsi *Sundythen* z badaną osadą, zwłaszcza że w niedalekiej odległości od badanego stanowiska (około 100 m) w maju 2015 r. członkowie Towarzystwa Naukowego „Pruthenia” – Alicja Dobrosielska, Marek Pacholec, Bogdan Radzicki oraz Renata Pacholec znaleźli liczne fragmenty ceramiki, wstępnie datowane przez archeologów na XIV–XV w. Czy średniowieczna wieś *Sundythen* znajdowała się właśnie w tym miejscu? Odpowiedź na to pytanie, podobnie jak rozwiązanie kwestii powiązania wsi z badaną osadą przyniosą kolejne badania archeologiczne.

¹¹⁴ CDW, Bd. 2, nr 202, s. 202, przyp. 1. Informację tę w literaturze przywołuje Bonk, zob. H. Bonk, *Geschichte der Stadt Allenstein*, Bd. 2, Theil 1, *Die ermländische...*, s. 43.

¹¹⁵ *Kämmereikassen- Etat*, s. 88, 92.

¹¹⁶ *Verwaltungsbericht für das Jahr 1864*, w: H. Bonk, *Geschichte der Stadt Allenstein*, Bd. 4, *Urkundenbuch...*, Theil 2.2, nr 366, s. 726.

V. *Sundythen* – zanim powstał Olsztyn

Okolice dzisiejszego Olsztyna, w tym, przynajmniej w części, obszar dzisiejszego lasu miejskiego, były zamieszkałe i zagospodarowane na długo przed przybyciem na ziemie pruskie zakonu krzyżackiego i rozpoczęciem akcji kolonizacyjnej przez biskupów warmińskich i fromborską kapitułę, a zarazem przed lokowaniem tego miasta. Badania archeologiczne z 2006 i 2013 r. potwierdziły istnienie na obszarze olsztyńskiego lasu miejskiego, około 1 km na południe od ujścia rzeki Wadąg do Łyny, kompleksu osadniczego, który stanowią: założenie obronne (stanowisko archeologiczne nr LXXIX) oraz osada (stanowisko archeologiczne nr CIV). „Grodzisko” położone jest na kulminacji półwyspu, a osada u jego nasady¹¹⁷.

Osada była zamieszkała już w okresie wczesnożelaznym i funkcjonowała po wiek XIII. Jest ona najbliższym położonym od centrum Olsztyna miejscem pruskiego osadnictwa. Najpewniej była stale zamieszkała (odkryto i udokumentowano tu 13 obiektów osadniczych, w tym jeden dół postępuowy¹¹⁸), choć archeolodzy wskazują wstępnie na trzy fazy jej zasiedlenia: okres wczesnożelazny, następnie druga połowa VIII do przełomu X/XI w. i połowa XI do początku XIII w. Mieszkańcy osady zajmowali się rybołówstwem, garncarstwem, hodowlą zwierząt oraz uprawą roli. Archeolodzy znaleźli liczne gliniane naczynia i ich fragmenty (zdobione charakterystycznymi żłobkami i linią falistą, czy też ornamentowane odciskami stempla w kształcie „czterolistnej koniczyny”), metalowe noże, krzesiwa, dłuta, rozcieracze do żaren itp. Znalezione kości zwierzęce w większości były kośćmi ssaków domowych¹¹⁹.

Oprócz tych typowych, codziennych zajęć mieszkańcy osady trudnili się również handlem. Obecność monet arabskich z VIII w. poświadczą, że osada była włączona w obszar dalekosiężnej wymiany handlowej, czemu sprzyjała dogodna lokalizacja nad rzeką Łyną, uchodzącą do Pregoły, która z kolei wpływa do Bałtyku¹²⁰. Możliwe, że mieszkańcy osady komunikowali się ze skandynawskim emporium handlowym Truso, znajdującym się nad jeziorem Drużno. Bardzo duża liczba zabytków metalowych, rozległość założenia przestrzenne tego zespołu oraz korzystne położenie (w niedalekiej odległości znajdowało

¹¹⁷ Osada została zgłoszona do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Olsztynie w kwietniu 2006 r. przez Roberta Klimka, zob. R. Klimek, *Występowanie dirhemów oraz próba rekonstrukcji dróg ich rozprzestrzeniania się na obszarze plemion pruskich w VIII–X wieku*, Pruthenia. Pismo poświęcone Prusom i ludom bałtyjskim, 2008, t. IV, s. 224, przyp. 58.

¹¹⁸ A. Koperkiewicz, *Badania archeologiczne...*, ss. 62–64.

¹¹⁹ M. J. Hoffmann, A. C. Koperkiewicz, *Sprawozdanie z badań...*, ss. 6–7.

¹²⁰ *Iidem*, *Wczesnośredniowieczny kompleks osadniczy...*, ss. 435–436.

się miejsce, które uznano za na tyle dogodne, aby założyć tam miasto (Olsztyn) sugerują, że był to najpewniej jeden z głównych ośrodków osadniczych w dorzeczu środkowej Łyny¹²¹.

Osada ta w tym miejscu funkcjonowała najpewniej, jak wynika z dotychczasowych badań archeologicznych, jedynie do XIII w. Możliwe, że jej dalsze losy można powiązać z położonym w niedalekiej odległości terenem, na obszarze którego znaleziono fragmenty średniowiecznej ceramiki. Mamy tradycję zasiedlenia miejsca, ale nie można metodami empirycznymi potwierdzić jego ciągłości. Tym bardziej nie można identyfikować wczesnośredniowiecznej osady z wsią wymienianą w akcie lokacyjnym miasta.

VI. *Sundythen* – kapitulna wieś pruska

Kolonizacja okolic później powstałego Olsztyna rozpoczęła się w latach trzydziestych i czterdziestych XIV w. 27 marca 1335 r. nadanie na 4 łany *in Bertyngen* otrzymał Prus Medeken wraz z swoimi potomkami¹²², do 23 maja 1348 r. w okolicy dokonano piętnastu nadań wolnym Prusom¹²³. W ten sposób powstała osada *Preusch Bertynng* (Bartążek), a w 1345 r. wieś czynszowa *Deustche Bertynng*, Bartąg¹²⁴. Wcześniej, w 1337 r., lokowano wieś i młyn Wadağ¹²⁵. W 1342 r. przywilej lokacyjny uzyskały Jaroty¹²⁶, w 1345 Tomaszkowo¹²⁷. 31 grudnia 1348 r. lokowano na 30 włókach wieś *Frederichsdorf* (*Koselern*, dzisiejsze Kieźliny)¹²⁸.

Przywołane i inne miejscowości w okolicach Olsztyna uzyskały przywileje, w których określono ich grunty, granice, prerogatywy, powinności i zobowiązania. Nie zachował się odrębny dokument lokacyjny dla interesującej nas wsi. W literaturze przedmiotu podniósł tę kwestię Grzegorz Białuński, według którego nie zachował się przywilej dla *Sundythen*, bo wieś ta została na mocy dokumentu lokacyjnego Olsztyna włączona w obręb miasta¹²⁹. Niewykluczone jednak, że *Sundythen* funkcjonowała jako wieś kapitulna przed 1353 r., przy czym

¹²¹ A. Koperkiewicz, *Badania archeologiczne...*, ss. 73–74.

¹²² CDW, Bd. 1, nr 270. Odbiorca nadania, co ciekawe, miał dostarczać świadczenia w naturaliach do Dobrego Miasta, mimo że strażnice w Bartążku i Olsztynie już istniały, może to wskazywać, że w najbliższej okolicy nie było ośrodka administracyjnego oraz, że przywołane strażnice pełniły jedynie funkcje militarne.

¹²³ CDW, Bd. 2, nr 6.

¹²⁴ G. Białuński, *O początkach zamku w Olsztynie...*, ss. 649–650.

¹²⁵ CDW, Bd 1, nr 286.

¹²⁶ CDW, Bd. 2, nr 347.

¹²⁷ Ibidem.

¹²⁸ CDW, Bd 2., nr 125.

¹²⁹ G. Białuński, op. cit., s. 650.

zdają sobie sprawę, że z historycznego punktu widzenia, w sytuacji braku przywileju lokacyjnego, rozważania o okresie przedkolacyjnym *Sundythen* jako wsi są bardzo hipotetyczne¹³⁰.

Na funkcjonowanie wsi *Sundythen* przed 1353 r. wskazuje sformułowanie w akcie lokacyjnym Olsztyna, iż w granicach miasta znalazła się wieś (*In quibus granicijs quia eciam villa nostra Sundythen*), oraz że była to wieś kapitulna (*villa nostra*). Przynależały do niej, jak zapisano, pola, lasy i inne przyległości (*cum campis siluis ceterisque ad ipsam pertinentibus*). A zatem jej grunty były określone i znane. Mieszkańcy *Sundythen* zobowiązani byli do świadczeń i czynszów na rzecz kapituły (*seruicia de predicta villa necnon census inde nobis debitos ad nos volumus pertinere*). Wielkości tych zobowiązań nie przywołano, co również może wskazywać, że były one już określone i znane wystawcom dokumentu.

Sundythen nie są jedyną wsią przywoływaną w dokumencie z 31 października 1353 r., dla której nie zachował się przywilej z tego okresu. W opisie granic miasta wskazuje się na wsie, z którymi graniczy obszar municypalny: *Vyckendorf* (Myki), *Drawskén* (Track), *Cleberg* (Klebark), *Schonenwalt* (Szczęsne) czy *Likosen* (Likusy) – dla tych znamy jedynie przywileje wystawione po lokacji miasta. Nie znaczy to, że ich zobowiązania i uprawnienia nie były wcześniej w jakikolwiek sposób uregulowane. Sytuacja ta nie wydaje się wyjątkowa dla osadnictwa okolic Olsztyna, ale skłania do dokładniejszego przyjrzenia się ówczesnym praktykom, powiedzmy, legislacyjnym. Sytuacja analogiczna dotyczy zresztą prawdopodobnie samego miasta, co w literaturze już parokrotnie podnoszono¹³¹.

Wystawcy olsztyńskiego aktu lokacyjnego nie tylko wymienili wieś Likusy (*ville nostre lykosen*), jako jedną z wsi graniczących z miastem, ale przyznali jej las, wcześniej przydzielony i przekazany Olsztynowi (*siluam quandam prius per nos ipsi ciuitati mensuratum et assignatum recepimus et ville nostre lykosen addidimus*). Likusy otrzymały przywilej 1 marca 1356 r.¹³², a zatem trzy lata później. Wzmianka w akcie lokacyjnym Olsztyna poświadcza tym samym wcześniejsze funkcjonowanie tej wsi, która zgodnie z treścią aktu lokacyjnego w 1356 r. stała się wsią chełmińską. W przywileju lokacyjnym Likusy uzyskały siedem lat wolnizny, jednak można to uzasadnić najazdem litewskim, który miał miejsce 21 stycznia 1356 r. Spalono wówczas 17 wsi, łupiąc i niszcząc doszczętnie okolice Olsztyna (*intrans terram Allensteyn cum potenti copia, terram dictam circumquaque vastant, et hostiliter occisione etc. destruunt in numero villas 17 et generali-*

¹³⁰ W początkowym okresie kolonizacji na obszarze późniejszej Warmii pruskie wsie służebne nie uzyskiwały przywilejów lokacyjnych, zob. CDW, t. 1, nr 270, przyp. 1.

¹³¹ Ostatnio np. G. Białuński, op. cit., ss. 645–664.

¹³² CDW, Bd. 2, nr 233, tu regestr; AAWO, AK F, fol. 133, por. AK B, k. 196, AK E, fol. 109.

ter totam dictam terram)¹³³. Niewykluczone, że wśród tych zniszczonych wsi były również Likusy, które tym samym potrzebowały czasu na „odbudowanie się”.

Przywołany fragment dotyczący lasu, czy może raczej jakiejś części lasu, wskazuje również, że Olsztyn miał – jak to określił A. Szorc¹³⁴ – „egzystencję przedprzedlokacyjną”. Decyzję o powstaniu miasta powzięto przed 1353 r. G. Białuński sugeruje, że najpewniej stało się to w 1348 r.¹³⁵ W przywileju dla Frederichsdorf, (*Koselern*, dzisiejsze Kieźliny) z 31 grudnia 1348 r. mowa jest, że wieś graniczy z „*neue civitatis*”¹³⁶, interpretowanym właśnie jako miasto Olsztyn. Możliwe, że właśnie w 1348 r. określono, gdzie ma zostać założony Olsztyn oraz jaki obszar ma zajmować, wraz z polami i lasami, w tym, z lasem czy jakimś odcinkiem lasu, wskazanym w przywileju lokacyjnym, który to las od 1353 r. miał należeć do Likus. Na mapie Likus z 1938 r. zaznaczono, po lewej stronie Łyny, nad samą rzeką, obszar podpisany: „*Enklave zum Gemeindebezirk Allenstein gehörig*”¹³⁷. Trudno oczywiście bezpośrednio odnosić tę informację, wszak z dużo późniejszego okresu, do sytuacji w XIV w., wcale nie musiało chodzić o ten obszar. Niemniej znajduje się on poza granicami miasta, na terytorium wspomnianej wsi i z pewnością można to potraktować jako wskazówkę do ewentualnych dalszych poszukiwań źródłowych.

VII. *Pagus civitas*

Od 31 października 1353 r. wieś *Sundythen* została formalnie włączona w obręb miasta. Jak odnotowano na marginesie księgi przywilejów F, była to *pag[us] civitatis*, czyli wieś miejska¹³⁸. W granicach Olsztyna, jak zapisano w treści dokumentu, znalazła się ona wraz z polami, lasami i pozostałymi swoimi przyległościami (*In quibus granicijs quia eciam villa nostra Sundythen cum campis siluis ceterisque ad ipsam pertinentibus continentur*). Została ona włączona w obręb gruntów miejskich i miała pozostać wśród wolnych łąnów miasta (*villa Sundithen cum suis pertinencijs in libertate ciuitatis*), tzn. wolnych od czynszu i zobowiązań, tak jak

¹³³ *Die Chronik Wigands von Marburg*, w: *Scriptores rerum Prussicarum*, hrsg. v. T. Hirsch, M. Toeppen, E. Strehlke, Bd. 2, Leipzig 1863, s. 522.

¹³⁴ A. Szorc, *Przywilej lokacyjny...*, s. 284.

¹³⁵ G. Białuński, op. cit., ss. 645–663. O kolonizacji Warmii, w tym również okolicy, w której powstał Olsztyn, zob. V. Röhrich, *Die Kolonisation des Ermlandes*, *Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands* (dalej: ZGAE), 1899, Bd. 12, ss. 601–724; ibidem, 1901, Bd. 13, ss. 742–980; ibidem, 1903, Bd. 14, ss. 131–355; H. Schmauch, *Besiedlung und Bevölkerung des südlichen Ermlandes*, Prussia, *Zeitschrift für Heimatkunde und Heimatschutz*, 1933, Bd. 30, Teil 1, ss. 142–145 – tu też omówienie starszej literatury, zob. s. 162.

¹³⁶ CDW, Bd. 2, nr 125.

¹³⁷ APO 1367/90, Lykosen 119.

¹³⁸ AAWO, AK F, fol. 96 rs.

inne grunty miejskie (*volumus Vt villa predicta cum suis agris ceterisque ad ipsam pertinentibus – sub et in mensuratione mansorum ciuitatis concludatur*)¹³⁹.

Sundythen i jej gruntów dotyczy z pewnością również fragment przywileju lokacyjnego Olsztyna o łanach wolnych od czynszu, wśród których były pastwiska i wyrębiska, jak też ogrody, morgi ziemi: *Mansis libertatis in pascuis et lignicidijs necnon in ortorum seu iugerum exposicionibus*. Podobnie z mieszkańcami i gruntami wsi *Sundythen* można łączyć fragment, w którym mowa o obszarze wyrębisk i pastwisk jako wspólnych dla wszystkich, tak obywateli, jak i innych zamieszkujących w obrębie posiadłości miejskich i pól: *lignicidia et pascua omnibus sint communia tam ciuibus quam inhabitatoribus Mansorum seu agrorum*. Wśród tej ostatniej grupy, mieszkających poza murami miejskimi, na polach, z pewnością byli mieszkańcy *Sundythen*.

Włączenie *Sundythen* w granice Olsztyna było swego rodzaju transakcją związaną, o czym wspominałam wcześniej. Miasto uzyskało wieś wraz z jej polami, lasami i łąkami, ale w zamian za to kapituła zabrała Olsztynowi pewien, bliżej nieokreślony, las, który wcześniej wyznaczyła miastu (*suis siluam quandam prius per nos ipsi ciuitati mensuratam et assignatam recepimus*) i dała go wsi Likusy (*et ville nostre lykosen addidimus*).

Mieszkańcy wsi *Sundythen*, mimo że mieszkali teraz na obszarze miasta (na łanach wolnych) to nadal byli zobowiązani do świadczeń na rzecz kapituły, mowa tu o szarwarkach i czynszach. Mieli oni płacić czynsz (*seruicia de predicta villa necnon census inde nobis debitos ad nos volumus pertinere*) do czasu aż wieś Likusy zacznie wywiązywać się ze swoich zobowiązań (*villa lykosen censualis efficitur debeat*). Jeśli uznamy, że chodzi tu o okres wolny od czynszu i świadczeń, wskazany w przywileju lokacyjnym Likus, a jedyny zachowany pochodzi z 1356 r., i zgodnie z jego treścią Likusy zwolniono z zobowiązań na 7 lat, to *Sundythen* musiałyby uiszczać czynsze do kapitulnej kasy aż do roku 1363. A zatem okres płacenia świadczeń wynosiłby 10 lat. Wydawać by się mogło, że z racji powiązania losów obu wsi, odzwierciedlonego w olsztyńskim akcie lokacyjnym, jakieś odwołanie do *Sundythen* powinno się znajdować w przywileju Likus z 1356 r. W dokumencie lokacyjnym tej wsi nie ma jednak nic o *Sundythen*, może to być przesłanką za tym, że zachowany akt lokacyjny Likus jest tylko kolejnym, dalszym etapem redakcji. Trudno stwierdzić, czy mieszkańcy wsi wywiązywali się z zobowiązań na rzecz kapituły. Dokumenty poświadczające wypełnianie ewentualnych świadczeń, do których była zobowiązana owa „pagus”, w związku z okresem wolnizny Likus, nie zachowały się do naszych czasów. Wieś *Sundythen*

¹³⁹ CDW, Bd. 2, nr 202.

nie została wymieniona w żadnym z wykazów wsi komornictwa olsztyńskiego, ani też wsi czynszowych („Registru[m] territorii Allenstein”)¹⁴⁰.

Za tym, że wieś funkcjonowała w kolejnych stuleciach przemawia napis *Sanditten*, znajdujący się nieopodal ujścia rzeki Wadąg do Łyny, na wspomnianej szesnastowiecznej mapie Hennenbergera w edycji z 1595 r.¹⁴¹, jak też na mapie wydanej w 1639 r.¹⁴² Jonston zaznaczył na swojej mapie dwie olsztyńskie wsie miejskie: *Sundythen* i *Bürgerdorf* (późniejsze Elizenhof, a dzisiejsze Ostrzeszewo). Początki tej drugiej sięgają XVI w., w 1521 r. Rada Miejska Olsztyna podjęła uchwałę o przeznaczaniu pod uprawę dużego, niezabudowanego terenu w pobliżu Olsztyna, dość podmokłego i częściowo porośniętego lasem. Każdy mieszkaniec Olsztyna, posiadający prawa miejskie, mógł ubiegać się o przydział działki rolnej, które przez trzy lata były wolne od czynszu. Do lat osiemdziesiątych część spośród mieszczan osiedliła się na użytkowanej ziemi na stałe i w ten sposób powstała osada, zwana *Bürgerdorf* (Wieś Miejska)¹⁴³. Spośród źródeł pisanych dotyczących *Bürgerdorf* zachowała się petycja jej mieszkańców, zgłoszona do Urzędu Miasta między rokiem 1572 a 1586 r.¹⁴⁴

Włączenie wsi, czy osady, podobnie jak utworzenie wsi miejskiej na obszarze miasta, nie było wówczas, ani w średniowieczu, ani w nowożytności, niczym niezwykłym. Przestrzeń miejską stanowił nie tylko obszar otoczony murem miejskim, ale również rozciągające się poza linię umocnień przedmieścia, ogrody, pola, łąki i lasy. Mieszkańcy miast, tak jak i wsi, uprawiali ziemię, i to zajęcie stanowiło ich pierwsze źródło utrzymania. Na obszarze Warmii, oprócz Olsztyna, wsie miejskie posiadały też inne miasta. Braniewo miało aż trzy wsie: Garbina, Glinka i Stępień¹⁴⁵; Lidzbark Warmiński jedną – Marckheim (Markajny); podobnie Frombork – Ranefeld (Ronina) i Barczewo – Ruscheinen (Ruszajny)¹⁴⁶.

Jako główny i chyba najważniejszy powód powstawania wsi miejskich można wskazać konieczność utrzymania i wyżywienia się mieszkańców miast, które, jak już wspomniałam, miały głównie rolniczy charakter i niewiele różniły się pod tym względem od wsi. Różne natomiast były drogi powstania wsi miejskich. Miasto rozwijając się, zwiększając liczbę mieszkańców potrzebowało nowych gruntów, tak było m.in. w przypadku Jezioran, które uzyskały 2 czerwca 1389 r. od bi-

¹⁴⁰ AAWO, AK F, k. 96–99, AK B, k. 148–149.

¹⁴¹ C. Henneberger, *Prussiae...*, Königsberg 1595; zob. E. Jäger, op. cit., s. 57, nr 31.

¹⁴² Zob. <http://tukart.ulb.tu-darmstadt.de/607/8/index.htm> [dostęp: 1.12.2015].

¹⁴³ H. Bonk, *Geschichte der Stadt Allenstein*, Bd. 2, *Darstellung der Geschichte Allensteins*, Theil. 1, *Die ermländische Zeit...*, ss. 224–225.

¹⁴⁴ Idem, *Geschichte der Stadt Allenstein*, Bd. 3, *Urkundenbuch*, Teil. 1, *Allgemeine Urkunden...*, ss. 260–264.

¹⁴⁵ Zob. A. Szorc, *Braniewo w latach 1284–1772*, w: S. Achremczyk, A. Szorc, *Braniewo*, Olsztyn 1995, s. 115.

¹⁴⁶ J. Kiełbik, *Miasta warmińskie lat 1466–1772. Samorząd, społeczeństwo, gospodarka*, Olsztyn 2007, s. 36, tab. nr 3.

skupa Sorboma nadanie na 40-łanową osadę Bergerdorf (Miejska Wieś), 5 łanów wolnych od opłat i 40 łanów puszczy¹⁴⁷. Miasta, podobnie jak dzisiejsze ośrodki, „wchłaniały” okoliczne osady, razem z przyległościami i lasami. Wydaje się, że tak właśnie było ze wsią *Sundythen*, która będąc samodzielną osadą (może też wsią) znalazła się w 1353 r. w granicach Olsztyna. Czasem wsie miejskie powstawały w obrębie istniejącego miasta, na gruntach dotąd nieużytkowanych, jak olsztyńska *Bürgerdorf*. Niezależnie od czasu powstania i sposobu powołania ostatecznie obie olsztyńskie wsie miejskie podzieliły w XVIII w. taki sam los.

VII. Dżuma i zagłada wsi

Po 1353 r. *Sundythen* pojawia się w źródłach pisanych ponownie dopiero w XIX w. W sprawozdaniu Magistratu z 27 października 1854 r.¹⁴⁸ czytamy o wspomnianej wcześniej mapie Johanna Johstona, na której zaznaczono interesującą nas wieś, tu również podano informację o wyludnieniu *Senditten* – wskazując rok 1709 albo 1710 – oraz powody owego wyludnienia. Miało się to stać na skutek epidemii dżumy, która w tym czasie spustoszyła Olsztyn i okolice. Całkowite wyludnienie olsztyńskich wsi miejskich (Stadtdörfer) *Senditten* i *Bürgerdorfe* – jak zapisano w tym tekście – oddaje skalę ówczesnej epidemii: „Der Untergang der auf der gedachten Pergamenkarte genannten Stadtdörfer Bürgerdorf und Senditten schreibt man auch dieser Seuche zu”¹⁴⁹.

Nie udało mi się dotąd znaleźć jakichkolwiek innych dokumentów potwierdzających wyludnienie *Sundythen* w XVIII w., ani też dokumentów wskazujących, że było inaczej. Jedynie w *Kämmereikassen- Etat* za lata 1855–1857 pośród części miasta wymieniono wsie miejskie: *die Stadt nebst Dorfstädten*, a zatem miasto z wsiami miejskimi¹⁵⁰. Zapis ten nie jest argumentem za funkcjonowaniem olsztyńskich wsi miejskich po wiek XIX, potwierdza jedynie, że miasto posiadało wsie miejskie oraz, że przynależały one do niego, mimo wymarcia ich mieszkańców.

Podsumowanie

W związku z niedostatkami źródeł pisanych dotyczących *Sundythen* niezwykle trudno opisać dzieje tej wsi i jej mieszkańców, więcej tu pytań i luk ani-

¹⁴⁷ CDW, Bd. 3, nr 233; A. Szorc, *Dominium warmińskie...*, ss. 267–268.

¹⁴⁸ H. Bonk, *Geschichte der Stadt Allenstein*, t. 4, *Urkundenbuch zur Geschichte* cz. 2 *Allgemeine Urkunden...*, ss. 39–44.

¹⁴⁹ Ibidem, s. 40.

¹⁵⁰ *Kämmereikassen- Etat*, s. 81.

zeli gotowych odpowiedzi. Nazwa wsi, która ma potwierdzenie w źródłach to: *Sundythen*, *Sanditten*, *Senditten*, pozostałe funkcjonujące w literaturze przedmiotu i podaniach ludowych takie, jak: Sandyty, Sądyty czy Sedyty nie występują w źródłach pisanych ani kartograficznych i należy je uznać za gwarowe. W dokumentach pisanych *Sundythen* pojawiają się po raz pierwszy w 1353 r., w przywileju miasta Olsztyna. Wieś funkcjonowała znacznie wcześniej, na co wskazuje jej nazwa, oraz treść olsztyńskiego przywileju lokacyjnego.

Sundythen można wstępnie lokalizować w lesie miejskim, w sąsiedztwie osady i grodziska. Niedaleko od wczesnośredniowiecznej osady odkryto bowiem średniowieczną ceramikę, co może świadczyć o istniejącym na tym miejscu średniowiecznym osadnictwie (XIV–XV w.). Brak jednak, jak dotąd, jakichkolwiek świadectw archeologicznych funkcjonowania osady w nowożytności, o czym można jednak wnosić na podstawie przesłanek historycznych (choć również niejednoznacznych). Źródła pisane milczą o losach wsi i jej mieszkańców po 1353 r., aż do XIX w. Jedynie mapy z XVI i XVII w. dowodzą, że wieś funkcjonowała w okresie nowożytnym. Jej zagładę, śmierć wszystkich mieszkańców, spowodowała w XVIII w. dżuma, co zostało odnotowane w sprawozdaniu olsztyńskiego magistratu z 1854 r.

W XIX w. pozostały po *Sundythen* ruiny i adnotacje w miejskich dokumentach, jej nazwa znajduje potwierdzenie m.in. w określeniach dróg (*Senditter Wege*), które niegdyś wiodły do wsi. Wieś zachowała się w lokalnej pamięci, jej nazwę przeniesiono na las i grodzisko, co zostało utrwalone w ludowych podaniach, spisanych w większości w XX w. Jednocześnie już na początku tego stulecia zapomniano o lokalizacji *Sundythen* i uznano ją za zaginioną – „*verschwendenes Dorf*”.

Alicja Dobrosielska, *Sundythen – Allensteinische „pagus civitas”*

Zusammenfassung

Dieser Text stellt die Geschichte Sundythen aus preußischer Zeit des achtzehnten Jahrhunderts, der Ort angegeben, wo wahrscheinlich ein Wort fehlt Dorf war. Der Name des Dorfes, die von Quellen, dass Sundythen, Sanditten, Senditten, die andere Funktion in der Literatur und Volksmärchen wie Sandyty, Sądyty ob Sedyty nicht existieren in schriftlichen Quellen oder kartographische und sollte berücksichtigt werden, Slang bestätigt wird. In den Dokumenten geschrieben Sundythen erscheinen zum ersten Mal 1353, das Privileg der Stadt Olsztyn. Das Dorf funktionierte viel früher, wie der Name schon sagt, und der Gehalt an Olsztyn Lage Privileg. Sundythen zunächst im städtischen Wald in der Nähe von Siedlungen und Siedlungs befinden. Nicht weit von der frühmittelalterlichen Siedlung wurden mittelalterliche Keramik entdeckt, die an diesem Ort mittelalterlichen Siedlungen bestehenden anzeigen kann (XIV-XV.). Keine, aber bei weitem jeder archäologischen Beweise das Funktionieren der Siedlungen in der heutigen Zeit, die sich jedoch auf der Grundlage von historischen Bedingungen bringen. Schriftliche Quellen schweigen über das Schicksal des Dorfes und seiner Bewohner nach 1353. Bis zum neunzehnten Jahrhundert. Nur die Karten des sechzehnten und siebzehnten Jahrhundert. Beweisen Sie, dass das Dorf in der Neuzeit funktionierte. Seine Zerstörung verursachte den Tod aller Bewohner im achtzehnten Jahrhundert. Plague, wie in dem Bericht Olsztyn Richter aus 1854. Im neunzehn-

ten Jahrhundert zur Kenntnis genommen. Verbleibende nach Sundythen Ruinen und Anmerkungen in städtischen Dokumenten wird der Name m bestätigt. In. in den Bedingungen der Straßen (Senditter Wege), die einmal in das Dorf geführt. Das Dorf liegt in einem lokalen Speicher erhalten, zog ihren Namen in den Wald und Siedlung, die in Volksmärchen erhalten geblieben ist, geschrieben meist im zwanzigsten Jahrhundert.

Übersetzt von Christiane Schultheiss

Alicja Dobrosielska, *Sundythen – Olsztyn's „pagus civitas”*

Summary

This text presents the history of Sundythen from Prussian times to the eighteenth century, indicated the place where probably was a missing village. The name of the village, which is confirmed by sources that Sundythen, Sanditten, Senditten, the other functioning in the literature and folk tales such as Sandyty, Sądyty whether Sądyty not exist in written sources or cartographic and should be considered slang. In documents written Sundythen appear for the first time in 1353. in the privilege of the city of Olsztyn. The village functioned much earlier, as its name indicates, and the content of Olsztyn location privilege. Sundythen be initially located in the urban forest in the vicinity of settlements and settlement. Not far from the early medieval settlement were discovered medieval ceramics, which may indicate existing in this place medieval settlements (XIV–XV.). None, however, by far, of any archaeological evidence the functioning of settlements in modern times, which can, however, bring on the basis of historical conditions. Written sources are silent about the fate of the village and its inhabitants after 1353. Until the nineteenth century. Only the maps of the sixteenth and seventeenth century. Prove that the village functioned in the modern period. Its destruction caused the death of all residents in the eighteenth century. Plague, as noted in the report Olsztyn magistrate from 1854. In the nineteenth century. Remaining after Sundythen ruins and annotations in municipal documents, the name is confirmed m. In. in the terms of roads (Senditter Wege), which once led to the village. The village is preserved in local memory, her name moved to the forest and settlement, which has been preserved in folk tales, written mostly in the twentieth century.

Translated by Jerzy Kielbik

Stanisław Achremczyk

WARMIACY W ŚWIETLE WIZYTACJI
BISKUPA KRZYSZTOFA ANDRZEJA SZEMBEKA _____

Słowa kluczowe: Warmia, diecezja, Szembek, wizytacje kościelne

Schlüsselwörter: Ermland, Diözese, Szembek, Kirchlichen Besuche

Keywords: Warmia, diocese, Szembek, church visits

W dominium warmińskim w czasach rządów biskupich Krzysztofa Szembeka żyło około 90 tys. osób. Większość z nich to ludność chłopska, niespełna 25% stanowili mieszczenie, a niewielki ułamek to warmińska szlachta. Powstaje pytanie, czy Warmiacy to gorliwie przestrzegający dekalog katolicy? Z woli króla Augusta II biskup przemyski Krzysztof Andrzej Szembek został w 1723 r. awansowany na biskupa warmińskiego. Rządy w diecezji warmińskiej objął we wrześniu 1724 r. Przez kilkanaście lat pobytu na Warmii dzielił czas na duszpasterzowanie i politykę. Polityczna działalność wymagała obecności na sejmikach, radach senatu, na sejmach, dworze królewskim¹. Obejmował Warmię odbudowującą się po zniszczeniach wielkiej wojny północnej. W diecezji powielił schemat działalności duszpasterskiej wypracowany w diecezji chełmskiej. Ważnymi punktami tej działalności były wizytacje generalne przeprowadzane osobiście, synody, kult świętych, rozwój kaznodziejstwa, katechizacji oraz dostosowanie prawodawstwa do życia kościelnego. Chcąc poznać diecezję i wiernych, bp Szembek zarządził wizytację generalną. Jego poprzednik, Teodor Potocki, jeszcze w 1716 r., przeprowadził w dwóch etapach gruntowną generalną wizytację diecezji warmińskiej. Szembek 1 maja 1725 r. zapowiedział przeprowadzenie wizytacji, która miała się rozpocząć od fromborskiej katedry. Do Fromborka przybył 19 maja 1725 r. w wigilię Zielonych Świąt, a wizytował katedrę w dniach 25–27 maja. Jednocze-

¹ S. Achremczyk, *Krzysztof Andrzej Jan Szembek (1680–1740), biskup warmiński w latach 1723–1740, w: Poczet biskupów warmińskich*, pod red. S. Achremczyka, Olsztyn 2008, ss. 323–334.

śnie w tym samym czasie zapowiedział odwiedzenie innych kościołów, nakazując proboszczom przygotowanie wiernych do przyjęcia sakramentu bierzmowania, przedłożenie ksiąg (ślubów, zgonów, księgi inwentarzowej kościoła, kaplic, przytułków, szpitali, odpustów) i wszystkich parafialnych dokumentów. Proboszczowie mieli sporządzić wykaz gorszycieli publicznych, przestępców, rozpustników, cudzołożników, czarowników, lichwiarzy, bluźnierców, uchylających się od płacenia dziesięciny i czynszu. Z nazwiska proboszcz miał wymienić tych, którzy nie szanują i biją swych rodziców, skłóconych małżonków, nieuczęszczających na nabożeństwa i tych, którzy zaniedbali wielkanocną spowiedź².

Szembek osobiście zapowiedział wizytację kościołów dziekańskich, podczas gdy kościoły parafialne mieli wizytować wyznaczeni przez niego pełnomocnicy. Biskup rozpoczął wizytację od odwiedzenia 1 czerwca 1725 r. kościoła parafialnego we Fromborku. Następnie udał się do Braniewa. W Braniewie nie tylko zwizytował kościół św. Katarzyny, ale też uczestniczył w procesji Bożego Ciała, zaprzysiągł urzędników, odwiedził klasztor sióstr Katarzynek i to w chwili, gdy dokonywały wyboru nowej przełożonej. W Braniewie przebywał 2–7 czerwca, a 9 i 10 czerwca był w Pieniężnie³. Z Pieniężna udał się do Ornety i do 12 czerwca wizytował tę parafię. Po krótkiej przerwie w wizytacji udał się do Dobrego Miasta, gdzie przebywał od 25 do 27 czerwca. Dwa dni, 28–30 czerwca, spędził Szembek w Olsztynie. Z Olsztyna pojechał do Barczewa, a potem do Reszla i w końcu przybył do Lidzbarka Warmińskiego⁴. Po rocznej przerwie, w końcu maja 1726 r., odwiedził Elbląg, w maju 1727 r. wizytował Jeziorany, a w czerwcu 1727 r. udał się do kościoła katolickiego w Królewcu⁵. Gdy biskup wizytował kościoły dekanalne, to wyznaczeni dwaj kanonicy – Wojciech Grzymała i Teodor von Schenck – wizytowali kościoły parafialne⁶.

Drugą wizytację generalną, w latach 1732–1739, przeprowadził już sam bp Szembek. Przypadła ona na okres bezkrólewia w Rzeczypospolitej, wojny domowej, pobytu wojsk carskich na Warmii i dlatego trwała dość długo. Wizytację przedłużył stan zdrowia biskupa. Drugą wizytację, tak jak pierwszą, rozpoczął od katedry we Fromborku, gdzie przybył 30 listopada 1732 r. Wizytacja diecezji odbywała się z przerwami. W 1733 r. odwiedził Reszel, w 1734 r. kolegiacki kościół w Dobrym Mieście i kościół w Lidzbarku Warmińskim. Rok 1737 okazał się dla

² H. Żochowski, *Die Seelsorge im Ermland unter Bischof Christoph Andreas Johann Szembek 1724–1740*, Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands (dalej: ZGAE), Bd. 11, 1993, s. 34.

³ G. Matern, *Die Collectanea des Burgermeisters Simon Thaddaus Schwengel von Mehlsack*, ZGAE, Bd. 17, 1910, s. 242.

⁴ A. Eichhorn, *Geschichte der ermlaendischen Bischofswahlen*, ZGAE, Bd. 2, s. 129.

⁵ Ibidem, s. 129; *Diariusz wizytacji kościoła w Królewcu w 1727 r. dokonanej przez bpa Krzysztofa Szembeka*, oprac. B. Babirecka, *Nasza Przeszłość*, t. 66, ss. 265–279.

⁶ A. Eichhorn, *Geschichte der ermlaendischen Bischofswahlen*, s. 130.

Szembeka pracowity, podobnie jak rok 1738. W lipcu 1738 r. wizytował kościół w Olsztynie. Choroba sprawiła, że wizytację musiał przerwać. Wznowił ją wiosną 1739 r., przeczując, że jego życie dobiega końca spieszył się z odwiedzaniem kościołów. W czerwcu 1739 r. był w nieustannej podróży – 9 czerwca był w Kwiecewie, a potem w Świątkach, Skolitach, Kawkowie, Jonkowie, Wrzesinie, Gietrzwałdzie, Sząbruku, Gryżlinach, Bartągu, Brąswaldzie, Dywitach, Biesowie⁷. W lipcu i sierpniu uczynił przerwę, odwiedzając tylko kilka kościołów, ale już od września do końca października 1739 r. był w nieustannej podróży. W ostatnim dniu października 1739 r. wizytował kościół w Kochanówce.

Wizytacje pozwoliły bp. Szembekowi poznać diecezję, duchowieństwo parafialne i jego problemy, a także Warmiaków. Diecezja była niewielka, ale księży wykształceni. Poprzednicy Szembeka chwalili ich. Biskup Jan Stefan Wydźga w relacji przesłanej do Rzymu w 1669 r. podkreślił: „Duchowieństwo warmińskie nie powierzchownie lecz gruntownie jest wykształcone, stosownie do wymogów kanonów. Nikogo nie dopuszcza się do świętych obowiązków, zanim nie pozna teologii spekulatywnej i moralnej. Stosujemy się do zasady Gracjana, która zabrania dopuszczać do święceń niedouczonej tak samo jak i upośledzonych na ciele”⁸. Biskup Szembek w 1727 pisał, że proboszczowie przestrzegają rezydencji, w każdą niedzielę i święto głoszą kazania, odprawiają msze święte za parafian, noszą sutanny, dbają o świątynie, zabudowania parafialne i ziemię należącą do parafii⁹. Biskup w relacji podkreślał: „– kler dobrze ułożony i wzorowy, odznaczający się zasobem wiedzy, życiem przykładowym i nauką oraz pobożnością; nie znajdzie się bowiem proboszcza, który nie byłby wystarczająco wykształcony w teologii scholastycznej lub przynajmniej moralnej”¹⁰. Synod warmiński, zwołany przez bp. Szembeka w 1726 r., wiele uwagi poświęcił życiu i uczciwości duchowieństwa. Kapłan winien być przykładem dla wiernych jak żyć uczciwie bez grzechu. Synod postanawiał: „Wzywamy przeto kapłanów, zwłaszcza młodszych, by szukali znajomości ksiąg świętych oraz moralnych starannym czytaniem i wypisywaniem rzeczy, bardzo owocnym w głoszeniu słowa Bożego i przypadkach sumienie, jak również częstą rozmową ze starszymi o sprawach wiary i spornych”¹¹. Statuty synodalne z 1726 r. mocno podkreślały, że „– nic tak bardzo nie pobudza wiernych do pobożności i do czci Bożej jak

⁷ A. Eichhorn, *Geschichte der ermländischen Bischofswahlen*, ss. 154–172; H. Żochowski, *Die Seelsorge im Ermland*, s. 38.

⁸ A. Szorc, *Relacje biskupów warmińskich XVII i XVIII wieku do Rzymu o stanie diecezji*, *Studia Warmińskie*, 1968, t. V, ss. 223–224; *Pastoralblatt für die Dioezese Ermland*, 1892, s. 85.

⁹ A. Szorc, *Relacje biskupów warmińskich*, s. 224; *Pastoralblatt für die Dioezese Ermland*, 1886, s. 98.

¹⁰ AAWO, A. 28 ss. 606–607.

¹¹ *Statuty synodalne warmińskie, sambijskie, pomeziańskie, chełmińskie oraz prowincjonalne ryskie*, oprac. J. Wojtkowski, Olsztyn 2010, s. 165.

życie i przykład tych, którzy poświęcili się służbie Bożej – – inni patrzą na nich jak w zwierciadło, i biorą wzór do naśladowania. Dlatego wszystkim duchownym, których Bóg wezwał do służby swojej, przystoi, aby swe życie i obyczaje tak ułożyli, aby w stroju, ruchach, w postępowaniu, w słowach i we wszystkich innych sprawach panowała u nich tylko powaga, umiar i głęboka pobożność¹². Synod wymagał, by każdy duchowny chodził w sutannie, unikał „niewłaściwych zachowań, pijatyk, wszelkich gier powodujących straty, oddalania się z niewiastami, polowań z nagonką z psami oraz innych, które nie zwykły odbywać się bez starty drogiego czasu”¹³. Wśród księży powinna panować braterska miłość w myśl przysłowia ustępuj wyższemu, pobłażaj niższemu. Statut synodu z 1726 r. zwracał uwagę, iż przyjmować do kapłaństwa powinno się kandydatów odznaczających się zapalem oddawania czci Bogu i Kościołowi, mających zdolny umysł, chętnych do systematycznego doskonalenia się, uczciwych. Można przyjąć, iż w diecezji było wówczas około czterystu księży i zakonników. W relacjach słanych do Rzymu obraz duchowieństwa jest pozytywny, ale w dokumentach wizytacyjnych znalazło się sporo zastrzeżeń dotyczących proboszczów i wikariuszy. Najwięcej duchownych było w parafiach dziekańskich. Zauważa się, że po wielkiej wojnie północnej nastąpił rozwój wikariatów wiejskich. Proboszczowie schorowani lub będący w podeszłym wieku dobierali sobie pomocników, którzy po jakimś czasie zostawali ich następcami. Biskup Szembek z kolei ustanawiał wikariat w tych parafiach, które graniczyły z Prusami Książęcymi, a więc oddziaływały na katolicką diasporę w Prusach. Stałe wikariaty istniały w parafiach dziekańskich, a w wiejskich tylko w niektórych byli stali wikariusze. Wikariuszy, zwłaszcza tych katedralnych i kolegiackich, zaliczano do elity. Przed tymi wikariuszami, mającymi względy kanoników, otwierały się awanse na probostwa. Biskupi oraz kapituła na probostwa awansowali najzdolniejszych, wyróżniających się nienagannością życia i gorliwością religijną. Obejmując parafie, zostawali tzw. proboszczami stałymi. Zazwyczaj wielu z nich pozostawało na parafii do końca życia. Nieliczni awansowali na urzędy dziekanów, zostawali kanonikami. Ci, którzy awansowali mieli zagwarantowane wysokie roczne uposażenie. Generalnie duchowieństwo diecezjalne pod względem uposażenia było zróżnicowane. Najmniej otrzymywali beneficjenci, nawet jeśli posiadali kilka beneficjów. Nie lepiej uposażeni byli wikariusze parafialni, psalterzyści w katedrze, wikariusze emeryci, dochody niektórych wikariuszy parafialnych wynosiły nawet i 300 florenów rocznie. Przeciętnie za bp. Szembeka otrzymywali oni 100 grzywien czyli około 150 florenów oraz mieszkanie i wyżywienie. Nie mo-

¹² Ibidem, s. 165.

¹³ Ibidem, s. 166.

gli narzekać na dochody proboszczowie. Mieli oni dochód z ziemi parafialnej, a parafie były uposażone czterema, a nawet sześcioma łanami ziemi, otrzymywali datki z rybołówstwa, leśnictwa, dziesięcinę, tacę zbierano tylko w niektóre większe święta, otrzymywali też datki w naturze. Pewne opłaty pobierał proboszcz od chrztu, ślubu, pogrzebu, a nawet od spowiedzi wielkanocnej. Wysokość tych ofiar uregulował specjalnym zarządzeniem z 1729 r. bp Szembek. W tym samym roku biskup wydał zarządzenie o pobieraniu dziesięcin

W relacji o stanie diecezji z 1735 r. przesłanej do Stolicy Apostolskiej biskup pisał: „Wierni diecezji obok przykładności życia i zdrowej moralności stali się w wierze, w religijności swej nabożni i bogobojni”¹⁴. W tej samej relacji bp Szembek zwracał uwagę na rosnące zagrożenie ze strony sąsiednich Prus Książęcych, pisząc: „Tym większe czuję i muszę przezwyciężać przeszkody, im bardziej Prusy przybierają na sile”¹⁵. Sto lat wcześniej bp Rudnicki zwracał uwagę, że jego warmińskie dominium, otoczone ze wszystkich stron przez luteranckie Prusy, stanowi jakby wyspę katolicyzmu na ziemiach pruskich. Warmia narażona jest na ustawiczną infiltrację „herezji” luteranckiej. Synod diecezjalny zwołany przez bp. Szembeka mocno akcentował utrzymanie katolicyzmu Warmii otoczonej „ze wszą heretycką przewrotnością, po tylu zagrożeniach przeciwnych i nieszczęsnych wieków, od czasu gdy wiara święta zaświtała w sercach wierzących, aż do tych nader nędznych czasów zachował czystą, w żadnym z obecnych obywateli obcą zarazą nie owianą, na wzór i przykład innych północnych krain, które dziwnym sposobem zboczyły z drogi prawdy”¹⁶. Na Warmii istniał zakaz osiedlania się luteran, zakaz luteranckiego kultu, jednakże nie sposób było zabronić wszelkich kontaktów z Prusami, gdyż taki zakaz godziłby w gospodarkę biskupstwa. Synod z 1726 r. pouczał, że przywraca się dawny zakaz posiadania, zwłaszcza we dworach szlacheckich, luteranckich służących, tak samo jak w mieście nie wolno było zatrudniać *heretyckich* czeladników, robotników czy rzemieślników. Apostazja, czyli odejście od wyznania katolickiego, było na Warmii surowo karane. Karano także za posiadanie ksiąg innowierczych. Głośna stała się sprawa Ernesta Wolsona, pana na Parkitach i Polkajmach. Wolsonowi zarzucono udział w rozmowach przeciw wierze i przetrzymywanie innowierczej książki bez zgody władz kościelnych. Książkę tę Wolson udostępnił małżonkom Kazubeckim, a ci, jak się okazało, byli luteranami i od kilku lat bezprawnie przebywali na Warmii. Wolson został ukarany grzyw-

¹⁴ Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie (dalej: AAWO), A 31, k. 89, relacja o stanie diecezji z 1735 roku; H. Żochowski, *Die Seelsorge im Ermland*, s. 51.

¹⁵ Pastoralblatt für die Diöcese Ermland, 1892, ss. 129–130; A. Szorc, *Relacje biskupów warmińskich*, s. 236.

¹⁶ *Statuty synodalne warmińskie, sambijskie, pomezaniańskie, chełmińskie oraz prowincjonalne ryskie*, s. 162.

ną w wysokości 100 złotych węgierskich, a Kazubeccy musieli w ciągu miesiąca opuścić granice dominium. Czasami zgadzano się na osiedlenie rzemieślnikom, ale czasowe i pod warunkiem, że przejdą na katolicyzm. Młynarz olsztyński, który był ewangelikiem, poślubiając wdowę po porzedniku, przyrzekł zmianę wyznania. Gdy jednak słowa nie dotrzymał, kapituła usunęła go z Olsztyna, a młyn objął we władanie syn z poprzedniego małżeństwa. Władze warmińskie nie tylko pilnowały katolickości Warmii, ale starały się szerzyć katolicyzm w Prusach Książęcych. Zarówno biskup, jak i kapituła stworzyła dla konwertytów dobre warunki życia w dominium. Na katolicyzm przechodzili żołnierze, profesorowie uniwersyteccy, rzemieślnicy. Już w czasach Szembeka na katolicyzm przeszedł podoficer królewskiej gwardii Jan Meyer, a także szwedzki oficer, płk Andrzej Karol Hastfer. Ten, po zakończeniu wielkiej wojny północnej, nie powrócił do Szwecji, zatrzymał się u jezuitów w Reszlu. W 1726 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Odbywszy solidne rekolekcje u reszelskich jezuitów, zapragnął zostać zakonnikiem u kartuzów. Nie wytrzymał długo, wrócił na Warmię, do Dobrego Miasta, zostając kanonikiem dobromiejskim¹⁷. Głośne stały się przejścia na katolicyzm profesorów uniwersytetu królewskiego, protestanckich teologów. Profesor prawa Krystian Seeth w 1681 r., wraz z dziećmi, przeszedł na katolicyzm. Jego syn Jan Krzysztof, po ukończeniu seminarium duchownego, został kapłanem zamkowym w Lidzbarku Warmińskim, był proboszczem w Kolnie, Unikowie, Rynie Reszelskim, a w styczniu 1719 r. został archiprezbiterem w Reszlu, w 1737 r., awansowano go na honorowego kanonika dobromiejskiego¹⁸. W 1725 r. katolikiem został profesor uniwersytetu królewskiego Johann Zedler. Artyści osiedlający się na Warmii też przyjmowali katolicyzm. Urodzony w Saksonii rzeźbiarz Jan Krystian Schmidt¹⁹ w 1723 r. w Reszlu przeszedł na katolicyzm, ożenił się z córką rzeźbiarza Krzysztofa Peuckera. Trzej jego synowie poszli w ślady ojca, a córka wyszła za mąż za rzeźbiarza reszelskiego Jana Wittta. Katolikami w 1723 i 1725 r. zostawały też mniej znane osoby, np.: architekt Michał Klemens Labuchanus, czeladnik malarski Dawid Gerlitz, kupiec Jan Heinigk²⁰.

Biskup i kapituła warmińska otoczyli konwertytów specjalną opieką. Dla

¹⁷ A. Poschman, *Das Jesuitenkolleg in Roessel*, ZGAE, Bd. 24, 1932, s. 838; H. Żochowski, *Die Seelsorge im Ermland*, s. 54; A. Triller, *Konwertiten im Ermland um die Wende vom 17 zum 18 Jahrhundert*, ZGAE, Bd. 42, 1983, s. 52; A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525–1821*, cz. 2: Słownik, Olsztyn 2000, s. 110.

¹⁸ A. Triller, *Konwertiten im Ermland*, s. 50; G. Matern, *Geschichte der Pfarrgemeinde SS. Petri und Pauli in Rößel*, Königsberg 1935, s. 24; A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej*, s. 300.

¹⁹ M. Smoliński, *Rzeźbiarz Jan Chrystian Schmidt. Rola Warmii jako prowincji artystycznej w XVIII wieku*, Olsztyn 2006, s. 16 i n.; A. Wagner, *Warsztat rzeźbiarski Chrystiana Bernarda Schmidta na Warmii*, Olsztyn 2007, s. 50 i n.

²⁰ A. Poschmann, *Das Jesuitenkolleg in Rößel*, Braunsberg 1932, s. 839.

nich bp Teodor Potocki ustanowił specjalną fundację wraz z domem, w którym mogli zamieszkać²¹. Biskup Szembek strzegł, by fundacja wypełniała swą rolę. On sam, a także kapituła, na różne sposoby wspierali tych, którzy przeszli na katolicyzm. Syn złotnika olsztyńskiego otrzymał od kapituły 30 zł zapomogi, chłopcy byli zwalniani z podatków. Niejaki Tobiasz Hopp z Ornety został uwolniony od wszelkich służb na rzecz biskupa, Żyd Franciszek Arendt otrzymał zgodę na wybudowanie domu w Lidzbarku Warmińskim z prawem prowadzenia drobnego handlu i uwolnieniem od podatków. Wdowa po Kalksteinie, zamierzająca wyjść za mąż za niejakiego Lewickiego, otrzymała przywilej przedłużający władanie dobrami ziemskimi Ballingen. Biskup Szembek zatwierdził przywilej, wystawiony przez jego poprzednika dla chłopów z Prus Książęcych, umożliwiający im zagospodarowanie nieużytków w lasach komornictwa reszelskiego²².

Mieszkańcy Warmii, zarówno polscy, jak i niemieccy, wiedli życie zgodne. Tak jak w każdej społeczności, nie byli jednak bez wad. Wizytacje Szembeka wykazują różnego rodzaju wykroczenia, zarówno wobec prawa stanowionego, jak i nieprzestrzegania dekalogu. Na Warmii był wprowadzony, mocą zarządzeń bp. Marcina Kromera, obowiązek uczestniczenia w mszy świętej w niedziele i święta. Sejmiki warmińskie też przypominały o tym obowiązku. Uchwała taka zapadła na sejmiku w lipcu 1725 r. Zakazywano więc w niedziele i święta handlowania, organizowania targów, wyszynku napojów alkoholowych²³. Synod obradujący w 1726 r., a zwołany przez bp. Szembeka po pierwszej jego generalnej wizytacji diecezji, cały paragraf poświęcił obchodzeniu świąt na Warmii. Postanowił: „– przywracamy do mocy statut Kromeriański pospolicie zwany Kirchen-Gang”, bowiem przykazanie Boże pamiętaj abyś dzień sobotni święcił zniknęło także z pamięci wielu urzędników warmińskich. Synod przypominał: „Pilnujących bydła, ponieważ w czasie wypasu rzadko, albo ledwie mogą latem uczestniczyć w nabożeństwach, księża proboszczowie zimą tym pilniej napomną, by nie zaniedbywali uczęszczania do kościoła i będą ich jednocześnie wzywali i odpytywali z podstaw wiary oraz unikania zabobonów”²⁴. Synod wzywał, by Warmiacy powstrzymywali się w święta od robót. W dokumentach odnotowano: „Ponieważ zaś przez prace ręczne przy moczeniu, rozkładaniu i składaniu płócien, wypalaniu potażu, bieleniu przędzy, przekropie gorzałki, wożeniu do młyna, naruszane są dni święte, chcemy aby księża duszpasterze byli czujni i nastawieni na usunięcie wszelkim możliwym sposobem tych nadużyć i zgorzeń – – Jeżeli zaś ko-

²¹ A. Szorc, *Fundacja biskupa Teodora Potockiego. Dom dla konwertytów w Braniewie 1722–1945*, Studia Warmińskie, 1969, t. VI, ss. 211–242.

²² H. Żochowski, *Die Seelsorge im Ermland*, s. 56.

²³ Ibidem, ss. 63–64.

²⁴ *Statuty synodalne warmińskie, sambijskie, pomezzańskie, chełmińskie oraz prowincjonalne ryskie*, ss. 168–169.

muś stałaby się wielka szkoda z powodu zbiegu wielu świąt i dreszczów, niech się to dzieje przynajmniej za wiedzą proboszczów, których sumienia obciążamy²⁵. Dalej synod szembekowski postanawiał, by w dni świąteczne nikt piwa nie warzył, napojów alkoholowych nie sprzedawano przed nabożeństwami, w długie podróże, zwłaszcza poza Warmię, się nie wybierał, targi i jarmarki odbywające się w dni świąteczne, by nie były zgorszeniem. Księża mieli przypominać parafianom, aby w każdym domu wisiał obraz Chrystusa i Matki Boskiej albo jakiegoś świętego, by Warmiacy rano i wieczorem, starzy i młodzi, odmawiali modlitwę, także modlitwą rozpoczynali i kończyli posiłek. Tymczasem Warmiacy nie zawsze przestrzegali postanowień sejmikowych i zarządzeń biskupich. Mieszczanie fromborscy byli oskarżani o profanowanie dni świętych, bowiem przygotowywali się w te dni do warzenia piwa. Biskup napominał patrycjat i urzędników miejskich, by poprzez uczestnictwo w nabożeństwach niedzielnych dawali przykład pospółstwu. Podobne uwagi poczynił biskup w stosunku do wieśniaków okolic Reszla. Szlachtę mieszkającą w parafii Leginy napomniął, a chłopom z Grzędy, którzy w niedzielę udawali się nie do kościoła parafialnego, ale do miasta, groził karami. Gdyby zaś ktoś odważył się przed nabożeństwem sprzedawać w karczmie piwo lub gorzałkę, miał ponieść karę w wysokości 100 grzywien. Dokumenty wizytacyjne wzmiankują, że w Biskupcu w godzinach odprawiania nabożeństw odbywają się targi zbożem. Handel prowadzono także w Lamkowie, Ramsowie, Barczewie. Nie przestrzegano świętowania w Babiaku, Wrzesinie. Proboszcz z Biskupca był bezradny wobec parafian, którzy w niedziele i większe święta oddają się zabawom, biesiadom. Gdy napomnienia nie skutkowały, biesiadników, a byli wśród nich i urzędnicy miejscy, pozwano przed sąd. Owi urzędnicy zostali wymienieni z nazwiska: Jan Pietrusiński, Sebastian Szafrąński, Michał Anut, ławnicy, oraz Piotr Gralki, Jan Einton, Walenty Gąska, Szymon Gumowski, Jerzy Szafrąński, Jakub Gąski i wdowa o nazwisku Ehlert²⁶. Pozwani jednak, pomimo napomnień kaznodziei specjalnie sprowadzonego do Biskupca, nie stawili się przed proboszczem, rzekomo z powodu braku czasu. Podobnym zabawom połączonym z nadużywaniem napojów alkoholowych oddawali się mieszkańcy Kłębowa, Franknowa i Grzędy. Można było oddawać się zabawom w czasie jarmarków, w dniach odpustów, w drugim i trzecim dniu Wielkanocy czy w święto Narodzenia Matki Boskiej. W niektórych wsiach przyjęcia weselne przemieniały się w istne uczty. Gdy upomnień proboszczów nie słuchano, wówczas zarówno biskup, jak i kapituła nakazywała burgrabiom przywołać wieśniaków do skromności i porządku. Burgrabiowie mieli doprowadzić do ograniczenia

²⁵ Ibidem, s. 169.

²⁶ AAWO, A 29, ss. 38–39v, oskarżenie datowane 16 IX 1729; H. Żochowski, *Die Seelsorge im Ermland*, s. 64.

wystawności przyjęć, bowiem rujnują one majątek nowożeńców i ich rodzin. Do tego zagadnienia wróciła ordynacja krajowa z 1766 r., zakazująca wystawności przyjęć nie tylko z okazji wesela, ale chrzcin oraz styp. Szembek zauważył plagę pijaństwa, napiętnowano je na synodzie, jako źródło zgorzenia i zła. Synod stwierdzał: „Ponieważ zaś wielu wszędzie po miasteczkach naszych i wsiach spotyka się pijanych obywateli i innych plebejuszy, którzy gospodarstwo domowe do asa niemal marnotrawiąc, zwykle też niepomni dni świątecznych ciągle napitkami się upijają, a często podobni do obłąkanych puszczają wodze wszelkiej niecnocie, tych przeto poważnie polecamy nie tylko duszpasterzom, aby przypomnieli im przykazania Boże i wezwali do naśladowania cnoty wstrzemięźliwości a po powtórnym upomnieniu do odprawienia w kościele publicznej pokuty, lecz także urzędnikom naszym grodzkim do surowego karcenia i karania oraz odbywania kary więzienia z pozbawieniem jedzenia i picia”²⁷. Synod zobowiązał sołtysów, by w gospodach i zajazdach wieśniacy nie przesiadywali dniami, nie pili od rana do nocy. Surowo miano karać niewiasty oddające się pijaństwu, nawet karą wypędzenia z miasta czy wsi. Pod karą grzywny zabroniono pijatyk i tańców podczas odpustów kościelnych. Karczmarze zaś, którzy do takich praktyk dopuszczali zostali objęci pokutą publiczną. Rozpustnicy mieli być karani karami kościelnymi – leżeniem lub klęceniem przed ołtarzem lub kuną.

Zmartwieniem bp. Szembeka była plaga okradania kościołów. Szembek, wizytując parafie, zwracał uwagę na zabezpieczenie skarbcza, okien świątyni, drzwi. Grube kraty, solidne zamki miały chronić przed włamaniem. Pokusa kradzieży kościelnych precjozów była jednak wielka. I tak do kościoła w Rogożu włamywano się dwukrotnie. Za pierwszym razem po wyłamaniu krat rozbito skarbiec i zrabowano jego zawartość. W 1724 i 1726 r. znów włamywano się do kościoła, lecz tym razem ktoś przestraszył złodziei i kosztowności kościelne ocalały. W 1733 r. okradziono kościół w Bieniewie, w Krekole. Pojmanych sprawców karano surowo, zazwyczaj karą śmierci. W 1726 r. schwytano sprawców dokonujących włamania do świątyni w Rogożu. Dwóch uciekło z więzienia przed wykonaniem kary, a dwóch zawisło na szubienicy. W 1731 r. pojmano szajkę złodziei z Warszawy. Małżeństwo ściężo, a niepełnoletniego chłopca osadzono w więzieniu w Olsztynie. Surowe kary wymierzano złodziejom recydywistom.

Okradano nie tylko kościoły, włamywano się do mieszkań mieszczan, wieśniaków. Często dochodziło do kradzieży drewna z lasów. W czasie omłotów zboża w majątkach biskupich i kapitulnych zdarzały się kradzieże ziarna. Za tego rodzaju przestępstwa zazwyczaj karano grzywną pieniężną. Chcąc zwalczyć plagę kradzieży, w 1739 r. nakazano młócącym zboże składać przysięgę, że praco-

²⁷ Statuty synodalne warmińskie, sambijskie, pomezzańskie, chełmińskie i prowincjonalne ryskie, s. 192.

wać będą uczciwie. Za kradzież drewna z lasu przyłapany miał płacić karę w wysokości 6–7 zł i to za wóz ciągniony przez cztery konie²⁸.

Kradzież prowadziła do sąsiedzkiej kłótni, a zatargów nie brakowało. Szlachta warmińska sama sobie próbowała wymierzać sprawiedliwość. Marianna von Hatten kazała swojej czeladzi pobić, i to dotkliwie, Ludwikę Zagórną, gdy ta wracała do domu z Lidzbarka Warmińskiego. Tego rodzaju przestępstwa zazwyczaj karano grzywną i kosztami sądowymi.

Wizytacje Szembeka takich zająć nie odnotowały, dużym natomiast problemem stawało się łamanie szóstego przykazania. Kapituła warmińska ostrzegała kobiety przywożące zboże do młyna, by nie ulegały pokusom młynarzy, zwłaszcza młodym albo wdowcom. Proboszcz miał pilnować, by narzeczeni przed zawarciem związku małżeńskiego nie mieszkali pod jednym dachem. Tymczasem proboszcz z Kłębowa oświadczył, że przez dziesięć lat jego pobytu w tej parafii prawie nikt ślubu nie brał. Brzemienne niezamężne niewiasty dochodziły praw alimentacyjnych albo sądowego wyroku zmuszającego partnera do zawarcia związku małżeńskiego. Zgorszeniem było też niezgodne pożycie małżeńskie. Między małżonkami dochodziło nie tylko do kłótni, ale też i do bijatyk. Zgorszeniem były kłótnie burmistrza Jezioran z żoną. W takiej sytuacji, gdy napomnienia nie skutkowały, sądy zarządzały separację. Męża kierowano do domu poprawczego, a żonę do klasztoru sióstr Katarzynek. Utrzymywać się musieli z pracy fizycznej. Po upływie dwóch lat mogli małżonkowie zamieszkać pod jednym dachem. Złotnik olsztyński Jeschke domagał się od sądu separacji małżeńskiej z racji nieznośnego zachowania żony²⁹. Żony oczekujące potomka były pod szczególną opieką – nie należało ich zmuszać do ciężkich robót, ani denerwować sprzeczkami. Aborcję zaś karano niezwykle surowo. Kary dotkliwe spotykały matki, które śpiąc w jednym łóżku z niemowlęciem powodowały uduszenie dziecka. Za dzieciobójstwo karano nawet śmiercią. Śmiercią karano mężów za zabicie małżonki. Wieszano też podpalaczy. Proboszcz miał napiętnować pijaństwo, karać tych, którzy upijali się do utraty przytomności. Ksiądz miał też pilnować, by nikt nie gorszył słowem, przekleństwami³⁰. Synod warmiński obradujący w 1726 r. dostrzegał owe wady. Księża mieli tłumaczyć, co to jest sakrament małżeństwa. Zapowiedzi przedmałżeńskie miały zapobiegać przypadkowym związkom, często bowiem ludzie luźni wędrujący po Warmii szukali przez związki małżeńskie zdobycia majątku. Tułacze, jak głosiły dokumenty synodalne, bez wiedzy proboszczów nie mogli być łączeni w małżeństwa. Do zawierania związku małżeńskiego nie należało nikogo przymuszać, kierując się dziedzicze-

²⁸ H. Żochowski, *Die Seelsorge im Ermland*, s. 66.

²⁹ AAWO, A, 29, ss. 43–47.

³⁰ H. Żochowski, *Die Seelsorge im Ermland*, ss. 67–68.

niem posiadłości czy pieniądzem. Nie wolno było naruszać dobrowolności małżeństwa. Synod otoczył opieką brzemiennie kobiety, nakazując duszpasterzom, by „– nie zaniedbywali troski o brzemiennie niewiasty, aby powstrzymały się od ciężkich robót, kłótni i gniewu”³¹. Prawowite potomstwo to te zrodzone z legalnego związku małżeńskiego, dziecko z nieprawego łoża nie mogło być uznawane za prawowitego następcę.

Spowiedź, komunie święta, udział w nabożeństwach, pokuta, zadośćuczynienie dyscyplinowały wiernych do przestrzegania dekalogu i praw kościelnych. Biskup Szembek kochał wielkie uroczystości, z pompą organizował jubileusze, odpusty, konsekracje nowych kościołów. Uroczystości te gromadziły rzesze wiernych. Dni zaś świątecznych na Warmii nie brakowało – święta *festi fori* i *festi chori*. W dniach świątecznych *festi fori* obowiązywało wysłuchanie mszy świętych i wolność od prac służebnych. W dniach *festi chori* nabożeństwa odprawiano, ale można było pracować, chyba że przełożony sam świętował, nie pracował i od obowiązku pracy zwolnił służbę. Na Warmii było około sto dni świątecznych w ciągu roku. Uroczyście świętowano nie tylko dni Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy, ale też Zielonych Świątek. Biskup Stanisław Hozjusz wprowadził partykularne święto św. Stanisława biskupa jako patrona diecezji. Biskup Szymon Rudnicki do diecezjalnych świąt dołączył św. Jacka, św. Kazimierza, św. Brygidę. W XVIII w. szerzył się kult św. Rocha i św. Floriana wprowadzony przez Szembeka. Każda parafia miała swój odpust. Bywało, że niektóre wsie, a nawet miasta, składały śluby publiczne odbycia pielgrzymek i procesji z racji nadzwyczajnych wydarzeń. Z biegiem lat stały się one dniami świątecznymi. Mieszkańcy Bisztyńka na pamiątkę zarazy pielgrzymowali aż trzy razy do roku do Świętej Lipki, z błagalną procesją szli też do Stoczka Klasztornego w dniu św. Wawrzyńca. Procesja stanowiła wotum złożone, gdy miastu zagrażała powódź. Parafianie z Grzędy w wigilię Zielonych Świąt pielgrzymowali do Stoczka Klasztornego na pamiątkę oddalenia pomoru bydła. Do Jonkowa zaś na św. Rocha ścigały lokalne pielgrzymki.

Nabożeństwa Wielkiego Tygodnia były na Warmii odprawiane niezwykle uroczyście. W Wielki Czwartek adoracja najświętszego sakramentu z procesją, modlitwami, w Wielki Piątek adoracja Krzyża i Grobu Pańskiego, w Wielką Sobotę nawiedzanie grobu i święcenie pokarmów. Szczególnie przywiązywano wagę do urządzania Grobu Pańskiego. Biskup Szembek tę tradycję uszanował. I tak w Wielki Czwartek była konsekracja dwóch hostii, które celebrans po mszy i po niesporach przenosił do zakrystii do specjalnej szafy, przed którą zapalano świece. W wielki piątek następowała adoracja krzyża, który przenoszono do

³¹ Statuty synodalne warmińskie, sambijskie, pomezzańskie, chełmińskie oraz prowincjonalne ryskie, s. 185.

grobu. W Wielką Sobotę wierni odwiedzali grób i adorowali Krzyż. W niedzielę rano rezurekcja, nabożeństwo z procesją. Uroczyście było, gdy przypadały Zielone Świątki, Boże Ciało. Zapępiały się warmińskie kościoły wiernymi nie tylko w dni wielkich świąt, ale i w niedziele oraz dni powszednie. Biskup Szembek wizytując parafie zwracał uwagę na ustalony porządek nabożeństw. Na Warmii porządek nabożeństw ustalono dla kościoła katedralnego, kolegiackiego w Dobrym Mieście, kościołów dziekańskich i parafialnych. W kościołach parafialnych, w których był tylko jeden ksiądz porządek nabożeństw był prosty. W niedzielę taki ksiądz mógł odprawić jedną mszę świętą. Jeżeli zaś zachodziła potrzeba odprawienia dwóch mszy, to starał się o prawo binacji. Praktyką w XVIII w. było odprawienie w tygodniu dwóch, trzech mszy. W kościołach dziekańskich w niedzielę odprawiano cztery msze święte. W kościołach posiadających fundacje, legaty odprawiano więcej mszy. Najczęstszymi nabożeństwami w tygodniu, zarówno w kościołach dziekańskich, jak i parafialnych, były nabożeństwa ustanawiane przez dobrodziejów fundacji. Ustanowione legaty zazwyczaj przewidywały jedną mszę w miesiącu lub tygodniu. Sam bp Szembek, fundując beneficjum przy swojej Kaplicy Zbawiciela we Fromborku, nakazywał odprawienie w każdą pierwszą niedzielę miesiąca mszy św., a w uroczystość świętych relikwii mszy konwentualnej. Do tego postanawiał, by co tydzień odprawiano mszę w jego intencji, a gdy umrze – w intencji jego duszy. W prawie każdym kościele miejskim i wiejskim istniały fundacyjne legaty.

Biskup Szembek odwiedził wszystkie warmińskie kościoły. Parafianom zwracał uwagę nie tylko, by uczęszczali na niedzielne nabożeństwa, ale by dbali o swe świątynie. Biskup przyczynił się do zbudowania okazałych barokowych kościołów pielgrzymkowych, a wiele odbudowanych po zniszczeniach wielkiej wojny północnej konsekrował. Szembek szczególną uwagę zwracał na kościoły pielgrzymkowe. Dokończył budowę świątyni w Glotowie, słynnej z kultu Najświętszego Sakramentu. 24 czerwca 1726 r. przyjechał do Glotowa na konsekrację świątyni. Kościół otrzymał tytuł Najświętszego Zbawiciela i św. Floriana. Biskup konsekrował wielki ołtarz, umieszczając w nim relikwie świętych: Floriana, Urbana i Wincencji. Szembek nie odmówił parafianom z Biskupca, proszącym o rozbudowanie świątyni ze względu na nieustannie powiększający się ruch pielgrzymkowy. Biskup zezwolił na wyburzenie starego kościoła i postawienie nowego. Wysłał nawet do Biskupca swego ekonoma, aby zbadał, czy są wystarczające środki na budowę i jak rozłożyć jej ciężar finansowy na poszczególnych parafian. Budowę kościoła zakończono w 1734 r., a konsekrował świątynię w sierpniu 1735 r. sufragan warmiński Remigiusz Łaszewski. Wsparł też bp Szembek rozbudowę kościoła w Bisztynku.

Kapituła warmińska, nie chcąc być gorszą od biskupa w Chwałęcinie, miejscu słynącym z łask, wybudowała kościół. Stosowne przyrzeczenie złożyła już w 1709 r., ale zniszczenia wojenne nie pozwalały na szybkie zbudowanie nowej świątyni. W 1728 r. budowę doprowadzono do końca, a poświęcenia kościoła dokonał bp Szembek. Szembek, nim pojawił się w Chwałęcinie, zatrzymał się w Osetniku, a 12 czerwca 1728 r. przyjechał do Chwałęcina. Konsekwował kościół w towarzystwie kanoników Czarlińskiego i Lingka, uroczystość trwała pięć godzin. Kościół konsekrowany został pod wezwaniem św. Krzyża i św. Krzysztofa. Relikwie świętych z Najświętszym Sakramentem wnoszono do kaplicy przy strzałach armat i strzelb. Po uroczystej mszy, w czasie której biskup wygłosił kazanie, Szembek podjął zaproszonych gości posiłkiem przy dwóch stołach. Pozostawił w Chwałęcinie relikwie św. św. Krzysztofa, Fortunata, Seweryna, Klemencji i Justy. Za czasów bp. Szembeka dokończono też budowę kościoła św. Krzyża pod Braniewem. Rozpoczęto ją w 1723 r., kamień węgielny położył kanonik Remigiusz Łaszewski, gdyż bp Szembek nie zdołał na czas wrócić z Warszawy. Szybko postępujące prace zahamowała jednodniowa ulewa, naporu wody nie wytrzymały świeżo postawione mury. Budowę jednak w roku 1723 kontynuowano, pod koniec 1724 r. stał kościół w stanie surowym. W roku 1738 była zakrystia i ołtarz główny. Poświęcenia kościoła dokonał we wrześniu 1731 r. sufragan Łaszewski. Świątynia otrzymała wezwanie św. Krzyża i św. Jana Nepomucena.

W miejscach słynących ze szczególnych łask, dzięki wsparciu bp. Szembeka, stanęły piękne barokowe kościoły pielgrzymkowe. Wizytując wiejskie kościółki, a także miejskie, biskup nakazywał nie tylko dbałość o nie, ale budowę nowych albo powiększenie istniejących. W 1727 r. wybudowano kościół w Ramsowie. Wizytując parafię bp Teodor Potocki w 1716 r. zwracał uwagę, że drewniany kościół wnet popadnie w ruinę. Konieczne jest zebranie pieniędzy na budowę nowej świątyni. Minęło dziesięć lat, gdy nowy kościół został zbudowany. Konsekracji jego dokonał bp Szembek w lipcu 1730 r. Świątynia otrzymała wezwanie św. Andrzeja i św. Rocha³². Szembek konsekrował też trzy ołtarze w tym kościele. W ołtarzu głównym umieszczono relikwie św. św. Reparata i Klemensa, a w ołtarzach bocznych relikwie innych świętych: św. Teofila, Seweryna, Wenusty, Werekundy³³. W 1729 r. został odbudowany kościół w Osetniku, w 1733 r. dokończono budowę kościoła w Błudowie³⁴. W 1737 r. Szembek po wizytacji parafii w Lamkowie nakazał, by parafianie jak najprędzej rozpoczęli budowę nowego kościoła, gdyż istniejący, wzniesiony z pruskiego mury, popada w ruinę. Długo od-

³² Przewodnik po zabytkowych kościołach południowej Warmii, Olsztyn 1973, ss. 78–79; A. Rzempełuch, Przewodnik po zabytkach sztuki dawnych Prus Wschodnich, Olsztyn 1992, s. 110.

³³ H. Żochowski, *Die Seelsorge im Ermland*, s. 87.

³⁴ V. Röhrich, *Die Kolonisation des Ermlandes*, ZGAE, Bd. 13, ss. 977–978.

kładane prace budowlane rozpoczęto, o czym bp Szembek zdołał pochwalić się Stolicy Apostolskiej w relacji o stanie diecezji, ale budowę świątyni ukończono już po jego śmierci, konsekracji dokonał bp Adam Stanisław Grabowski w 1748 r. W czasie ostatniej generalnej wizytacji, przeprowadzonej w 1739 r., bp Szembek nakazał budowę nowych świątyń w Barczewku i Bisztynku. Szembek zwracał uwagę też na stan kaplic. Spełniając prośbę kanonika dobromiejskiego Jerzego Dromlera, zezwolił na zbudowanie w Dobrym Mieście przy drodze prowadzącej do Barczewa nowej kaplicy. Odwiedzając Reszel wyraził zdziwienie, iż miejsce po starej kaplicy ku czci św. Rocha jest niezabudowane i wójt krajowy Ludwik Stanisławski został zobowiązany, by dopilnował zbudowanie nowej kaplicy. Nie żałował też Szembek pieniędzy na wyposażenie kościołów, konsekrował ołtarze, poświęcił nowe dzwony, kazał troszczyć się o szaty liturgiczne.

Każdy pobyt biskupa w miejskiej czy wiejskiej parafii ściągał tłumy wiernych. Szembek odprawiał msze, głosił kazania, bierzmował. Chcąc pobudzić do większej gorliwości religijnej, wystarał się w Stolicy Apostolskiej o jubileusz. Jubileusze wprowadzone w kościele przez papieża Bonifacego ściągały do Rzymu wielkie rzesze wiernych. Stolica Apostolska dawała też zgodę, by uroczystości jubileuszowe i związane z nimi odpusty zupełne odbywały się poza Rzymem, w diecezjach. Na Warmii jubileusze ogłaszał bp Łukasz Watzenrode, w 1576 r. ogłosił Rok Jubileuszowy bp Marcin Kromer, o jubileusz wystarał się także bp Andrzej Chryzostom Załuski. Szembek, nawiązując do warmińskich tradycji, podjął starania, by jubileusz ogłoszony w Rzymie rozszerzyć na Warmię. W 1726 r. taką zgodę otrzymał. Jubileusz nie został ograniczony tylko do katedralnego kościoła, ale też do kolegiackiego kościoła w Dobrym Mieście, do wszystkich kościołów dziekańskich oraz w Świętej Lipce, Stoczku Klasztornym, a także w Butrynach, Gryźlinach, Ełdytach i Błudowie. Wierni, którzy nawiedzili kościoły w dniach jubileuszu mogli uzyskać odpust zupełny. Uroczystości jubileuszowe na Warmii miały trwać dwa tygodnie.

Uroczystości jubileuszowe były ważną formą duszpasterstwa. W czasach Szembeka organizowano nabożeństwa, gdy Kościół ustanawiał nowych świętych oraz jak sprowadzano relikwie niektórych świętych na Warmię. Okolicznościowe nabożeństwa odprawiano, gdy zagrażały klęski żywiołowe, zarazy, wojna, głód. Wojna o polską koronę między Stanisławem Leszczyńskim a Augustem III spowodowała, że bp Szembek w 1736 r., gdy oddziały rosyjskie, a także wojska wierne Leszczyńskiemu, zajmowały Warmię, wezwał lud do publicznych modłów i pokuty, a gdy obce oddziały opuściły dominium, nakazał odprawienie dziękczynnych modłów. Biskup w specjalnym liście czytany we wszystkich parafiach tłumaczył przyczynę wojny, a najazd obcych wojsk uznawał za karę za

grzechy i zaniedbania wiernych. W kościołach warmińskich uroczyste *Te Deum* z organami wierni mieli odśpiewać po wycofaniu się wojsk moskiewskich z granic dominium. Zapełniały się warmińskie kościoły na nabożeństwach żałobnych po zmarłych papieżach. Modły ogłosił bp Szembek po śmierci papieży: Innocentego XIII, Benedykta XIII, Klemensa XII. Zarządził odprawienie uroczystych nabożeństw, gdy zmarł kanclerz wielki koronny Jan Szembek, gdy umarł prymas Teodor Potocki, a także królewicz Jakub Sobieski.

Warmińscy biskupi od czasów reformacji doskonale zdawali sobie sprawę, że diecezja otoczona z każdej strony przez protestancką większość swoje katolickie oblicze musi zawdzięczać wykształconym duchownym przygotowanym do prowadzenia katechizacji i dobrym kaznodziejom. Przyjmuje się, że Warmia miała wykształconych duchownych, co zawdzięcza jezuitom. Biskupi zachęcali, bywało, że przynaglali, księży do głoszenia kazań i katechizacji. Biskup Szembek osobistym przykładem głoszenia kazań zachęcał innych, by go naśladowali. W pierwszym liście pasterskim do diecezjan podkreślał ważność pracy duszpasterskiej. Zwracał uwagę, by księża w każdą niedzielę i święta wygłaszali kazanie, podając wcześniej wiernym godzinę jego głoszenia. Kaznodzieje zaś powinni swe kazanie dostosować do środowiska, do którego słowa kierują. Biskup pisał, by kaznodzieje nie dobierali ostrych słów, a krytykując ludzkie wady unikali wytyków pod adresem osób i nie wymieniali ich z nazwiska. Biskup polecał, by każdy proboszcz w swych kazaniach w ciągu roku omówił cały katechizm. W relacji o stanie diecezji z 1727 r. Szembek podkreślał, że sam wygłosił kilka kazań, zarówno w języku polskim, jak i niemieckim. Koniecznością było głoszenie kazań w tych dwóch językach, bowiem wierni warmińscy mówią po niemiecku i po polsku. Zwrócił na to uwagę historyk warmiński Franz Hipler, pisząc, iż Szembek „niezliczone, a wnikliwe kazania, – – głosił w językach niemieckim, polskim i łacińskim”³⁵. W relacji o stanie diecezji, napisanej w 1737 r., bp Szembek zaznaczał: „– – zajęty byłem głoszeniem słowa Bożego w Jezioranach na święto św. Józefa Opiekuna Pańskiego, w Warszawie u ojców św. Franciszka głosiłem kazanie z ambony, w Olsztynie na św. Jakuba oraz podczas wizytacji generalnej przeprowadzonej osobiście w wielu kościołach również parafialnych, wiernych Chrystusa obdzielając pokarmem nauki duchowej zachęcając do miłości Boga, oddawanie mu kultu i pomnożenie gorliwości i pobożności”³⁶. Kazania Szembeka ukazały się drukiem. W relacjach o stanie diecezji biskup pisał, że nie tylko on sam głosi kazania, ale wspierają go jezuita, w kolegiacie dobromiejskiej głosi kazania dziekan i wikariusze, w kościołach dzie-

³⁵ F. Hipler, *Die Grabstätten der ermländischen Bischöfe*, ZGAE, Bd. 6, s. 342.

³⁶ H. Żochowski, *Die Seelsorge im Ermland*, s.131.

kańskich dziekani, parafialnych – proboszczowie. W katedrze w niedzielę głośno dwa kazania, jedno w języku niemieckim, drugie po polsku.

Szembek przywiązywał dużą wagę do katechizacji, wydając drukiem katechizm. Zobowiązywał swych warmińskich poddanych: „Naszą władzą tedy Biskupią i mocą posłuszeństwa, przykazujemy wszystkim proboszczom, plebanom, komendatarzom i wikariuszom, bakałarzom przy kościołach farnych nauczycielom i inszym w miastach i miasteczkach i przy dworach pańskich raz w tydzień dzieciom wykładać i na pamięć uczyć rodzicom zaś panom, paniom, gospodarzom, gospodyniom przypominam o obowiązku prowadzenia dzieci na nauki katechizmu”³⁷. Proboszczowie mieli nauczyć wiernych pacierza, „– – obowiązani są mówić w każdą pierwszą niedzielę razem ze swoimi parafianami powoli i wyraźnie: modlitwę pańską, pozdrowienie anielskie, symbol Apostołów, przykazania Boże i kościelne, krótką formułę spowiedzi i akt żalu serdecznego; w inne niedziele zaś powinni odmawiać niektóre z wymienionych oraz akt żalu”³⁸.

W czasie kolędy księża mieli też prowadzić katechizację. Szembek napominał, by katechizacji nie pomijano i nie skracano z uwagi na czekający poczęstunek. W niedziele adwentowe i wielkopostne miała odbywać się specjalna katechizacja przygotowująca do pierwszej spowiedzi i komunii świętej. Katechizację prowadzili też jezuici, a także zdolni studenci gimnazjum, docierając niejednokrotnie do małych wsi oddalonych od miast i parafialnych kościołów³⁹. Duże zasługi w katechizowaniu dzieci i starszych miał Józef Tuławski, będący proboszczem za Szembeka w Babiaku.

Biskup Krzysztof Szembek lubował się w kulcie świętych i relikwii. Na Warmii, poza partykularnymi świętymi, popularne były uroczystości ku czci: św. Jana Chrzciciela, św. Jakuba Starszego, św. Jana Apostoła, św. Wawrzyńca, św. św. Piotra i Pawła, św. Marii Magdaleny, św. Michała, św. Jerzego, św. Szymona, św. Barbary, św. Rocha i św. Macieja. Czczono tych świętych od średniowiecza. W XVI w. biskupi polscy wprowadzili uroczystości ku czci św. Jacka, św. Kazimierza, św. Wojciecha i św. Stanisława. Za czasów bp. Szembeka kult świętych niebywale się rozwinął, bo i biskup, znany z pobożności, lubował się w dewocyjnym kulcie świętych. Wprowadził w diecezji kult nowych świętych: św. Floriana, św. Stanisława Kostki, św. Alojzego Gonzagi, św. Jana Nepomucena, św. Jana z Kęt, odnowił kult św. Krzysztofa. W 1734 r. do kaplicy szembekowskiej, wzniesionej przy fromborskiej, katedrze sprowadził relikwie świętych.

Wiele starań dołożył bp Szembek, by sprowadzić na Warmię relikwie św. Floriana, którego ogłosił patronem diecezji. Zamiarem biskupa było spro-

³⁷ Ibidem, s. 134.

³⁸ Ibidem, ss. 134–135.

³⁹ A. Poschmann, *Die Jesuitenkolleg*, ss. 811–820.

wadzenie relikwii tegoż świętego z Rzymu, a w Rzymie jego zamiar skutecznie miał przeprowadzić kanonik Fantoni. W liście do kanonika Fantoniego Szembek wyjaśniał, iż św. Florian jest patronem Polski i strzegł Polski przed najazdami pogańskich Prusów. Warmia zaś otoczona luteranami powinna mieć takiego świętego, który broniłby wiary katolickiej Warmiaków. Ponieważ z Rzymu nie można było spodziewać się przywiezienia relikwii, przeto Szembek starał się, by z Krakowa na Warmię dotarła choć mała cząstkach tych relikwii. W 1726 r. biskup doczekał się spełnienia swoich pragnień i uroczystie wprowadził relikwie do katedry fromborskiej. W relacji o stanie diecezji w 1727 r. biskup pisał: „– wprowadziłem nowego patrona dla diecezji, jako obrońcę w tych ciężkich czasach, zagrażających ciągle wojną oraz ze względu na liczne pożary wywołane przez bicie piorunów, św. Floriana męczennika. Postarałem się w Krakowie o znaczną jego relikwię dedykując ku czci jego imienia nowy kościół w Głotowie”⁴⁰.

Wielkie uroczystości odbyły się w kolegiach jezuickich w Braniewie i Reszlu z racji kanonizowania przez Benedykta XIII św. Stanisława Kostki i św. Alojzego Gonzagi. Do Braniewa 5 czerwca 1727 r. zjechał bp Szembek, witany przez kapitułę warmińską, mieszkańców i uczniów gimnazjum. Wjeżdżającego biskupa powitały armatnie wystrzały. Po powitaniach zaproszono na obiad, a po obiedzie procesyjnie wyruszono z kościoła farnego do kościoła jezuickiego. W procesji, przy dźwiękach kapeli i wystrzałach szło duchowieństwo, jezuita, młodzież niosła obrazy nowych świętych, relikwie, była brama triumfalna przy jezuickiej świątyni. W kościele jezuickim uroczyste nabożeństwo poprzedzono pochwalnymi mowami na cześć biskupa, kazanie wygłosił kanonik Gotfryd Eulenburg. Po nabożeństwie biskup wydał obiad dla wszystkich. Po obiedzie odprawiono nieszpory celebrowane przez kanonika Bernarda Schenka z kazaniem archiprezbitera jeziorańskiego Antoniego Mockiego. Po nieszporach biskup udzielił sakramentu bierzmowania 700 osobom. W sumie biskup spędził wówczas w Braniewie kilka dni. Podobnie okazało się wprowadzenie obrazów tych świętych do kościoła jezuickiego w Reszlu. Z Reszla procesja z biskupem i relikwiami świętych ruszyła do Świętej Lipki⁴¹.

Podobne uroczystości zorganizowano na Warmii, gdy świętym został Jan Nepomucen. Z kultem tego świętego zetknął się Szembek podczas studiów w Pradze i w czasie pobytu w Ołomuńcu. Uroczystości odbyły się w Dobrym Mieście. Obraz świętego, poświęcony w Rzymie, został przywieziony na Warmię. W czasach bp. Szembeka szerzył się kult bł. Andrzeja Boboli. Biskupa naśladowali jezuita. W 1736 r. miały miejsce uroczystości pokanonizacyjne Jana Franciszka Re-

⁴⁰ H. Żochowski, *Die Seelsorge im Ermland*, ss.137–138.

⁴¹ A. Poschmann, *Die Jesuitenkolleg*, ss. 826–827.

gisa. Coraz bardziej popularny był na Warmii kult św. Rocha. Do kościołów pod jego wezwaniem do Jonkowa i Tłokowa ściągali liczni pielgrzymi, by modlić się za ofiary strasznej dżumy i błagać Boga o oddalenie zarazy i wszelkich chorób.

Biskup Szembek znany był z gromadzenia relikwii świętych. Specjalny katalog wymienia aż 150 imion świętych, których relikwie były w posiadaniu biskupa. Wielka uroczystość przeniesienia ich do fromborskiej katedry odbyła się we wrześniu 1734 r.

Warmia zaczęła słynąć z wielu pielgrzymkowych miejsc, zwłaszcza ze Świętej Lipki. Do tego sanktuarium przybywali pielgrzymi z całej Rzeczypospolitej, a wspaniała świątynia zachwycała pięknem. Liczni pielgrzymi zdążyli też do Stoczka Klasztornego, drugiego miejsca kultu Matki Boskiej w diecezji warmińskiej. Do Stoczka ściągali wiernych nie tylko kult Matki Boskiej, ale św. Franciszka, św. Antoniego, św. Walentego, św. Jana Nepomucena. Przychodzili ludzie ze świecami, ofiarnymi darami, błagając o oddalenie wojny, zarazy, pomoru bydła. Zachował się wykaz warmińskich parafii, które w określone dni pielgrzymowały do Stoczka Klasztornego. I tak: na św. Fabiana i św. Sebastiana szła pielgrzymka z Rejs, na św. Stanisława pielgrzymowali parafianie z Rogóza, na św. Piotra i Pawła zdążyli do Stoczka Klasztornego parafianie Krekola, Kłębowa, Radostowa, Lutr, Żegot.

Pielgrzymowali też Warmiacy do innego miejsca szczególnych łask, do Krosna. Napływ pątników był tu mniejszy niż w Świętej Lipce czy Stoczku Klasztornym, ale był. Do Krosna wyruszały coroczne pielgrzymki parafialne z Osetnika, Skolit, Ornety, Mingajn, Piotrowca, Fromborka, Bieniewa, Głotowa, Świątek, Henrykowa, Łajs, Lubomina i innych miejscowości. Przyciągało pielgrzymów również Głotowo. Biskup Szembek w 1726 r. konsekrował tu nową świątynię. Dążył do tego, by w Głotowie szczególną czcią otaczana była Matka Boska Częstochowska. We wrześniu 1730 r., w asyście licznie zgromadzonego duchowieństwa i wiernych, wniósł do głotowskiego kościoła kopię obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. W Głotowie szerzył się też kult Serca Pana Jezusa. Do tego kościoła przybywali również warmińscy pielgrzymi z okolicznych wsi.

Słuchali Warmiacy kazań, spowiadali się, przyjmowali komunię świętą, starając się przynajmniej na jakiś czas być lepszymi. Proboszczowie pilnowali, by parafianie odbywali spowiedź wielkanocną. Z relacji proboszczów wynika, że parafianie ten obowiązek wypełniali. Dokumenty notują, że w okresie wielkanocnym do spowiedzi w parafii Ramsowo przystąpiło w 1726 r. 800 osób, w Jonkowie 588, Sętału 500, Świątkach 550, Klebarku 695 osób. Okazją do spowiedzi były liczne pielgrzymki, dni jubileuszy, wizytacje biskupa. Jezuici skrupulatnie odnotowywali liczbę spowiedzi. W 1724 r. w Reszlu oraz Świętej Lipce wyspowiadali ponad

52 tys. osób, a w roku 1727 aż 91 tys. W Braniewie w 1724 r. wyspiewano ponad 21 tys. osób, a w roku 1729 aż 44 tys.

W aktach wizytacji odnotowywano przejawy nieprzestrzegania przykazań, prawa i dobrych obyczajów. W 1716 r. bp Teodor Potocki upominał parafian z Babiaka, w tym i proboszcza, a był nim wówczas Jakub Tuczeko, by w czasie odpustów nie sprzedawali napojów alkoholowych, nie oddawali się nadmiernej wesołości i mieli umiar w tańcach. Taka sama uwaga dotyczyła wieśniaków z Długoboru, Franknowa, Kłębowa. Szembek, wizytując w 1739 r. parafię, już takich zastrzeżeń nie miał. Rajcom i ławnikom, mistrzom rzemieślniczym Barczewa przypomniał, by w Wielki Czwartek brali udział w procesjach w odświętnych strojach. W 1739 r. nakazał proboszczowi Biesowa zadbać o uposażenie nauczyciela. Proboszcza Brąswałdu Andrzeja Tomaszewskiego zachęcał w 1739 r. do katechizacji, podobnie Antoniego Mollera, proboszcza Dywit. Proboszcza Gryźlin Andrzeja Petrikowskiego pochwalił biskup za przykładowe życie z obietnicą wynagrodzenia, polecił zaś zająć się przydrożnymi kapliczkami i krzyżami, zwłaszcza tymi podniszczonymi, a zniszczone usunąć, nadwyřężone naprawić, pobudować nowe. Przy parafii Leginy odnotowano w dokumentach wizytacyjnych, że kazania głosi się tu na zmianę po niemiecku i po polsku. Proboszcz Kasper Szymon Tausch, nie znając dobrze języka polskiego, kazanie czytał z książki. W 1738 r. bp Szembek pochwalił olsztyńskich duchownych – proboszcza Mateusza Sicha i wikarych za wzorowe duszpasterstwo, a mieszkańców Olsztyna i olsztyńskiej parafii za wzorową moralność, z zachętą do rozwijania dobroczynności. Z kolei przy parafii Wrzesina odnotowano, że lud słabo uczęszcza na nabożeństwa, tak słabo, iż należy zastosować kary przewidziane w ustawie zwanej Kirchgang.

Wizytacje bp. Krzysztofa Szembeka ukazały Warmiaków jako porządných katolików, uczęszczających na nabożeństwa, przestrzegających dekalogu. Oczywiście biskup miał uwagi na temat utrzymania kościołów, zabudowań gospodarczych i plebanii, ale generalnie obraz rysował się pozytywnie.

Stanisław Achremczyk, *Ermland im Lichte des Besuchs von Bischof Krzysztof Andrzej Szembek*

Zusammenfassung

Ermland während der Herrschaft von Bischof Christopher Szembek wurde von etwa 90 000 Menschen bewohnt. Die meisten von ihnen bäuerlichen Bevölkerung sind, weniger als 25% waren Bürger ein kleiner Bruchteil dieser ermländische Adel. Dieser Artikel zeigt, wie der Zustand der Diözese im Lichte des Besuchs der Kirche vorgestellt, die schwierigen Zeiten des Großen Nordischen Krieges durchgeführt. Besuche allgemeinen Bischof Krzysztof Szembek Leute erschien als anständige Katholiken die Teilnahme an Gottesdiensten im Allgemeinen Festhalten an den Zehn Geboten. Natürlich hatte der Bischof auf die Erhaltung der Kirchen, Bauernhöfe und Pfarrhaus, kommentierte aber in der Regel zieht das Bild positiv

Übersetzt von Christiane Schultheiss

Stanisław Achremczyk, *Citizens of Warmia in the light of the visits of Bishop Krzysztof Andrzej Szembek*

Summary

Dominion Warmia during the reign of bishop Christopher Szembeka was inhabited by about 90 000 people. Most of them were peasant population, less than 25% were burghers a small fraction of Warmian nobility. This article shows how the state of the diocese presented in the light of the visits of churches, performed in the difficult times of after the Great Northern War. Visits general bishop Krzysztof Szembek Warmians appeared as decent Catholics attending church services generally abiding by the Ten Commandments. Of course, the bishop had commented on the maintenance of churches, farmhouses and rectory but generally the picture draws a positive

Translated by Jerzy Kielbik

Владимир И. Кулаков

СКАНДИНАВСКИЕ РАВНОПЛЕЧНЫЕ ФИБУЛЫ С ЖЕНСКИМИ МАСКАМИ

- Słowa kluczowe:** epoka wikingów, zabytki z dawnego Prussia-Museum, wykopaliska na Kaupie, zapinki z twarzami kobiet
- Schlüsselwörter:** Wikingerzeit, die Funde aus ehemalige Prussia-Museum, die Ausgrabungen auf Kaup bei Wiskiauten, gleicharmige Fibeln mit Frauenmasken
- Keywords:** Viking Age, the artifacts from the former Prussia-Museum, Excavations of Kaup – Wiskiauten, Brooches with the woman masks

В предвоенное время при раскопках курганного могильника Kaup bei Wiskiauten (ныне – южная окраина территории г. Зеленоградск, Калининградская обл. России) была сделана интересная находка. Она представляла собой обломок серебряной равноплечной фибулы с изображениями женских масок (рис. 1,1). К сожалению, обстоятельства находки этого артефакта и комплекс, из которого он происходит, остаются пока неясными. Сама находка известна по фото из архивного наследия Карла Энгеля, хранящегося в Археологическом музее во дворце Gottorf (Schleswig, Deutschland)¹. Согласно типологии скандинавских равноплечных застёжек эпохи викингов, разработанной Гунн-Бритт Ааргорд на материале могильника Björkö (Sverige), данная фибула относится к типу (точнее сказать – подтипу) Aargård III F:1². В типологии Яна Петерсена, общепризнанной в скандинавской археологии, данный вид застёжек распределён между типами JP 67, 69 и 70³. Типообразующим признаком для указанных находок является наличие «звериных масок» (так определила эти мотивы Г.-Б. Ааргорд) с поднятыми «руками» (?), троекратно повторённых на каждой из симметрично расположенных частей застёжки. «Корона» (так шведские археологи именуют центральный умбон на некоторых типах фибул) в ряде

¹ T. Ibsen, *Die Wikinger in Bernsteinland*, Forschung, Nr 1, Berlin 2008, s. 228.

² G.B. Aargård, *Gleicharmige Fibeln*, w: *Birka*. Bd. II:1, Systematische Analysen der Grabfunde, red. G. Arwidsson, Stockholm 1984, s. 102.

³ J. Petersen, *Vikingetidens smykker*, Stavanger 1928, s. 113.

случаев имела ажурные отверстия и являлась накладной деталью фибулы, служила центром её композиции. В современной шведской археологии фибулы типа Aargård III F:1 датируются поздней фазой существования могильника Björkö⁴.

Аналогичные фибуле из Kaup bei Wiskiauten находки были сделаны на поселении Janów Pomorski, верно интерпретированный Марком Ягоджиньским как упомянутое Вульфстаном торгово-ремесленное поселение Truso (рис. 1,3,4) и на могильнике рядом с торгово-ремесленным поселением Кауранг (Norge) (рис. 1,5).

Среди типологически предшествующих типу Aargård III F:1 форм равносторонних фибул наиболее ранними являются находки, обозначенные Гунн-Бритт Ааргорд как тип Aargård III A:1 (рис. 2,1). Эти фибулы характеризуются наличием на своих концах симметрично расположенных человеческих масок округлой или овальной формы, к которым с двух сторон тянутся руки. Дата этого типа – вторая пол. X в.⁵ Важным признаком застёжек типа Aargård III A:1 является наличие на двух её пластинах симметрично расположенных двух пар заклёпок (рис. 2,1). Тем самым данная версия равноплечных фибул роднится с хронологически более старшими застёжками типа Rückenknopffibeln, имеющих как раз две таких заклёпки на верхней пластине подтреугольной формы. Её, сдублированную дважды, имитируют парные пластины фибул типа Aargård III A:1. Важно отметить, что заклёпки, являвшиеся дополнительным декором пластинчатых фибул, распространяются в Скандинавии и в юго-восточной Балтии одновременно в VI в.⁶ «Корона» равноплечных фибул воссоздаёт центральную крупную заклёпку фибулы типа Rückenknopffibeln, а декоративное оформление концов пластин – маска с двумя руками – имитирует своими очертаниями концевую заклёпку фибул типа Rückenknopffibeln и клювы двух чудовищных птиц, тянущихся к этой заклёпке. Фактически заклёпка и птицы на ранних фибулах следуют схеме канона «Один и вороны», известному на германских фибулах с конца V в.⁷ Примечательно, что и по своим функциям – застёжка женского плаща/накидки перед основанием шеи – равноплечные фибулы занимают место более ранних застёжек типа Rückenknopffibeln.

⁴ G.B. Aargård, op. cit., s. 108.

⁵ Ibidem, s. 101, 108.

⁶ В.И. Кулаков, *Декоративное искусство Янтарного края. Орнамент фибул V-VII вв.*, Osnabrück 2012, с. 62, рис. 82.

⁷ В.И. Кулаков, *Неманский янтарный путь эпохи викингов*, Калининград 2012, с. 211.

Тип Aargård IIIВ:1 характеризуется заменой на концах пластин человеческой маски на головку животного, исполненную в стиле Borre. Соответственно пара рук заменяется парой лап (рис. 2,2). Этот тип застёжек синхронен типу Aargård IIIА:1⁸. «Корона» усложняется и приобретает съёмную ажурную крышку.

Тип Aargård IIIF:1 был уже охарактеризован выше и также орнаментирован с элементами стиля Borre. «Корона» также ажурная и съёмная.

Тип Aargård IVA:1 является дериватом типа Aargård IIIF:1 и характеризуется утратой масок на концах S-образно изогнутой пластин. От них остались лишь контуры, сохраняющие очертания поднятых рук. Новацией является появление двух объёмных головок зверя (собака ?), обращённых к «короне» с ажурными отверстиями. Практически плоский корпус фибулы имеет несколько слабо систематизированных насечек, имитирующих плетёный орнамент. Данный тип датируется поздней фазой существования могильника Björkö⁹.

Наконец, самый, судя по его типологии, поздний в этой серии находок тип Aargård IVB:1 представляет собой плоскую пластину, очертания которой весьма слабо передают роскошные линии равноплечных фибул более ранних типов. Орнамент на пластине отсутствует. Зато на её концах представлены в объёмном варианте пара головок собак (?), обращённых к «короне». К ней же обращены и два козла, стоящие на пластине фибулы мордами практически вплотную к «короне». Она имеет вид некоего «кургана», разделённого ребристыми полосами на четыре секции. Данный тип датируется поздней фазой существования могильника Björkö¹⁰.

Ряд фибул, представленный на рис. 2, показывает в соответствии с типологической теорией их развитие от простой формы (тип Aargård IIIВ:1) через её максимальное усложнение (пример – фибулы из Kaup bei Wiskiauten и Janów Pomorski) обратно к практически полной деградации формы и орнамента (тип Aargård IVA:1). Очевидно, указанные изменения (ибо практически все они происходят с одного могильника Björkö), зафиксированные на равноплечных фибулах, связаны не с региональными особенностями, а с их хронологией. Правда, на смену сложным плоскостным декорам в позднейших фибулах появляются трёхмерные скульптурные фигурки, также свидетельствующие о высоком уровне профессионального мастерства их авторов.

⁸ G.B. Aargård, *op. cit.*, s. 101, 108.

⁹ *Ibidem*, s. 102, 108.

¹⁰ *Ibidem*.

Процесс формирования формы и декора равноплечных фибул можно воссоздать в следующих позициях:

1. С середины VI в. в Италии и в Далмации начинают изготавливаться первые в Европе равноплечные фибулы, своими симметричными пластинами с чеканным геометрическим узором имитирующие верхние пластины застёжек отдела *Bügelfibeln*¹¹. С VII по X вв. пластинчатые равноплечные фибулы развиваются в германских регионах Европы¹². Встречаясь в Западной Европе и в Балтии в погребениях поодиночке, эти фибулы принадлежали к убору мужчин, скрепляя края их плащей.

2. В IX в. в Скандинавии появляются местные версии равноплечных фибул. Как и в материковой Европе, на севере континента мастера создают упомянутые новые формы застёжек, ориентируясь на повторение форм и деталей крупных фибул из отдела *Bügelfibeln*, в частности – местного типа *Bügelknopffibeln*. В отличие от скромных по своей орнаментике равноплечных фибул германцев континентальной Европы, северные мастера уже ранние формы своих изделий снабжают роскошной орнаментикой. Более того, уже на фибулах типа Aargård IIIA:1 (рис. 2,1) присутствуют парные изображения человеческой маски. К ней с двух сторон тянутся две руки, являющиеся рудиментами клювов воронов Хугин и Мунир из канонической композиционной схемы «Один и вороны», долгое время реализовавшейся ранее на фибулах отдела *Bügelfibeln*.

3. На фибулах типа Aargård IIIF:1 уже чётко просматриваются парные головки женщин с распущенными волосами. Пряди волос эти женщины придерживают парами своих рук (рис. 1,1–5; 2,3). По бокам от них размещены ещё по две женские маски, занимающие места кнопок у фибул типа Aargård IIIA:1. Позднее эти фигурки деградируют и теряют свои реалистические признаки. На позднейших фибулах женские фигурки исчезают, будучи заменёнными трёхмерными головками собак. Судя по отсутствию на поздних фибулах какой-либо двухмерной орнаментики, их мастера полностью меняют свой изобразительный ряд и принципы подхода к своей продукции.

В декоративных зонах ранних форм черепаховидных фибул (в том числе – типа J.P. 37, датируемому по материалам могильника Björkö IX в.)¹³, представлены фигурки женщин, расчёсывающих и приглаживающих

¹¹ M. Martin, *Späte Völkerwanderungszeit und Merowingerzeit auf dem Kontinent: Fibel und Fibeltracht*, w: *Reallexikon der Germanischen Altertumskunde*, Bd. 8, Berlin-New York 1994, s. 578, Abb. 173, 10, 11.

¹² E. Wamers, *Karolingerzeit: Fibel und Fibeltracht*, w: *Ibidem*, s. 588, 589, Abb. 176.

¹³ I. Jansson I., *Ovala spännbuklor. En studie av vikingatida standardsmycken med utgångspunkt från Björkö-fyndet*, Stockholm 1985, fig. 38,6.

пряди своих волос обеими руками (рис. 3,1-3). Традиционно для древней Скандинавии и мужчины, и женщины держали свои волосы в порядке¹⁴. Напротив, экстраординарная ситуация характеризовалась для северянок беспорядком в причёске:

«Вскрикнув, грянулась
оземь Гудрун;
косы рассыпались,
вся покраснела,
хлынули слёзы дождём на колени»¹⁵.

Или

[Вэльва сказала:]

«Ринд в западном доме
Вали родит,
и Одина сын
начнёт поединок,
рук не омоет,
волос не причешет,
пока не убьёт
Бальдра убийцу...»¹⁶

Таким образом, ясно, что неприбранные волосы у скандинавских женщин и мужчин должны были обозначать нечто экстраординарное. Сохранение такой традиции от эпохи Великого переселения народов, к которой относится зарождение текста «Старшей Эдды», до эпохи викингов, где сюжет с прядями волос отражён на равносторонних фибулах, не вызывает удивления. Как у балтов, так и у скандинавов глубина народной памяти была весьма значительной. В частности, общеизвестно, что память о вожде гуннов Аттиле сохранялась у северян в раннем средневековье, если учитывать наличие исландской «Саги об Этцеле». К эпохе гуннов относится и обычай поднесения победителю в битве чаши с вином. Римский хронист Приск сообщает: «жена Онегесия, «главного помощника Аттилы, вышла тому навстречу, «неся еду и – – вино (это очень высокая честь у скифов), поприветствовала его и предложила отведать того, что она принесла как знак дружбы. Желая доставить удовольствие жене своего близ-

¹⁴ *Старшая Эдда*, Москва 1975, с. 278, 287.

¹⁵ *Ibidem*, с. 291.

¹⁶ *Ibidem*, с. 335.

кого друга, Аттила ел, сидя на коне»¹⁷. В скандинавских материалах X в., в том числе полученных при раскопках поселения Janów Pomorski¹⁸, известны подвески, изображающие валькирию, встречающую с рогом вина (мёда ?) всадника, возвращающегося с поля битвы.

Некоторую ясность в интерпретацию образа женщины, изображённой на концах равноплечных фибул, вносит обломок серебряной застёжки типа Aargård III F:1, обнаруженный в 2000 г. в форте № 3 внешнего кольца укреплений Кёнигсберга. Именно там в январе 1945 г. были укрыты от бомбёжки экспонаты из экспозиции Prussia-Museum. Этот фрагмент (рис. 1,1) является частью обломка фибулы из Kaup bei Wiskiauten (рис. 1,1). На указанном обломке чётко видно женское лицо с оскаленным ртом, в котором видны три зуба. Пряди расчёсанных на прямой пробор волос держат две поднятые вверх и согнутые в локтях руки (рис. 1,2). Таким образом, ясно, что волосы у женщины не растрёпаны (что являлось бы, как было указано выше, показателем экстраординарной ситуации), а тщательно разделены на две части. Выпученные глаза, показанные у женщины с фибулы из Kaup bei Wiskiauten, придают её лицу некое угрожающее выражение. Точно также выглядит пара оскаленных женских масок, представленных на фибулах типа J.P. 51 (вар. Janssen Malmberg). Одна из таких фибул была обнаружена в кург./72 могильника Kaup bei Wiskiauten¹⁹, где датируется сер. X в. (рис. 4). У женских фигур на таких фибулах также видны, правда, основательно стилизованные, поднятые к прядям волос руки. Надо лбом у этих женщин, разделяя пряди волос, показана квадратная фигура с мало заметным прорезным «косым крестом» (руна *gebu*, т.е. «подарок») (рис. 5). Подобный «понятийный знак» довольно часто изображался на различных деталях убора и вооружения у балтов и германцев в эпоху римского влияния, имея явно сакральное значение²⁰. Очевидно, в эпоху викингов такое изображение имело на украшениях сходный по значимости смысл. Несмотря на то, что на равноплечных фибулах ввиду незначительного размера женских полуфигур на её концах «косой крест» изображён не был, тем не менее, можно с уверенностью предположить сакральное (точнее – охранительное) значение этих изображений на женском украшении. Наверное, именно эта идея подспудно руководила археологом из Шлезвига Тимо

¹⁷ П. Хизер, *Падение Римской Империи*, Москва 2010, с. 493.

¹⁸ M.F. Jagodziński, *Truso. Między Weonodlandem a Witlandem*, Elbląg 2010, ryc. 135.

¹⁹ В.И. Кулаков, *op. cit.*, с. 134.

²⁰ *Idem*, *Руноподобные знаки и руны старшего футарка в древностях юго-восточной Балтии*, в: *Civitas et castrum ad mare Balticum. Baltijas arheoloģijas un vestures problēmas dzelzs laikmetā un viduslaikos*, Rīga 2002, s. 454.

Ибсен, который перенёс части полуфигур женщин на эмблему немецкой части раскопчного проекта, действовавшего на комплексе памятников археологии Kaup bei Wiskiauten в 2005–2011 гг. (рис. 6).

Довольно неожиданные возможности для дешифровки изображений на равноплечных фибулах предоставляет материал дисковидных фибул, композиционно продолжавших в конце X в. традицию застёжек типов Aargård IIIA:1 – Aargård IVA:1. Эти застёжки весьма редкой для Скандинавии эпохи викингов формы, пока не типологизированы и довольно малочисленны. Однако ясно, что типологически они восходят к равноплечным фибулам типа Aargård III F:1 (рис. 2,3), развивая их орнаментiku и фигуративность в пределах дисковидных, а не овальных очертаний корпуса застёжки. Центром композиции дисковидных фибул, как и у их предшественниц, остаётся «корона», которую по её смысловой нагрузке можно сравнить, пожалуй, с камнем Merkstein, водружавшемся в центр скандинавского кургана эпохи викингов (в том числе – на могильнике Kaup bei Wiskiauten) и призванного обозначать центр микрокосма для погребённого. Очевидно, в случае с фибулой такой «Merkstein»-«корона» являлся обозначением центра микрокосма для хозяйки застёжки.

На одной из дисковидных фибул, вслед за застёжками типа Korbe-nfibeln воспроизводившей схему устройства некоего объекта (возможно – культового), у самого гурта диска расположены четыре объёмные фигурки. Если две из них представляют уже привычных для равноплечных фибул животных (собаки?), то две другие принадлежат мужчинам. Их лишённые волос головы запрокинуты за край фибулы, а две руки раздвигают бороду на две части (рис. 7,1). Примечательно то, что этот иконографический вариант изображений реализуется только на скандинавском материале эпохи викингов. В различных пунктах севера Европы известны трёхмерные изображения лысого или с приглаженными волосами человека, сидящего или «в позе Будды» (санскр. «свастикасана»), или на стуле. Обеими руками мужчина держится за бороду, причём в ряде случаев она разделена на две пряди (рис. 7, 3, 4). На фигурке из Чёрной Могилы, входящий в описываемый иконографический ряд, изображён широкий пояс с некими роскошными накладками (рис. 7, 5, 5а). Тамара Анатольевна Пушкина и эту фигурку, и остальные сходные с ней по её специфическим признакам изображения правомерно атрибутировала как фигурки Бога Тора с его волшебными атрибутами – с бородой и с Поясом Силы,²¹ ко-

²¹ Т.А. Пушкина, *Бронзовый идол из Чёрной Могилы*, Вестник Московского университета, сер. 8. История, № 3: 1984, с. 86, 87.

торый чётко виден как в передней части фигурки, так и на её спине (рис. 7, 5а). Несмотря на недавнюю попытку опровержения этой атрибуции, с упором почему-то на скифские аналогии²², определение Т.А. Пушкиной выглядит справедливым. Оно ещё более укрепилось после обнаружения в 2003 г. на поселении Гнёздово роговой фигурки стоящего мужчины в шлеме, держащегося двумя руками за длинную бороду (к сожалению, утрачена). Эта фигурка также бесспорно принадлежит Тору²³.

Как правило, жители Земли изображают своих богов с атрибутами их сакрального могущества и в позах, ему соответствующих. Таким образом, и поза Тора на его фигурках (рис. 7, 2–5) показывает реципиенту жест Повелителя молний, отражающий его мощь. Очевидно, волосы божества являются её средоточием, что, кстати, прекрасно отразил в сказке о царе Салтане А.С. Пушкин.

Но раз так, то и женские полуфигуры (протомы), представленные по краям равноплечных фибул, позднее заменённые фигурками Тора на дисковидной застёжке, также отображают неких потусторонних существ в момент проявления их сакральной мощи. Скорее всего, это – Сив, жена Тора, которая поражала Асгард своими золотыми волосами. В скандинавской поэзии её кеннинг (поэтический синоним) звучал как «прекрасноволосая богиня». Снорри Стурлусон в «Младшей Эдде» пишет: «В северной части света он (Тор – К.В.) повстречал прорицательницу по имени Сибилла – а мы зовём её Сив – и женился на ней. Никто не ведаёт, откуда Сив родом»²⁴. Зловредный Локки лишил её этого сокровища, изготовив руками цвергов вместо него парик из золотых нитей²⁵. Эти накладные волосы были волшебными: «– – стоит приложить их к голове Сив, тотчас прирастут»²⁶. В «Древней Песне о Бьярки» Снорри Стурлусон упоминает кеннинг золота:

«Щедрый одаривал,
мужи принимали
волосы Сив...»²⁷

²² С. Шавелев, *Ещё раз о бронзовом идоле из Чёрной могилы*, Ruthenica, т. I, Київ 2003, с. 125.

²³ V. Murasheva, *Scandinavian God 'idol' from Gnëzdovo, w: Cultural interaction between east and west. Archaeology, artefacts and human contacts in northern Europe*, Stockholm 2007, s. 99.

²⁴ Младшая Эдда, с. 13.

²⁵ Отсюда и руна *gebu* как обозначение священного дара на волосах женской головки на фибулах типа J.P. 51 (вар. Janssen Malmberg).

²⁶ *Младшая Эдда*, Ленинград 1970, с. 128.

²⁷ *Ibidem*, с. 150.

Женщина в Скандинавии эпохи викингов воспринималась, как об этом свидетельствуют поэтические материалы, как «Сив – хранительница огня моря», «расточительница богатства»²⁸, чем подчёркивался контроль хозяйки усадьбы над всем семейным добром. Присутствие образа Сив на равноплечных фибулах в позе, характеризующей её сакральную мощь (руки Сив держат золото волос – символ возможности наделения богатством) является элементом благопожелания владелице фибулы. Остаётся неясным значение округлившихся глаз (на равноплечных и черепаховидных фибулах) и оскаленных зубов у Сив. Возможно, это – показатели её экстраординарного состояния, ведь Сив была прорицательницей, скандинавским оракулом. Кроме того, невыяснена связь возможно вторичного по происхождению имени «Сив» с именем античных прорицательниц «Сивилл». Однако этот вопрос следует оставить на рассмотрение языковедов.

Позднее изображение небожительницы и прорицательницы Сив заменяется на фибулах ликом её мужа – Тора, также держащего в руках свои волосы (правда, не с головы, а из бороды).

Таким образом, завершается многовековая традиция изображения на фибулах германцев континента и севера Европы верховных Богов их пантеона. Вотан/Один, Тор и его супруга Сив с конца V по конец X вв. служили охранителями владелиц фибул самых разнообразных типов, использовавшихся у различных народов нашего континента. До них на некоторых германских застёжках римского времени присутствовали мужские маски – символы охранительных жертвоприношений, восходивших к кельтским обычаям²⁹. Воцарившееся на севере Европы христианство прервало эту интереснейшую традицию – помещение на фибулы изображений Богов-покровителей.

²⁸ Ibidem, с. 151.

²⁹ В.И. Кулаков, *Неманский янтарный путь*, с. 200–222.

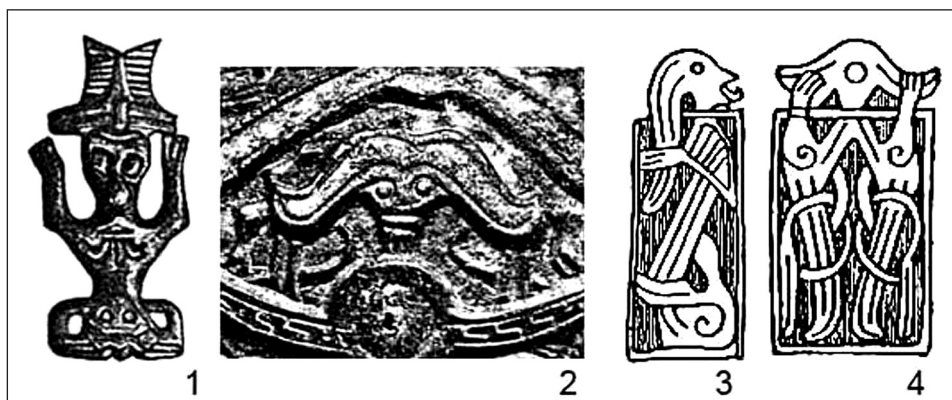


Рис. 1. Равноплечные фибулы с женскими масками: 1 – фрагмент серебряной фибулы из Kaup bei Wiskiauten; 2 – фрагмент фибулы из Kaup bei Wiskiauten, хранящаяся в Калининградском историко-художественном музее, инв. № 1729127; 3 – навершие бронзовой фибулы из Janów Pomorski (раскоп “К”, № 5, 1985 г.); 4 – бронзовая фибула из Janów Pomorski (инв. № МАН 37/1985); 5 – бронзовая фибула из погр. С Kaupang (по: 1, 2 – Кулаков В. И., 2012, рис. 210, 5, 5; 3 – Jagodziński, М. F., Kasprzycka, М., 1990, ss. 9–49; 4 – Jagodziński М., 2010, rys. 126; 5 – Blindheim Ch., Heyerdahl-Larsen B., Tollnes R.L., 1981, tabl. C 27997,b1).

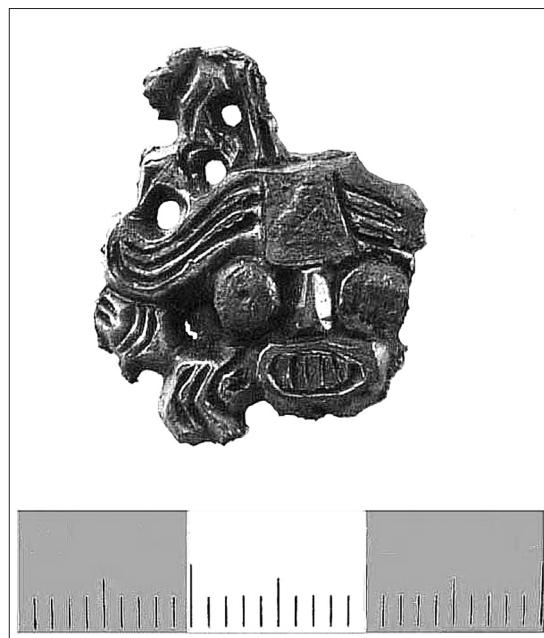


Рис. 2. Генезис равноплечных фибул с масками по материалам Sverige: 1 – Bj 961 (тип Aargård IIIA:1), 2 – Bj 158 (тип Aargård IIIB:1), 3 – Bj 1081 (тип Aargård IIIF-1), 4 – Högby, Småland (тип Aargård IVA:1), 5 – Bj 973 (тип Aargård IVB:1) (по: 1, 2 – Arbman Н, 1940, Bd. I, Tafeln, Taf. 81, 1, 5; 3 – Aargård G.-B., 1984, Abb. 11:1; 4, 5 – Petersen P., 1933, Taf. XI, 3,5).

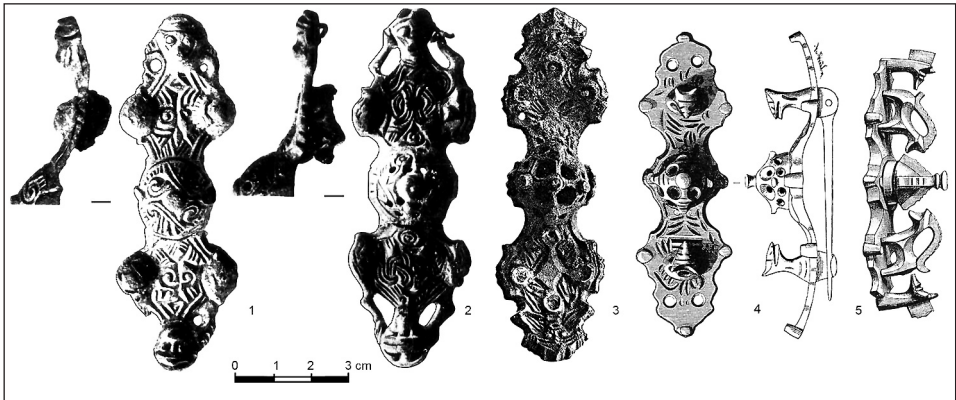


Рис. 3. Фигуры и маски женщин на скандинавских фибулах: 1 – деталь фибулы IX в. типа J.P. 47, 48; 2 – деталь фибулы IX в. типа J.P. 37 из Rimestad, Sweden; 3, 4 – детали фибулы VIII в. типа Rückenknopffibel из Gotland (по: Кулаков В. И., 2012, рис. 210, 1–4).

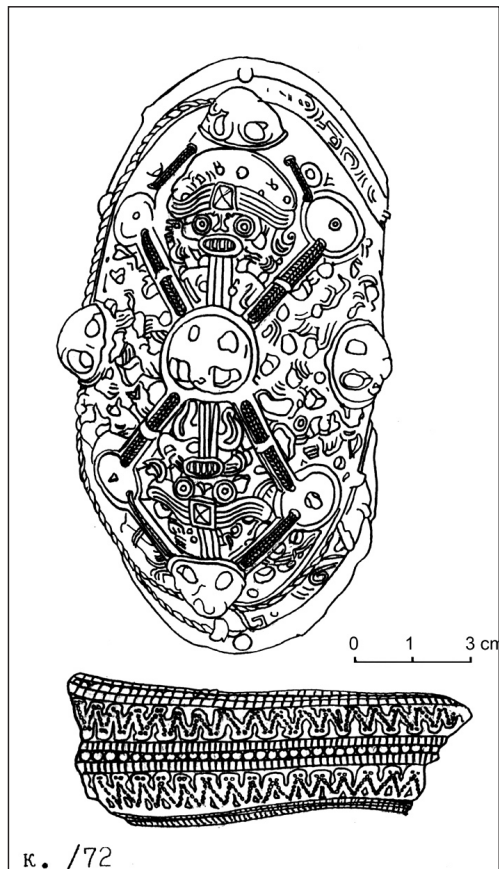


Рис. 4. Инвентарь кург /72 Kaup bei Wischiauten (по: Кулаков В.И., 2012, рис. 132).



Рис. 5. Фрагмент фибулы из кург./72 Каур bei Wiskiauten, хранящийся в фондах Калининградского областного историко-художественного музея (инв. № 02181-3).

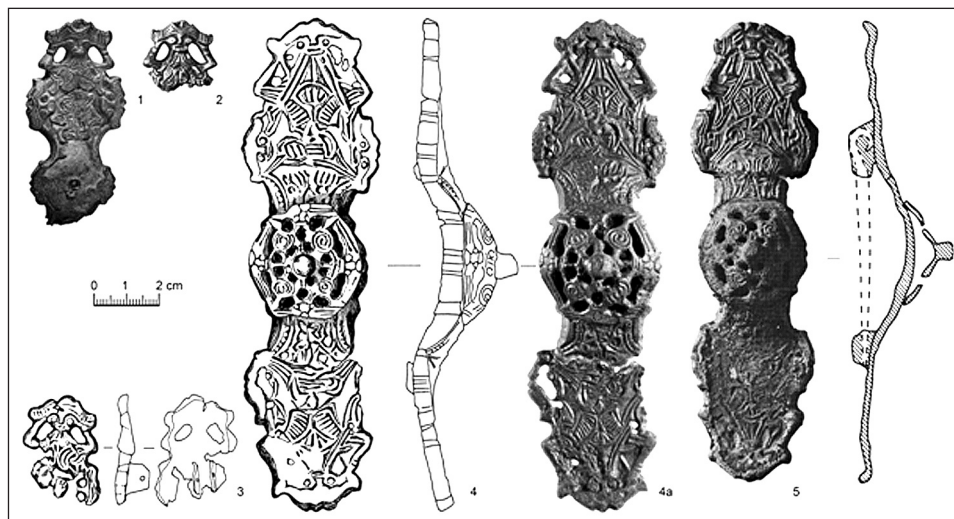


Рис. 6. Эмблема германской части Балтийской экспедиции ИА РАН (русско-немецкий проект раскопок на Каур bei Wiskiauten, 2005–2001 гг.). При создании этой эмблемы Тимо Ибсен использовал часть композиции с женскими масками, происходящей с фибулы на рис. 1, 1.



Рис. 7. Изображения Бога Тора, держащегося за бороду двумя руками: 1 – серебряная дисковидная фибула, орнаментированная в стиле Borre, Gotland (?), X в.; 2 – железная фигурка, Lund, Sweden, X–XI вв.; 3 – роговая фигурка, Baldursheimur, Iceland, X в.; 4 – бронзовая фигурка, Eyraarland, Iceland, X–XI вв.; 5 – бронзовый «идол», Чёрная Могила, Чернигов, Украина, X в.; 6 – прорисовка фигуры 5 (по: 1–4 – Graham-Campbell J., 1980, p. P. 39, pl. 136; p. 24, 25, pl. 99–101; 5 – Мурашева В.М., 2012, с. 121; 6 – Пушкина Т.А., 1984, с. 86, 87, рис. 1).

Vladimir I. Kulakov, *Skandinavische gleicharmige Fibeln mit Frauenmasken*

Zusammenfassung

In der Vorkriegszeit wurde bei den Ausgrabungen auf dem Hügelgrabfeld Kaup bei Wiskiauten (heute südliches Randgebiet der Stadt Selenogradsk, Kaliningrader Gebiet, Russland) ein Fund des Bruchstücks einer silbernen gleicharmigen Fibel mit der Darstellung von Frauenmasken gemacht. Den Prozess von Bildung der Form und des Dekors solcher Fibel kann man folgendermaßen wiedergeben:

1. Seit Mitte des 6. Jahrhunderts begann man in Italien und Dalmatien die ersten in Europa gleicharmigen Fibeln herzustellen, die mit ihren symmetrischen Platten mit geometrischen Mustern die oberen Teile der sogenannten Bügeleisen imitierten. Seit dem 7. bis 10. Jahrhundert entwickelten sich die platten gleicharmigen Fibeln in den von Germanen bewohnten Gebieten Europas. Im Westeuropa und im Baltikum waren sie in den Einzelgräbern anzutreffen, diese Fibeln gehörten zu Herrenbekleidung.

2. Im 9. Jahrhundert erscheinen in Skandinavien örtliche Typen von gleicharmigen Fibeln. Ähnlich wie im Kontinentaleuropa, stellen die Meister im Norden des Kontinents die bereits erwähnten neuen Formen von Spangen her, indem sie sich nach der Wiedergabe der Formen und Details der großen Fibeln aus dem Abteil der Bügelfibeln richteten, insbesondere aber nach örtlichen Typen der Bügelknopffibeln. Im Unterschied zu bescheiden gemusterten gleicharmigen Fibeln von Germanen aus dem Kontinentaleuropa, haben die Meister aus dem Norden bereits frühe Formen ihrer Erzeugnisse mit reicher Ornamentik versehen. Außerdem gibt es schon bei den Fibeln von der Art Aargård IIIA:1 Paardarstellungen der menschlichen Masken. Zu ihnen ziehen sich von beiden Seiten zwei Arme, die als Rudimente der Schnäbel von Raben Hugin und Munin aus der klassischen Komposition „Odin und die Raben“ erscheinen, die vorher ziemlich lange auf den Fibeln aus dem Abteil Bügerfibeln vorkamen.

3. Auf den Fibeln vom Typus Aargård IIIIF:1 sind deutlich Frauenkopfpäare mit offenen Haaren zu sehen. Die Haarsträhne halten die Frauen in ihren Händen. Später änderten sich diese Figuren und verloren ihre realistischen Merkmale. Auf den späteren Fibeln verschwinden die Frauenfiguren, indem sie durch Dreierhundertköpfe ersetzt wurden.

Vladimir I. Kulakow, Scandinavian symmetric brooches with women's masks

Summary

In a pre-war time at excavation of a burial of Kaup bei Wiskiauten (nowadays – the southern suburb of the territory Zelenogradsk, the Kaliningrad Region of Russia) the find of a fragment of a silver symmetric fibula with images of women's masks was made. Process of formation of a form and decor such the brooches can be recreated in the following positions:

1. From the middle of the VI century in Italy and in Dalmatia the symmetric fibula imitating the top plates of fasteners of department of *Bügelfibeln* start being made. From VII to the X centuries lamellar equilateral fibula develop in the German regions of Europe.

2. In the IX century in Scandinavia there are local versions the symmetric brooches. Unlike modest on the twiddle the symmetric brooches Germans of continental Europe, northern masters supply already early forms of the products with a magnificent twiddle. Moreover, already on the brooches of the Aargård IIIA:1 type there are pair images of a human mask.

3. On the brooches of the Aargård IIIF:1 type pair heads of women with a flowing hair are already accurately looked through. Later these figures degrade and lose the realistic signs. On the latest fibula female figures disappear, being the replaced three-dimensional heads of dogs.

Translated by V. I. Kulakov

Zbigniew Wójcik, Tomasz Boraczyński

HIPIKA – UJEŹDŻENIE REKREACYJNE I SPORTOWE.
TRADYCJE WOJEWÓDZTWA OLSZTYŃSKIEGO
(1945–1975)

Słowa kluczowe: koń, jeździectwo, ujeżdżenie, zawody, hipika
Schlüsselwörter: pferd, reiten, dressurreiten, reitturniere, reitsport
Keywords: horse, equestrian, dressage, competition, horsemanship

Zagadnienia wstępne

Województwo olsztyńskie utworzono na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 maja 1946 r., z przekształcenia Okręgu Mazurskiego¹. Nowa jednostka administracyjna stała się tym samym spadkobiercą zainicjowanych nieco wcześniej procesów społeczno-gospodarczych. W przypadku rozwoju ruchu sportowego przebiegały one z dużymi trudnościami, a zasadniczym powodem takiej sytuacji był doskwierający brak kadry instruktorsko-trenerskiej². Dlatego organizacją współzawodnictwa zajmowali się przede wszystkim osiedlający się w regionie byli zawodnicy oraz sympatycy sportu. Odważną i interesującą zarazem inicjatywą wykazał się wówczas przybyły w te strony Jan Masztaler. Przy jego dużym zaangażowaniu, już w kwietniu 1945 r., odbył się towarzyski mecz piłki nożnej, a rozegrali go kolejarze sąsiadujących miast – Morąga i Ostródy. Co ciekawe, na miejsce zawodów ostródzianie dotarli dwiema furmankami i pod osłoną przepukionych bimbrem sowieckich żołnierzy³. Parafrazując, z dużą powściągliwością można powiedzieć, że to zagorzali piłkarze nieopatrznie zainaugurowali ruch jeździecki w regionie. Jednak zgodnie z chronologią była to

¹ Zob. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 maja 1946 r. ws. tymczasowego podziału administracyjnego Ziemi Odzyskanych – Dz. U. z 1946 r. Nr 28, poz. 177.

² Z. Wójcik, *Jeździeckie kadry instruktorsko-trenerskie na Warmii i Mazurach (1945–1975)*, w: L. Nowak, R. Urban (red.), *Physical culture in Poland between 1945 and 2009*, Gorzów Wlkp. 2010, s. 227.

³ J. Masztaler, F. Walichnowski, *Wokół stadionu Leśnego*, Olsztyn 1999, s. 21.

pierwsza rekreacyjno-sportowa impreza w powojennej historii Warmii i Mazur. Dopiero jesienią zawiązał się w Olsztynie społecznie pracujący Wojewódzki Komitet Sportowy. Mimo że skupiał on działaczy zaangażowanych w dalszą organizację współzawodnictwa, to na pierwsze, prawdziwe konkursy hipiczne, sympatycy jeździectwa musieli jeszcze długo czekać. Zasadniczym powodem był brak specjalistów i koni.

Można powiedzieć, że pierwsze nawiązania do hipiki pojawiły się w końcowym okresie 1945 r. w szeregach Wojsk Ochrony Pogranicza (WOP); okazało się, że wówczas żołnierze patrolujący północną granicę odradzającego się państwa polskiego nie posiadali jeszcze dostatecznej liczby mechanicznych środków transportu i z konieczności strzegli przypisanego im pasa granicznego, przemieszczając się konno. W Kętrzynie stacjonował nawet pluton kawalerii WOP, a podstaw jazdy uczył chorąży Stanisław Barczewski. Jednakże działalność ta, nie miała jeszcze znamion współzawodnictwa sportowego⁴. W znacznie większym wymiarze jeździectwem w województwie olsztyńskim zajmować się zaczęto w 1947 r., kiedy wznowiono proces zarodowej hodowli koni. Wtedy to, kierownicy Państwowych Stadnin Koni i Państwowych Stacji Ogierów zainicjowali proces nauki jazdy konnej wśród podwładnych, który kontynuowany i doskonalony był później podczas festynów i na organizowanych zakładowych piknikach. Zjawisko to systematycznie zyskiwało na popularności, a to umożliwiało nawiązanie rywalizacji międzyzakładowej. Hodowcy, uchodzący za zwolenników i propagatorów jeździectwa, zmierzali tym sposobem do nawiązania typowej rywalizacji sportowej. Jednakże hipika, z uwagi na bliskie skojarzenia z ziemiaństwem i II Rzeczypospolitą, źle kojarzyła się władarzom Polski Ludowej. Jerzy Pietraszewski, nestor hodowli koni małopolskich, a także trener, tak wspomina tamten czas: „Początki sportu konnego w Walewicach, tak jak i w całym kraju były bardzo trudne. Sport ten w Ludowej Polsce był niesłusznie uważany za elitarny i służący ku rozrywce kawalerzystów i zamożnych ziemian. W stadninie koni zarodowych nie wolno było używać do sportu, a o koniach sportowych nie było nawet mowy. W latach pięćdziesiątych ukradkiem zaczynała się praca sportowa”⁵. Przy ośrodkach hodowli zarodowej zawiązywały się zakładowe sekcje jeździeckie. Na początku lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku, w województwie olsztyńskim, było już kilka stadnin i stacji ogierów z własnymi drużynami i skupiały one łącznie 21 zawodników⁶. Ich zaangażowanie w rozwijający się sukcesywnie ruch

⁴ Z. Wójcik, *Jeździectwo rekreacyjne i sportowe w Olsztynie (1947–1981)*, w: J. Maliniak, P. Sroka, G. Strauchold (red.), *Z dziejów sportu na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski po II wojnie światowej*, Wrocław 2014, s. 239.

⁵ J. Pietraszewski, *Wspomnienia*, *Konie i Rumaki*, 2005, nr 20, s. 44.

⁶ R. Urban, *Sport jeździecki w Polsce w latach 1945–1989*, Gorzów Wlkp. 2013, s. 100.

jeździecki, umożliwiło kierownictwu przedsiębiorstw hodowlanych organizację pionierskich, oficjalnych zawodów konnych. Rozegrano je 7 października 1951 r. w Braniewie z okazji uroczystości obchodzonego miesiąca przyjaźni polsko-radzieckiej. Wtedy to, po raz pierwszy w historii regionu, konkursy w skokach przez przeszkody poprzedziły towarzyskie pokazy ujeżdżenia.

Charakterystyka ujeżdżenia

Konkurencja ujeżdżenia jest jedną z najważniejszych w sportach konnych. Zwykło się mówić: jakie ujeżdżenie, takie całe jeździectwo. Często jest też określana jako dyscyplina pełna wdzięku, szyku, elegancji, a jej celem jest harmonijny rozwój wrodzonych możliwości i zdolności koni. Ujeżdżenie nierzadko bywa mylone z ujeżdżaniem, obejmującym wdrażanie młodych rumaków do posłuszeństwa w użytkowaniu wierzchowym. Poprawne ujeżdżenie charakteryzuje dynamika, elastyczność oraz wola wykonywania poleceń jeźdźcy, wywołująca wrażenia, iż najbardziej złożone ćwiczenia wykonywane są bez trudu i z łatwością. W tej rywalizacji zawodnik wykazać się musi maksymalnym porozumieniem z partnerem (koniem), który powinien sprawiać wrażenie, że wszystkie zadania wykonuje z własnej woli, z uwagą i ufnie podporządkowując się jeźdźcowi. Nawet w najbardziej złożonych programach, ingerencja zawodnika powinna być zaledwie dostrzegalna. Każda ewolucja powinna być wykonana w określonym punkcie placu konkursowego. Wszelkie przejścia muszą być płynne, miękkie, a zarazem zdecydowane⁷. Zależnie od stopnia trudności próby, jeździec prezentuje poszczególne ruchy konia według ustalonego z trenerem planu. Program konkursu przewiduje wykonanie określonych ruchów powiązanych ze sobą w jedną całość.

Konkurencja ujeżdżenia zaliczana jest do tych, w których sędziowie oceniają zawodników według kryteriów nie zawsze zrozumiałych przez widzów. W rywalizacji jeźdźców nie występuje bezpośrednia walka, brak jest też możliwości szybkiej oceny pokazu. Decydującą rolę odgrywa tu doprowadzona do doskonałości poprawność i estetyka ruchu. Do przekazywania koniowi woli jeźdźcy służą „pomoc”, tzn. ręka działająca przez wodze i wędzidło na pysk, łydka wywierająca nacisk na boki konia oraz nieznaczne zmiany postawy zawodnika⁸. Egzaminem stopnia ujeżdżenia konia jest indywidualne wykonanie specjalnego programu na tzw. czworoboku, czyli placu o wymiarach 20 × 60 m obramowanym niskim płotkiem.

⁷ Archiwum Olsztyńskiego Muzeum Sportu (dalej: AOMS), Program XXV Jeździeckich Mistrzostw Polski – Olsztyn 30 IX–4 X 1970 r., s. 7; E. Warpechowska, J. M. Kotowski, *ABC Jeździectwa*, Warszawa 1987, s. 163.

⁸ *Jak patrzeć na próby ujeżdżenia*, Koń Polski, 1967, nr 1, s. 19.

strzegalne zwykle dla widzów sygnały, przekazywane głównie za pośrednictwem łydek. Działanie poprzez wodze można przyrównać do gry na strunach instrumentu muzycznego, cały zaś występ, do koncertu na cztery nogi wierzchowca, w którym partyturą wydają się być litery alfabetu rozmieszczone wokół czworoboku. Jeździ się od litery do litery, zmieniając chody. Stępem majestatycznie, kłusem ostro, galopem najpłynniej jak to możliwe¹¹.

Zawody w ujeżdżeniu na Warmii i Mazurach

W regionie warmińsko-mazurskim, podobnie jak na terenie kraju, konkursy ujeżdżenia nie cieszyły się większą popularnością, a zasadniczym tego powodem był brak tradycji. Już w dwudziestoleciu międzywojennym podejmowano wiele działań w celu większego zainteresowania tą konkurencją. Renata Urban podaje, że sztuczne ruchy wymagane od koni i ograniczenia tempa wykonywanych elementów „nie leżały w naturze Polaków”¹². Potwierdzeniem tej tezy jest fakt, że przed II wojną światową nasi jeźdźcy w zasadzie nie uczestniczyli w konkursach ujeżdżenia na arenie międzynarodowej, choć hipika, z uwagi na znaczące sukcesy, cieszyła się dużym zainteresowaniem. W Grupie Sportu Konnego, popularyzującej jeździectwo na terenie kraju, w pierwszych powojennych latach też nie przykładano większej uwagi do tego zagadnienia. Z powyższych powodów zainteresowanie ujeżdżeniem nie było zbyt duże. Na Warmii i Mazurach jedne z większych propagandowych konkursów z elementami ujeżdżenia miały miejsce dopiero podczas zawodów konnych rozgrywanych w Olsztynie 15 czerwca 1952 r.¹³ Podobne, zorganizowano ponownie w roku 1955 w Braniewie. Wówczas w tzw. zespołowym ujeżdżeniu uczestniczyło aż 16 zawodników. Zaprezentowano wiele elementów popularnego w latach pięćdziesiątych kadryla.

W tamtym czasie, organizatorzy konkursów hipicznych, zwyczajowo, pokazowym (niekonkursowym) ujeżdżeniem poprzedzali współzawodnictwo w skokach przez przeszkody. W sekcjach jeździeckich natomiast systematycznie przygotowywano konie i szkolono zawodników w mniej popularnej w stosunku

¹¹ B. Jagielski, *Polskie konie, stadniny, stada i kluby jeździeckie*, Warszawa 2002, s. 149.

¹² R. Urban, *Sport jeździecki w Polsce w latach 1918–1939* (praca doktorska), Poznań 2003, s. 159.

¹³ Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej: APO), Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej (dalej: WKKF), sygn. 444/22, Sprawozdania z działalności. Plany pracy 1950–1956, Sprawozdanie opisowe z wykonanego planu prezydium WKKF za IV kwartał 1951 r., s. 58; Z. Wójcik, A. Skrzypczak, *Social and economic foundations for the growth of equestrian sport and leisure horse riding in Warmia and Mazury*, Polish Journal of Natural Sciences, 2014, s. 246.

do skoków przez przeszkody konkurencji. Pozwoliło to w 1956 r. zawody hipiczne w Ostródzie zainaugurować typowym konkursem ujeżdżenia. Bezkonkurencyjnym okazał się wówczas zawodnik Ludowego Zespołu Sportowego (LZS) Liski, wicemistrz Polski (w skokach) Henryk Choczilewski i jego koń Bosman. Triumfował on nie tylko w ujeżdżeniu, ale także we wszystkich pozostałych konkursach¹⁴. W następnym sezonie startowym działaczom udało się w końcu powołać Okręgowy Związek Jeździecki (OZJ). Z jego inicjatywy regionalne zawody (6–7 lipca 1957 r.) zorganizowano ponownie w Olsztynie. Wszystkie konie umieszczone były wówczas w Pozortach, w Rolniczym Zakładzie Doświadczalnym (RZD), należącym do Wyższej Szkoły Rolniczej (WSR). Tam też, w namiotach nocowali wszyscy jeźdźcy. Na terenie RZD rywalizowano w ujeżdżeniu, natomiast konkursy skoków przez przeszkody odbywały się na stadionie Gwardyjskiego Klubu Sportowego przy ulicy Gietkowskiej. W Pozortach bezkonkurencyjny okazał się Edward Perzyna z LZS Braniewo, a na kolejnych miejscach uplasowali się zawodnicy Warmińskiego Klubu Jeździeckiego Liski: Antoni Pacyński i Stanisław Grodzicki¹⁵.

Wysokiej rangi impreza sportowa w tej konkurencji miała miejsce dopiero 22–26 sierpnia 1962 r. Wówczas to, na stadionie Kolejowego Klubu Sportowego (KKS) „Warmia” Olsztyn, rozegrano XVIII Jeździeckie Mistrzostwa Polski (JMP) w ujeżdżeniu i skokach przez przeszkody¹⁶. W organizację, jak się później okazało kluczowych dla przyszłości hipiki w regionie zawodów, włączyło się szereg instytucji, gdyż przygotowywali je działacze OZJ wraz z redakcją „Głosu Olsztyńskiego”, Wojewódzkim Komitetem Kultury Fizycznej i Turystyki oraz Radą Wojewódzką LZS. Honorowy patronat, podobnie jak początkowo w zawodach ogólnopolskich, sprawował przewodniczący prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Marian Gotowiec, a Komitetowi Organizacyjnemu przewodzi Jan Badura z LZS. Tuż przed oficjalnym otwarciem imprezy, zawodnicy prowadzeni przez ubiegłorocznego mistrza Polski Władysława Byszewskiego wjechali na parcours. On też, przy dźwiękach hymnu narodowego, wciągnął flagę na maszt, po czym rozpoczęto rywalizację. W konkursie ujeżdżenia uczestniczyło 42 zawodników, w tym 5 z okręgu olsztyńskiego. Byli to: Michał Siemion z wierzchowcem Sztukator, Tomasz Pacyński (Siekacz), Stanisław Grodzicki (Idol i Boksana), Tadeusz Czermiński (Cytrus) oraz Zygmunt Mirys (Dwulicowa). Jednakże reprezentanci województwa nie odnieśli wówczas znaczących rezultatów. Ich start był jedynie dobrą lekcją, która wkrótce przyniosła długo oczekiwane rezultaty. Pierwsze w regionie JMP były jedynie sukcesem pod względem propagandowo-organi-

¹⁴ Archiwum Stadniny Koni Rzeczna, sygn. 12/18, Sport – pisma różne 1955–1980, s. 141; *Chruszelewski miał szczęście nie tylko w konkursie szczęścia*, Głos Olsztyński, 1956 nr 181, s. 7.

¹⁵ Z. Wójcik, *Sport jeździecki na Warmii i Mazurach w latach 1945–1975*, Olsztyn 2010, s. 233.

¹⁶ AOMS, Program XVIII Jeździeckich Mistrzostw Polski – Olsztyn 22–26 VIII 1962, s. 6.

zacyjnym. Przyczyniły się do konsolidacji środowiska i rozbudzenia zainteresowań sportem wysoko kwalifikowanym. Przy tej okazji, region i miejscowi działacze zaistnieli w świadomości decydentów szczebla centralnego, co znacznie ułatwiło organizację późniejszych imprez o zasięgu międzynarodowym.

Tymczasem, w roku 1963, profesjonalny pokaz sztuki ujeżdżenia zademonstrowali licznie zebranej publiczności na stadionie KKS „Warmia” zawodnicy Związku Radzieckiego podczas Międzynarodowych Zawodów Konnych (CHI), jakie po raz pierwszy odbywały się w powojennej historii regionu. Reprezentanci Związku Radzieckiego prezentowali wysoki poziom wyszkolenia i wkrótce po zakończeniu rywalizacji wyjechali na międzynarodowe konkursy do Lipska. Helena Pietuszka (na koniu Pietiel), Aleksiej Wtorow (Boger), Nikołaj Michajłow (Eksponat), Iwan Kalita (Karbiej) prezentowali swe umiejętności w przerwach między konkursami trzydniowych zawodów¹⁷. Kalita, jako finalista igrzysk olimpijskich z Rzymu (1960), był w wybornej formie, a jego poziom przygotowania zgromadzeni widzowie każdorazowo nagradzali gromkimi oklaskami. Powyższe okoliczności miały duży wpływ na późniejszy sukces Michała Siemiona z LZS Rieczna. W trakcie rozgrywanych w roku następnym w Gnieźnie XIX JMP wywalczył on tytuł drugiego wicemistrza w ujeżdżeniu. Uzupełnienia natomiast wymaga fakt, iż do 1965 r. mistrzostwa Polski w tej konkurencji odbywały się na innych zasadach niż konkursy międzynarodowe, gdyż program składał się z dwóch prób, tj. ujeżdżenia na czworoboku i skoków przez przeszkody. Natomiast współzawodnictwo w skokach dzieliło się dodatkowo na dwa nawroty. W pierwszym, oceniano prezentowane skoki posłuszeństwa ze stępa, na skos i zatrzymanie po skoku, w drugim natomiast skoki wykonywano w określonej szybkości najazdu na przeszkodę (440 m/min.)¹⁸. W związku z powyższymi zmianami w 1966 r. postanowiono wprowadzić konkurs ujeżdżenia do rozgrywanych od sześciu lat w Bartoszycach Ogólnopolskich Zawodów Konnych. Wtedy to, bezkonkurencyjny okazał się jadący na koniu Bajan reprezentant LKS Nadwiślanin Kwidzyn Jerzy Grabowski. Jeszcze w tym samym konkursie wystartował on na koniu Barbas i uplasował się na wysokim drugim miejscu. Z kronikarskiego obowiązku odnotować należy, że trzecią pozycję w tej rywalizacji wywalczył jadący na Fordonie reprezentant LZS „Służewiec” Warszawa, wielce doświadczony Aleksander Falewicz¹⁹. Zupełnie odmiennie przebiegało współzawodnictwo w tym konkursie w roku następnym. Konsekwencja w dalszym szkoleniu, kumulowanie doświadczeń i podpatrywanie najlepszych, skutkowały tym, że to już warmińsko-ma-

¹⁷ *Z bocznej trybuny*, Głos Olsztyński, 1963, nr 142, s. 4.

¹⁸ J. Chachuła, W. Bucholc-Ferenstein, *Polskie konie wierzchowe*, Warszawa 1976, s. 123.

¹⁹ Z. Wójcik, *Sport jeździecki...*, s. 259.

zurscy jeźdźcy przewodzili we współzawodnictwie w ujeżdżeniu. Bezkonkurencyjny był wówczas wychowanek LZS Liski Stefan Grodzicki i jego klacz Biszka. Kolejne miejsca (drugie i trzecie) wywalczył jego klubowy partner Tomasz Pacyński na koniach Zimorodek i Krajka. Uzupełniając, dodać należy, iż z uwagi na fakt, że studiował w owym czasie weterynarię w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, reprezentował stołeczny LZS „Służewiec”²⁰.

Jubileuszowe, XXV Jeździeckie Mistrzostwa Polski, w 1970 r. po raz drugi odbyły się w stolicy województwa. Był to dobry rok w olsztyńskim sporcie nie tylko z uwagi na postępy w sporcie jeździeckim. Wspomnieć warto, że jeszcze przed jesiennymi zawodami do I ligi awansowali ciężarowcy Ludowego Klubu Sportowego „Zjednoczenie”. Zgodnie z zaleceniami centralnych władz partii, honorowy patronat nad hipiczną imprezą sprawował tym razem I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR Tadeusz Białkowski, a znany w kraju działacz i dyrektor Państwowej Stadniny Koni Liski Jacek Pacyński, pełnił funkcję przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego. Zawody odbyły się na obiektach WSR 30 września – 4 października 1970 r.²¹ Konkurs ujeżdżenia rozegrano podobnie jak 13 lat wcześniej w zawodach okręgowych, w Pozortach. Mimo że panowały wtedy dużo lepsze warunki, w rywalizacji udział wzięło tylko 11 jeźdźców, w tym trzej bracia: Antoni, Tomasz i Piotr Pacyńscy z okręgu olsztyńskiego. W bardziej popularnych skokach przez przeszkody zgłoszono 38 zawodników. Sportową kolumnę wprowadził na stadion, zgodnie z przyjętą tradycją, ubiegłoroczny mistrz Jan Kowalczyk i on dostąpił zaszczytu wciągnięcia flagi na maszt. Jubileuszową imprezę otworzył rektor WSR, prof. Tadeusz Krzymowski. Dziewczęta z uczelnianej organizacji Związku Młodzieży Socjalistycznej, w strojach organizacyjnych, wręczały zawodnikom kwiaty. Zasłużonych działaczy udekorowano przy tej okazji przyznanymi przez zarząd złotymi honorowymi odznakami Polskiego Związku Jeździeckiego. Otrzymali je: Tadeusz Czermiński (LZS Rzeczna), Stanisław Wadowski (RKS Rodło) oraz redaktor działu sportowego „Gazety Olsztyńskiej” Ryszard Zalewski²². Po tej ceremonii przystąpiono do pierwszego konkursu. Parcours ustawiał startujący tylko w ujeżdżeniu były olimpijczyk A. Pacyński. Jeźdźcy, aby zakwalifikować się do niedzielnego finału mistrzostw, zgodnie z programem, rozegrać musieli trzy konkursy eliminacyjne. Sobota 3 października była dniem przerwy, w którym szykująca się do przejścia przez uczelniany AZS sekcja jeździecka RKS Rodło zorganizowała konkursy młodych koni. W rozegranych trzech przebiegach, w punktacji zespołowej najlepiej wypadli zawodnicy

²⁰ Ibidem, s. 261.

²¹ AOMS, Program XXV Jeździeckich Mistrzostw Polski, Olsztyn 1970.

²² Z. Wójcik, *Sport jeździecki...*, s. 287.

LZS Liski i oni odebrali ufundowany przez rektora okazały puchar. W niedzielę rano, w Pozortach, zakończono konkurs ujeżdżenia, w którym triumfował zawodnik Centralnego Wojskowego Klubu Sportowego Legia Warszawa Marian Kowalczyk, a bracia Antoni i Tomasz Pacyńscy zajęli II i III miejsce²³. Ich najmłodszy brat Piotr zdobywał jeszcze cenne doświadczenie, ale już w następnych latach należał do ścisłej czołówki krajowej juniorów. Podkreślić należy, że nadal brakowało trenerów w tej konkurencji sportowej i z tego powodu poziom wyszkolenia jeździeckiego był niezadowalający. Nowo kreowany mistrz Polski, a zarazem członek kadry narodowej Marian Kowalczyk, w jednym z prasowych wywiadów w 1970 r., istniejącą sytuację podsumował następująco: „Konkurencja, w której startuję jest bardzo trudna, a że nie mamy w kraju trenera, niechętnie uprawiana przez jeźdźców. Mój Sekt [koń] jest niewątpliwie najlepszy w tej chwili w kraju”²⁴. Podobnie sytuacja przedstawiała się w kategorii juniorów. Mimo że w roku 1971 i 1972, startując na koniu Ametyst, Piotr Pacyński z LZS Liski zdobył tytuły mistrza Polski, a w kolejnym sezonie wywalczył medal brązowy, to ujeżdżenie w województwie olsztyńskim nie cieszyło się wielką popularnością²⁵. Dobrą ilustracją tego zagadnienia wydaje się być fakt, że do mistrzostw Polski w 1973 r., w kategorii seniorów, zgłoszono jedynie pięciu zawodników. Ze względu na małe zainteresowanie, poziom współzawodnictwa był ledwie przeciętny.

W tym czasie, w Olsztynie, obchodzono również XXV rocznicę istnienia zasłużonego w rozwoju olsztyńskiego sportu KKS „Warmia”. Wprawdzie działalność sportową kolejarzy zainaugurowali zaraz po zakończeniu wojny meczem piki nożnej, jednak przypomnieć należy, iż na boisku tego klubu odbywały się również JMP, Międzynarodowe Zawody Konne (CHI) oraz dwukrotnie Międzynarodowe Oficjalne Zawody Konne (CHIO). W roku jubileuszowym (1970) wiodącą sekcją było natomiast żeglarstwo. Równie udany w sportowe sukcesy był rok przedolimpijski 1971, kiedy S. Grodzicki wywalczył dla swojego klubu brązowe medale mistrzostw Polski w ujeżdżeniu i skokach przez przeszkody. Wszechstronność i dobra dyspozycja reprezentanta Lisek zwróciły uwagę trenerów reprezentacji Polski, pracujących nad składem drużyny na zbliżające się Igrzyska Olimpijskie²⁶. Jeszcze lepszą dyspozycję i przygotowanie koni (Biszka, Tarnów) S. Grodzicki zaprezentował w roku następnym. W XXVIII Mistrzostwach Polski, w tych samych konkurencjach, ponownie

²³ Jan i Marian Kowalczykowie mistrzami Polski w jeździectwie, *Gazeta Olsztyńska*, 1970, nr 157, s. 4.

²⁴ *Ibidem*, s. 4.

²⁵ Z. Wójcik, *Sport jeździecki...*, s. 294.

²⁶ APO, sygn. 444/WKKFiT/98, Wyszkolenie sportowe 72 r., s. 161.

zdobył dwa medale (srebrny i brązowy). Kolejny w ujeżdżeniu (złoty), na koni Porfir wywalczył jego klubowy kolega, olimpijczyk A. Pacyński²⁷. Był to dobry okres w rozwoju sportu jeździeckiego w województwie. Do stolicy regionu, corocznie, na międzynarodowe zawody konne zjeżdżały najlepsze drużyny z całej Europy. Była to tym samym doskonała promocja polskiego jeździectwa, a przy tej okazji turystycznych walorów Warmii i Mazur.

Zbigniew Wójcik, Tomasz Boraczyński, *Reitsport – Dressurreiten als Freizeitaktivität und als Sport. Die Traditionen der Wojewodschaft Olsztyn (1946–1975)*

Zusammenfassung

Der Reitsport wurde durch die Soldaten von Wejska Ochrony Pogranicza initiiert. Die weitere Entwicklung fand in Einrichtungen statt, die der professionellen Pferdezucht dienten. Dort entstanden Sektionen, die mit Unterstützung der Leitungen der Gestüte und Hengststationen begannen auf sportlicher Ebene zusammenzuarbeiten. Das erste offizielle Reitturnier fand jedoch erst im Jahre 1951 in Braniewo statt. Der erste Wettbewerb waren Dressur-Vorfürungen. Diese Disziplin hält man für die Wichtigste im Reitsport, obwohl Springreiten beliebter ist. In Anbetracht dessen, dass es kaum eine Tradition des Dressurreitens in Ermland und in den Masuren gab und es an Schulungspersonal fehlte, wurde diese Disziplin von nur wenigen Reitern betrieben. Deshalb kamen die ersten Erfolge auf Landesebene erst im Jahre 1964. In den darauffolgenden Jahren verzeichneten die Brüder Antoni, Tomasz und Piotr Pacyński vom Verein LZS Liski sowie der Olympiateilnehmer Stefan Grodzicki die größten Erfolge.

Übersetzt von Zbigniew Wójcik

Zbigniew Wójcik, Tomasz Boraczyński, *Horsemanship – the recreational and sports dressage. The traditions of Olsztyn Voivodeship (1946–1975)*

Summary

Horse riding movement in Olsztyn voivodeship was initiated by soldiers of Border Protection Troops. Further development took already place in undertaking breeding business pedigree breeding centers. Workplace sections were initiated there which with the support of the heads of studs and stallion stations obtained cooperation at the level of sports. However, the official pioneering equestrian competitions were held only in 1951 in Braniewo. The first contest was demonstration of dressage. This competition is widely regarded as the most important in horsemanship, while jumping over obstacles enjoys much greater popularity. Dressage in Warmia and Masuria, due to the lack of tradition and training staff, was practiced by few riders. That is why successes in the national arena appeared only in 1964. Originating from LZS Liski, brothers Antoni, Tomasz and Piotr Pacyńscy and Olympian, Stefan Grodzicki were dominating in the following years.

Translated by Zbigniew Wójcik

²⁷ Wywiad z Antonim Pacyńskim z 29 XII 2008 r. Zapis w posiadaniu autora; R. Urban, op. cit., s. 373.

Robert Klimek

CZY UROCZYSKO NAD JEZIOREM KIELARSKIM SKRYWA RELIKTY ZAMKU BERTING? _____

Pruska ziemia Berting kilkakrotnie pojawia się w źródłach pisanych w latach 1346–1363. Zapewne w okresie plemiennym centrum tej ziemi stanowiły okolice obecnych wsi Bartążek i Bartąg. Według relacji warmińskiego kronikarza Jana Plastwicha (ok. 1400–1464) Galindia rozciągała się od rzeki Narew, ziemi Nadrowii, Sudowii oraz Polski do Berting, Gunelauke i Barcji: *quod terra Galindiae fuit a Bertingen usque ad Poloniam, et a Barten usque ad fluvium Nare et usque ad Sudoviam, ita quod tota terra inter Nadroviam et Sudoviam et Poloniam usque Bertingen, Gunelauken, et Barten fuit terra Galindiae*¹. Na podstawie powyższego zapisu można wnioskować, że Berting był niezależną pruską ziemią, chociaż w historiografii zazwyczaj przyjmuje się, że Berting wraz z Gunelauke wchodził w skład Galindii². W związku z powyższym uważam, że kwestia przynależności plemiennej ziemi Berting nadal jest otwarta, ponieważ w mojej ocenie bliższe związki są widoczne z sąsiadującą od zachodu ziemią Gudikus niż z Galindią. Świadczyć o tym może fakt, że pierwsze nadania na zamku w Berting dotyczyły także wsi z obszaru ziemi Gudikus. Takim przykładem jest Unieszewo – Hermsdorf, wieś położona nad jeziorem Marung *in terra Gudikus*³. Ziemia Berting przypuszczalnie rozciągała się na południu od lasów leżących wzdłuż jezior Pluszne, Łańskie i Košno. Na zachodzie nie przekraczała linii jezior Wulpińskie i Ukiel. Na wschodzie zapewne w okolicach Skajbotów graniczyła z ziemią Gunelauke, zaś na północy linia graniczna prawdopodobnie sięgała okolicy Brąswałdu i Dywit⁴. Okolice wsi Wadąg, Słupy i Szyprów, w okresie przedkolo-

¹ *Scriptores rerum Warmiensium oder Quellenschriften zur Geschichte Ermlands*, hrsg. v. C. P. Woelky, J. M. Saage, Bd. 1, Braunsberg 1866, ss. 73–74.

² H. Lowmiański, *Studja nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego*, t. 2, Wilno 1932, s. 15; G. Białuński, *Pruskie związki terytorialno-osadnicze w dorzeczu środkowej Łyny w XIII wieku*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* (dalej: KMW), 2004, nr 1(243), ss. 14–16. Pogląd o przynależności plemiennej ziemi Berting do Galindii odrzucał V. Röhrich, który uważał, że jest to w sprzeczności z relacją Plastwicha.

³ *Codex diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands* (dalej: CDW), hrsg. v. C. P. Woelky u. J. M. Saage, Bd. 2, Mainz 1864, nr 108.

⁴ G. Białuński, op. cit., ss. 9–10.

nizacyjnym prawdopodobnie związane były z ziemią Gunelauke, której centrum znajdowało się w okolicy dzisiejszego Barczewka⁵.

Zamek Berting w zapiskach źródłowych pojawia się w 1350 r.⁶, chociaż przypuszczalnie powstał co najmniej kilkanaście lat wcześniej. W 1348 r. w Berting miało miejsce 6 nadań, które z pewnością musiały się odbyć w tej warowni⁷. We wszystkich dokumentach występował komornik o imieniu Sanglade, który zapewne tam urzędował. Gdy w 1353 r. powstał Olsztyn i przeniesiono tam siedzibę komornictwa, zameczek Berting prawdopodobnie został opuszczony. W 1356 r. w okręgu olsztyńskim miał miejsce najazd litewski pod wodzą Kiejstuta, w którym ucierpiało 17 wsi⁸. Można domniemywać, że wspomniana wyżej warownia również mogła zostać wówczas zniszczona, o ile nie została wcześniej opuszczona.

Problematyka lokalizacji zamku Berting do dzisiejszego dnia jest kwestią otwartą. Bardzo często, szczególnie przy opracowaniu kolejnych monografii miasta Olsztyna, historycy stawiali swoje hipotezy. Temat ten w ostatnim czasie został szczegółowo opracowany przez Grzegorza Białuńskiego, który odniósł się do wskazanych w literaturze przedmiotu propozycji lokalizacji. Pod uwagę brane są następujące miejscowości: Bartązek, Bartąg, Stary Olsztyn i uroczysko na wschodnim brzegu Jeziora Kielarskiego. Ostatecznie Grzegorz Białuński przychyliła się do hipotezy, że pod uwagę powinniśmy brać dwie lokalizacje: wzgórze nad jeziorem Bartązek między Bartągiem i Bartążkiem oraz uroczysko nad Jeziorem Kielarskim. Zastrzega jednak, że do ostatecznego rozwiązania tej kwestii potrzebne są badania archeologiczne⁹.

Pierwsze z wymienionych stanowisk położone jest na rozległym wyniesieniu, które przylega od południa do jeziora Bartązek. Podczas badań powierzchniowych prowadzonych w ramach AZP został w tym miejscu znaleziony materiał ceramiczny pochodzący przypuszczalnie z XIV w. Do hipotezy o lokalizacji w tym miejscu zamku odnoszę się jednak sceptycznie. Po pierwsze, brakuje tutaj wyraźnych wyznaczników terenowych poświadczających relikty dawnego założenia obronnego, jakim z pewnością był zameczek Berting. Wzgórze to w ogóle nie posiada walorów obronnych. Ulokowana tam strażnica byłaby łatwym łupem najeźdźcy. Analizując położenie innych obiektów obronnych na Warmii bi-

⁵ Wniosek taki wyciągam, ponieważ widać bezpośredni związek młyna nad rzeką Wadąg lokowanego w 1337 r. (CDW, Bd. I, nr 286) z miastem Wartberg, położonym nad jeziorem Wadąg.

⁶ CDW, Bd. 2, nr 162.

⁷ Ibidem, nr 108–113.

⁸ *Die Chronik Wigands von Marburg*, w: *Scriptores rerum Prussicarum*, hrsg. v. T. Hirsch, M. Töppen u. E. Strehlke, Bd. 2. Lipsk 1863, s. 522.

⁹ G. Białuński, *O początkach zamku w Olsztynie*, KMW, 2013, nr 4(282), ss. 645–663.

skupiej powstałych w XIV w. łatwo zauważyć, że nie znajdowały się one w przestrzeni otwartej, jak domniemane grodzisko w Bartążku, lecz były położone w miejscach z natury obronnych, jak zakola rzek lub wyniosłe wzgórza ograniczone głębokimi wąwozami. Ponadto miejsce to nigdy nie było brane pod uwagę przez archeologów wschodniopruskich. Występowanie w tym miejscu materiału ceramicznego z XIV w. nie świadczy o lokalizacji tam zamku. Należy przypomnieć, że na terenie Bartążka w latach 1335–1346 mieliśmy łącznie 16 nadań ziemskich po 4 łany. Od każdego z 4 łanów Bartążek musiał wystawić jedną służbę w przypadku wojny, czyli łącznie 16 zbrojnych¹⁰. Prawdopodobnie archeolodzy podczas badań natknęli się na jeden z takich 16 umocnionych dworów rycerskich, jakie znajdowały się w średniowieczu na terenie Bartążka.

Drugi z wymienionych obiektów jest położony przy wschodnim brzegu Jeziora Kielarskiego. Jest to uroczysko ukryte w sosnowym lesie. Droga, która przebiega przy stoku dawnego założenia obronnego wrzyna się głęboko w ziemię, co pozwala wysunąć wniosek, że w dalekiej przeszłości była ona często używana. Grodzisko, mimo że było weryfikowane i badane przez Emila Hollacka oraz Leonharda Fromma, kompletnie popadło w zapomnienie i jest dzisiaj zupełnie nieznane. Na takim stanie rzeczy prawdopodobnie zaważył błąd Hansa Cromego, który nie uwzględnił tego obiektu w katalogu grodzisk. Zdaniem Hollacka i Fromma w tym miejscu miał się znajdować zamek Berting. W swoim sprawozdaniu pochodzącym z końca XIX w. Hollack nazwał to miejsce *castrum*. Chociaż wzniesienie, na którym znajdował się domniemany zamek jest zniszczone wskutek założenia na nim cmentarza rodowego, to mimo wszystko nadal są widoczne pozostałości wałów i systemu fos. Od strony północnej na wzgórzu przebiega wał, którego relikty są jeszcze czytelne na długości ok. 80 m. Bezpośrednio na północ od niego znajdowała się sucha fosa, której pozostałości są doskonale widoczne na długości ok. 140 m. Podczas prowadzonych przez Fromma i Steffela prac archeologicznych 29 czerwca 1938 r. odkryto tam liczny materiał ceramiczny, typowy dla kultury wczesnośredniowiecznych Prusów oraz dla okresu osadnictwa zakonnego z XIII–XIV w.¹¹ Przymuszczałnie założenie obronne zajmowało większy obszar niż przedstawiony w dokumentacji archiwalnej. Od strony południowej było ono odgródzone niewielkim parowem. Tamże

¹⁰ J. Ptak, *Wojskowość średniowiecznej Warmii*, Olsztyn 1997, s. 236.

¹¹ Museum für Vor- und Frühgeschichte Archiv w Berlinie (dalej: MVF), sygn. PM-A 1712/1 (Kellaren, Kr. Allenstein). Powyższe sprawozdanie archiwalne wykorzystano wcześniej w publikacjach: R. Klimek, *Zaginione zamki i strażnice poświadczane w źródłach z I połowy XIV wieku na Warmii biskupiej oraz propozycje ustalenia ich lokalizacji*, w: *Grodziska Warmii i Mazur 1. Stan wiedzy i perspektywy badawcze*, pod red. Z. Kobylńskiego, Warszawa–Zielona Góra 2013, ss. 218–220 oraz G. Białuński, R. Klimek, *Początki Olsztyna*, Olsztyn 2013, ss. 20–22.

w 2006 r. odnalazłem na powierzchni ziemi licznie występujące fragmenty ceramiki z okresu wczesnego średniowiecza¹². Prawdopodobnie w tym miejscu została zachowana ciągłość osadnictwa od czasów pruskich aż do XIV w.

Około 200 m na południowy wschód od uroczyska, w pobliżu leśniczówki Zazdrość, znajdują się wały podłużne. W średniowieczu tego typu umocnienia najczęściej były wznoszone na rubieżach osadniczych. Często w źródłach spotykamy informacje o pogranicznym charakterze tego typu umocnień. Zauważalny jest również zwyczaj budowania ich w miejscach przebiegu dawnych szlaków drogowych, co miało za zadanie ich zabezpieczenie. Przebieg umocnień był dostosowany do warunków topograficznych. Przy ich wznoszeniu główną rolę odgrywała hydrografia i ukształtowanie terenu. Często wały stanowiły dłuższe ciągi składające się z kilku odcinków lub tworzyły linie obronne ze zwielokrotnionych, położonych równoległe do siebie nasypów i rowów. Wspomniane wały mają ok. 200 m długości i złożone są z dwóch równoległych odcinków, z dwoma fosami po obu stronach każdego z nich. Ich wysokość sięga około 1,5 m, szerokość podstawy wynosi 6–7 m. Oba pasma nasypów oddalone są od siebie o 8 m i przebiegają od południowego zachodu w kierunku północno-wschodnim. Ostatni fragment wału jest zniszczony w wyniku prowadzonej tu gospodarki leśnej. Ciągnęły się one po drugiej stronie szosy, gdzie ich relikty pozostają już ledwie widoczne. Według Hollacka wały te zostały wzniesione w celu ochrony zamku w Berting od strony południowej¹³. Prawdopodobnie o wałach tych mowa jest w dokumencie z 1378 r., w tzw. Przywileju na Nowe Miasto Olsztyn, w którym wspomniano również o nadaniu 60 łanów lasu począwszy od wałów starego komornictwa, w górę rzeki Ustrych (dawna lokalna nazwa Łyny między jeziorem Ustrych i dopływem z Jeziora Kielarskiego): *a limitibus antiqui Camerarii iuxta lacum Prausen per ascensum dicti fluiij Esterichvlis dicti*¹⁴.

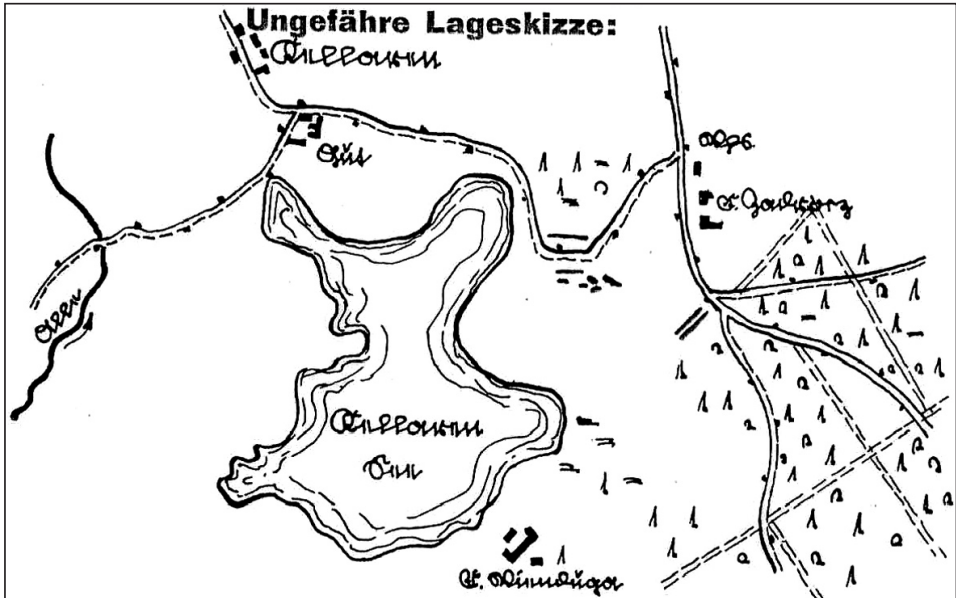
W świetle przedstawionych faktów wielce prawdopodobne wydaje się, że zaginiony *castrum Berting* leżał nad wschodnim brzegiem Jeziora Kielarskiego. Potwierdzenie mogłyby przynieść kompleksowe badania archeologiczne uroczyska nad jeziorem oraz analiza wałów podłużnych. Zazwyczaj wały posiadają drewnianą konstrukcję. Przeprowadzenie badań metodą radiowęglową mogłoby w przybliżeniu ustalić datę użycia drewna do budowy konstrukcji obron-

¹² Zgłoszenie pisemne z sierpnia 2006 r. do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków, który w tym kierunku nie podjął żadnych działań.

¹³ E. Hollack, *Erläuterungen zur vorgeschichtlichen Übersichtskarte von Ostpreußen*, Glogau–Berlin 1908, s. 66.

¹⁴ CDW, Bd. 3, nr 53. W korespondencji ze mną prof. Grzegorz Białuński pierwotnie skłaniał się do uznania *a limitibus antiqui Camerarii* za wały podłużne, jednak ostatecznie uznał, że powyższy zapis źródłowy dotyczy granicy starego komornictwa z zakonem krzyżackim, uregulowanej w 1341 r. (G. Białuński, *O początkach zamku w Olsztynie*, ss. 656–657). Z tą hipotezą nie zgadzam się, ponieważ uważam, że granica między Warmią biskupią i zakonem krzyżackim w tym miejscu nie przebiegała.

nych. Badania archeologiczne mogłyby także odpowiedzieć na pytanie, jak wyglądało pierwsze założenie obronne, czy zostało ono zniszczone czy też porzucone.



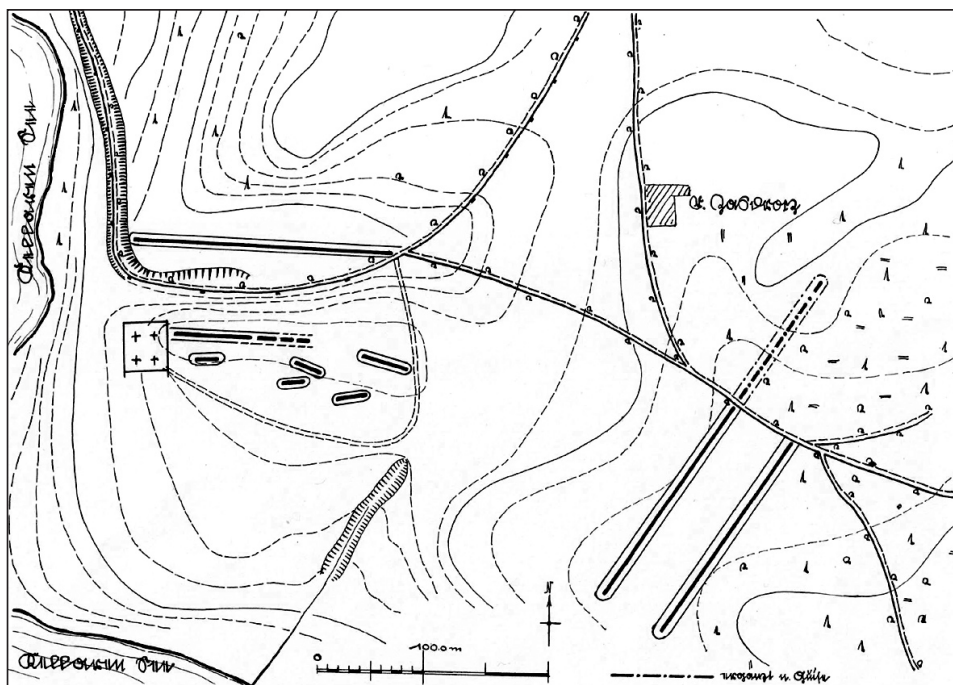
1. Mapka sztabowa autorstwa Leonharda Fromma przedstawiająca okolice Jeziora Kielarskiego i znajdujących się tam po jego wschodniej stronie wałów obronnych, MVE, IX f3 Katalog Burgwallkartei (Kr. Allenstein): Ramuck



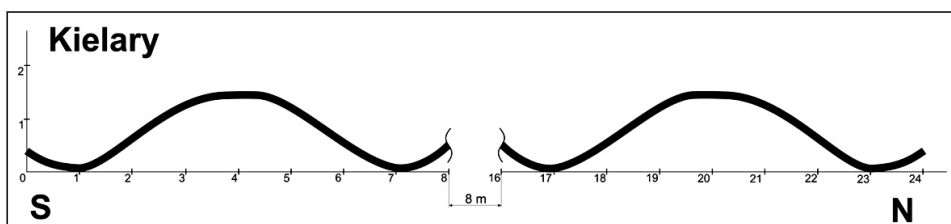
2. Stara droga leśna biegnąca przez uroczysko nad Jeziorem Kielarskim, fot. R. Klimek



3. Wzgórze nad Jeziorem Kielarskim, domniemany *castrum Berting*, fot. R. Klimek



4. Plan domniemanego założenia obronnego i wałów podłużnych, L. Fromm, MVE, IX f3 Katalog Burgwallkartei (Kr. Allenstein): Ramuck



5. Przekrój wałów podłużnych nad Jeziorem Kielarskim



6. Wały podłużne, widok od strony południowo-zachodniej, fot. R. Klimek

Łukasz Sobczak

ITINERARIUM WIELKIEGO MISTRZA
ZAKONU KRZYŻACKIEGO
KONRADA ZÖLLNERA VON ROTENSTEIN (1382–1390) __

1. Uwagi wstępne

Wielki mistrz zakonu krzyżackiego Konrad Zöllner von Rotenstein nie doczekał się jak do tej pory publikacji, w której opracowano jego itinerarium¹. O znaczeniu sporządzania wykazów podróży w nauce pisał Antoni Gąsiorowski: „zestawienie itinerariów uzupełnia możliwości badawcze studiów nad majątkiem królewskim i sposobem jego użytkowania poprzez system stacji oraz nad średniowieczną skarbowością (świadczenia na rzecz króla ze strony miast i klasztorów w postaci stacji, podwód, ospów). Studium itinerariów pomaga poznać średniowieczny system komunikacji, przebieg dróg, usytuowanie przepraw itp. Duże znacznie mają też itineraria dla dyplomatyki, pozwalając na kontrolę dat dokumentów królewskich i związanych z królem, ułatwiając w sposób znaczny studia nad kancelariami królewskimi”². Największy wkład w badanie mobilności wielkich mistrzów zakonu krzyżackiego ma Klaus Neitmann, twórca itinerariów Konrada von Jungingen, Michała Küchmeistera i Konrada von Erlichshausen³. K. Neitmann ponadto wykorzystał itineraria zestawione przez innych badaczy, korygując je i wydając na nowo⁴. Itinerarium poświęcone Winry-

¹ Istnieje wiele definicji itinerariów, najtrafniejszą jednak w odczuciu autora podał Stanisław Kościalkowski: „Itinerarium (od słowa łacińskiego «iter» – gen. «itineris» – droga, podróż) jest to sporządzony, nie-raz drogą zmusnych dociekań badawczych, wykaz miejscowości, w których pewna postać historyczna (papież, król, znakomity działacz czy wódz, wielki poeta) w ciągu całego życia lub w pewnym okresie tegoż przebywała”, S. Kościalkowski, *Historyka – wstęp do studiów historycznych*, Londyn 1954, s. 70. Z innymi definicjami itinerarium można zapoznać się w: P. Węcowski, *Polskie itineraria średniowieczne i nowożytnie. Przegląd badań i propozycje badawcze*, Studia Źródłoznawcze, 2000, t. XXXVII, s. 14.

² A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla Władysława Jagiełły (1386–1414)*, Warszawa 1972, s. 9.

³ K. Neitmann, *Der Hochmeister des Deutschen Ordens In Preussen – ein Residenzherrscher unterwegs. Untersuchungen zu den Hochmeisteritineraren im 14. und 15. Jahrhundert*, Köln–Wien 1990.

⁴ Są to: W. Nöbel, *Michael Küchmeister Hochmeister des Deutschen Ordens 1414–1422*, Bad Godesberg 1969; C. A. Lückerath, *Paul von Rusdorf Hochmeister des Deutschen Ordens 1422–1441*, Bad Godesberg 1969. Obie pozycje zostały wydane w serii *Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens*.

chowi von Kniprode za lata 1352–1361 zestawiał Bernhart Jähni⁵. O pozostałe lata panowania uzupełnił je Walther Hubatsch, niestety, itinerarium to jest niekompletne i wymaga licznych poprawek⁶. Oba zestawienia połączył w sposób graficzny wspomniany B. Jähni⁷. Graficzny sposób przedstawienia pobytów wielkiego mistrza jest jednak nieprecyzyjny, uogólnia bowiem miejsca pobytu do obszarów geograficznych, nie zaś do poszczególnych miejsc. Nie zawiera ono również dokładnych dat dziennych, jedynie podział na miesiące.

Największy zbiór dokumentów, które zostały wykorzystane przy tworzeniu itinerarium Konrada Zöllnera von Rotenstein zebrał i opracował Harro Gersdorf w monografii poświęconej czasom jego panowania⁸. Dokumenty zebrane przez H. Gersdorfa obejmują nie tylko czas piastowania przez Konrada urzędu wielkiego mistrza, ale także okres, gdy pełnił on niższe funkcje w zakonie krzyżackim. Zebrano tam również dokumenty, które wystawiane były za wiedzą wielkiego mistrza. Zestawienie stworzone przez H. Gersdorfa wykonane jest rzetelnie i nie budzi większych zastrzeżeń. Każdy z aktów posiada rozwiązana datę, określone miejsce, krótki i rzeczowy regest, spis świadków oraz miejsce, gdzie znajduje się oryginał dokumentu. Niezwykle przydatne jest także, zaznaczone przez autora, miejsce występowania danego dokumentu w innych opracowaniach źródłowych, ponieważ pozwala ono na porównanie obu edycji źródłowych w celu kontroli dat, miejsc nadania i treści. Nie można jednak uznać zestawienia poczynionego przez Gersdorfa itinerarium za idealne, ponieważ nie obejmuje ono wszystkich informacji poświadczających mobilność mistrza Konrada. Niezbędnym jest więc rozszerzenie wspomnianego zestawienia.

Itinerarium przedstawiono w formie kolumn, w których obok dat i miejsc zawarto informację o źródle, z którego pochodzi przekaz o obecności wielkiego mistrza w danym miejscu. Nazwy miejscowości podano w ich współczesnej wersji oraz w oryginale (pisane kursywą). Do itinerarium dołączono również wykaz używanych skrótów.

⁵ B. Jähni, *Hat Kaiser Karl IV. im Jahre 1355 mit Hochmeister Winrich von Kniprode verhandlet? Ein Beitrag zu Regierungsstil und Diplomatiegeschichte des Deutschen Ordens im 14. Jahrhundert*, *Blätter für deutsche Landesgeschichte*, Bd. 116, 1980, ss. 77–119.

⁶ W. Hubatsch, *Winrich von Kniprode, Hochmeister des Deutschen Ordens 1352–1382*, *Blätter für deutsche Landesgeschichte*, Bd. 119, 1983, ss. 15–32.

⁷ B. Jähni, *Winrich von Kniprode – Hochmeister des Deutschen Ordens 1352–1382*, *Jahrbuch Preussischer Kulturbesitz*, B. 19, 1982, ss. 249–276.

⁸ H. Gersdorf, *Der Deutsche Orden im Zeitalter der polnisch-litauischen Union: die Amtszeit des Hochmeisters Konrad Zöllner von Rotenstein (1382–1390)*, Marburg/Lahn 1957.

2. Itinerarium wielkiego mistrza Konrada Zöllnera von Rotenstein (1382–1390)

Rok 1382

Data	Miejsce	Źródło
2 X – wybór na wielkiego mistrza	Malbork	Annalista s. 120.
31 X	Wyspa na rzece Dubissa	Regesta II nr 1091 Regesta II nr 1092 CEV nr 4 Regesta II nr 1090
1 XI	Wyspa na rzece Dubissa	CEV nr 5 CEV nr 6
3 XII	Człuchów (<i>Schlochau</i>)	HG nr 50/ Schlochau nr 141
28 XII	Malbork (<i>Marienburg</i>)	HG nr 51/ UBK nr 363

Rok 1383

17 II	Olsztynek (<i>Hohenstein</i>)	HG nr 52
20 II	Dąbrówno (<i>Gilgenburg</i>)	HG nr 54
21 II	?	HG nr 55

23 II	Lidzbark Welski (<i>Lutterburgk</i>)	HG nr 56
Luty – kwiecień	?	CEV nr 8
9 III	Swornegacie (<i>Schwornigatz</i>)	HG nr 57/ Tuchel nr 91
21 III	Malbork	HG nr 58
Po 22 III	Sambia, Natangia	Annalista s. 124
26 III	Elbląg (<i>Elbing</i>)	HG nr 59/60 CDW 151
3 IV	Bartoszyce (<i>Bartenstein</i>)	CDPruss. nr 18/ HUB nr 773/ Pr. UB JS-JP 23 Hanserecesse nr 166
4 IV	<i>Neuenburg</i>	HG nr 61
15 IV	Niżowe (<i>Waldau</i>)	HG nr 62/ Regesta II nr 1100
23 IV	Mielnikow (<i>Rudau</i>)	HG nr 63/ Regesta I nr 427
12 V	Malbork	HG nr 64

28 V	Świecie (<i>Schwetz</i>)	HG nr 65
31 V	Starogard Gdański (<i>Stargard</i>)	HG nr 66
13 VI	Pasłęk (<i>Preussisch Holland</i>)	CDPruss. nr 15/ CDW nr 153/
25 VI	Przezmark (<i>Preussisch Mark</i>)	Pr. UB JS-FS 13 HG nr 67
9 VII	Uszakowo (Pokarmin) (<i>Brandenburg</i>)	HG nr 69
19 VII	<i>Christmemel</i>	Annalista s. 125
26 VII	Kaliningrad (Królewiec) (<i>Königsberg</i>)	HG nr 70
30 VII	Malbork	CEV nr 10/ LUB nr 1239
15 VIII	?	Wigand s. 622
15 VIII	?	Regesta II nr 1102
?	Litwa	Długosz s. 176
11 IX	Troki	Annalista s. 124/ Wigand s. 622

11 X	Malbork	CDW nr 157 HG 71
21 X	Gwardiejsk (Tapiawa)	Wigand, s. 623.

Rok 1384

1 I	Malbork	C. epist. XV nr 1/ CEV nr 12/ Lewicki nr 22
4 I	Malbork	HG nr 72
3 II	Malbork	HG nr 73/ CDW nr 166 APG 368/I 32
15 II	Gdańsk (<i>Danzig</i>)	APG 300D/ 46,7
12 III	Przezmark	HG nr 75
28 III	Lębork (<i>Lauenburg</i>)	Pr. UB JS-FS 20 Regesta II 1110
14 IV	Elbląg	Regesta II 1111/Regesta II 1112
15 IV	Malbork	HG nr 76
17 IV	Malbork	HG nr 77

13 V	Litwa <i>(Kawin, Marienwerder, Wilkenberg)</i>	Annalista s. 129 Wigand s. 626
28 V	Lębork	CDPruss. nr 22/
14 VI	<i>Marienwerder</i> (nad Wilią)	CEV nr 15/ CDPruss. nr 20/ Pr. Ub JS-FS 18
6 VII	Malbork	HG nr 79
6 VII	Malbork	Berichte nr 163
6 VII	Malbork	Berichte nr 164
7 VII	Malbork	CEV nr 16 ⁹ HG nr 80 HG nr 81 HG nr 82
10 VIII	Malbork	Regesta I nr 434
13 VIII	Malbork	HG nr 83
8 IX	Malbork	Regesta I nr 437
14 IX	Sztum <i>(Stuhm)</i>	AD Pelplin – Monastica Kartuzy 5

⁹ Regest w CEV pozbawiony jest miejsca wydania.

3 X	Malbork	HG nr 89/ KKG nr 9
18 XI	Działdowo (<i>Soldaw</i>)	HG nr 90
27 XI	Toruń (<i>Thorn</i>)	APT nr 41/ UBK nr 365
28 XI	Bierzgłowo (<i>Birgelau</i>)	APT nr 42/ CDPruss. nr 27/ Pr. UB JS-FS 25
30 XII	Malbork	HG nr 91/ Schlochau nr 143

Rok 1385

23 I	Malbork	CDW nr 180/ APG 368/I 28 AST 22
24 I	Malbork	APT nr 43/44 HUB nr 810/811 Pr.UB JS-JP 6 ¹⁰ / JS-JP 7
7 II	Elbląg	HG nr 94/95

¹⁰ Brak miejsca.

13 III	Tuchola (<i>Tuchel</i>)	HG nr 98/99 Schlochau nr 146/147
14 III	Kosobudy (<i>Kossabude</i>)	HG nr 100/ Tuchel nr 94
8 IV	Elbląg	CDW nr 183
15 IV	Sobowidz (<i>Sobowitz</i>)	APG 942/22 HG nr 102
21 IV	Królewiec	CEV nr 18
2 V	Gdańsk	APG 300D/70,20
3 V	Sztum	APT nr 45/ HUB nr 830/ Pr. UB JS-JP 10
? ¹¹	?	APT nr 46
30 V	Wyspa na rzece Dubissa	CEV nr 20
12 VII	Elbląg	HG nr 103

¹¹ Brak informacji o miejscu i dacie. Według A. Radziwińskiego i J. Tandeckiego koncept dokumentu mógł powstać, podobnie jak w przypadku dokumentu z 3 V, w Toruniu, co wskazywałoby na podobny czas i miejsce powstania obu dokumentów.

14 VII	Pasłęk	HG nr 104
--------	--------	-----------

16 VIII – 1 IX	Marienburg nad Wilią	Annalista ss. 137–138
----------------	----------------------	-----------------------

Rok 1386

1 I	Malbork	Lewicki 22
-----	---------	------------

25 II	Gdańsk	Simson s. 107
-------	--------	---------------

4 III	Gniew (Mewe)	HUB nr 863/ Pr. UB JS-JP 39
-------	-----------------	--------------------------------

22 III	Swornegacie	HG nr 109 Schlochau nr 148
--------	-------------	-------------------------------

2 V	Malbork	APG 300D/37,8 AST nr 26/28 CDPruss. nr 39/ CDW 196 UBK nr 372/373 Posilge s. 142/ Pr. UB JS-FS 37/ Regesta I nr 446/447; Regesta II nr 1131
-----	---------	--

3 V	Malbork	Regesta I nr 438; Regesta II nr. 1117
-----	---------	---------------------------------------

17 V	Gdańsk	APG 300D/79, 141
3 VI	Malbork	Cramer s. 106/ Regesta II nr 1135
24 VI	Nowe (<i>Neuenburg</i>)	Wegner s. 302
10 VII	Lębork	APG 300D/37,9/ CDPruss. nr 38 Lewicki nr 34 PrUB JS-FS 3/PrUB JS-FS 34/ PrUB JS-FS 36 Regesta I nr 409; Regesta II nr 1136, nr 1137, nr 1138
12 VII	Lębork	AST 30
16 VII	Starogard Gdański	HG nr 111
2 VIII	Malbork	HG nr 112 Schwengel ss. 413–415
4 VIII	Elbląg	HG nr 113
przed 5 VIII	?	PrUB JS-JP 44
5 VIII	?	APT nr 47/ CDPruss. nr 40 HUB nr 876

16 VIII	Malbork	PrUB JS-FS 35/ Regesta II nr 1141/ APG 368/II 15
30 VIII	Malbork	CDW nr 200 HG nr 114
8 X	Malbork	CDW nr 201
18 X	Malbork	HG nr 116
26 X	Malbork	PrUB JS4
30 XI	Malbork	HG nr 117

Rok 1387

17 I	Malbork	HG nr 120
7 II	Malbork	HG nr 132
13 IV	Malbork	HG nr 134
1 V	Elbląg	Regesta II nr 1146
4 VI	Drużnoje (<i>Wargen</i>)	HG nr 136

16 VI	Kwidzyn (<i>Marienwerder</i>)	CDW nr 213/ Cramer s. 106/ Regesta II nr 1147/ UBK nr 377
28 VI	Nowe	HG nr 137
9 VII ¹²	<i>Im campo Curtzem</i>	Lewicki nr 55/ LUB nr 1240
27 VII	Malbork	Pr. UB DH 338
15 VIII	Malbork	HG nr 138
8 IX	Malbork	APG 300D/ 40,31
24 IX	Malbork	HG nr 143 Regesta II 1150
27 IX	Sztum	HG nr 144
1 X	Malbork	HG nr 145
13 X	Wierzbica (<i>Vierzighuben</i>)	HG nr 146
11 XI	Malbork	Regesta I nr 453; II nr 1153
3 XII	Malbork	HG nr 148
26 XII	Malbork	Berichte nr 173

¹² W opracowaniu A. Lewickiego dokument ten występuje bez miejsca i dokładnej daty (*post Martium*).

Rok 1388

?	Bagrationsk (Pruska Łąwa) (<i>Eylaw</i>)	HG nr 149
?	Bagrationsk (Pruska Łąwa)	HG nr 150
21 I	Malbork	Lewicki nr 74
3 II	Sztum	HG nr 154
16 III? ¹³	Sztum	APT nr 50
11–21 IV	Toruń - Raciąż	CEV nr 39/ Annalista ss. 150–151.
22 IV	Toruń	Regesta II 1160
28 IV	Świecie	Regesta I nr 456
30 IV	Świecie	CDPruss 48 Regesta II 1161
7 V	<i>Einsidel</i>	Berichte nr 176/ CDPruss. nr 52/ CEV nr 41/ PrUB JS-FS 48

¹³ Data roczna ustalona przez autorów w oparciu o M. Magdański, *Organizacja kupiectwa i handlu to-ruńskiego do roku 1403*, Toruń 1939.

15 V	Družnoje	HG nr 157/158 Regesta II 1162
20 V	Gwardiejsk (Tapiawa) (<i>Tapiau</i>)	HG nr 159
21 V	Gwardiejsk (Tapiawa)	HG nr 160/161
25 V	Barciany (<i>Barten</i>)	HG nr 162/163
8 VI	Elbląg	HG nr 164
17 VI	Malbork	HG nr 165
10 VIII	Malbork	CDPruss. nr 50/ CEV nr 45/ PrUB JS-FS 46
21 VIII	Malbork	HUB nr 940/ Pr. UB nr JS-JP 61/ Regesta II nr 1169
po 21 VII? ¹⁴	?	APT nr 49
Wrzesień	Litwa	Wigand ss. 633–634
19 X	Malbork	Regesta II nr 1170/ Regesta II nr 1171

¹⁴ Data dzienna wywnioskowana na podstawie odwołania w treści dokumentu do układu z 21 VIII 1388 r.

4 XI	Tapiawa (Gwardiejsk)	CEV nr 46/ Lewicki nr 92 ¹⁵
1 XII	Malbork	HG nr 166
3 XII	Malbork	HG nr 167/ CDW nr 226/ Regesta I nr 465 Regesta II 1172
26 XII	Malbork	Cramer ss. 131–133
30 XII	Malbork	HG nr 170

Rok 1389

początek 1389 roku	?	PrUB JS-JP 49
6 I	Malbork	HUB nr 958/ HUB nr 959/ PrUB JS-JP 70 ¹⁶ / PrUB JS-JP 72
10 I	Malbork	HG nr 171/172
21 I	Malbork	CDPruss. nr 70/ CEV nr 49

¹⁵ Według tej edycji źródłowej wielki mistrz przebywał *in castro Rupino (Rupcow)*.

¹⁶ Brak miejsca.

5 IV	Sztum	APT nr 53
13 IV	Malbork	HG nr 175 OFR 1 ¹⁷
po 16 IV	?	OFR 2
3 V	Człuchów	PrUB JS-JL 19
20 V	Gdańsk	APG 300D/ 46,10
23–26 V	Gdańsk	OFR 4/5/6/7
czerwiec ¹⁸	Sztum	OFR 9/10
2 VI	?	OFR 12/13 PrUB JS-JP 75 ¹⁹
11 VI	?	OFR 14
14 VI	Ostróda (<i>Osterode</i>)	CDPruss. nr 60/ Lewicki nr 104/ OFR 15 Pr. UB JS-FS 6
16 VI	Pasłęk	HG nr 176

¹⁷ Brak miejsca.

¹⁸ Brak daty dziennej.

¹⁹ Oznaczone jako początek czerwca.

18 VI	Elbląg	CDPruss. nr 55/ OFR 17 Pr. UB JS-FS 51 Lewicki nr 105
19 VII	Malbork	HUB nr 977/ Pr. UB JS-JP 80 OFR 18
26 VII	Człuchów	CDPruss. nr 58/ Lewicki nr 107/ OFR 19/20 Pr. UB JS-FS 2 Regesta II 1188
27 VII	Czarne (<i>Hammerstein</i>)	CEV nr 56 OFR 21
31 VII	Człuchów	OFR 23
6 VIII	Świecie	Pr. UB JS-JL 20 OFR 24/25
7 VIII	Grudziądz	OFR 26
8 VIII	Toruń	HUB nr 981/ Lewicki nr 112 OFR 22

9 VIII	Malbork	CDPruss. nr 69 PrUB1389.08.09 Lewicki nr 108
11 VIII	Rogoźno	OFR 27/28
14 VIII	Malbork	HG nr 182
16 VIII	Malbork	HG nr 183 OFR 30/31
29 VIII	Brodnica (<i>Strasburg</i>)	CEV nr 57 OFR 32/33/34
31 VIII	Brodnica	CEV nr 58 OFR 35
8 IX	Toruń	CDPruss. nr 63/ OFR 36 Pr. UB JS-JP 81 Lewicki nr 112
9 IX	Nieszawka (<i>Nessau</i>)	Berichte nr 186 OFR 37
9 IX	Toruń	OFR 38
15 IX	Radzyń Chełmiński (<i>Rehden</i>)	Pr. UB DH 408 OFR 39/40

16 IX	Pokrzywno (<i>Engelsburg</i>)	OFR 41
22 IX	Partęczyny (<i>Partenschin</i>)	APG 687 D/47 HG nr 184/ OFR 42 Tuchel nr 99 Regesta I nr 480
23 IX	Bratian (<i>Brattian</i>)	OFR 43/44
25 IX	Łława	OFR 45/46
29 IX	?	Frydrychowicz s. 205
4 X	Sztum	OFR 48
5 X	Sztum	OFR 49
6 X	Sztum	OFR 50
11 X	Mątowy Wielkie (<i>Montau</i>)	Cramer s. 106/ Regesta II nr 1189
22 X	Malbork	Lewicki nr 114/ CDPruss. nr 54 OFR 51/52/53/54/55/ 56/57 Pr. UB JS-FS 50

31 X	Malbork	CDPruss. nr 72/ CEV nr 61 OFR 58/59 Pr. UB JS-FS 54
1 XI	Malbork	CDPruss. nr 72
13 XI	Malbork	LUB nr 1265 OFR 60
16 XI	Malbork	CEV nr 62 OFR 61
8 XII	?	OFR 62
22 XII	Malbork	Regesta II nr 1193
24 XII	Malbork	HG nr 187/ Wegner s. 402

Rok 1390

23 III	Malbork	CDPruss. nr 73/ Lewicki nr 129/ PrUB JS-FS 55
1 V	Sztum	HUB nr 1013/ PrUB JS-FS 3/ PrUB JS-JL 16

27 V	Kaliningrad (Królewiec)	HG nr 190/191
12 VI	Malbork	Regesta II 1204
13 VI	Malbork	HG nr 194
27 VI	Malbork	CEV nr 70 HG nr 195
17 VII	Elbląg	Berichte nr 189/ Lewicki nr 138
7 VIII	Malbork	Berichte nr 190/ CDPruss. nr 78/ OFR 63/64/65 PrUb JS-FS 60/ JS-FS 61
8 VIII	Malbork	CDPruss. nr 79/ OFR 66 ²⁰ /67 PrUb nr JS-FS 59 Lewicki nr 139/140
10 VIII	Malbork	OFR 68
12 VIII	Malbork	OFR 70
13 VIII	Malbork	OFR 71
18 VIII	Malbork	OFR 72

²⁰ Brak miejsca.

20 VIII – dzień

śmierci Konrada

Malbork

Annalista s. 164.

Wykaz skrótów używanych w itinerarium

AD Pelplin	Archiwum Diecezjalne w Pelplinie.
Annalista	<i>Annalista Thorunenses</i> , w: <i>Scriptores rerum Prussicarum</i> , bearb. von T. Hirsch, M. Toepfen, E. Strehlke, Bd. 3, Leipzig 1866.
APG	Archiwum Państwowe w Gdańsku.
APT	<i>Katalog dokumentów i listów krzyżackich Archiwum Państwowego w Toruniu. T. 1 (1254–1454)</i> , wyd. A. Radzimiński, J. Tandecki, Warszawa, 1994.
AST	<i>Acten des Ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens</i> , hrsg. von M. Toepfen, Bd. I, Leipzig 1874.
Berichte	<i>Die Berichte der Generalprokuratoren des Deutschen Ordens an der Kurie</i> , bearb. von K. Forstreuter, Bd. 1, Leipzig 1965.
CDPruss.	<i>Codex Diplomaticus Prussicus</i> , hrsg. von J. Voigt, Bd. IV, Königsberg 1853.
CDW	<i>Codex Diplomaticus Warmiensis oder Regesta und Urkunden zur Geschichte Ermlands</i> , hrsg. von C. P. Woelky, Bd. 3, Leipzig 1874.
C. epist. XV	<i>Codex epistolaris seaculi decimi quinti</i> , ad A. Sokołowski, J. Szujski, w: <i>Monumenta Medii Aevii Historica Res Gestas Poloniae Illustrantia</i> , t. II, Kraków 1876.
CEV	<i>Codex Epistolaris Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1376-1430</i> , ad A. Prochaska, w: <i>Monumenta Medii Aevii Historica Res Gestas Poloniae Illustrantia</i> , t. VI, p. 1–2, Cracoviae 1882.
Cramer	Cramer H., <i>Geschichte des vormaligen Bisthums Pomesanien: ein Beitrag zur Landes- und Kirchen -Geschichte des Königreichs Preußen</i> , Marienwerder 1884.

- Długosz *Jana Długosza roczniki czyli kroniki sławnego królestwa polskiego. Księga dziesiąta 1370-1405*, tłum. J. Mrukówna, Warszawa 1981.
- Frydrychowicz Frydrychowicz R., *Geschichte der Cistercienserabtei Pelplin und ihre Bau und Kunstdenkmäler*, Düsseldorf 1905.
- Hanserecense *Hanserecense. Die Recesse und andere Akten der Hansetage, 1. Abt.: von 1256-1430*, bearb. von K. Koppmann, Bd. 3, Leipzig 1875.
- HG Gersdorf H., *Der Deutsche Orden im Zeitalter der polnisch-litauischen Union: die Amtszeit des Hochmeisters Konrad Zölner von Rotenstein (1382-1390)*, Marburg 1957.
- HUB *Hansisches Urkundenbuch*, bearb. von K. Kunze, Bd. IV, Halle 1896.
- KKG *Księga komturstwa gdańskiego*, wyd. K. Ciesielska, I. Janosz-Biskupowa, Warszawa – Poznań – Toruń 1985.
- Lewicki *Index actorum saeculi XV ad res publicas Poloniae spectantium quae quidem typis edita sunt exceptis his. quae dr. A. Prochaska in „Codice Vitoldi” et dr. A. Sokołowski atque dr. J. Szujski in „Codice epistolari saeculi XV” ediderunt*, ad A. Lewicki, w: *Monumenta Medii Aevii Historica Res Gestas Poloniae Illustrantia*, t. XI, Cracoviae 1888.
- LUB *Liv-, Est- und Kurländisches Urkundenbuch nebst Regesten*, hrsg. von F. G. von Bunge, H. Hildebrandt, Ph. Schwartz, Bd. III, Reval 1857.
- OFR *Regesten zu den Briefregistern des Deutschen Ordens: die Ordensfolianten 2a, 2aa und Zusatzmaterial : mit einem Nachdruck von Kurt Lukas: Das Registerwesen der Hochmeister des deutschen Ritterordens, maschinenschrift. phil. Diss. Königsberg 1921*, hrsg. und bearb. von S. Kubon, J. Sarnowsky, Göttingen 2012.
- Posilge *Johann von Posilge*, w: *Scriptores rerum Prussicarum*, bearb. von T. Hirsch, M. Toepfen, E. Strehlke, Bd. 3, Leipzig 1866.

- Pr. Ub Das virtuelle Preußische Urkundenbuch:
URL: (<http://www1.uni-hamburg.de/Landesforschung/orden.html>), (19.12.2015)
- Regesta I/II *Regesta historico – diplomatica ordinis s. Mariae Theutonicorum 1198 – 1525*, p. I, II, hrsg. von E. Joachim, W. Hubatsch, Göttingen 1948.
- Simson Simson P., *Geschichte der Stadt Danzig in 4 Bänden*, Bd. 4, Danzig 1913.
- Schlochau *Handfeste der komturei Schlochau*, bearb. von P. Panske, Danzig 1921.
- Schwengel Georgius Schwengel, *Ad historiam ecclesiasticam Pomeraniae apparatus pauper subsidia literaria poscens a viris bonis et doctis collectus ad interim a Georgio Schwengel Cartusiae Priore 1749*, wyd. B. Czaplą, Toruń 1985.
- Tuchel *Urkunden der komturei Tuchel: Handfesten und Zinsbuch*, bearb. von P. Panske, Danzig 1911.
- UBK *Urkundenbuch des Bistums Culm.*, bearb. von K. P. Woelky, Bd. 1, 1885-1887.
- Visitatione *Visitatione im Deutschen Orden im Mittelalter*, hrsg. von M. Biskup, I. Janosz-Biskupowa, t. I, Marburg 2002.
- Wegner *Kulturgeschichte des Schwetzer Kreises*, bearb. von R. Wegner, Bd. 1, Posen 1872.
- Wigand *Die Chronik Wigands von Marburg*, w: *Scriptores rerum Prussicarum*, bearb. von T. Hirsch, M. Toeppen, E. Strehlke, Bd. 2, Leipzig 1866.

Mirosław Marcinkowski

O PRODUKCJI FAJANSU
W MANUFakturZE EHRENREICHA W KRÓLEWCU
I JEGO OBECNOŚCI W XVIII-WIECZNYM ELBLĄGU —

W Europie w XVII i XVIII w. licznie powstawały manufaktury fajansu, w których produkowano naczynia naśladowujące porcelanę importowaną z Chin i Japonii. W okresie późniejszym wytwarzane naczynia były już ozdabiane motywami charakterystycznymi dla europejskiej ornamentyki i tematyki. Dla mniej zamożnych grup społecznych naczynia fajansowe z europejskich manufaktur stawały się zamiennikami nieosiągalnych, ale modnych, dalekowschodnich wyrobów porcelanowych. Jednak już pod koniec XVIII stulecia duża liczba z ówczesnie funkcjonujących wytwórni fajansu zaczęła bankrutować, a to z powodu coraz bardziej popularniejszych wyrobów z fajansu delikatnego, wynalezione go w Anglii, oraz porcelany niemieckiej i francuskiej. W krótkim czasie fajans delikatny (nazywany też angielskim) zdominował europejski rynek wyrobów ceramicznych. Te bardzo popularne wyroby przemysłu, rozpowszechnione w całej Europie i dużej części Nowego Świata, pochodziły przede wszystkim z bardzo licznych fabryk zlokalizowanych na terenie hrabstwa Staffordshire.

W Elblągu lub bezpośrednio w jego okolicach nigdy nie powstała manufaktura fajansu. Silnie rozwinięte rzemiosło garncarskie zarówno w mieście, jak i okolicznych mniejszych ośrodkach (Tolkmicko, Młynary, Malbork, Frombork) w dużej części zaspokajało potrzeby mieszkańców na wyroby ceramiczne, w tym także na naczynia fajansowe. Produkty te, wytwarzane na większym obszarze dawnych Prus Królewskich (także w Gdańsku), nazywane są fajansem pomorskim¹. Natomiast gusty bardziej zamożnych mieszczan były zaspokajane głównie poprzez import naczyń powstających w pracowniach niderlandzkich, ale także manufakturach niemieckich, znacznie rzadziej w innych rejonach Europy.

Pod koniec XVIII w. również na terenie Prus i Pomorza pojawiły się pierwsze nieliczne manufaktury ceramiczne. Jednak ich wyroby nigdy nie zdobyły

¹ M. Marcinkowski, *Fajans pomorski ze Starego Miasta w Elblągu*, Elbląg 2011.

większej popularności, a o dziejach tych zakładów wiemy niewiele. Również asortyment ich wyrobów jest słabo rozpoznany, bardzo rzadko są one także reprezentowane w kolekcjach muzealnych. Jediną możliwością częściowego przynajmniej poznania produkcji tych manufaktur jest identyfikacja ich wyrobów w materiale pozyskanym w trakcie badań wykopaliskowych.

Najbliżej Elbląga położona była manufaktura funkcjonująca na gdańskim przedmieściu Stolzenberg (dzisiejsza dzielnica Gdańska – Chełm). Ta założona w 1781 r. przez króla Prus Fryderyka II wytwórnia fajansów była poważnym zagrożeniem dla garncarstwa cechowego. Działała krótko, została bowiem zniszczona przez wojska napoleońskie w 1812 r.² Na temat wytwarzanych w niej produktów mało wiadomo³. Do dziś rozpoznanych jest niewiele naczyń i kafli, które z całą pewnością moglibyśmy przypisać właśnie tej manufakturze⁴. Nie są znane źródła pisane dotyczące tej wytwórni. Przyjmuje się, że wytwarzano w niej m.in. serwisy obiadowe, być może lawaterze i pełnoplastyczne rzeźby, np. putta służące do dekoracji pieców czy kominków. Naczynia charakteryzowały się cienkimi ściankami, dobrej jakości białym szkliwem i były najczęściej zdobione malowanymi wiązkami kwiatowymi (róże, powoje, goździki, dzwonki)⁵.

Drugim ośrodkiem produkcji ceramiki był Królewiec. W tym mieście funkcjonowały przez pewien czas nawet dwie wytwórnie fajansu. Wiemy o nich nieco więcej, w porównaniu do gdańskiego zakładu zlokalizowanego na Stolzenbergu, ponieważ ich historia oraz częściowo asortyment produkcji zostały omówione przez Justusa Brinckmanna pod koniec XIX w., a więc około 100 lat po ich założeniu⁶. Najstarsze zachowane, choć niezbyt liczne, informacje na temat garncarstwa w Królewcu i manufaktur fajansu zawarte są w opracowaniu Ludwiga von Baczko⁷. W późniejszych okresach jeszcze kilkakrotnie pochylano się nad problematyką manufaktur królewieckich. Zawsze jednak analizy te opierały się na pierwszym opracowaniu Brinckmanna, dlatego też zasadniczo nie

² H. F. Secker, *Die alte Töpferkunst Danzigs und seiner Nachbarstädte*, Der Cicerone, Jg. VII, H. 13/14, ss. 247–248.

³ O. Riesebieter, *Die deutschen Fayencen des 17. und 18. Jahrhunderts*, Leipzig 1921, s. 309.

⁴ *Kunst und Kunsthandwerk im Hause Baster in Zoppot*, hrsg. H. Wichmann, Danzig 1925; *Straty wojenne Muzeum Miejskiego i Muzeum Rzemiosł Artystycznych w Gdańsku*, t. 3: *Straty w dziedzinie ceramiki*, oprac. E. Kilarzka, Gdańsk 2007, s. 149, 151–164.

⁵ H. F. Secker, op. cit., ss. 241–258.

⁶ Justus Brinckmann (1843–1915) – prawnik, ekonomista, historyk sztuki, kolekcjoner. Inicjator założenia i pierwszy dyrektor Muzeum Sztuki i Rzemiosła Artystycznego w Hamburgu, którego otwarcie nastąpiło w 1877 r. Wieloletni juror na Wystawach Światowych (Wiedeń 1873, Antwerpia 1885, Paryż 1900). Por. J. Brinckman, *Beiträge zur Geschichte der Töpferkunst in Deutschland (1. Königsberg in Preussen, 2. Durlach in Baden)*, Jahrbuch der Hamburgischen Wissenschaftlichen Anstalten, Jg. XIII, 1895, ss. 43–77.

⁷ Ludwíg von Baczko (1756–1823) – przedstawiciel pruskiego oświecenia i romantyzmu. Wykształcony w Królewcu i związany przez całe życie z jego środowiskiem intelektualnym. Historyk, poeta, pisarz, publicysta. Najważniejsze dzieło to sześciotomowa *Historia Prus*, wydawana w latach 1793–1800. Por. L. v. Baczko, *Versuch einer Geschichte und Beschreibung Königsbergs*, Königsberg 1804, ss. 403–404.

wniosły nic nowego, a jedynie przypominały i powtarzały wcześniejsze ustalenia⁸. Wyjątkiem jest praca historyczki sztuki Gesine Schulz-Berlekamp, która uszczegółowiła niektóre informacje na temat jednej z królewieckich manufaktur, przede wszystkim na podstawie archiwaliów zachowanych w Ostpreußische Kriegs- und Domänenkammer⁹.

Pierwsza z dwóch królewieckich wytwórni fajansu nazywana była Fabryką braci Collin (Die Fabrik der Brüder Collin)¹⁰. Paul Heinrich Collin, urodzony 5 marca 1748 r., od 21 roku życia przebywał w Anglii jako kupiec. W trakcie swojej pracy często odwiedzał fabryki ceramiczne w Sheffield i Birmingham. Po powrocie do Królewca w 1776 r. założył wraz z bratem fabrykę fajansu i kamionki (Fayence- und Steingut-Fabrik). Paul Heinrich był zwolennikiem nowinek technicznych, dlatego też do powstającej fabryki sprowadził najnowocześniejsze maszyny usprawniające proces produkcji. Wyroby tej wytwórni nie zyskały jednak popularności i fabryka została zamknięta już w 1785 r. Paul Heinrich Collin zmarł zaledwie kilka lat później – 17 września 1789 r. Z pozostawionych, a dostępnych Brinckmannowi, dokumentów fabryki braci Collin można chociaż częściowo odtworzyć asortyment produkcji tej wytwórni. Produkowano tam: ramki sylwetowe (Silhouettenrahmen), pojemniczki do płukania oczu (Augenbadewännchen), potpourri, doniczki na kwiaty (Blumentöpfe), wazy, talerze, filiżanki, dzbanuszki do kawy i herbaty, mleczniki, pojemniki na tytoń i tabakiery. Wśród wyrobów kamionkowych były dzbanki do kawy i herbaty oraz mleczniki, które, jak twierdzono, były takiej samej jakości jak wyroby z Bolesławca Śląskiego¹¹.

Druga, bardziej istotna dla naszych rozważań, to manufaktura, której założycielem był Johann Eberhard Ludwig Ehrenreich. Urodził się on w 1722 r. we Frankfurcie nad Menem¹². Wiadomo, że studiował chemię, historię naturalną i medycynę. Podróżował po Francji i Anglii. Był także lekarzem Fryderyka I z dynastii Heskiej, na dworze szwedzkim. Za zasługi król Szwecji nadał mu tytuł radcy dworskiego (Hofrath). Wiadomo także, że po śmierci króla w 1751 r. żył z pracy naukowej i mieszkał niedaleko Sztokholmu. W czasie pobytu Ehrenreicha w Szwecji rozpoczęły swoją produkcję manufaktury fajansu w Rörstrand i Mariebergu¹³. Nie jest możliwe ustalenie, czy miał on jakiś większy wpływ na ich produkcję. Przypuszcza się jednak, że jako chemik z wykształcenia mógł mieć osobisty wkład w rozwój tych fabryk, które doskonale prosperowały w cza-

⁸ O. Riesebieter, op. cit., ss. 316–317; A. Stoehr, *Deutsche Fayencen und Deutsche Steingut*, Berlin 1920, ss. 543–547; R. Kabus, *Ostpreußen. Landschaft – Geschichte – Kultur*, Husum 1997, s. 271.

⁹ G. Schulz-Berlekamp, *Stralsunder Fayencen*, Putbus 1993.

¹⁰ J. Brinckmann, op. cit., s. 59.

¹¹ Ibidem, s. 60.

¹² Ibidem, s. 46.

¹³ A. Tegnér, *Marieberg*, w: *Fayencen aus dem Ostseeraum*, hrsg. von H. Guratzsch, München 2003, ss. 175–176.

sie jego pobytu w Sztokholmie¹⁴. Nieco później został dyrektorem, a być może również współdziałowcem, manufaktury fajansu w Stralsundzie.

Około 1770 r. Ehrenreich odwiedza i przebywa w Liwonii (Livland) oraz w Prusach Zachodnich (Westpreussen), w tym także w Elblągu i Malborku¹⁵. Być może szukał tam odpowiedniego miejsca do założenia własnej manufaktury. W 1772 r. Ehrenreich przybył do Królewca, gdzie 4 sierpnia 1775 r. zawarł z dr. H. C. Maseeoviušem umowę kupna terenu przy Rossgarten nr 89, 90 i 91 (są to obecnie tereny położone przy ul. Klinicheskaya w Kaliningradzie). Pomimo początkowych trudności finansowych związanych z budową nowej manufaktury, rozpoczął w 1779 r. produkcję naczyń fajansowych, a rok później także z fajansu delikatnego. Lata osiemdziesiąte XVIII w. to największy okres prosperity i rozkwit produkcji tej manufaktury. Produkowano wówczas naczynia fajansowe kryte szklivem, z fajansu delikatnego w „typie angielskim” oraz wyroby garncarskie, a od 1779 r. także flizy¹⁶.

W latach 1789–1803 manufakturą zarządzał jego syn Daniel. Duża konkurencja zagranicznych fabryk spowodowała na początku XIX w. trudności finansowe manufaktury, co doprowadziło do jej upadku w 1812 r.

Rodzaje wytwarzanych w tej manufakturze wyrobów ceramicznych, niekiedy także stosowanych motywów dekoracyjnych, można poznać na podstawie ogłoszeń o publicznych aukcjach, na których sprzedawane były wyroby manufaktury¹⁷. Były wśród nich m.in.: duże serwisy stołowe (Tafelservice); serwisy toaletowe – nalewka i miednica (Lavoir-Kannen mit Unterschalen); doniczki z podstawkami lub bez nich; ażurowe naczynia na suszone kwiaty (Potpourri-Vasen); różnego rodzaju naczynia kuchenne, jak garnki, okrągłe rondle (Casserole) i patelnie (Pfannen), które jak pisało: „są bardziej wytrzymałe i bardziej wygodne niż polskie naczynia” oraz dzbanuszki do śmietany, cukiernice, maselnice, świeczniki, serwisy do kawy i herbaty, teryny, salaterki, kompotierki, sosjerki, solniczki, naczynia apteczne, naczynia dla dzieci, patery na owoce, nocniki, a także flizy. Kilka przykładów produkowanych naczyń zostało przedstawionych w formie rysunkowej w cytowanej wielokrotnie pracy J. Brinckmanna¹⁸ (ryc. 1–3). Pojedyncze zachowane egzemplarze przechowywane są w muzeach, m.in. w Kopenhadze i Berlinie¹⁹ (ryc. 4, 5) oraz w Lüneburgu²⁰ i Hamburgu²¹. Przed II wojną

¹⁴ J. Brinckmann, op. cit., s. 45.

¹⁵ G. Schulz-Berlekamp, op. cit., s. 30.

¹⁶ Ibidem, s. 29.

¹⁷ J. Brinckmann, op. cit., ss. 50–54.

¹⁸ Ibidem, s. 51, 53, 54.

¹⁹ Ibidem, il. 1–2.

²⁰ R. Kabus, op. cit., il. 23, s. 271.

²¹ A. Pilipczuk, „Prussica” – frühe kunstgewerbliche Objekte altpreußischer Provenienz – im Museum für Kunst und Gewerbe Hamburg, w: *Musik und Literatur im frühneuzeitlichen Preussenland*, hrsg. Von B. Jähnig, Marburg 2009, s. 122.

światową nieliczne naczynia z manufaktury Ehrenreicha były przechowywane również w gdańskich placówkach muzealnych²².

Do najczęściej wykorzystywanych motywów zdobniczych należały kwiaty malowane na niebiesko kobaltem (w różnych odcieniach) oraz na fioletowo-brązowo manganem. J. Brinckmann twierdził, że stosowane ornamenty i motywy zdobnicze były bardzo podobne do wykonywanych w manufakturach w Marienbergu i Stralsundzie, w okresie, kiedy przebywał tam Ehrenreich.

Wyroby manufaktury królewieckiej Ehrenreicha były sygnowane. Sygnatura składała się z kilku elementów, wykonywanych w różny sposób. Podstawowym były wyciskane w czerepie wiązane (w ligaturze) duże litery „HE”, będące inicjałami pochodzącymi od nadanego tytułu – Hofrath oraz nazwiska właściciela manufaktury – Ehrenreich. Obok tego znaku malowana była podszkliwnie data dzienna produkcji (dlatego też, mając w całości czytelną sygnaturę, można bardzo dokładnie określić czas powstania naczynia), często także pojedyncze litery „H”, „K” lub „M”. Te pojedyncze litery były sygnaturami pracowników zatrudnionych w manufakturze (ryc. 6, 6a). Litera „H” to Eryk (Erik) Hellmann ze Szwecji, malarz ornamentów na ceramice, „K” – Jan Fryderyk Kaiser z Prus, malarz wykonujący dekoracje farbami naszkliwnymi czy pochodzący również z Prus formierz naczyń z fajansu delikatnego o nazwisku Koch i „M” – prawdopodobnie Max, malarz na ceramice²³. Często spotykanym uzupełnieniem sygnatur było rysunkowe przedstawienie planety Jowisz. Ten system sygnowania był stosowany na naczyniach z fajansu (fajansu właściwego). Na wyrobach z fajansu delikatnego stosowano odcisk stempla „HE” z datą roczną oraz namalowaną literą „K” (Königsberg). Co ważne, sygnatura na wyrobach z fajansu delikatnego była bardzo często kilka razy powtarzana.

Przynajmniej dwóch z zatrudnionych przez Ehrenreicha malarzy wcześniej pracowało pod jego kierownictwem w manufakturach szwedzkich i w Stralsundzie. Erik (Eryk) Hellman wykonywał wcześniej dekoracje malarskie w Stralsundzie²⁴. Prawdopodobnie był on jednym z czterdziestu specjalistów (tokarzy, formierzy, malarzy, wypalaczy), którzy wraz z Ehrenreichem przybyli do tego miasta ze Szwecji²⁵. Natomiast malarz sygnujący swoje wyroby w Królewcu literą „M”, to prawdopodobnie Henrik Max, pracujący wcześniej w manufakturze w Marienbergu, w okresie kiedy przebywał w niej również Ehrenreich²⁶.

²² *Straty wojenne Muzeum Miejskiego*, ss. 129–132.

²³ G. Schulz-Berlekamp, op. cit., s. 30.

²⁴ Idem, *Fayencen aus dem östlichen Ostseeraum – Neue Erkenntnisse zur Manufaktur in Königsberg*, w: *Fayencen aus dem Ostseeraum*, hrsg. von H. Guratzsch, München 2003, ss. 28–31; G. Sprechneider, *Baltic Rococo. Nordeuropäische Fayence aus einer Hamburger Privatsammlung und dem Museumsberg Flensburg*, Heide 2009, s. 12.

²⁵ Ibidem, s. 12.

²⁶ H. Lungagnini, *Fayence des Ostseeraumes Sammlung Axel Springer*, Schleswig 1998, s. 140, nr kat. 65; *Fayencen aus dem Ostseeraum. Keramische Kostbarkeiten des Rokoko*, hrsg. H. Guratzsch, München 2003, s. 182, nr kat. 54.

W bardzo bogatym materiale pochodzącym z badań wykopaliskowych na Starym Mieście w Elblągu zostało zidentyfikowanych kilka naczyń, które pochodziły z manufaktury Ehrenreicha. Czy wyroby z drugiej królewieckiej manufaktury braci Collin również docierały do Elbląga, trudno jest stwierdzić. Brak informacji na temat ewentualnej sygnatury i zachowanych przykładów tych wyrobów w innych kolekcjach przy obecnym stanie wiedzy nie pozwala na odpowiedź na to pytanie. Pośród wyrobów wytwórni Ehrenreicha występują jedynie naczynia stołowe z fajansu (fajansu właściwego). Brakuje natomiast wyrobów z fajansu delikatnego. Być może przyczyną tego jest bardzo silna dominacja wytwórni angielskich. Wśród odkrytych naczyń zrekonstruowano ich wielkości i formy oraz określono stosowaną dekorację.

Zdecydowaną większość naczyń odkrytych w Elblągu stanowią talerze płaskie i głębokie. Płaskie mają średnicę około 22–23 cm, średnicę dna – 12,8 do 13,5 cm i wysokość – 2,6 cm. Natomiast talerze określone jako głębokie, to naczynia o średnicy około 22–23 cm, średnicy dna około 12 cm i wysokości – 3,6 cm. Wśród talerzy wyróżnia się zespół o nieco odmiennych proporcjach, pochodzący z jednej parceli. Są to talerze określone roboczo jako głębokie, które miały średnicę 23 cm i wysokość zaledwie 2 cm, natomiast talerze płytke – odpowiednio 23 cm i zaledwie 0,6 cm. Ponadto, jako pojedyncze egzemplarze, zostały zidentyfikowane: pokrywka do teryny i duży talerz (o średnicy około 32 cm), zachowane fragmentarycznie, oraz podstawek. Ten ostatni miał średnicę 13 cm, średnicę dna 8 cm i wysokość 3 cm. Natomiast pokrywka teryny z guzikowatym uchwytem miała średnicę 22 cm i wysokość około 5 cm.

Wszystkie odkryte naczynia zostały wykonane z fajansowych mas garncarskich w technice toczenia i pokryte są obustronnie nieprzezroczystym, białym zabarwionym szkliwem. Niekiedy niezbyt dokładne została wyrobiona masa garncarska, co spowodowało odpryski czerepu – widoczne są duże frakcje żle wyrobionej masy. Dekoracje zostały wykonane farbami podszkliwnymi (wysokiego ognia). Sygnatura „HE” wyciśnięta jest w czerepie, pozostałe oznaczenia namalowane zostały podszkliwnie. Odkryte w Elblągu naczynia były zdobione przy użyciu różnych motywów dekoracyjnych, co pozwala na zapoznanie się z kilkoma stylami zdobienia naczyń użytkowych stosowanych w manufakturze Hofrath Ehrenreich w Królewcu.

Na podstawku, dużym talerzu i zespole ośmiu talerzy (głębokich i płytkich) dekoracja została namalowana farbą kobaltową. W centrum lustra każdego z naczyń namalowano pojedynczy motyw kwiatowy. Jest to prawdopodobnie przedstawienie jakiegoś kwiatu z rodziny dzwonkowatych (*Campanulacae* Juss.) z lancetowatymi liśćmi. Na kołnierzu namalowano, ułożone naprze-

miennie, pojedyncze motywy kwiatowe i s-kształtne gałązki chmielu (ryc. 7–8). Bardzo zbliżone dekoracje, wręcz identyczne w przypadku s-kształtnej gałązki chmielu, były stosowane do dekoracji naczyń w manufakturze w Rörtrand pod Sztokholmem²⁷. Podobny talerz znajduje się również w zbiorach Nordiska Museet Stockholm²⁸. Pochodzą one z okresu, kiedy dyrektorem tej wytwórni był Elias Magnus Ingmann, czyli z lat 1753–1773. Może to być potwierdzeniem opinii J. Brinckmanna, że ornamenty wykonywane na wyrobach królewieckich były bardzo podobne do tych z Marienbergu i Stralsundu stosowanych w czasie, kiedy przebywał tam Ehrenreich²⁹. W przypadku tych naczyń nie zaobserwowano pozostałości sygnatury. Zostały one określone jako wyrób królewiecki na podstawie cech technologicznych i stylistycznych, tym bardziej że z zastosowaniem tych samych motywów, uzupełnionych o stylizowane i mocno uproszczone liście oraz krótkie kreski i kropki tworzące trójkąt została wykonana dekoracja na pokrywie teryny (ryc. 9) – namalowane farbą manganową. Nie można jednak wykluczyć, że wyżej opisane talerze pochodzą z innej wytwórni, np. ze wspomnianej manufaktury w Rörtrand.

Inny sposób dekoracji, malowany farbą kobaltową, występuje wyłącznie na jednym naczyniu odkrytym w Elblągu. Na kołnierzu płaskiego talerza wykonane zostały, delikatną kreską, motywy kwiatowe, przedzielone drobnymi ulistnionymi gałązkami. W centrum lustra widoczny jest także drobny motyw kwiatowy z trzema główkami i lancetowatymi liśćmi (ryc. 10). Do tego ornamentu nie znaleziono bezpośrednich analogii. W przypadku tego talerza zachowała się szczęśliwie cała sygnatura, łącznie z monogramem malarza – litera „H”. Na tej podstawie możemy wnioskować, że autorem tej dekoracji był Eryk (Erik) Hellmann, wcześniej aktywny zawodowo w Stralsundzie i prawdopodobnie także w Szwecji.

Kolejne dekoracje widoczne na wyrobach z Królewca zostały wykonane farbą manganową z wykorzystaniem motywów roślinnych. Są to duże, umieszczone na kołnierzu, ściankach i częściowo w lustrze talerza trzy kwiaty – róża, goździk i aster, przedzielone drobnymi kwiatami na ulistnionej gałązce (ryc. 11, 12). Podobny motyw został namalowany także w centrum lustra każdego z talerzy. Identyczny sposób zdobienia, z wykorzystaniem tych samych motywów, w takim samym układzie, lecz namalowany kobaltem, został użyty do dekoracji talerzy płaskich i głębokiego pochodzących z jednego serwisu (ryc. 13, 14). Wszystkie te talerze (zarówno zdobione farbą kobaltową, jak i manganową) zostały pomalowane prawdopodobnie przez jednego dekoratora. Drobne różni-

²⁷ H. Lungagnini, op. cit., nr kat. 38, 39, s. 130.

²⁸ Ibidem, s. 130.

²⁹ J. Brinckmann, op. cit., s. 51.

ce widoczne w potraktowaniu szczegółów dekoracji, np. obecność lub brak żyłek na liściach, inne nieco kształty widoczne w malowaniu szczególnie drobnych elementów dekoracji, wynikają prawdopodobnie z czasu powstania tych talerzy. Malowane manganem zostały wykonane w 1785, natomiast te zdobione kobaltem – w 1786 r.

Elbląskie odkrycia wyrobów manufaktury Hofratha Ehrenreicha z Królewca miały miejsce na kilku zaledwie parcelach mieszczańskich i znaleziono je w niezbyt dużej liczbie, w porównaniu do innych znalezisk wyrobów ceramicznych z tego samego okresu. Świadczy to prawdopodobnie o ich małej popularności wśród mieszkańców miasta. Bardziej gustom elblązan z końca XVIII w. odpowiadały naczynia z fajansu delikatnego, przywożone bardzo licznie z wielu fabryk angielskich. Ich przemysłowa, masowa, produkcja spowodowała spadek cen, a tym samym stały się one konkurencją na rynku dla naczyń królewieckich. O bardzo dużej popularności fajansów angielskich świadczą również relacje z epoki. W angielskich Rocznikach Handlowych z 1765 r. czytamy: „Dawniej wszyscy jadalіśmy z talerzy robionych w Delft w Holandii; obecnie Holendrzy posługują się naszymi naczyniami ze Staffordshire. Stałe zwiększanie się naszego eksportu do Holandii i krajów sąsiednich jest prawdziwie zadziwiające”³⁰.

Na podstawie zachowanych i opracowanych kartotek miejskich³¹ można spróbować prześledzić, jaki poziom materialny reprezentowali elbląscy użytkownicy wyrobów fajansowych z Królewca. Niewielka liczba parcel, na których odkryto te naczynia, powoduje, że nie jest to próba reprezentatywna i nie może służyć do przeprowadzania bardziej ogólnych szacunków statystycznych. Wyroby z manufaktury Hofrath Ehrenreich odkryto na parcelach: Kowalska 7, Bednarska 13, Garbary 13, Rzeźnicka 4, Rybacka 36. Wszystkie naczynia pochodzą z lat osiemdziesiątych XVIII w., a część z nich można bardzo dokładnie datować na rok 1785 i 1786.

Kamienica położona przy ul. Kowalskiej 7 była od lat siedemdziesiątych XVIII w. i na początku XIX w. w posiadaniu średniozamożnego płóciennika Gotfrieda Härtla, który w 1772 r. otrzymał prawo miejskie. W przypadku kolejnej parceli mieszczańskiej, położonej przy ul. Rybackiej 36, nie możemy tak dokładnie określić właściciela odkrytych tam naczyń. W połowie XVIII w. działka była w posiadaniu średniozamożnego Jana Maasa, a kolejnym właścicielem, jeszcze w tym samym stuleciu, był Jakub Hertel. Dla naczyń odkrytych w obrębie parceli przy ul. Rzeźnickiej 4 także nie można dokładnie określić ich właści-

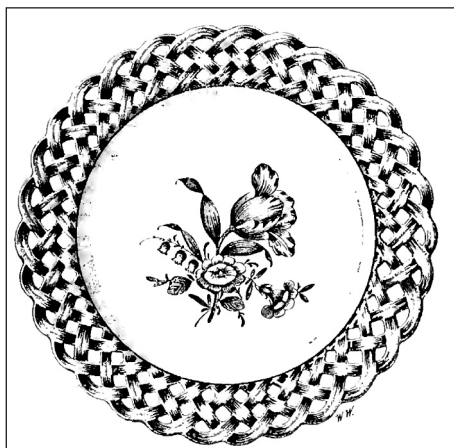
³⁰ E. Birkenmajer, *Fajans europejski XVI–XX w.*, Gdańsk 1992, s. 41.

³¹ Kartoteki właścicieli parcel miejskich zostały opracowane przez zespół archiwistów z UMK w Toruniu, pod kierownictwem prof. A. Czacharowskiego, w latach 80. XX w.

ciela. Od 1756 r. nieruchomości należała do średniozamożnego piwowara Jakuba Poselgera, wójta w 1762 r. Zmarł on w 1776 r., a działka prawdopodobnie przeszła w posiadanie jego syna, który był średniozamożnym kramarzem. Bednarska 13, liczona za dwie „erbe”, łącznie z sąsiedzką posesją Bednarska 12, w latach osiemdziesiątych XVIII w. była w posiadaniu radcy miejskiego Andrzeja Aun-driana. Brak jest informacji o jego statusie materialnym. Natomiast posesja przy ul. Garbary 13 od około 1701 do 1818 r. należała do cechu kramarzy.

Mimo skromnych danych archiwalnych, można jednak przypuścić, iż naczynia pochodzące z manufaktury Hofratha Ehrenreicha w Królewcu były nabywane głównie przez średniozamożnych mieszczan elbląskich. Wyjątkiem jest tu jedna posesja, której właścicielem był cech kramarzy. Odkryte tam fajanse królewieckie były być może używane podczas spotkań cechowych.

Wyroby manufaktury królewieckiej w europejskich placówkach muzealnych są okazami rzadkimi, również sporadycznie są towarami obrotu antykwarycznego. Powoduje to, że dzieje tych wytwórni nie były jak dotychczas przedmiotem bardziej dogłębnych studiów. Zaprezentowana powyżej charakterystyka odkrytych w Elblągu naczyń i skrótowe przedstawienie dziejów wytwórni Hofrath Ehrenreich są pierwszym opracowaniem w polskiej literaturze przedmiotu, a jednocześnie jej wyroby odkryte w Elblągu są obecnie największym znanym zbiorem naczyń tej manufaktury.

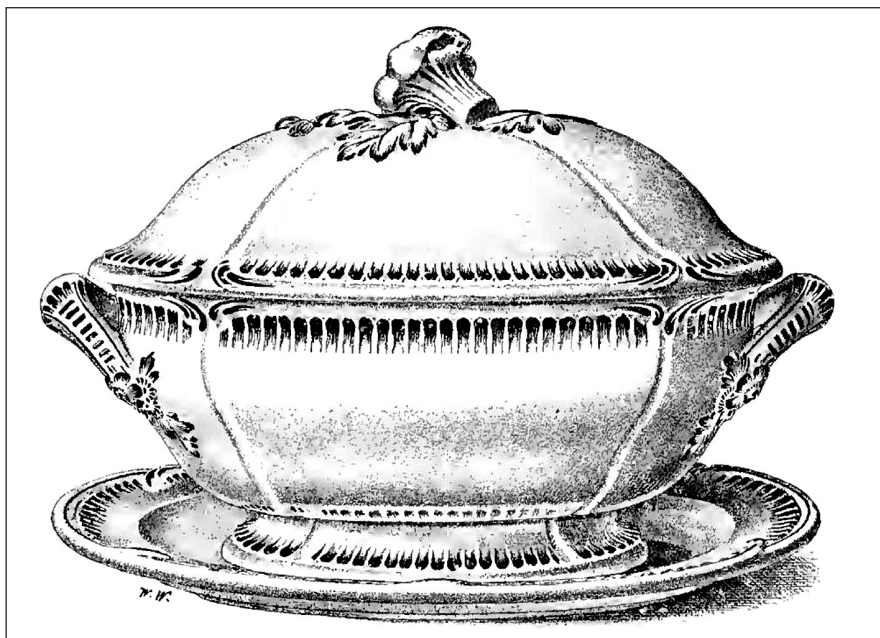


Ryc. 2. Talerz deserowy z manufaktury Hofrath Ehrenreich

Źródło: Brinckmann 1896, s. 51.

Ryc. 1. Naczynie na kwiaty z manufaktury Hofrath Ehrenreich

Źródło: Brinckmann 1896, s. 54.



Ryc. 3. Waza (teryna) z fajansu delikatnego, manufaktura Hofrath Ehrenreich

Źródło: Brinckmann 1896, s. 53.



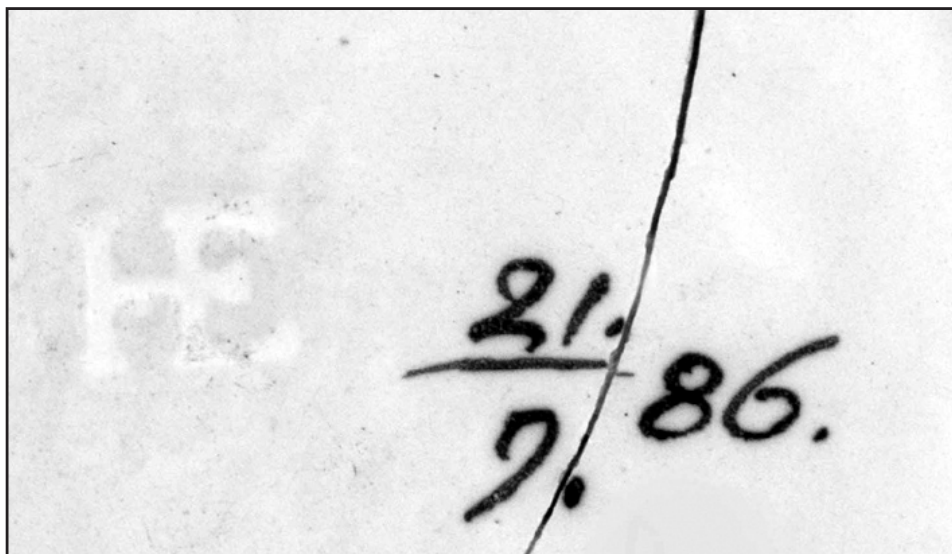
Ryc. 4. Owalny talerz z dekoracją kwiatową, ze zbiorów Danske Kunstindustrimuseum w Kopenhadze

Źródło: Schulz-Berlekamp 2003, s. 29.

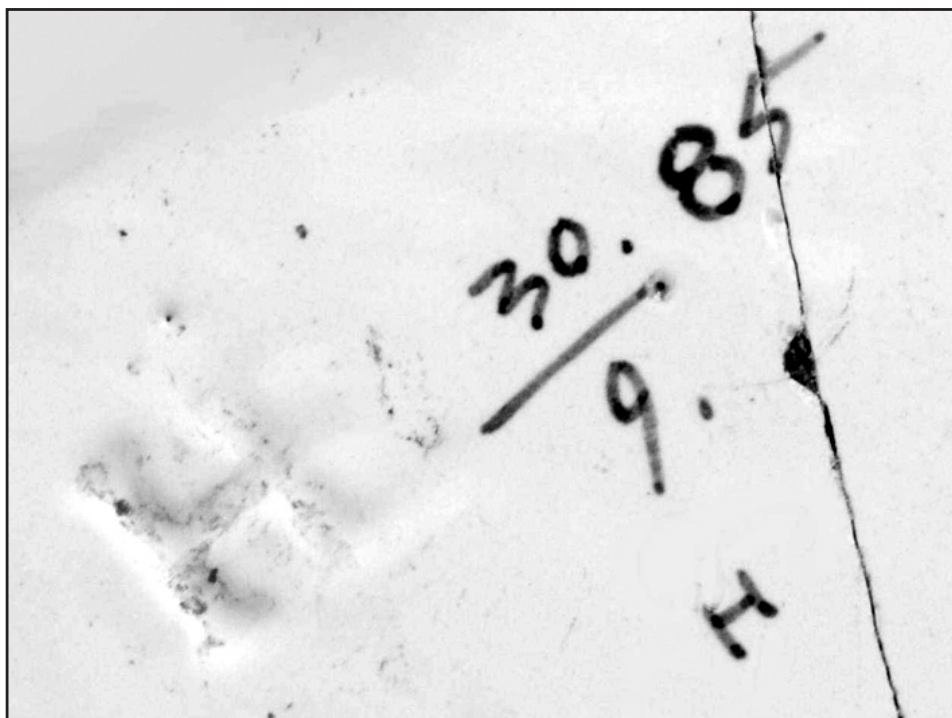


Ryc. 5. Waza (teryne) z pokrywką ze zbiorów Staaatliche Museum zu Berlin

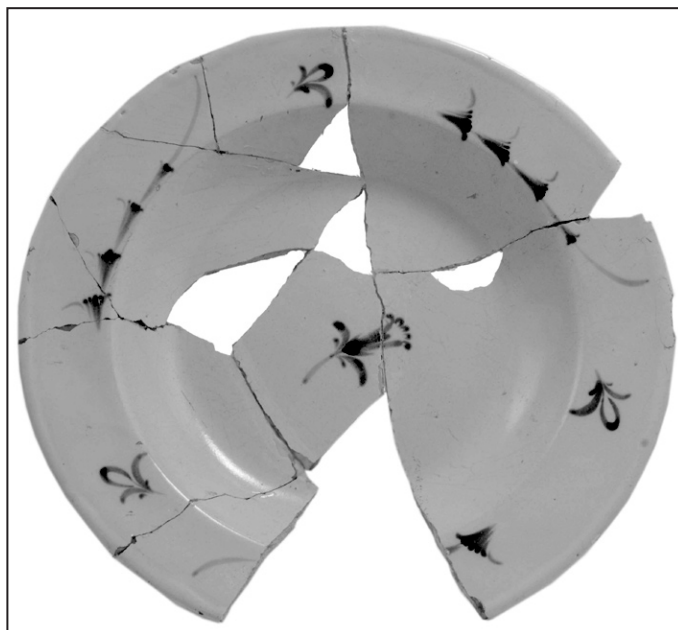
Źródło: Schulz-Berlekamp 2003, s. 30.



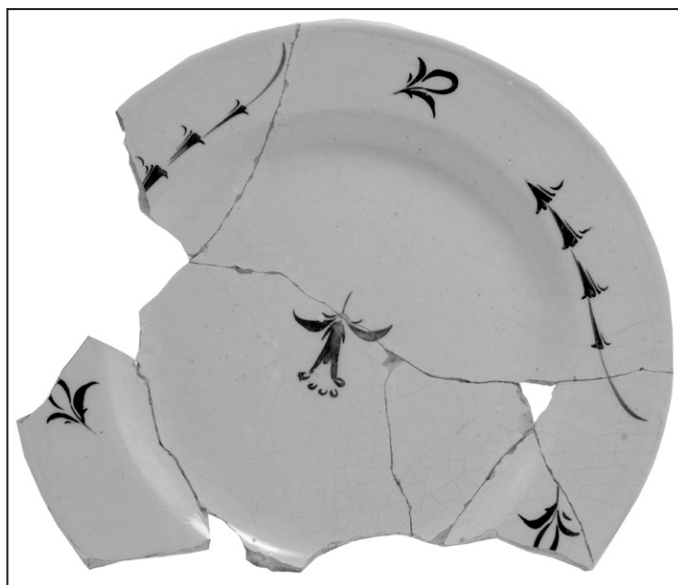
Ryc. 6. Sygnatura manufaktury Hofrath Ehrenreich w Królewcu, bez oznaczenia malarza
Zbiory MAH w Elblągu. Fot. A. Grzelak.



Ryc. 6a. Sygnatura manufaktury Hofrath Ehrenreich w Królewcu, z oznaczeniem malarza
Zbiory MAH w Elblągu. Fot. A. Grzelak.



Ryc. 7. Talerz fajansowy z dekoracją roślinną (dzwonek w lustrze i gałązki chmielu na kołnierzu),
manufaktura Hofrath Ehrenreich
Zbiory MAH w Elblągu. Fot. A. Grzelak.



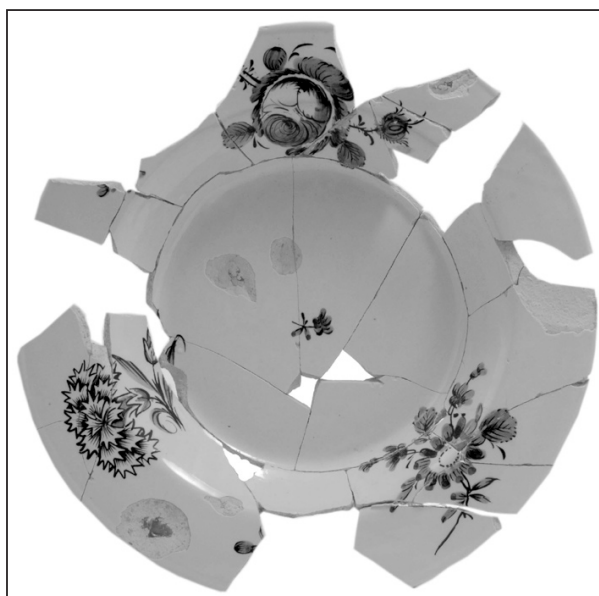
Ryc. 8. Talerz fajansowy z dekoracją roślinną (dzwonek w lustrze i gałązki chmielu na kołnierzu),
manufaktura Hofrath Ehrenreich
Zbiory MAH w Elblągu. Fot. A. Grzelak.



Ryc. 9. Pokrywka teryny zdobiona motywem dzwonka
Zbiory MAH w Elblągu. Fot. A. Grzelak.



Ryc. 10. Talerz głęboki zdobiony drobnymi motywami kwiatowymi
Zbiory MAH w Elblągu. Fot. A. Grzelak.



Ryc. 11. Talerz z motywami kwiatowymi (róża, goździk i aster) malowanymi manganem
Zbiory MAH w Elblągu. Fot. A. Grzelak.



Ryc. 12. Talerz z motywami kwiatowymi (róża, goździk i aster) malowanymi manganem
Zbiory MAH w Elblągu. Fot. A. Grzelak.



Ryc. 13. Talerz z motywami kwiatowymi (róża, goździk i aster) malowanymi kobaltem
Zbiory MAH w Elblągu. Fot. A. Grzelak.



Ryc.14. Talerz z motywami kwiatowymi (róża, goździk i aster) malowanymi kobaltem
Zbiory MAH w Elblągu. Fot. A. Grzelak.

Robert Syrwid

PODANIE WIKTORA HOFFMANNNA
DO WŁADYSŁAWA GOMUŁKI Z 1946 ROKU.
Z DZIEJÓW POLITYKI PERSONALNEJ MINISTERSTWA
ZIEM ODZYSKANYCH

Organizacja struktur polskiej administracji państwowej na terenie południowej części Prus Wschodnich została zainicjowana, jeszcze w trakcie działań wojennych, przez dr. Jerzego Sztachelskiego ówczesnego wojewodę białostockiego¹.

Sztachelski powołał już 3 lutego 1945 r. w Białymstoku Biuro Pełnomocnika Rządu Tymczasowego RP na Prusy Wschodnie, z Henrykiem Olejniczakiem na czele. Głównym zadaniem Biura było poszukiwanie fachowców różnych specjalności oraz urzędników i wysyłanie ekip administracyjno-technicznych do obsady tworzonego aparatu administracyjnego – w tym urzędów starościńskich – w miastach przewidzianych na siedziby projektowanych powiatów na tym terenie².

Status prawny ziem zachodnich i północnych – mających po wojnie przysiąc Polsce, a określanych oficjalnie mianem Ziemi Odzyskanych (ZO) – został przejściowo uregulowany uchwałą Rady Ministrów Rządu Tymczasowego RP z 14 marca 1945 r. o podziale administracyjnym tych terenów na cztery okręgi administracyjne, zarządzane przez pełnomocników. Były to: I – Śląsk Opolski,

¹ Jerzy Sztachelski (17 I 1911 – 17 XII 1975), dr medycyny, kpt. Wojska Polskiego. 28 VII 1944 r. mianowany pełnomocnikiem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego na województwo białostockie. Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku (26 VIII – 21 X 1944) i wojewoda białostocki (4 I – 28 III 1945), od 14 do 28 III 1945 r. pełnomocnik Rządu Tymczasowego RP na Okręg Mazurski. Minister aprowizacji i handlu (30 III 1945 – 5 II 1947), poseł do Krajowej Rady Narodowej (wrzesień 1944 – luty 1947) i na Sejm Ustawodawczy RP (1947–1952). Członek Polskiej Partii Robotniczej (od 1945 r.) i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (od 15 XII 1948 r.)

² Por. *Okręg Mazurski w raportach Jakuba Prawina. Wybór dokumentów. 1945 r.* Przygotował do druku T. Baryła, Olsztyn 1996, ss. 21–39; M. Płotek, *Trudne początki. Okręg Mazurski 1945–1946*, Dąbrówno 2011, ss. 15–17. Dwa dni później, tzn. 5 II 1945 r., z Białegostoku wyruszyły dwie pierwsze grupy operacyjne do Giżycka i Kętrzyna, z zadaniem utworzenia urzędów starościńskich. Żadnej z nich, wobec nieprzychylnych postaw radzieckich władz wojskowych, nie tylko nie udało się przejąć władzy, ale nawet – jak w przypadku grupy skierowanej do powiatu kętrzyńskiego – chociażby dotrzeć do wyznaczonego celu podróży. Wielu członków, zarówno tych, jak i kilku innych grup operacyjnych, wysłanych w tym miesiącu do południowej części Prus Wschodnich, powróciło w niedługim czasie do Białegostoku, głównie ze względu na skrajnie trudne warunki bytowania.

II – Śląsk Dolny, III – Pomorze Zachodnie i IV – Prusy Wschodnie (Mazurski). Okręgi zostały podzielone na obwody, zarządzane przez pełnomocników obwodowych. Do podstawowych zadań pełnomocników należało organizowanie i nadzorowanie „władz zespolonych na obszarze swojego okręgu” oraz „przygotowanie terenu do przyjęcia osadnictwa polskiego”³.

Pierwszym Pełnomocnikiem IV Okręgu mianowano J. Sztachelskiego. Pierwotnie zakładano utworzenie w tym okręgu 27 powiatów o łącznej powierzchni około 27 000 km² ⁴. W związku z nominacją Sztachelskiego na stanowisko ministra aprowizacji i handlu, jego miejsce zajął – od 30 marca 1945 r. – płk Jakub Prawin⁵. Jako Pełnomocnik Rządu Tymczasowego RP na Okręg Mazurski przybył on tego samego dnia – na czele grupy operacyjnej Ministerstwa Administracji Publicznej (MAP) – do Olsztyna, gdzie ustanowił siedzibę Urzędu. Zastępcą J. Prawina został Jerzy Burski⁶.

W sytuacji zmiany personalnej na stanowisku Pełnomocnika, Biuro w Białymstoku zostało przekształcone – decyzją wojewody białostockiego – 5 kwietnia 1945 r. w Delegaturę Urzędu Pełnomocnika Rządu Tymczasowego RP na Okręg Mazurski. Jej działalność została zakończona 20 czerwca 1945 r.⁷ Kolejne

³ Pełnomocnikiem Generalnym dla Ziem Odzyskanych został mianowany 11 IV 1945 r. płk Edward Ochab. Szerzej na ten temat: T. Marczak, *Granica zachodnia w polskiej polityce zagranicznej w latach 1944–1950*, Acta Universitatis Wratislaviensis, Historia CXXIII, Wrocław 1995, nr 1789, ss.78–85; *Warmiacy i Mazurzy w PRL. Wybór dokumentów. Rok 1945*, przygotował do druku T. Baryła, Olsztyn 1994, ss. 25–26.

⁴ Były to następujące powiaty: bartoszycki, biskupiecki (reszelski), braniewski, darkiejmski, elbląski, ełcki, gierdawski, giżycki, gołdapski, iławewski, kętrzyński, kwidziński, lidzbarski, malborski, morąski, mrągowski, nidzicki, olecki, olsztyński, ostródzki, pasłęcki, piski, suski, świętomiejski, szczycieński, sztumski i węgorzewski – por. E. Kierejczyk, *Województwo olsztyńskie w latach 1945–1949. Kształtowanie się administracji ogólnej, rad narodowych i samorządu terytorialnego*, Olsztyn 1980, ss. 42–43; A. Wakar, *Administracja publiczna*, Rocznik Olsztyński, 1964, t. 6 [druk: Olsztyn, 1966], s.29.

⁵ Jakub Prawin (18 IV 1901 – 7 VII 1957), wykształcenie, wyższe, dr nauk prawnych (ekonomii (?), socjologii (?)), gen. bryg. WP. Członek Komunistycznej Partii Polski (od 1931 r.) i Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików) – od 1941 r. Pełnomocnik Rządu Tymczasowego RP przy dowództwie 2 Frontu Białoruskiego (od 26 II 1945 r.) i dowództwie 3 Frontu Białoruskiego (od 23 III 1945 r.). Od 30 III do 15 XII 1945 r. pełnił funkcję Pełnomocnika Rządu Tymczasowego RP na Okręg Mazurski. Po awansie na stopień gen. bryg., został powołany w listopadzie 1945 r. na stanowisko szefa Polskiej Misji Wojskowej przy Sojuszniczej Radzie Kontroli w Berlinie. Od lipca 1950 r. wiceprezes Narodowego Banku Polskiego.

⁶ Jerzy Burski (31 III 1914 – 23 VI 1979), ps. „Jastrzębiec”, wykształcenie średnie, z zawodu nauczyciel, działacz polityczny i społeczny. Zastępca Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski (17 III 1945 – 19 II 1946), poseł do KRN (od 31 XII 1945 r.), prezes Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Ludowego w Olsztynie (4 XI 1945 – 3 II 1946) i Zarządu Wojewódzkiego Związku „Samopomocy Chłopskiej” (od 15 II 1946 r.). Wiosną 1946 r. przeszedł do PPR, a w czerwcu wycofał się z czynnego życia politycznego. Więzień okresu stalinowskiego, rehabilitowany w 1956 r. Członek KW PZPR w Olsztynie (1956–1958).

⁷ E. Kierejczyk, op. cit., ss. 40–41. Biuro i Delegatura, w okresie swego funkcjonowania, wydały łącznie 1208 zaświadczeń wyjazdu na teren byłych Prus Wschodnich. Na ich podstawie skierowano tam ogółem przynajmniej 2600 osób, m.in. lekarzy, urzędników i pracowników technicznych – zob. *Okręg Mazurski*, s. XI; F. Sokołowski, *Materiały źródłowe do początków administracji polskiej na Warmii i Mazurach w 1945 roku*, RO, t.10, Olsztyn 1972, ss. 328–329; A. Wakar, *Administracja publiczna*, ss. 28–29; E. Wojnowski, *Warmia i Mazury w latach 1945–1947. Życie polityczne*, Olsztyn 1970, ss. 49–50.

wyjazdy ekip administracyjnych z Białegostoku wznowiono dopiero w kwietniu, a proces tworzenia urzędów starościńskich na terenie Okręgu Mazurskiego, połączony z oficjalnym przekazywaniem władzy administracyjnej w miastach i powiatach przez radzieckich komendantów wojennych stronie polskiej, został przeprowadzony – z kilkoma wyjątkami – do końca lipca 1945 r.⁸

Po utworzeniu Okręgu Mazurskiego główny ciężar realizacji akcji rekrutacyjnej do pracy w aparacie administracyjnym przejęła utworzona w marcu 1945 r. Delegatura Pełnomocnika Rządu RP na Prusy Wschodnie w Warszawie. Jej działalnością kierował Lucjusz Dura⁹. Przyjęty podział terytorialny ZO nie miał charakteru trwałego. Już 7 lipca 1945 r., uchwałą Rady Ministrów, wyłączono z Okręgu Mazurskiego siedem powiatów. Elcki, gołdapski i olecki wcielono do województwa białostockiego, a elbląski, kwidziński, malborski i sztumski – do województwa gdańskiego¹⁰.

Odrębność ukształtowanego w pierwszych powojennych miesiącach prowizorycznego modelu administracji ogólnej na ziemiach zachodnich i północnych została usankcjonowana formalnie jesienią 1945 r. Na mocy dekretu Rady Ministrów Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej o zarządzie Ziem Odzyskanych z 13 listopada 1945 r. zostało powołane Ministerstwo Ziem Odzyskanych (MZO) z wicepremierem Władysławem Gomułką¹¹ na czele. W odniesieniu do polityki

⁸ Szerzej na ten temat: *Okręg Mazurski*, ss. XI–XII, XIV–XVI, 24–26; M. Płotek, op. cit., ss. 13–14, 50–111; F. Sokołowski, *Z badań nad administracją Okręgu Mazurskiego 1945–1946*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1974, nr 3, ss. 300–305.

⁹ A. Wakar, *Administracja publiczna*, ss. 28–29. Lucjusz Jan Dura (11 II 1891 – 18 II 1976), wykształcenie wyższe prawno-ekonomiczne, z zawodu urzędnik, publicysta, działacz polityczny i społeczny. Od stycznia 1945 r. pracownik MAP. Przybył do Olsztyna 10 IV 1945 r. Początkowo był naczelnikiem Wydziału Organizacyjnego (kwiecień – maj 1945) i Wydziału Osiedleńczego Urzędu Pełnomocnika Rządu RP (26 V 1945 – styczeń 1946). Sekretarz (od 7 V 1945 r.), wiceprezes (od 15 X 1945 r.) i prezes (od 23 VI 1946 r.) Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Ludowego w Olsztynie. Od 28 XII 1945 do 25 IV 1947 r. pełnił funkcję przewodniczącego Mazurskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie. 12 IV 1947 r. został powołany na stanowisko pełniącego obowiązki wojewody warszawskiego (do 17 I 1948 r.). Był członkiem Prezydium Naczelnego Komitetu Wykonawczego SL (1948–1949) i posłem na Sejm Ustawodawczy RP (1947–1952).

¹⁰ Uchwała Rady Ministrów Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej z 7 VII 1945 r., w sprawie wyłączenia z okręgów: Pomorze Zachodnie, Mazurskiego (Prusy Wschodnie) i Śląsk Dolny niektórych powiatów i przyznania na terenie tychże powiatów wojewodom; gdańskiemu, białostockiemu, pomorskiemu i poznańskiemu uprawnień pełnomocników okręgowych Rządu RP – *Monitor Polski*, 1945, nr 29, poz. 77.

Utworzone na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z 29 V 1946 r. województwo olsztyńskie składało się ostatecznie z osiemnastu powiatów o łącznej powierzchni 18 832 km². Były to powiaty: bartoszycki, braniewski, giżycki, iławski, kętrzyński, lidzbarski, morąski, mragowski, nidzicki, olsztyński, ostródzki, pasłęcki, piski, reszelski, suski, szczycieński, węgorszewski i Olsztyn – powiat grodzki (miejski). Zob. Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie tymczasowego podziału administracyjnego Ziem Odzyskanych (DzU, 1946, nr 28, poz. 177 – utworzenie województw: olsztyńskiego, szczecińskiego i wrocławskiego. Rozprządzenie obowiązywało od 28 VI 1946 r. – por. E. Kierejczyk, op. cit., s. 45; *Okręg Mazurski*, s. XIII.

¹¹ Władysław Gomułka (6 II 1905 – 1 IX 1982), ps. „Wiesław”, wykształcenie podstawowe, z zawodu ślusarz. Sekretarz (23 XI 1943 – 13 XII 1945) i sekretarz generalny Komitetu Centralnego PPR (13 XII 1945 – wrzesień 1948), wicepremier (31 XII 1944 – 20 I 1949) i minister ZO (13 XI 1945 – 11 I 1949) oraz wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli (1949–1950). Aresztowany i uwięziony (1951–1954). Po przełomie październikowym 1956 r. – I sekretarz KC PZPR (1956–1970).

personalnej, minister ZO uzyskał wyłączne uprawnienia wnioskodawcze w kwestii powoływania i odwoływania wojewodów przez RM, a także mianowania i odwoływania starostów na wnioski wojewodów. W wymiarze praktycznym sprawami rekrutacji i weryfikacji przydatności przyszłych urzędników do służby w aparacie administracyjnym zajmowało się Biuro Personalne MZO¹².

Jednym z nich był Wiktor Hoffmann, którego zarówno przygotowanie fachowe, jak i dotychczasowy przebieg kariery zawodowej czyniły zdecydowanie postacią wyróżniającą się spośród innych kandydatów na posady w organach administracji ogólnej.

Wiktor Hoffman urodził się 14 października 1907 r. w Brodnicy (rejencja kwidzyńska, zabór pruski – obecnie: powiat brodnicki, województwo kujawsko-pomorskie) jako syn Aleksandra i Antoniny z domu Sikorska. Ojciec, z zawodu kupiec – zmarł w 1921 r. – był m.in. kierownikiem sekcji umundurowania w Dowództwie Okręgu Generalnego „Pomorze” z siedzibą w Grudziądzu (1920–1921).

Uczęszczał kolejno do szkół średnich w Brodnicy, Grudziądzu, Pelplinie oraz w Chełmnie, gdzie też w 1925 r. ukończył gimnazjum typu klasycznego. W latach 1925–1929 był studentem ekonomii i prawa Uniwersytetu Poznańskiego. 16 czerwca 1929 r. otrzymał dyplom magistra praw. Niemal pół roku później, 5 grudnia 1929 r., został mianowany aplikantem sądowym. Wymagany staż odbył w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie (9 XII 1929 – 7 IV 1932). Po złożeniu egzaminu sądowego, Hoffmann kontynuował służbę w wymiarze sprawiedliwości jako asesor Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu (7 IV 1932 – 17 I 1933), a następnie sędzia Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy (20 I 1933 – 1 IX 1939).

Aresztowany przez gestapo 17 października 1939 r. za przynależność do Polskiego Związku Zachodniego, był – jak wspominał w zachowanym zyciorysie – „publicznie bity i katowany”.

30 października 1939 r. został zwolniony z aresztu i tymczasowo odwołany z pełnienia funkcji, z obowiązkiem codziennego meldowania się w siedzibie bydgoskiego gestapo i bezpłatnego świadczenia obowiązków tłumacza w miejscowym Sądzie Rejonowym (Amtsgericht). Zarządzeniem prezesa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, Hoffmanna przeniesiono ostatecznie do dystryktu warszawskiego Generalnego Gubernatorstwa, gdzie 15 kwietnia 1940 r. objął stanowisko

¹² Dekret Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej z 13 XI 1945 r. O zarządzie Ziemi Odzyskanych – Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: DzU), 1945, nr 51, poz. 295 (uchylony 11 I 1949 – DzU, 1949, nr 4, poz. 22). Zgodnie z art. 7 dekretu, starostowie na Ziemiach Odzyskanych – w ramach przekazanych kompetencji – sprawowali „każdy w swoim okręgu administracyjnym zwierzchnie kierownictwo nad wszystkimi działami zarządu państwowego” i mieli „prawo wydawania w tym zakresie służbowych zarządzeń wszystkim władzom, urzędowi i organom urzędowym w granicach zakresu działań Ministerstwa Ziemi Odzyskanych”. Szerzej na temat uprawnień starostów i wojewodów na ZO – por. E. Kierejczyk, op. cit., ss. 64–68.

kierownika i zarazem sędziego Sądu Grodzkiego w Mogielnicy (obecnie powiat grójecki, województwo mazowieckie). W czasie okupacji hitlerowskiej działał też jako członek oddziału Rady Głównej Opiekuńczej w Mogielnicy.

Po zakończeniu wojny pozostał na urzędzie. Udzielał się również nadal w pracy społecznej, pełniąc jednocześnie funkcję przewodniczącego Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej i Komitetu Akcji Pomocy Zimowej¹³.

9 kwietnia 1946 r. wystosował podanie do ministra ZO Władysława Gomułki z prośbą o przyjęcie „w poczet urzędników administracji ogólnej na Ziemiach Odzyskanych”. BP MZO 2 maja 1946 r. przesłało skierowanie W. Hoffmanna do Urzędu Wojewódzkiego Szczecińskiego, celem ewentualnego „zatrudnienia wg kwalifikacji”¹⁴. Z nieustalonych przyczyn sprawa przeniesienia Hoffmanna do służby w aparacie administracji ogólnej uległa jednak zawieszeniu. Nie udało się również odnaleźć wiarygodnych informacji na temat rzeczywistych przyczyn jego odejścia z aparatu sądownictwa. Brak także jakiegokolwiek potwierdzenia, czy doszło do proponowanej przez autora w podaniu osobistej rozmowy z Gomułką.

Jak wynika z zachowanych dokumentów, Hoffmann został odwołany ze stanowiska kierownika Sądu Grodzkiego – na własną prośbę – dopiero decyzją ministra sprawiedliwości z 2 grudnia 1947 r., z trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia. Po odwołaniu pełnił jeszcze obowiązki sędziego do 31 stycznia 1948 r.¹⁵

W lutym 1948 r. Wydziały Kadr i Administracyjno-Samorządowy Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej wspólnie zarekomendowały oficjalnie MZO jego kandydaturę – już jako członka PPS – do objęcia urzędu starosty powiatowego w Gorzowie Wielkopolskim.

BP MZO zwróciło się 5 marca 1948 r. z prośbą do Ministerstwa Sprawiedliwości o wyrażenie zgody na przeniesienie Hoffmanna, „ze względu na dobro służby”, do pracy w MZO, w związku z planowanym objęciem przez niego „odpowiedzialnego i kierowniczego stanowiska w administracji ogólnej”¹⁶. Niezależnie od wcześniejszej propozycji zatrudnienia – dekretem MZO z 15 kwietnia 1948 – został on ostatecznie mianowany starostą powiatu morąskiego. Oficjalnie objął urząd 20 kwietnia 1948 r.¹⁷

¹³ Archiwum Zakładowe Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie (dalej: AZ WMUWO), sygn. 6172,teczka osobowa W. Hoffmanna (materiały niefoliowane), życiorys W. Hoffmanna z 8 IV 1946 (maszynopis, z podpisem).

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Por. Ibidem, pismo BP Ministerstwa Sprawiedliwości do BP MZO z 16 III 1948; Ibidem, karta personalna W. Hoffmanna z 20 IV 1948.

¹⁶ Ibidem, pismo W. Hoffmanna do Z. Bartel dyrektora BP MZO z 17 II 1948 (rękopis, oryginał); Ibidem, pismo BP MZO do BP Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie wyrażenia zgody na przeniesienie W. Hoffmanna do służby w MZO z 5 III 1948.

¹⁷ Ibidem, dekret MZO o mianowaniu W. Hoffmanna starostą powiatu morąskiego z 15 IV 1948; Ibidem, pismo wojewody olsztyńskiego Wiktora Jaśkiewicza do W. Hoffmanna ze skierowaniem do Starostwa Powiatowego w Morągu w celu objęcia stanowiska starosty powiatowego z 20 IV 1948 (kopia).

Nowy starosta od początku aktywnie zaangażował się m.in. w akcję likwidacji odłogów oraz odbudowy zniszczonych gospodarstw rolnych w powiecie. W styczniu 1949 r. udał się z wizytą służbową do powiatu opoczyńskiego, w celu sprowadzenia osadników chętnych do zasiedlenia powiatu morąskiego¹⁸.

27 października 1948 r., decyzją wojewody olsztyńskiego Mieczysława Moczar¹⁹, starosta morąski otrzymał karę porządkową w postaci upomnienia za niezłożenie części z poruczonych meldunków telefonicznych z akcji poboru podatku gruntowego i Społecznego Funduszu Oszczędnościowego Rolnictwa²⁰. Obszerne i zawierające racjonalne argumenty odwołanie Hoffmana do MZO – z wnioskiem o uchylenie orzeczonej kary – zostało złożone drogą służbową na ręce wojewody 30 października 1948 r. Moczar wysłał odwołanie starosty do

Wiktor Jaśkiewicz (1 IV 1912 – 24 X 2003), prof. zw. nauk prawnych, por. rez. WP, członek PPR i PZPR. W listopadzie 1945 r. został powołany przez W. Gomułkę na stanowisko dyrektora gabinetu ministra ZO. Zarządzeniem ministra ZO z 21 IV 1947 r., przeniesiony służbowo do pełnienia tymczasowo obowiązków wojewody olsztyńskiego (1 V 1947 – 8 IX 1947), a następnie wojewoda olsztyński (8 IX 1947 – 30 IX 1948). Po powrocie do Warszawy otrzymał na krótko posadę w MZO. Następnie wyjechał do Poznania, obejmując funkcję dyrektora administracyjnego Uniwersytetu Poznańskiego (w 1949 r.), a później poświęcił się pracy naukowej. Wybitny specjalista z zakresu prawa pracy, m.in. prorektor ds. nauczania (1951–1955) i ds. ogólnych Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu (1955–1956), a także kierownik Katedry Prawa Pracy UAM (od 1955 r.), dyrektor Instytutu Administracji i Zarządzania UAM (1974–1982) oraz emerytowany wykładowca i kierownik Zakładu Prawa Pracy Uniwersytetu w Białymstoku (1988–1994).

¹⁸Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej: APO), Starostwo Powiatowe w Morągu 1945–1950, sygn. 909/III/78, s. 2. Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego morąskiego za miesiąc styczeń 1949; C. Browiński, *Administracja publiczna, w: Morąg. Z dziejów miasta i powiatu*, Olsztyn 1973, s. 195; Z. Dudzińska, *Pionierskie lata, w: Morąg. Z dziejów miasta i powiatu*, Olsztyn 1973, s. 180, 182.

W okresie sprawowania obowiązków starosty powiatu morąskiego Hoffmann pełnił również wiele funkcji politycznych i społecznych: członek PPS (prawdopodobnie od lutego 1948 r.), członek Rady Wojewódzkiej PPS w Olsztynie (od 3 X 1948 r.), wiceprzewodniczący (22 IV – 4 XII 1948) i członek (4–15 XII 1948) Powiatowego Komitetu PPS w Morągu, przewodniczący Powiatowej Komisji Odwoławczej PPS w Morągu (od 22 XI 1948 r.), członek Powiatowego Komitetu Współdziałania PPR i PPS w Morągu (od kwietnia 1948 r.), członek Powiatowej Komisji Szkoleniowej PPR-PPS i przewodniczący Powiatowej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych w Morągu. Członek PZPR (od 15 XII 1948 r.), członek prezydium Zarządu Powiatowego Związku Młodzieży Polskiej (od lipca 1948 r.), przewodniczący ZP i członek Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, wykładowca „nauki o Polsce i świecie współczesnym” Uniwersytetu Powiatowego Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Morągu. Przewodniczący ZP TPPER i ZP Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w Morągu (1948–1950) – por. AZ WMUWO, sygn. 6172; R. Syrwid., *Od partnerstwa do wymuszonej „jedności”. Olsztyńska organizacja Polskiej Partii Socjalistycznej w latach 1945–1948*, Łódź 2004, s. 211, 265, 282, 338.

¹⁹Mieczysław Moczar, właściwie: Mikołaj Demko (23 XII 1913 – 1 XI 1986), wykształcenie zawodowe, robotnik, gen. dyw. WP. Członek KPP (1937–1938), PPR (1944–1948) i PZPR (od 15 XII 1948 r.). Szef Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi (1945–1948) i wiceminister Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (czerwiec–wrzesień 1948 r.). Przeniesiony na stanowisko wojewody olsztyńskiego (6 X 1948 – 24 V 1950). Po wejściu w życie ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej z 20 III 1950 r. pełnił obowiązki przewodniczącego Prezydium Olsztyńskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej (24 V 1950 – 16 IV 1952) oraz Prezydium WRN w Białymstoku (1952–1954) i Warszawie (1954–1956). W późniejszym okresie, m.in. wiceminister (1956–1964) i minister spraw wewnętrznych (1964–1968), prezes NIK (1971–1983), poseł na Sejm PRL (1957–1980), członek KC PPR (1944–1948) i KC PZPR (1956–1981).

²⁰SFOR – Społeczny Fundusz Oszczędnościowy Rolnictwa (tzw. Fundusz „B”), utworzony na mocy ustawy o obowiązku społecznego oszczędzania z 30 I 1948 r. (Dz U, 1948, nr 10, poz. 74).

MZO dopiero 30 grudnia 1948 r., z wnioskiem o jego nieuwzględnienie i utrzymanie zaskarżonej decyzji²¹.

20 maja 1949 r., na posiedzeniu egzekutywy KW PZPR w Olsztynie, Hoffmann został określony mianem „prowodyra WRN”²². Następnego dnia, 21 maja 1949 r., egzekutywa przyjęła uchwałę o przewidywanych zmianach na stanowiskach starostów, w tym m.in. o planowanym „zdjęciu” Hoffmanna²³.

Realizując ten scenariusz, Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej KW PZPR w Olsztynie, uchwałą z 23 grudnia 1949 r., wydalila Hoffmanna – „obwionego o obcość ideologiczną” – z partii oraz wystąpiła z wnioskiem do Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie o jego „zdjęcie z zajmowanego stanowiska i skierowanie na mniej odpowiedzialną pracę”²⁴.

Wojewoda olsztyński – w oparciu o uchwałę WKKP – złożył 26 stycznia 1950 r. wniosek do Ministerstwa Administracji Publicznej o odwołanie Hoffmanna ze stanowiska, z dniem 31 stycznia 1950 r. Dekretem MAP z 18 lutego 1950 r. został on ostatecznie zwolniony ze służby państwowej, z dniem 31 maja 1950 r., z trzymiesięczną odprawą za okres wypowiedzenia (liczony od 1 marca 1950 r.). Dzieśnięć dni później, 28 lutego 1950 r., przekazał pełnienie obowiązków wicestarosćie Józefowi Czubakowi²⁵.

27 grudnia 1952 r. Hoffmann wystosował wniosek do Wojewódzkiej Rady Adwokackiej w Olsztynie, z prośbą o wpisanie go na listę adwokacką. Wydział Kadr i Szkolenia Prezydium WRN w Olsztynie, w odpowiedzi z 9 marca 1953 r.

²¹ AZ WMUWO, sygn. 6172. Odwołanie W. Hoffmanna z wnioskiem o uchylenie kary upomnienia do MZO z 30 X 1948; Ibidem, pismo wojewody olsztyńskiego M. Moczara do BP MZO z 30 XII 1948. Na marginesie warto zauważyć, że, jak wynika z zachowanej notatki radcy prawnego MZO, Moczar nakładając karę upomnienia nie dopełnił art. 74 ustawy o służbie cywilnej z 17 II 1922 r., nakazującego – przed nałożeniem kary – umożliwienie obwinionemu urzędnikowi usprawiedliwienia się – por. Ibidem, notatka w sprawie odwołania W. Hoffmanna od kary porządkowej z lutego 1949 (maszynopis bez daty dziennej). BP MZO, ignorując przedstawioną opinię, w postanowieniu z 19 II 1949 r., przychyliło się jednak do wniosku wojewody – por. Ibidem, pismo BP MZO do W. Hoffmanna z 19 II 1949.

²² WRN – Wolność, Równość, Niepodległość – konspiracyjny kryptonim przedwojennej PPS, pod którym występowała od października 1939 do maja 1944 r.

²³ APO, Komitet Wojewódzki PZPR w Olsztynie 1948–1990, sygn. 1141/255, s. 89, protokół z posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Olsztynie z 20 V 1949; AZ WMUWO, sygn. 6172, wyciąg z uchwały egzekutywy KW PZPR z 21 V 1949 (odpis z 25 V 1949).

²⁴ AZ WMUWO, sygn. 6172, uchwała nr 1022/49 WKKP PZPR w Olsztynie w sprawie W. Hoffmanna z 23 XII 1949. W uzasadnieniu Zespół Orzekający WKKP stwierdził: „w czasie okupacji piastował stanowisko sędziego grodzkiego oraz utrzymywał bliskie stosunki z żandarmerią niemiecką, zaś po wyzwoleniu, będąc członkiem PPS reprezentował tam grupę WRN i przebywał między elementem reakcyjno-spekulackim. Obecnie będąc starostą powiazał się z bogaczami wiejskimi, demoralizuje podwładnych mu wójtów, z którymi urządził libację. Ideologicznie obcy. Do Partii wstąpił dla utrzymania się na stanowisku” (pisownia oryginalna).

²⁵ Ibidem, wniosek wojewody olsztyńskiego M. Moczara do MAP o odwołanie W. Hoffmanna ze stanowiska starosty powiatu morąskiego z 26 I 1950 (kopia); Ibidem, dekret MAP o odwołaniu W. Hoffmanna ze stanowiska starosty z 18 II 1950 (kopia); Ibidem, pismo Jana Żukowskiego naczelnika Wydziału Personalnego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie do W. Hoffmanna w sprawie przekazania obowiązków starosty J. Czubakowi z 27 II 1950 (kopia).

na pismo Wojewódzkiej Rady Adwokackiej o wydanie opinii na jego temat – powołując się na uzasadnienie uchwały WKKP – stwierdził, że „zdaniem Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej – nie posiada kwalifikacji na adwokata”. Zgodnie z opinią Prezydium WRN, która nie dawała „rękojmi”, że będzie on „wykonywał zawód adwokata zgodnie z wymogami i interesami Polski Ludowej”; Wojewódzka Rada Adwokacka podjęła uchwałę o odmowie dokonania wpisu. Uchwała ta została zatwierdzoną decyzją ministra sprawiedliwości z 24 lipca 1953 r.²⁶

We wrześniu 1956 r. Hoffmann złożył ponowny wniosek o wydanie pozwolenia na wykonywanie zawodu adwokata, podważając opinię Prezydium WRN jako „niezgodną z prawdą”. Ówczesny dziekan Wojewódzkiej Rady Adwokackiej w Olsztynie, mecenas Stefan Gąsiorowski, zwrócił się 29 września 1956 r. do Wydziału Kadr i Szkolenia Prezydium WRN z prośbą o wypowiedzenie się, czy opinia z 1953 r. posiada „jakikolwiek przesłanki dowolnej oceny pracy i postawy ob. Hoffmanna, czy też jest oparta na właściwym materiale”²⁷.

W odpowiedzi z 15 października 1956 r. – podpisanej przez wiceprzewodniczącego Prezydium WRN w Olsztynie Zbigniewa Januszko – Prezydium WRN „sprostowało” swoją poprzednią opinię z marca 1953 r., określając jego okres pracy na stanowisku starosty jako „nienaganny”. Uznano ponadto, że dał on się „poznać jako dobry pracownik oraz zdolny organizator pracy administracyjnej. Umiał współżyć z podległymi mu pracownikami i nie stwierdzono aby używał alkoholu – jak to podano w poprzedniej opinii”²⁸.

Po 1956 r. Hoffmann był wieloletnim kierownikiem morąskiego zespołu adwokackiego. Zmarł 28 kwietnia 1979 r. w Morągu²⁹.

Współczesna ocena podania Hoffmanna nie powinna być dokonywana jedynie w ramach kategorii klasycznej egzemplifikacji serwilizmu. Nadmiernym uprosz-

²⁶ Ibidem, pismo Wydziału Kadr i Szkolenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie do Wojewódzkiej Rady Adwokackiej w Olsztynie w sprawie W. Hoffmanna z 9 III 1953 (kopia).

²⁷ Ibidem, pismo dziekana S. Gąsiorowskiego do Wydziału Kadr i Szkolenia Prezydium WRN w Olsztynie z 29 IX 1956 (maszynopis, oryginał).

²⁸ Ibidem, notatka służbowa Władysława Kaszuby zastępcy naczelnika Wydziału Kadr Prezydium WRN w Olsztynie w sprawie W. Hoffmanna z 15 X 1956; ibidem, pismo Z. Januszko wiceprzewodniczącego Prezydium WRN w Olsztynie do Wojewódzkiej Rady Adwokackiej w Olsztynie w sprawie W. Hoffmanna z 15 X 1956.

Wysoką ocenę pracy starosty Hoffmanna potwierdzały również oświadczenia wystawiane przez byłych pracowników starostwa morąskiego. Oto fragment jednego z nich, z 13 X 1956 r., sporządzonego przez starszego instruktora kadrowego Prezydium WRN w Olsztynie, byłego urzędnika Starostwa Powiatowego i Prezydium PRN w Morągu: „Ogólnie był lubiany przez cały personel, tak samego Starostwa, jak również byłych Gminnych Rad Narodowych. Umiał zachęcać personel do pracy zawodowej, jak też społecznej. Dużo pracy wkładał w tym czasie nad powstaniem zespołu artystycznego, jaki w tym czasie istniał w Starostwie. Często wyjeżdżał w teren na radę sołtysów. Ogólnie cechuje go inteligencja, jest energiczny, ambitny, szczerzy. W Morągu cieszy się dobrą opinią” (pisownia oryginalna) – ibidem, oświadczenie J. Fabisiaka „odnośnie osoby ob. Hoffmanna Wiktora” z 13 X 1956.

²⁹ Informacja o dacie i miejscu zgonu W. Hoffmanna została udzielona autorowi, na jego prośbę, przez Urząd Stanu Cywilnego w Morągu (nr sprawy: USC.5364.24.2014 – zaświadczenie z 4 VII 2014 r.).

czeniu byłoby także potraktowanie zawartych w nim poglądów, wyłącznie poprzez pryzmat koniunkturalizmu i chęci realizacji interesów jednostkowych.

Prezentowany tekst, zupełnie wyjątkowy na tle innych standardowych podań wpływających do Biura Personalnego MZO, stanowi bez wątpienia interesujący przykład postawy i sposobu myślenia właściwy dla części inteligencji polskiej, usiłującej zdefiniować swoją pozycję w nowym, narzuconym systemie ustrojowym u progu jego funkcjonowania.

Przedstawiona przez Hoffmanna analiza ówczesnej sytuacji społeczno-politycznej – związana z szeroko rozumianą problematyką zagospodarowania Ziemi Odzyskanych – w połączeniu z krytyką legitymizacji partyjnej tworzonego aparatu administracyjnego, korespondowała w pewnej mierze z rzeczywistymi oczekiwaniami społecznymi. Abstrahując od zauważalnych w podaniu odniesień popierających radzieckie rozwiązania systemowe – sformułowanych jednak, jak się wydaje, wyłącznie na użytek adresata – istotą przesłania pozostaje apel o otwarcie drogi zatrudnienia na ziemiach północnych i zachodnich licznej rzeszy bezpartyjnych, nierzadko autentycznych fachowców, posiadających dobre przygotowanie zawodowe, poparte często długoletnią praktyką. Mając pełną świadomość trudnej i złożonej sytuacji politycznej, Hoffmann – pracownik przedwojennego wymiaru sprawiedliwości – usiłował przedstawić Gomułce propozycję kompromisową, umożliwiającą w istocie funkcjonowanie w życiu społecznym i zawodowym poważnej grupie pracowników, w tym administracyjnych, legitymujących się stażem zawodowym w II Rzeczypospolitej, niezwiązanych z ideologią komunistyczną.

O tym, że były to założenia nierealne w warunkach rozpoczynającej się budowy systemu totalitarnego w Polsce świadczyły dobitnie następujące po sobie wydarzenia: sfałszowane Głosowanie Ludowe (30 czerwca 1946 r.) i wybory do Sejmu Ustawodawczego (19 stycznia 1947 r.) oraz likwidacja opozycji parlamentarnej w postaci Polskiego Stronnictwa Ludowego i podziemia niepodległościowego. Nasilająca się od końca lat czterdziestych XX w. ideologizacja wszelkich przejawów życia publicznego, prowadzona pod hasłem „walki klasowej”, doprowadziła w krótkim czasie do usunięcia wielu znakomicie przygotowanych urzędników, zwłaszcza z administracji publicznej i różnych gałęzi gospodarki państwowej³⁰.

Najlepszym potwierdzeniem tego stanu rzeczy była sytuacja samego autora podania, który – po odejściu z aparatu sądownictwa – kontynuował, zresz-

³⁰ Skalę rotacji kadr w aparacie administracyjnym potwierdzają zestawienia zbiorcze MZO. Przykładowo, w marcu 1948 r. w starostwach powiatowych województwa olsztyńskiego było zatrudnionych tylko 241 (23,6%) urzędników z praktyką zawodową w przedwojennej administracji państwowej lub samorządowej, wobec 779 (76,4%) posiadających wyłącznie praktykę w okresie powojennym. W Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie i starostwach powiatowych województwa olsztyńskiego zatrudniono i zwolniono, odpowiednio: w 1947 r. – 663 i 713, a w 1948 r. – 543 i 477 urzędników. Podają za: P. Słowiński, *Administracja terytorialna województwa szczecińskiego w latach 1945–1950*, Gorzów Wielkopolski 2008, s. 123, 129.

tą krótko, karierę zawodową w organie administracji ogólnej I instancji, właśnie z rekomendacji partyjnej i przy czynnym zaangażowaniu w działalność, kolejno w PPS i PZPR.

Publikowany dokument – w postaci maszynopisu kopii – pochodzi z teczki personalnej Wiktora Hoffmanna, przechowywanej w Archiwum Zakładowym Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie.

Materiał źródłowy został przygotowany do druku, z założeniem zachowania jego pierwotnego charakteru i układu. W kilku przypisach rzeczowych, opatrzonych cyframi arabskimi, wprowadzono jedynie krótkie objaśnienia poprawiające czytelność samego przekazu. W przypisie tekstowym podano treść odręcznej adnotacji umieszczonej na marginesie podania, jako istotnej w kontekście omawianych wydarzeń.

1946 kwiecień 9, Mogielnica. – Podanie sędziego Sądu Grodzkiego w Mogielnicy Wiktora Hoffmanna do wicepremiera Gomułki „w sprawie przyjęcia w poczet urzędników administracji ogólnej na terenach Ziem Odzyskanych”^a

Źródło: AZ WMUWO, sygn. 6172. Teczka personalna W. Hoffmanna (materiały niefoliowane) – maszynopis, kopia z podpisem autora.

Do Obywatela
Ministra Ziem Odzyskanych
Wicepremiera Gomułki
w Warszawie

Problem całkowitej repolonizacji i intensywnego zagospodarowania Ziem Odzyskanych przy jednoczesnym zupełnym zespoleniu ich z Macierzą dla zadookumentowania – zwłaszcza wobec zagranicy – naszej sprawności organizacyjno-administracyjnej, stał się ostatnio palącym zagadnieniem polityki Rządu Rzeczypospolitej. Ogrom tych zadań, przerastających zwarte wysiłki jednego pokolenia, wymaga zupełnej i powszechnej mobilizacji potencjalnych sił Narodu.

^a W lewym górnym rogu pierwszej strony odręczna adnotacja: «Skierować na Pom. Zach. 2 V 1946. Z[ofia] Bartel» [dyrektor Biura Personalnego MZO – przyp. R.S.].

Dotychczasowe wysiłki i rezultaty, nader chlubnie zresztą uwypuklające państwowotwórczą działalność dzisiejszych sterników nawy państwowej, nie odzwierciedlają dostatecznie tych wszystkich możliwości, jakie Naród Polski – przy spełnieniu swych historycznych zadań – z bogatego repertuaru żywotnych sił wypromieniować może. Genezę tego stanu umieścić należy w następujących, zasadniczych przyczynach:

- 1) w antypaństwowej, defetystycznej propagandzie o niestałości naszych granic zachodnich;
- 2) w ignorującej perspektywy historyczne apatycznej postawie szerokich warstw ludności, rozpraszającej twórcze siły w walce o byt;
- 3) w rozbięciu społeczeństwa na dwa zwalczające się (jawnie czy też skrycie) obozy;
- 4) we wszechogarniającej życie państwowe i społeczno-gospodarcze struktury partyjno-politycznej.

Problem ostatni, o charakterze psychologicznym, wymaga szerszego omówienia na tle ogólnopaństwowym. W dobie obecnej reorganizacji aparatu państwowego legitymacja partyjna (pomimo odmiennych zapewnień) wciąż jeszcze – ze szkodą dla znacznie ważniejszego wymogu kwalifikacji i kompetencji – jest *conditio sine qua non*¹ w uzyskaniu odpowiedzialnego stanowiska w służbie państwowej. Musiało to siłą rzeczy doprowadzić do:

- 1) zasilenia stronnictw politycznych dużym procentem zakonspirowanego elementu oportunistycznego, zakłamanego a nawet dywersyjnego, gotowego w razie fluktuacji stosunków politycznych do zdrady i dezercji;
- 2) zepchnięcia części społeczeństwa, zwłaszcza materialnie niezależnego, do wygodnej pozycji *attentisme*².

Odmienne, zdaniem moim, załatwienie tego problemu, tzn. zniesienie w takich przypadkach wymogu uprzedniego zapisu partyjnego, spowodowałyby niechybnie – tak pożądane dla stabilizacji młodego ustroju demokratycznego – rozładowanie naelektryzowanej atmosfery politycznej przez usunięcie amoralnych przetargów partyjnych (głównie w terenie) i niepokojących obaw zmajoryzowania partyjnego. Umożliwiłyby to poza tym wewnętrzne scementowanie poszczególnych stronnictw demokratycznych po odpłynięciu niepewnego balastu osobowego, otwierając innym – dotąd wobec istniejących nakazów negatywnie do organizacji partyjnych ustosunkowanym – drogę dobrowolnego, nieprzymuszonego wstępowania do stronnictw demokratycznych.

¹ Łac. – warunek niezbędny, nieodzowny.

² Franc. – oczekiwanie, bierny stosunek do decyzji, kunktatorstwo.

Istnieje wszakże inna jeszcze grupa społeczna szczerych demokratów, dla których niewygodne są ze względu na ich wybujały indywidualizm krępujące więzy organizacyjno-partyjne, i którym obca jest zupełnie serwilistyczna apoteoza autorytetów partyjnych. Oni to, mimo całego zainteresowania dla różnych prądów społeczno-politycznych, zawsze zostaną poza nawiasem istniejących czy nowopowstających partii politycznych. Posądzanie ich o zamaskowaną wrogość w stosunku do nowej rzeczywistości politycznej jest pełnym nonsensem psychologicznym. Oni to właśnie, nieskrępowani partyjno-politycznie i nieobciążeni zarzutem wysługiwnia się partii, w pierwszym rządzie powołani są do głoszenia twórczych haseł lojalnej współpracy wszystkich stronnictw dla dobra państwa i narodu. Przytoczyć tu należy budujący przykład Rosji Sowieckiej, gdzie zablokowani podczas ostatnich wyborów z rządzącą partią komunistyczną (koncepcja godna przeszczepienia na grunt polski) – mimo monopartyjnego systemu – zyskali pełne prawo bytu³.

Zwracam się więc do Obywatela Premiera z gorącym apelem o otwarcie na oścież bram wiodących na zachodnie rubieże Polski dla tych nieposzlakowanych pod względem narodowym i demokratycznym rodaków, którzy państwowotwórczą pracę w służbie Polski Demokratycznej uważają za kategoryczny nakaz chwili.

Stawiając się do dyspozycji Obywatela Premiera pragnę podkreślić, że jestem:

1) demokratą krocącym w pierwszych szeregach obrońców ostatnich zdobyczy demokratycznych, demokratą nie ostatniego chrztu, o czym dobitnie świadczyć może moja rozległa działalność na stanowisku kierownika Sądu Grodzkiego w Mogielnicy;

2) legalistą bezkompromisowo stosującym wszystkie akty ustawodawcze obecnych władz państwowych, przy jednoczesnej szerokiej wykładni społecznej dawnych norm prawnych;

3) lojalistą, o nieprzejednanej abominacji do wszelkich zakłamań, intryg i sabotaży.

W głębokim przeświadczeniu, że bezpośredni kontakt jedynie stanowić może o należyтым wartościowaniu człowieka, uprzejmie proszę Obywatela Premiera o wyznaczenie mi krótkiej audiencji.

(Wiktor Hoffmann)

³ Chodziło tu o wybory do Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, przeprowadzone 10 II 1946 r.

Jerzy Kiełbik

SPISY LUDNOŚCI WĘGORZEWA Z 1752 I 1754 ROKU

Węgorzewo należy do miast powstałych w okresie zasiedlania i zagospodarowywania terenów wschodnich Prus Książęcych¹. Lokacja miasta miała miejsce w 1571 r., wcześniejsze pojawiające się zapisy o składaniu przysięgi przez rajców i ławników w 1450 r. są nieprawidłowe². Działania osadnicze były koniecznością w budowaniu państwa, jeśli zważyć, że około 1570 r. 80% jego powierzchni pokrywały lasy³. Akcja była prowadzona intensywnie przez pierwszego władcę Prus Książęcych Albrechta von Brandenburg-Ansbach. W czasach jego panowania na Mazurach powstały 293 osady⁴.

Węgorzewo było miastem produkcyjnym, którego handel dotyczył głównie bezpośredniej okolicy, skupiając kupców z dalszych stron w okresie jarmarków. Jego rozwój przypadł głównie na wiek XVIII. Można to zaobserwować zestawiając wielkość populacji miasta (Tabela 1). Co ważne, rozwój ten następował pomimo dużych strat ludnościowych w czasie epidemii dżumy (1709–1711) czy nieurodzajów oraz panującej w 1750 r. zarazie bydła⁵. W ślad za rozwojem miasta następował wzrost jego znaczenia administracyjnego. W 1725 r. wydzielono spod archiprezbiteratu rastemborskiego okręgi węgorzewski i lecki, ustanawiając inspekcję węgorzewską⁶. W 1751 r. dokonano reformy sądownictwa, tworząc okręgi sądowe. W okręg kętrzyński połączono Barciany, Szestno i Węgorzewo⁷. W 1781 r. siedzibę okręgu przeniesiono do tego ostatniego miasta.

¹ Por.: F. J. Maciejewska, *Geneza, rozwój i przemiany sieci osadniczej regionu piskiego od XIII wieku do 1988 roku*, Olsztyn 1995.

² *Aus der Masurischen Heimat*, I teil, *Alte und neue Bilder aus Masuren*, hrsg. H. Braun, Angerburg, b.d., s. 37.

³ A. Mączak, M. Bogucka, *Prusy Królewskie i Książęce w latach rozkwitu (1526–1657)*, w: *Historia Pomorza*, pod. red. G. Labudy, t. II, do roku 1815, cz. I (1464/66–1648/57), Poznań 1976, s. 319.

⁴ F. Mincer, *Ludność polska w Prusach Książęcych*, w: *Dzieje Warmii i Mazur w zarysie*, t. 1, *Od pradziejów do 1870 roku*, Warszawa 1981, s. 207–208, 216.

⁵ *Zur Geschichte der Stadt Angerburg*, Preußische Provinzial Blätter, 1838, Bd. 20, s. 200.

⁶ M. Toepfen, *Historia Mazur. Przyczynek do dziejów krainy i kultury pruskiej*, tłum. M. Szymańska-Jasińska, oprac. G. Jasiński, Olsztyn 1995, s. 285.

⁷ J. Małłek, *Granice państwowe, kościelne i administracyjne Prus Książęcych w XVI wieku*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1966, nr 1, s. 132 i n.

Tabela 1

Liczba ludności Węgorzewa

1602–700	1740–1676	1795–1779
1621–850	1756–1779	1801–2397
1709–1400	1782–2213	

Źródło: Frederichs, *Angerburg, Kr. Angerburg*, w: *Deutsches Städtebuch. Handbuch Städtischer Geschichte*, Bd. 1, *Nordostdeutschland*, herausgegeben von E. Keiser, Stuttgart–Berlin 1939, s. 24.

Zmienił się również wygląd miasta. Na mieszczańskich domach strzechę kryjącą dachy coraz częściej zastępowała dachówka. Chociaż w 1746 r. wewnątrz miasta znajdowało się jeszcze 10 budynków krytych strzechą⁸. Tak jak modernizowały się domy, co było w tym okresie w miastach pruskich ogólną tendencją, zmieniał się również wygląd ulic. W 1750 r. zniknęła ostatnia stodoła⁹.

W niniejszym artykule zostaną przedstawione źródła¹⁰ dotyczące gospodarstw miejskich z połowy XVIII w., zatem z okresu dużego rozwoju miasta w dobie wczesnonowożytnej. Nie zostały one odnotowane ani w kronice węgorzewskiej¹¹, ani w pracy poświęconej obywatelom autorstwa Rolanda Seeberg-Elverfeldt¹². Spisy te mają charakter urzędowy, przypominający spis komunikujących. Zamiast jednak sporządzać go według gospodarstw domowych, w tym przypadku wykonano według poszczególnych domostw, gdzie obok siebie mieszkać mogło kilka rodzin komorniczych. W tabelach trudno jest zidentyfikować głowę gospodarstwa oraz stosunek poszczególnych osób do siebie ze względu na brak odpowiednich informacji. Rejestr obejmuje całość populacji, a nie jak w przypadku spisu komunikujących tylko od pewnego wieku, w podziale na trzy podstawowe kategorie: gospodarze (z uwzględnieniem stanu cywilnego), dzieci, służba. W przypadku małżeństw regułą było podawanie nazwiska, bez podawania imion. W przypadku domów zamieszkiwanych przez co najmniej dwie rodziny można określić przynależność dzieci. Te ostatnie charakteryzowane były wedle wieku (poniżej/powyżej 12 lat) oraz płci. Sposób ten odpowiada zapisom, które stosowano w katastrze fryderycjańskim sporządzanym na Warmii w 1773 r.¹³ Mechanizm i zro-

⁸ *Aus der Masurischen Heimat*, s. 51.

⁹ *Ibidem*, s. 62.

¹⁰ Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem, XX HA, Rep. 150, Angerburg, Sygn 10, Special Tabellen der sämtlichen Einwohner in der Stadt Angerburg 1752, 1754.

¹¹ J. Zachau, *Chronik der Stadt Angerburg*, Angerburg 1921.

¹² R. Seeber-Elverfeldt, *Die Bürger der Stadt Angerburg 1653–1835*, Hamburg 1977.

¹³ A. Kolberg, *Zur Verfassung Ermlands beim Uebergang unter die preußische Herrschaft i. J. 1772*, *Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands*, 1894, Bd. 10, ss. 2–144, 656–739.

zumienie tego zapisu umożliwia wprowadzanie pod koniec spisu z 1752 r. rejestracji wieku dzieci. Informacja ta są jednak niezmiernie szczątkowe, bo dotyczą tylko części spisu, na dodatek – nie zamieszczano ich regularnie. Dowiedzieć się można jednak dzięki temu, jak rozumiano poszczególne kategorie wiekowe. Pierwsza jest dość oczywista, wpisywane najmłodsze dzieci miały pół roku. Ciekawa natomiast jest górna kategoria wiekowa. Najstarszy syn miał 38 lat, córka 33, to są przypadki skrajne. Częste jednak były wpisy lat około 20 roku życia. Dzieckiem zatem była każda osoba niesamodzielna finansowo, pozostająca w zależności materialnej i będąca spokrewniona w pierwszym stopniu z głową rodziny. Nawet 21-letni syn mógł pozostawać pod opieką matki, wdowy.

Według charakteryzowanych dokumentów, Węgorzewo w 1752 r. zamieszkiwało 1659 osób, natomiast w 1754 r. odnotowano spadek do 1551. Ewidentnie zauważyć można całe puste domy, w liczbie znacznie większej niż poprzednio. Analizując spis dostrzec można, że odływ miał miejsce praktycznie we wszystkich kategoriach ludności. Na tym samym poziomie ukształtowała się tylko liczba czeladników i gospoś. Sumaryczne zestawienie danych przedstawia tabela 2. W spisie z 1752 r. łatwo zauważyć różnicę w ilości gospodarzy a gospodyń. Tak odnotowano w trzech przypadkach. Wśród osób samotnych przeważają wdowy. W 1752 r. wdowcy stanowili zaledwie nieco powyżej jednego procenta populacji, a wdowy już ponad 4,5%, analogicznie w 1754 r. było to odpowiednio 0,45% i 3,8%. Poniższe spisy dostarczają również ważnych informacji dotyczących struktury zaludnienia domów w Węgorzewie. Ludzie zamieszkiwali praktycznie każde dostępne miejsce, łącznie z browarem. Warto odnotować, że w 1752 r. aż 38,5% (w 1754 – 26,5%) mieszkańców mieszkało z osobami spoza najbliższej rodziny, często obcymi. Przypadki zamieszkiwania dwóch rodzin pod jednym dachem należały do najczęstszych. Najem stanowił zatem dla niektórych sposób na uzupełnienie rodzinnego budżetu, a dla niektórych, jak burmistrz Drygalski, dochodowy interes. Klóci się to z tezą o dużej ilości małżeństw z liczną gromadką dzieci w domach jednorodzinnych¹⁴. Jak wynika z poniższych danych, w różnych okresach na rodzinę przypadało statystycznie średnio od 2,2 do 2,4 dziecka. Liczne narodziny i poczęcia nie oznaczały w dobie wysokiej śmiertelności dużej liczby dzieci. Takie rodziny były stosunkowo rzadkie.

¹⁴ A. Wakar, B. Wilamowski, *Węgorzewo. Z dziejów miasta i powiatu*, Olsztyn 1968, s. 41.

Tabela 2

Ludność Węgorzewa w 1752 i 1754 roku

Wirth	Wirthin	Wittiven	Wittven	Sohne		Tochter		Gesellen	Lehr Jüngen	Knechte	Jüngen	Mägde	Margellen	suma
				Unter 12 Jahren	Über 12 Jahren	Unter 12 Jahren	Über 12 Jahren							
1752														
281	278	17	77	227	75	234	124	25	82	29	17	140	53	1659
1754														
279	279	7	59	213	82	209	106	25	54	33	21	140	44	1551

Źródło: GStA PK, XX HA, Rep 150 Angerburg Nr 10 I osobne ustalenia.

Spisy ludności Węgorzewa z 1752 r. i z 1754 r.
Rękopisy GStA PK, XX HA, Rep 150 Angerburg Nr 10

Wirth	Wirthin	Wittiven	Wittven	Solne		Tochter		Gesellen	Lehr Jüngen	Knechte	Jüngen	Mägde	Margellen	Gospodarstwo domowe
				Unter 12 Jahren	Über 12 Jahren	Unter 12 Jahren	Über 12 Jahren							
Special Tabelle der sämptlichen Einwohner in der Stadt Angerburg de anno 1752														
1	1	-	-	1	-	1	-	-	-	1	1	2	1	1
1	1	-	1	1	-	2	2	-	2	1	-	2	1	2
1	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	2	1	3
2	2	-	-	-	-	3	2	-	-	-	-	-	1	4
1	1	-	-	4	-	2	-	-	-	1	-	2	1	5
1	1	-	1	2	-	1	-	-	-	-	-	1	-	6
-	-	2	-	1	1	3	-	-	-	1	-	1	1	7
2	2	-	-	-	-	1	-	-	-	1	-	1	1	8
2	2	-	-	-	-	2	2	-	-	-	-	-	1	9
1	1	-	-	2	-	1	2	-	-	1	1	2	-	10
1	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	1	2	11
1	1	-	-	3	-	-	-	-	-	-	-	2	-	12
-	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	2	-	13
1	1	-	-	3	-	1	-	-	-	1	-	3	-	14

1	1	-	-	-	-	3	-	-	-	-	-	-	-	15
1	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	1	1	16
2	2	1	1	-	1	-	-	-	2	-	-	-	1	17
3	3	-	-	1	-	-	-	-	1	-	-	-	1	18
2	2	-	2	2	-	-	-	-	-	-	-	3	2	19
2	2	-	1	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	20
1	1	-	-	1	-	-	-	-	-	1	-	1	1	21
1	1	-	-	1	1	-	-	-	1	-	-	1	-	22
2	2	-	-	2	1	6	-	-	-	-	-	-	-	23
-	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	24
2	2	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	25
1	1	1	1	3	-	1	-	-	-	-	-	-	-	26
-	-	-	1	2	-	-	1	-	-	-	-	-	-	27
1	1	-	-	-	-	2	-	-	-	-	-	-	-	28
1	1	-	-	-	1	1	2	-	-	-	1	-	1	29
1	1	-	-	1	-	1	1	1	-	1	-	1	-	30
1	1	-	-	2	-	1	2	-	-	1	-	-	-	31
1	1	-	-	1	-	2	-	-	-	1	-	1	-	32
1	1	-	-	-	1	-	-	-	-	-	1	1	-	33
2	2	-	1	3	1	-	-	-	-	-	-	1	-	34
1	1	-	-	-	-	3	-	-	1	1	-	2	-	35
1	1	-	-	-	-	-	1	-	-	1	-	1	1	36
4	4	-	1	3	-	4	-	-	-	-	-	2	-	37
1	1	-	-	1	-	-	-	-	-	1	-	1	1	38
1	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	39
2	2	-	1	-	-	-	2	-	-	1	1	1	1	40
1	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	2	-	41
1	1	1	-	2	1	-	-	-	-	1	-	1	-	42
1	1	-	-	-	-	2	-	-	-	-	1	1	-	43
-	-	-	1	1	2	-	2	-	-	1	-	2	-	44
1	1	-	-	2	2	-	-	-	-	1	1	1	2	45
1	1	-	-	1	-	1	-	-	-	-	-	1	-	46
1	1	-	-	-	-	-	-	1	-	-	-	2	-	47
1	1	-	1	-	-	3	-	-	-	-	-	-	1	48
1	1	-	1	2	-	-	1	-	-	-	-	1	-	49
1	1	-	-	-	-	3	1	-	2	-	-	1	-	50
1	1	-	-	2	-	1	1	1	1	-	-	-	1	51
-	-	-	1	-	1	-	-	-	-	-	-	1	-	52
1	1	-	-	-	1	-	2	-	-	1	-	-	-	53
-	-	-	1	-	-	-	1	-	-	-	-	2	-	54
1	1	-	-	3	-	-	1	-	-	-	-	-	1	55
-	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	56
1	1	-	1	1	-	2	-	-	-	-	1	1	1	57
1	1	-	-	1	-	-	4	-	1	-	-	1	-	58
1	1	1	-	2	-	2	1	-	3	-	-	1	1	59
2	2	-	-	5	2	5	-	-	-	-	-	-	-	60

2	2	-	1	2	-	2	1	-	1	-	-	-	61	
7	7	-	-	1	-	3	1	-	-	-	-	-	62	
1	1	-	-	-	-	-	-	1	1	-	-	1	63	
1	1	-	-	-	-	1	-	-	-	-	-	-	64	
1	1	-	-	3	-	3	-	-	1	-	-	-	65	
1	1	-	-	-	-	-	1	-	-	-	-	-	66	
-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	67	
1	1	-	-	1	-	1	-	-	-	-	-	1	1	68
1	1	-	1	-	1	1	2	-	-	-	-	-	-	69
2	2	-	-	-	-	-	-	-	1	-	-	2	-	70
2	2	1	-	-	-	3	1	-	-	-	-	-	-	71
1	1	-	-	-	-	-	1	-	1	-	-	-	-	72
1	1	-	-	3	-	1	-	-	1	-	-	-	-	73
1	1	-	-	-	-	-	-	1	1	-	-	1	1	74
1	1	-	1	-	-	-	1	-	-	-	-	2	-	75
3	3	-	-	4	-	4	1	-	-	-	-	-	-	76
-	-	-	1	1	2	-	1	-	-	-	-	-	-	77
1	1	1	-	-	-	1	1	-	-	-	-	1	-	78
3	3	-	-	1	1	5	1	-	-	-	-	-	-	79
1	1	-	-	-	-	-	1	-	1	-	-	1	-	80
-	-	-	1	2	1	2	-	-	-	-	-	-	-	81
1	1	-	-	1	-	1	1	1	2	-	-	1	-	82
1	1	-	-	2	-	-	-	1	1	-	-	1	-	83
1	1	-	-	1	1	-	1	-	-	-	1	1	-	84
1	1	-	-	-	-	-	1	-	-	-	-	2	1	85
1	1	-	-	2	1	-	1	-	1	-	-	-	-	86
9	9	-	1	-	1	9	3	-	1	-	-	1	-	87
3	3	-	1	2	-	-	1	-	-	-	-	-	-	88
2	2	-	-	2	-	1	-	-	-	-	-	-	-	89
1	1	-	-	3	2	1	-	1	-	-	-	-	-	90
1	1	-	-	2	-	3	-	-	1	-	-	-	-	91
1	1	-	-	3	2	-	-	-	-	-	-	-	-	92
1	1	-	-	-	-	-	1	-	1	-	-	-	-	93
1	1	-	-	3	-	1	-	-	-	-	-	1	-	94
1	1	-	-	1	-	1	-	-	1	-	-	1	-	95
1	1	-	-	-	-	-	1	-	1	-	-	3	-	96
2	2	-	1	2	-	2	-	-	2	-	-	-	-	97
1	1	-	-	-	-	-	-	-	2	-	-	1	1	98
1	1	-	-	-	-	-	-	1	2	-	-	1	-	99
1	1	-	-	1	-	1	-	-	1	-	-	1	1	100
1	1	-	-	1	-	1	-	-	-	-	-	1	1	101
1	1	-	-	-	-	-	1	-	-	-	-	-	-	102
3	2	-	-	2	1	3	1	-	-	-	-	-	-	103
1	1	-	-	3	-	1	-	-	2	-	-	1	-	104
1	1	-	1	2	-	-	1	-	-	-	-	1	-	105
1	1	-	-	-	-	-	1	1	-	-	-	-	-	106

2	2	-	4	5	-	2	1	-	-	-	-	1	-	107
4	4	-	-	-	-	6	-	-	-	-	-	-	-	108
1	1	1	1	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	109
1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	-	1	-	110
1	1	-	-	1	3	-	1	-	-	-	-	-	-	111
1	1	-	-	2	-	2	-	-	2	-	-	1	1	112
1	1	-	-	1	-	-	-	-	1	-	-	-	-	113
1	1	-	-	-	-	-	-	1	-	1	-	1	-	114
1	1	-	-	-	1	1	1	-	-	1	-	1	-	115
1	1	-	-	1	-	1	-	-	2	-	-	2	-	116
1	1	1	-	-	2	-	3	-	-	-	-	-	-	117
1	1	-	-	2	-	-	2	-	-	-	-	-	-	118
1	1	-	-	1	-	2	-	-	-	-	-	-	-	119
1	1	-	-	2	-	-	1	-	1	-	-	1	-	120
4	4	-	1	2	1	1	1	1	-	-	-	-	-	121
5	5	1	1	2	-	7	1	-	-	-	-	-	-	122
1	1	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	123
1	1	-	2	-	-	1	3	-	-	-	-	-	-	124
1	1	-	-	-	-	-	1	-	-	-	1	-	-	125
1	1	-	-	-	-	2	-	-	-	-	-	2	1	126
4	4	-	2	2	1	7	-	-	-	-	-	-	-	127
1	1	-	5	3	-	-	1	-	-	-	-	-	-	128
3	3	-	-	-	-	-	-	3	1	-	-	-	-	129
1	1	-	-	1	-	-	1	-	-	-	-	-	1	130
1	1	-	1	-	-	-	1	-	-	-	-	-	-	131
1	1	-	-	-	1	1	3	-	-	-	-	-	-	132
1	1	-	-	1	1	2	-	1	3	-	-	-	-	133
-	-	1	1	2	1	1	1	1	1	-	-	-	-	134
4	4	-	1	2	1	3	-	-	-	-	1	3	-	135
4	4	-	1	3	2	3	2	-	-	-	-	-	-	136
2	2	-	-	-	-	1	-	-	2	-	-	1	1	137
1	1	-	1	1	-	1	-	-	1	-	-	-	1	138
1	1	-	-	-	-	4	-	-	2	1	-	-	1	140
1	1	-	-	2	1	2	1	-	-	1	-	1	-	141
3	3	-	1	4	2	-	-	-	-	-	-	-	-	142
1	1	-	-	4	-	1	1	-	-	-	-	-	-	143
2	2	-	-	1	-	2	-	-	1	-	-	1	-	144
-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	145
1	1	-	1	2	-	3	1	-	1	1	-	2	-	146
1	1	-	-	3	1	2	-	-	1	-	-	2	1	147
1	1	-	-	1	-	1	-	1	-	-	-	1	1	148
1	1	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	149
1	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	150
1	1	-	-	-	-	-	-	-	2	-	1	1	-	151
-	-	-	1	-	1	1	2	-	-	-	-	-	-	152
1	1	-	-	1	-	1	-	-	1	-	-	1	1	153

2	2	-	-	3	1	1	1	-	-	-	-	-	-	154
2	2	-	-	2	-	2	1	-	3	-	-	1	1	155
1	1	-	-	-	-	-	-	1	1	-	1	1	1	156
1	1	-	-	-	1	-	-	-	1	-	-	1	-	157
2	2	-	-	3	-	3	2	-	-	-	-	-	-	158
2	1	1	-	2	1	-	1	-	1	-	-	1	-	159
1	1	-	-	1	-	-	-	-	1	-	-	1	1	160
-	-	-	1	-	1	-	3	-	-	-	-	-	-	161
2	2	2	3	-	1	-	2	1	2	-	-	-	-	162
1	1	-	1	-	-	1	-	-	-	-	-	1	-	163
-	-	1	1	-	1	-	-	-	-	-	-	2	-	164
1	1	-	-	1	-	3	1	-	-	-	-	-	-	165
1	1	-	1	-	-	-	1	-	-	-	-	-	-	166
1	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1	1	-	167
4	4	-	-	2	2	2	3	-	-	-	-	-	-	168
1	1	-	-	-	-	2	1	-	-	-	-	-	-	169
1	1	1	-	-	-	1	2	-	-	-	1	-	1	170
1	1	-	-	1	1	3	-	-	-	-	-	-	-	171
2	2	-	-	-	-	4	-	-	-	-	-	-	-	172
2	2	-	-	-	-	-	1	-	-	-	-	1	-	173
1	1	-	1	2	1	1	3	-	-	-	-	-	-	174
1	1	-	-	2	1	2	-	-	-	-	-	-	-	175
2	2	-	1	3	1	1	-	-	2	-	-	-	-	176
2	2	-	1	1	2	-	-	-	-	-	-	-	1	177
1	1	-	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	178
1	1	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	179
1	1	-	-	-	1	1	1	-	-	-	-	-	-	180
1	1	-	1	-	1	-	1	-	-	-	-	-	-	181
1	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	182
3	3	-	-	3	2	3	1	-	-	-	-	-	-	183
1	1	-	-	2	-	1	-	-	-	-	-	-	-	184
4	4	-	3	2	3	5	3	-	-	-	-	-	-	185
1	1	-	-	2	-	-	1	-	-	-	-	-	-	186
3	3	-	1	2	2	4	3	-	-	-	-	-	-	187
-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	188
1	1	-	-	3	-	1	-	-	1	-	-	2	1	189
-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	190
1	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1	3	-	191
-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	192
1	1	-	-	4	-	-	-	-	-	-	-	-	-	193
1	1	-	-	1	-	3	1	-	-	-	-	-	-	194
1	1	-	-	-	-	2	-	-	-	-	-	-	-	195
1	1	-	-	2	-	-	-	1	-	-	-	-	-	196
1	1	-	-	-	1	-	-	1	-	-	-	2	1	197
1	1	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	198
1	1	-	1	2	-	2	-	-	-	-	-	1	-	199

1	1	-	1	-	-	3	1	-	1	-	-	-	-	200
-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	201
1	1	-	-	2	-	-	1	1	2	-	-	-	-	202
1	1	-	-	1	-	1	-	-	-	-	-	-	-	203
1	1	-	--	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	204
1	1	-	1	3	-	3	-	-	-	-	-	1	-	205
1	1	-	-	-	-	-	-	-	1	-	-	1	-	206
2	2	-	-	-	-	3	-	1	1	-	-	6	-	207
1	1	-	2	-	-	-	1	-	-	-	-	1	-	208
1	1	-	-	2	1	-	-	-	1	-	-	2	1	209
-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	210
2	2	-	1	1	1	1	1	1	1	-	-	-	1	211
1	1	-	-	2	-	2	-	-	-	-	-	-	-	212
1	1	-	1	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	213

Wirth	Wirthin	Wittiven	Wittven	Sohne		Tochter		Gesellen	Lehr Jüngen	Knechte	Jüngen	Mägde	Margellen	Gospodarstwo domowe
				Unter12Jahren	Über 12 Jahren	Unter12Jahren	Über 12 Jahren							
Special Tabelle der sämptlichen Einwohner in der Stadt Angerburg de anno 1754														
1	1	-	-	1	-	1	-	-	-	1	1	2	-	1
1	1	-	-	-	-	1	-	-	-	1	1	2	1	2
-	-	-	1	-	-	-	-	-	-	1	-	2	1	3
2	2	-	1	1	-	3	3	-	-	-	-	-	-	4
1	1	-	-	4	-	2	-	-	-	1	-	2	1	5
-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	6
1	1	-	-	1	1	1	3	-	-	-	1	2	-	7
1	1	-	-	1	-	1	-	-	-	-	-	1	-	8
2	2	-	1	1	1	1	2	-	-	-	-	1	1	9
1	1	-	-	1	1	1	-	-	-	-	-	1	1	10
1	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	2	1	11
1	1	-	-	-	4	-	-	-	-	1	-	-	2	12
-	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	13
1	1	-	-	3	-	2	-	-	-	1	-	2	1	14
1	1	-	-	1	-	-	-	-	-	1	-	1	-	15
1	1	-	-	-	-	1	-	-	-	-	-	1	-	16
1	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	1	1	17
1	1	-	-	1	-	-	-	-	-	1	-	-	-	18
2	2	-	3	2	-	1	1	-	1	-	1	1	1	19
1	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	20
1	1	-	-	1	-	1	-	-	-	1	-	2	-	21

1	1	-	-	-	-	-	-	-	1	-	-	1	-	67
-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	68
1	1	-	-	2	1	4	-	-	-	1	-	-	-	69
1	1	-	-	-	-	-	1	-	-	-	-	-	-	70
-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	71
1	1	-	-	1	-	1	-	1	-	-	-	1	1	72
-	-	-	1	-	-	-	2	-	-	-	-	-	-	73
1	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	74
-	-	-	1	-	-	-	1	-	-	-	-	-	-	75
1	1	-	-	-	-	-	1	-	1	-	-	-	-	76
1	1	-	-	4	1	-	-	-	-	-	-	-	-	77
-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	78
-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	79
1	1	-	-	-	-	-	-	1	1	-	-	2	1	80
-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	81
-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	82
1	1	-	-	-	-	-	1	-	-	-	-	1	1	83
2	2	-	-	3	2	2	-	-	-	-	-	-	-	84
1	1	-	-	2	-	-	1	-	-	-	-	1	-	85
1	1	-	1	3	-	-	-	-	-	-	-	-	1	86
3	3	-	1	3	1	3	1	-	-	-	-	-	-	87
2	2	-	-	1	-	1	1	-	-	-	-	1	-	88
1	1	-	1	2	-	1	-	-	-	-	-	1	-	89
1	1	-	-	1	-	1	2	1	1	-	-	1	-	90
1	1	-	-	1	1	-	-	-	-	-	-	1	-	91
1	1	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	92
-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	93
1	1	-	-	-	-	-	1	-	-	-	-	-	1	94
-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	95
-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	96
1	1	-	1	2	-	-	1	-	1	-	-	1	-	97
-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	98
1	1	-	1	-	-	6	-	-	-	-	-	-	-	99
1	1	-	1	1	2	1	3	-	-	-	-	-	-	100
3	3	-	-	1	1	-	1	-	-	-	-	-	-	101
2	2	-	-	-	1	-	1	-	-	-	-	-	-	102
1	1	-	-	2	3	1	-	-	1	-	-	1	-	103
1	1	-	-	1	1	-	-	2	-	-	-	-	-	104
1	1	-	-	2	3	-	-	-	-	-	-	-	-	105
1	1	-	-	-	-	-	-	-	1	-	-	-	1	106
-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	107
1	1	-	-	2	1	2	-	-	-	-	1	-	-	108
1	1	-	-	1	-	1	-	-	1	-	-	1	-	109
1	1	-	-	-	-	-	1	-	-	1	-	1	1	110
2	2	-	1	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	111
1	1	-	-	1	-	-	-	-	1	-	-	1	-	112

1	1	-	-	-	-	-	-	1	1	-	-	1	-	113
1	1	-	-	1	-	2	-	1	-	-	-	1	1	114
-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	115
1	1	-	-	-	-	-	1	-	-	-	-	-	-	116
1	1	-	-	2	1	1	-	1	1	-	-	1	-	117
-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	118
1	1	-	-	-	2	-	1	-	-	-	-	1	-	119
1	1	-	-	-	-	-	-	-	1	-	-	-	-	120
3	3	-	2	-	2	-	2	-	-	-	-	-	-	121
4	4	-	1	-	1	2	1	-	-	-	-	-	-	122
2	2	-	-	2	-	1	-	-	-	-	-	2	-	123
1	1	-	-	1	-	-	-	-	1	-	-	1	-	124
1	1	-	-	1	3	-	1	-	-	-	-	-	-	125
1	1	-	-	2	1	-	-	-	1	-	-	1	1	126
1	1	-	-	1	-	-	-	-	1	-	-	-	-	127
1	1	-	-	-	-	-	1	-	1	-	-	1	-	128
1	1	-	-	-	1	-	2	-	-	-	2	-	-	129
1	1	-	-	2	-	-	-	-	1	-	1	1	-	130
2	2	-	1	1	-	1	-	-	-	-	-	-	-	131
1	1	-	-	1	1	-	-	-	1	-	-	1	-	132
4	4	-	1	1	-	3	1	1	1	-	-	-	-	133
2	2	-	1	2	-	4	-	-	-	-	-	-	-	134
5	5	-	-	2	-	2	-	-	-	-	-	-	-	135
1	1	-	-	-	-	-	-	1	-	-	-	-	-	136
1	1	-	2	-	-	-	-	-	1	-	-	-	-	137
1	1	-	-	-	-	-	1	-	-	1	-	-	-	138
1	1	-	-	1	-	2	-	-	-	-	-	-	1	139
4	4	-	-	3	2	1	-	-	-	-	-	-	-	140
4	4	-	-	1	-	2	-	-	-	-	-	-	-	141
1	1	-	-	2	-	-	-	-	-	-	-	-	-	142
2	2	-	-	-	-	4	-	-	-	-	-	-	-	143
-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	144
2	2	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	-	-	145
4	4	-	-	5	-	5	1	-	-	-	-	-	-	146
1	1	-	-	1	-	3	-	-	-	-	-	1	-	147
1	1	-	-	1	-	1	-	1	1	-	-	1	-	148
1	1	-	-	-	-	1	2	1	-	-	-	-	-	149
1	1	-	-	1	1	1	3	-	3	-	-	1	-	150
-	-	1	1	1	1	1	1	2	-	-	-	-	-	151
1	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	152
2	2	-	-	1	-	2	-	1	-	-	-	1	2	153
-	-	-	-	5	-	1	1	1	-	-	-	-	-	154
2	2	-	-	3	1	-	-	-	-	-	-	1	1	155
-	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	156
1	1	-	-	2	-	2	1	-	-	-	-	-	-	157
1	1	-	-	1	-	4	-	-	3	-	-	1	-	158

-	-	-	1	-	-	1	-	-	-	-	1	-	159	
1	1	-	-	-	-	1	-	-	2	-	-	1	-	160
-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	161
1	1	-	-	2	-	4	1	-	1	1	-	2	-	162
1	1	-	-	3	2	1	-	-	1	-	-	1	1	163
1	1	-	-	2	-	1	-	-	1	-	-	1	1	164
1	1	-	-	4	-	4	-	-	1	-	-	2	1	165
-	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	166
-	-	-	1	-	-	-	1	1	1	-	1	1	-	167
1	1	-	-	1	-	2	-	-	1	-	-	2	1	168
-	-	-	1	-	-	-	2	-	-	-	-	1	-	169
1	1	-	-	3	-	1	1	-	-	-	-	-	-	170
1	1	-	-	-	-	-	-	-	1	-	1	1	-	171
-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	172
2	2	-	2	5	1	1	3	-	-	-	-	-	-	173
2	2	-	1	-	-	3	2	-	-	-	-	-	-	174
1	1	-	-	1	-	1	-	-	-	-	-	1	-	175
1	1	-	-	-	-	2	-	-	2	-	-	2	1	176
-	-	-	2	-	2	-	4	-	-	-	-	-	-	177
2	2	-	1	-	3	3	-	-	-	-	-	-	-	178
3	3	-	-	-	1	-	1	-	1	1	-	-	-	179
1	1	1	-	-	-	2	-	-	-	1	-	-	-	179 "
4	4	-	-	3	-	1	2	-	-	-	-	-	-	180
1	1	-	1	1	-	-	-	-	2	-	-	-	-	181
-	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	2	-	182
2	2	-	-	1	-	-	2	1	-	-	-	-	-	183
1	1	-	-	-	-	2	2	-	-	-	-	-	-	184
1	1	-	-	-	-	-	1	-	-	-	-	-	-	185
4	4	-	-	1	-	1	-	-	-	-	-	-	-	186
1	1	-	-	1	-	2	-	-	-	-	-	1	-	187
-	-	1	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	188
1	1	-	-	1	1	3	-	-	-	-	-	-	-	189
1	1	-	-	-	-	1	-	-	-	1	1	1	1	190
1	1	-	-	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	191
1	1	-	-	-	-	-	1	-	-	-	-	-	-	192
1	1	-	-	3	1	1	-	-	-	-	-	-	-	193
1	1	-	-	2	-	2	-	-	-	-	-	-	-	194
2	2	-	-	-	1	4	-	-	-	-	-	-	-	195
1	1	-	-	-	1	1	-	-	-	-	-	-	1	196
1	1	-	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	197
1	1	-	-	1	-	2	2	-	-	-	-	-	-	198
1	1	-	-	2	-	-	-	-	-	-	-	-	-	199
2	2	-	-	1	1	1	1	-	-	-	-	-	-	200
1	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	201
-	-	-	1	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	202
1	1	-	-	-	-	1	1	-	-	-	-	-	-	203

RECENZJE I OMÓWIENIA

Leszek Gardela, *Scandinavian Amulets in Viking Age Poland*, seria: *Collectio Archaeologica Ressoviensis*, t. XXXIII, Fundacja Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego, Instytut Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2014, ss. 160 + 60 il. cz-b. i kolor.

Pod koniec 2014 r. ukazało się ważne studium poświęcone znaleziskom skandynawskich amuletów na obszarze dzisiejszej Polski. Autor książki (urodzony w 1984 r.), afiliowany w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego i w Research Fellow w Snorrastofa – Medieval and Cultural Centre w Reykholt na Islandii, jest również stypendystą Niemieckiej Centrali Wymiany Akademickiej (Deutscher Akademischer Austauschdienst – DAAD), Fundacji na rzecz Nauki Polskiej (FNP) oraz Instytutu Arniego Magnussona w Reykjavíku. Od wielu lat zajmuje się problematyką wikingów, co widoczne jest w jego dorobku naukowym, który liczy ponad 70 artykułów oraz redakcji i współredakcji 8 książek o tematyce skandynawskiej i o dziejach wczesnośredniowiecznej Europy. Po między 2008 a 2016 r. kierował międzynarodowymi grantami naukowymi oraz prowadził badania nad różnymi aspektami epoki wikingów w Anglii, Niemczech, Islandii, Polsce, Skandynawii, Szkocji i na Wyspie Man. Prezentowana w niniejszym omówieniu książka jest kolejną ważną w jego dorobku pozycją.

Książka Leszka Gardeli wypełnia lukę dotyczącą znalezisk oraz funkcjonowania różnego rodzaju amuletów identyfikowanych ze skandynawskimi wpływami kulturowymi we wczesnośredniowiecznych społecznościach zamieszkujących obszar dzisiejszej Polski (w tym dawnych terenów Prus). Zasadniczo zakres chronologiczny pracy zamyka się w tzw. epoce wikingów – czyli między IX a XI stuleciem. Wówczas to obecność Skandynawów w południowej strefie bałtyckiej była szczególnie wyraźna, co zrodziło wiele interpretacji dotyczących ich roli w tworzeniu państwowości polskiej lub też wpływu na tworzenie się struktur społecznych państwa wczesnopiastowskiego oraz na pozostających na etapie plemiennym pogańskich Prusów. Ta problematyka pojawia się już na wstępie książki, szczególnie zaś (choć głównie w kontekście Polski) w rozdziale pierwszym zatytułowanym *Viking Age archaeology in Poland. History of research and reception* (ss. 11–44). Autor przedstawia w nim dzieje badań nad obecnością Skandynawów na obszarze Polski oraz dawnych Prus. Znajdujemy tu szeroki przegląd po-

szczególnych badaczy i metod, poczynawszy od XIX-wiecznych romantycznych wizji artystów malarzy, literatów i historyków przez dyskusję nad wymową źródeł pisanych (jak choćby najczęściej poddawany interpretacjom dokument *Dagome Iudex*) oraz źródeł archeologicznych, które wykorzystywano nierzadko w celach politycznych przez ideologów III Rzeszy, by potwierdzić rzekomą rolę germańskich Nordyków jako elementu wpływającego na formowanie się państwa Mieszka I.

W rozdziale omówiono także dyskusję, jaką z niemieckimi teoretykami podjęli polscy badacze, spośród których na szczególną uwagę zasługują studia Józefa Kostrzewskiego, a przede wszystkim zaś jego następcy Jana Żaka. W kolejnych podrozdziałach L. Gardeła pochyła się także nad niektórymi interpretacjami zabytków określanych jako „skandynawskie”, co nierzadko wiązało się z poglądem, przez lata pokutującym w nauce, o obecności drużyn wikińskich w kręgu wojowników Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Autor neguje też podejmowaną przez niektórych badaczy powszechność istnienia pochówków skandynawskich na obszarze Polski w postaci grobów komorowych¹, wykazując ich odmienność od tych występujących na obszarze zamieszkałym na stałe przez wikingów. W ocenie autora za skandynawskie uznać można natomiast groby znane z obszaru pruskiego – Elbląga oraz Świelubia na Pomorzu Zachodnim². Wydaje się to zgodne z nasileniem skandynawskich zabytków luźnych, które oprócz Wolina najliczniej reprezentowane są w Truso (Janów Pomorski).

Rozdział drugi: *Viking Age amulets in Scandinavia. An overview* (ss. 45–65), składający się z pięciu podrozdziałów, poświęcony jest już konkretnie zaakcentowanym w tytule pracy zabytkom, czyli amuletom. Nie sposób omawiać zjawiska występowania tego rodzaju artefaktów odkrywanych na terytorium Polski bez choćby krótkiego przyjrzenia się mu w Skandynawii. Autor czyni w tym kontekście dość szerokie rozpoznanie nie tylko materiału zabytkowego, ale także podejmuje się głębszej analizy metodologicznej, wskazując na szereg trudności, z jakimi spotykają się badacze – w szczególności brakiem źródeł pisanych na temat funkcjonowania amuletów w świecie skandynawskim. Tym niemniej w poddawaniu tych zabytków interpretacjom nie mogło zabraknąć odniesień do mitologii nordyckiej, co autor czyni, odpowiadając także na szereg pytań o znaczenie amuletów, procesu ich wytwarzania i sposobu noszenia.

Główną część pracy stanowi rozdział trzeci: *Scandinavian amulets in Viking Age Poland. Analysis and interpretation* (ss. 66–120). Autor opisuje w nim znane mu amulety z obszaru Polski (w obecnych granicach). Poddano tu anali-

¹ Por. też ostatnie studia na ten temat w szerokim wielokulturowym ujęciu: A. Janowski, *Groby komorowe w Europie środkowo-wschodniej. Problemy wybrane*, Szczecin 2015.

² Więcej informacji na temat obrządku pogrzebowego znajdujemy w rozdziale II (2.4: *Viking Age amulets in action – Amulets and death*).

zie 47 zabytków, dzieląc je na kilka kategorii, które stanowią odrębne podrozdziały. Są to: 1. Młoty Thora (3.1: *Thor's hammers*, ss. 66–71) w tym żelazne, srebrne i bursztynowe; 2. Figurki miniaturowe (3.2: *Miniature figures*, ss. 76–88); 3. Pozostałe miniaturowe figurki z obszaru Polski (3.3: *Other miniature figures from Poland*, ss. 89–94); 4. Figury wielotwarzowe z obszaru Polski (3.4. *Multi-headed objects. Scandinavian or not?*, ss. 94–98); 5. Miniaturowa broń (3.5. *Miniature weapons*, ss. 98–108), gdzie omówiono wyobrażenia tarcz, toporków, włóczy, mieczy, podając je też ogólnej interpretacji. W dalszej części rozdziału omówiono inne zabytki, które można interpretować jako amulety: 6. Miniaturowe koła (3.6. *Miniature wheels*, ss. 108–109); 7. Miniaturowe stopy/nogi/buty (3.7. *Miniature feet/legs/shoes*, ss. 109–112); 8. Miniaturową łaskę z Truso (3.8: *Miniature staff*, ss. 112–113); 9. Miniaturowe kotwice (3.9: *Miniature anchors*, ss. 113–115); 10. Tzw. trójdzielny amulet z Truso (3.10: *The tri-part 'amulet' from Truso*, ss. 115–117). Na koniec autor poświęca nieco uwagi różnego rodzaju problematycznym zabytkom, w większości niesłusznie uznawanych za amulety skandynawskie (3.11: *Alleged amulets and problematic pedants*, ss. 117–120). Rozdział zamykają konkluzje.

Śród znanych z obszaru dzisiejszej Polski amuletów większość pochodzi z osad, część także ze skarbów oraz jeden – odnaleziony w Dziekanowicach – ze znaleziska grobowego. Liczny materiał pochodzi ze znajdującego się na dawnych ziemiach pruskich portu Truso. Tu natrafiono podczas systematycznych prac archeologicznych m.in. na zawieszkę przypominającą skandynawską różdżkę kojarzoną z magią *seiðr* oraz cztery amulety przedstawiające postacie kobiece. Zabytkom tym autor poświęcił szczególnie dużo miejsca. Na uwagę, według niego, zasługuje aplikacja przedstawiająca postać kobiecą, która trzymała za uzdę konia, na którym być może siedział wojownik. Część z przedstawieniem konia niestety nie zachowała się przy zabytku i obecnie nie jest znany jej wygląd, można jednak poddać go interpretacji w oparciu o analogie znane z Danii, Rusi i Anglii. Z Truso pochodzi także główka postaci z jednym okiem, co według autora może odzwierciedlać mit jednookiego Odyna.

Szereg koncepcji autor umieszcza wśród hipotez, niejednokrotnie też podaje falsyfikacji wcześniejsze interpretacje. Dotyczy to nie tylko bezkrytycznego nierzadko uznawania amuletów przedstawiających kobiety wojowniczkę za przedstawienia walkirii. Podobnie krytycznie podchodzi autor do uznawania trójdzielnego amuletu z Truso – złożonego z dwóch rozdzielaczy do pasa z zamkniętym wewnątrz pierścieniem³, który łączy z artefaktem używanym podczas obrzędu przysięgi składanej na pierścieniu.

³ Za ewentualnością uznania go jako amuletu opowiedział się M. F. Jagodziński, *Amulet z Truso. Przyczynek do badań nad wierzeniami ludów skandynawskich*, Pruthenia, 2012, t. VIII, ss. 85–94.

Książkę zamykają konkluzje i katalog, w którym ujęte zostały wszystkie znane z obszaru Polski zabytki skandynawskich amuletów. Oprócz bibliografii znajdujemy tu także obszernie streszczenie w języku polskim.

Studium Leszka Gardeły *Scandinavian amulets in Viking Age Poland* jest niewątpliwie bardzo wartościową pracą, która z powodzeniem może być wykorzystywana przez badaczy w celach nie tylko ułatwiających typologizację zabytków tego rodzaju odkrywanych na terenie nadbałtyckim, ale też stanowi wartościowy przyczynek do badań nad osadnictwem i wierzeniami skandynawskimi (i nie tylko) we wczesnym średniowieczu na obszarze Polski i Prus.

Seweryn Szczepański

J. Jasiński, *Grzymałowie z dziejów szlacheckiego rodu na Warmii, Dąbrówno 2015, ss. 84.*

W opracowaniach dotyczących Warmii od wielu lat dominuje problematyka ustrojowo-prawna, w tym kontekście wymienić można książkę Bogusława Leśnodorskiego¹, Jerzego Sikorskiego², Danuty Bogdan³ czy Alojzego Szorca⁴. Z tym większą radością należy przyjąć książkę Janusza Jasińskiego poświęconą jednemu z warmińskich rodów szlacheckich. Tematyka ta w znacznej mierze rozwijana była przez Johannesa Gallandi⁵ i Paula Anhuta⁶. Są to jednak prace dość stare i brakowało nowych opracowań. Pojawiające się artykuły, jak np. wydawnictwa źródłowe D. Bogdan⁷, tylko dodatkowo wskazują na braki, a zarazem na możliwości źródłowe.

Książka J. Jasińskiego na pierwszy rzut oka może się wydawać opracowaniem niezwykle drobnym, jest to jednak tylko pozór. Szlachta warmińska, w tym i ta, której poświęcona została ta monografia, należała do rodów niezbyt zamożnych. Jej najbogatszy przedstawiciel, opisywany przez autora Wawrzyniec Grzy-

¹ B. Leśnodorski, *Dominium warmińskie (1243–1569)*, Poznań 1949.

² J. Sikorski, *Monarchia polska i Warmia u schyłku XV wieku. Zagadnienie prawno-ustrojowe i polityczne*, Olsztyn 1978.

³ D. Bogdan, *Sejmik warmiński w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, Olsztyn 1994.

⁴ A. Szorc, *Dominium warmińskie 1243–1772. Przywilej i prawo chełmińskie na tle ustroju Warmii*, Olsztyn 1990.

⁵ J. Gallandi, *Vasallenfamilien des Ermandes und ihre Wappen*, Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlandns, 1916, Bd. 19.

⁶ Praca P. Anhuta dotycząca Grzymałów znajduje się w rękopisie: Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie, AB, H270, t. 2.

⁷ D. Bogdan, *Testament starościny lidzbarskiej Anny Katarzyny Krakau z 22 stycznia 1742 r. i jego egzekucja*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 2008, nr 4.

mała (1680–1740) miał dobra ziemskie we wsiach Track, Sześciowłóki i Nikielkowo, 4 karczmy w Sapunach, po jednej w Wadażu, Klebarku Wielkim i Stękinach i dwie w Gietrzwałdzie. Dodatkowo posiadał prawo do łowienia ryb, korzystania z łąk itd. (s. 16). Patrząc na tę postać z perspektywy Warmii, należy uznać go za osobę zamożną, natomiast w skali Rzeczypospolitej raczej za przedstawiciela drobnej, choć samodzielnej gospodarczo szlachty. Prezentacja tej skali konieczna jest dla zrozumienia trudu włożonego przez autora. Grzymałowie nie uczestniczyli w życiu politycznym kraju, najwyższe zajmowane przez nich urzędy świeckie, starostowie komornictwa olsztyńskiego, znajdowały się na Warmii, podobnie i duchowne, członkowie kapituły katedralnej. Oznacza to dla badacza żmudne poszukiwania źródłowe, gdyż nie zachowały się archiwa rodzinne czy korespondencja, oraz budowanie z różnych szczątków obrazu całości.

Pewnym mankamentem książki jest brak w niej wstępu, gdzie powinny się znaleźć powyższe uwagi, wraz z omówieniem stanu badań. Tylko do pewnego stopnia taką funkcję spełnia rozdział zatytułowany *Herb Mora, czy Grzymała*, gdzie J. Jasiński zestawia historiograficzne stanowiska na temat rodowego herbu, skłaniając się za tym ostatnim i zamykając pracę podsumowaniem. Warto dodać, że w książce, za P. Anhutem, reprodukowano znak, którym pieczętowali się Grzymałowie. W kolejnym rozdziale autor przedstawia wybitniejsze postaci rodu z XVII–XVIII w. Okres ten należał to najlepszych dla Grzymałów. Wówczas to sprawowali oni funkcje kościelne, łącznie z kanoniami w warmińskiej kapitule katedralnej, która oprócz tego, że była ciałem duchownym, była również kolegialnym panem ziemskim, oraz świeckie – urzędy starostów. W dalszej części książki zestawione zostały związki rodzinne Grzymałów z innymi rodami szlacheckimi na Warmii oraz ich kariery wojskowe. W pracy ukazano również upadek rodu, który w XIX w., już po zaborze z 1772 r., utracił swoje posiadłości na obszarze państwa pruskiego. Ostatnim ich majątkiem był Track, a ostatnim posiadaczem (do 1832 r.) – Romulus Grzymała.

Odrębną część książki poświęcił J. Jasiński osobie proboszcza z Klebarka Wielkiego – ks. Juliusza Grzymały (1823–1876). Jest on wart przypomnienia, ponieważ był ostatnim wybitnym przedstawicielem swojej rodziny działającym na Warmii. Był on również ważną postacią dla jednego z czołowych działaczy ruchu polskiego – Jana Liszewskiego. Autor prezentuje drogę Juliusza Grzymały do polskości, porównując go z osobą Wojciecha Kętrzyńskiego, co o tyle jest warte wskazania, że brat Juliusza – Wilhelm, czuł się Niemcem (s. 54).

Książkę zamykają dzieje rodowej siedziby Grzymałów w Tracku, której to los przedstawiony został również w podsumowaniu, bo podobnie jak ród również i to miejsce zostało zapomniane, popadając w ruinę. Sam dwór zaś części

wiązany jest z osobą Jana Jerzego Beliana niż z Grzymałami. Pracę zamykają przypisy, bibliografia oraz indeksy.

Podsumowując niniejsze rozważania, wskazać należy, że praca Janusza Jaśńskiego stanowi ważny punkt w poznawaniu przeszłości Warmii. Szlachta tujejsza, mimo że była stosunkowo mało zamożna i ograniczona w przywilejach przez biskupa i kapitułę, odcisnęła wyraźne piętno na przeszłości tej ziemi. Odnosząc się zaś do apelu autora o podjęcie kroków w celu ratowania ich dawnej siedziby w podolsztyńskim Tracku, należy podkreślić, że obowiązkiem współczesnych jest tę pamięć zachować.

Jerzy Kielbik

Krzysztof Czermański, *Więzenie w Sztumie w epoce totalitaryzmów 1933–1956*, wyd. Bernardinum, Pelplin 2014, ss. 359 + il.

O książce Krzysztofa Czermańskiego *Więzenie w Sztumie w epoce totalitaryzmów 1933–1956* usłyszałem po raz pierwszy pod koniec 2014 r. Z wielką nadzieją sięgnąłem po nią z uwagi nie tylko na arcyciekawy temat, ale też fakt, że autora łączy ze mną zarówno zawodowa przeszłość, jak i zamiłowanie do historii. Autor (ur. w 1957 r. w Sztumie) jest absolwentem Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego o specjalności resocjalizacja, ukończył też studia podyplomowe w zakresie Zarządzania Jednostkami Penitencjarnymi na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Przez długi okres był on pracownikiem Zakładu Karnego w Sztumie, od 2007 r. dyrektorem ZK w Kwidzynie. Od 2014 r. jest emerytem w randze pułkownika. Jeszcze przed lekturą książki zastanawiałem się, czy penitencjarysta z tak dużym stażem pracy w więziennictwie będzie potrafił wyzbyć się pewnej manieri tzw. znawcy tematu. Otóż moje obawy czy wątpliwości okazały się całkowicie bezpodstawne.

Jak sam tytuł wskazuje, z ponadstuletniej bogatej i złożonej historii sztumskiego więzienia Krzysztof Czermański zbadał okres niemal ćwierćwiecza, tj. lata 1933–1956. Cenne jest również to, że nie pominął w pierwszym rozdziale swojej pracy czasu budowy jednostki, czyli lat 1910–1914¹. W drugim i trzecim rozdziale czytelnik może zapoznać się z bardzo rzetelnym i opartym na bogatych materiałach źródłowych opisem, jak funkcjonował zakład w Sztumie w okre-

¹ Patrz też artykuł na ten temat: K. Czermański, *Początki Centralnego Zakładu Karnego w Sztumie*, Prowinca. Kwartalnik Społeczno-Kulturalny Dolnego Powiśla i Żuław, 2014, nr 3(17), ss. 147–153.

sie nazistowskim (także jego zamiejscowe filie w Iławie i Nowej Wsi) i w czasach stalinowskiego reżimu, czyli do roku 1956.

Zapewne dostępność materiałów i źródeł spowodowała, że trzeci rozdział monografii jest najobszerniejszy i według mojej oceny najlepszy. Czytelnik znajdzie tu doskonale skonstruowane opisy życia codziennego w sztumskim więzieniu. Niezwykle cenne jest to, że opisy oparte na źródłach dokumentowych uzupełnione zostały wspomnieniami osób, które odbywały w zakładzie karę pozbawienia wolności. W sposób szczególny należy tu wspomnieć o losach polskich patriotów, bohaterów czasu wojny, którzy w wyniku represji władz komunistycznych zostali uwięzieni w Sztumie. Pozwolę sobie zaakcentować zawarte w książce tragiczne losy kontradmirała Adama Mohuczego czy Kazimierza Boruty, członka załogi ORP „Żuraw”. Postacią niezwykłą, której wyjątkowe losy zostały przypomniane przez K. Czermańskiego, jest pochodzący z Tczewa Kazimierz Piechowski, który jako jeden z pierwszych trafił do KL Auschwitz. W 1942 r. to on i jego trzech przyjaciół dokonali rzeczy niezwyklej i zdumiewającej. Otóż przebrani za hitlerowców wyjechali w samochodzie z obozu, przepuszczeni przez niczego nie podejrzewających Niemców.

Monografia sztumskiego więzienia to wartościowe kompendium wiedzy na temat tamtych tragicznych czasów, w tym jakże osobliwym miejscu. Autor, mimo że jest penitencjarystą, w sposób profesjonalny zdystansował się od kategorycznej oceny działań ludzi po jednej i drugiej stronie więziennej kraty. *Więzienie w Sztumie w epoce totalitaryzmu* to rzetelnie przedstawiona synteza ważnego okresu w historii sztumskiej jednostki. Ta książka to również ważna lekcja patriotyzmu, ale też przestroga przed totalitaryzmem w różnym wydaniu i jego konsekwencjami.

Dariusz Paczkowski

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY I MATERIAŁY

Rafał Panfil (Elbląg), <i>Ɔæt is mid Estum Ɔeaw Ɔœet Ɔœer sceal œelces geðeodes man beon forboerned. Co właściwie powiedział Wulfstan o paleniu zmarłych przez Estówwe fragmencie swojego sprawozdania z podróży do Truso?</i>	557
Alicja Dobrosielska (Olsztyn), „Sundythen” – olsztyńska „pagus civitas”	579
Stanisław Achremczyk (Olsztyn), <i>Warmiacy w świetle wizytacji biskupa Krzysztofa Andrzeja Szembeka</i>	605
Владимир И. Кулаков (Moskwa), <i>Скандинавские равноплечные фибулы с женскими масками</i>	625
Zbigniew Wójcik, Tomasz Boraczyński (Olsztyn), <i>Hipika – Ujeżdżanie rekreacyjne i sportowe. Tradycje województwa olsztyńskiego(1945–1975)</i>	639

MISCELLANEA

Robert Klimek (Olsztyn), <i>Czy uroczysko nad Jeziorem Kielarskim skrywa relikty zamku Berting?</i>	649
Łukasz Sobczak (Gdańsk), <i>Itinerarium wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego Konrada Zöllnera von Rotenstein (1382–1390)</i>	657
Mirosław Marcinkowski (Elbląg), <i>O produkcji fajansu w manufakturze Ehrenreicha w Królewcu i jego obecności w XVIII-wiecznym Elblągu</i>	683
Robert Syrwid (Olsztyn), <i>Podanie Wiktora Hoffmanna do Władysława Gomułki z 1946 roku. Z dziejów polityki personalnej Ministerstwa Ziemi Odzyskanych ...</i>	699

ŹRÓDŁA

Jerzy Kiełbik (Olsztyn), <i>Spisy ludności Węgorzewa z 1752 i 1754 roku</i>	711
---	-----

RECENZJE I OMÓWIENIA

Leszek Gardela, <i>Scandinavian Amulets in Viking Age Poland</i> , seria: Collectio Archaeologica Ressooviensis, t. XXXIII, Fundacja Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego, Instytut Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2014, ss. 160 + 60 il. cz.-b. i kolor. (Seweryn Szczepański, Olsztyn) ...	725
Janusz Jasiński, <i>Grzymałowie z dziejów szlacheckiego rodu na Warmii</i> , Dąbrówno 2015, ss. 84 (Jerzy Kiełbik, Olsztyn)	728
Krzysztof Czermański, <i>Więzienie w Sztumie w epoce totalitaryzmów 1933–1956</i> , wyd. Bernardinum, Pelplin 2014, ss. 359 + il.(Dariusz Paczkowski, Olsztyn) ...	730

INHALTSVERZEICHNIS

ARTIKEL UND MATERIALIEN

Rafał Panfil, „ <i>Ʒæt is mid Estum þeaw þæt þær sceal ælces geðeodes man beon forbærned</i> “: <i>Was sagte eigentlich Wulfstan über Totenverbrennung von Aisten in seinem Berichtsfragment über die Reise nach Truso?</i>	557
Zusammenfassung	577
Alicja Dobrosielska, <i>Sundythen – Allensteinische „pagus civitas”</i>	579
Zusammenfassung	603
Stanisław Achremczyk, <i>Ermland im Lichte des Besuchs von Bischof Krzysztof Andrzej Szembek</i>	605
Zusammenfassung	623
Vladimir Kulakov, <i>Skandinavische gleicharmige Fibeln mit Frauenmasken</i>	625
Zusammenfassung	637
Zbigniew Wójcik, Tomasz Boraczyński, <i>Reitsport – Dressurreiten als Freizeitaktivität und als Sport. Die Traditionen der Wojewodschaft Olsztyn (1946–1975)</i>	639
Zusammenfassung	648

MISCELLANEA

Robert Klimek, <i>Birgt die Einöde am Kellareensee die Relikte der Burg Berting?</i>	649
Łukasz Sobczak, <i>Die Route des Großmeisters des Deutschen Ordens Konrad Zöllner von Rotenstein (1382–1390)</i>	657
Mirosław Marcinkowski, <i>Die Herstellung von Fayencen-Manufaktur in Ehrenreich in Königsberg und seine Anwesenheit im achtzehnten Jahrhundert Elbling</i> ...	683
Robert Syrwid, <i>Bereitstellung von Victor Hoffmann zu Władysław Gomulka 1946</i> ...	699

QUELLEN

Jerzy Kielbik, <i>Angerburger Volkszählung von 1752 und 1754 Jahre</i>	711
--	-----

REZENSIONEN UND BUCHBESPRECHUNGEN

Leszek Gardęła, <i>Scandinavian Amulets in Viking Age Poland</i> , seria: Collectio Archaeologica Ressoviensis, t. XXXIII, Fundacja Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego, Instytut Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2014, ss. 160 + 60 il. cz-b. i kolor. (Seweryn Szczepański, Olsztyn) ...	725
Janusz Jasiński, <i>Grzymałowie z dziejów szlacheckiego rodu na Warmii</i> , Dąbrówno 2015, ss. 84 (Jerzy Kielbik, Olsztyn)	728
Krzysztof Czermański, <i>Więzienie w Sztumie w epoce totalitaryzmów 1933–1956</i> , wyd. Bernardinum, Pelplin 2014, ss. 359 + il. (Dariusz Paczkowski, Olsztyn) ...	730

CONTENTS

ARTICLES AND PAPERS

Rafał Panfil, „ <i>Bæt is mid Estum þeaw þæt þær sceal ælces geðeodes man beon forbærned</i> ”. <i>What exactly Wulfstan said about the burning of the dead by Ester in the fragment of his report on the trip to Truso?</i>	557
Summary	578
Alicja Dobrosielska, <i>Sundythen – Olsztyn’s „pagus civitas”</i>	579
Summary	604
Stanisław Achremczyk, <i>Citizens of Warmia in the light of the visits of Bishop Krzysztof Andrzej Szembek</i>	605
Summary	624
Vladimir Kulakov, <i>Scandinavian simmetryc brooches with women’s masks</i>	625
Summary	638
Zbigniew Wójcik, Tomasz Boraczyński, <i>Horsemanship – the recreational and sports dressage. The traditions of Olsztyn Voivodeship (1946–1975)</i>	639
Summary	648

MISCELLANEA

Robert Klimek, <i>Does sacred spot close to Kielarskie lake conceal relics of the castle Berting?</i>	649
Łukasz Sobczak, <i>The itinerary of the Grand Master of the Teutonic Order Konrad Zöllner von Rotenstein (1382–1390)</i>	657
Mirosław Marcinkowski, <i>The production of faience manufactory in Ehrenreich in Koenigsberg and his presence in the eighteenth-century Elblag</i>	683
Robert Syrwid, <i>Providing Victor Hoffmann to Wladyslaw Gomulka 1946</i>	699

SOURCES

Jerzy Kiełbik, <i>Węgorzewo census of 1752 and 1754 years</i>	711
---	-----

REVIEWS AND REPORTS

Leszek Gardela, <i>Scandinavian Amulets in Viking Age Poland</i> , seria: <i>Collectio Archaeologica Ressoiviensis</i> , t. XXXIII, Fundacja Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego, Instytut Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2014, ss. 160 + 60 il. cz.-b. i kolor. (Seweryn Szczepański, Olsztyn) ...	725
Janusz Jasiński, <i>Grzymałowie z dziejów szlacheckiego rodu na Warmii</i> , Dąbrówno 2015, ss. 84 (Jerzy Kiełbik, Olsztyn)	728
Krzysztof Czermański, <i>Więzienie w Sztumie w epoce totalitaryzmów 1933–1956</i> , wyd. Bernardinum, Pelplin 2014, ss. 359 + il. (Dariusz Paczkowski, Olsztyn) ...	730

AUTORZY

prof. dr hab. **Achremczyk Stanisław** – Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie

dr **Dobrosielska Alicja** – Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie

dr **Kiełbik Jerzy** – Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie

mgr **Klimek Robert** – Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie

dr hab. **Kulakov Vladimir Ivanovich** – Rosyjska Akademia Nauk w Moskwie

dr **Marcinkowski Mirosław** – Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Elblągu

mgr **Paczkowski Dariusz** – Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie

mgr **Panfil Rafał** – Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków, Delegatura w Elblągu

mgr **Sobczak Łukasz** – Uniwersytet Gdański

dr **Syrwid Robert** – Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie

dr **Szczepański Seweryn** – Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie

SPIS TREŚCI ZA ROK 2015

ARTYKUŁY I MATERIAŁY

Achremczyk Stanisław (Olsztyn), <i>Warmiacy w świetle wizytacji biskupa Krzysztofa Andrzeja Szembeka</i>	605
Dąbrowski Jan, Szczepański Łukasz (Ostróda), <i>Traktat francusko-perski jako przykład działań dyplomatycznych Napoleona w okresie pobytu w Kamieńcu Suskim</i>	183
Dobrosielska Alicja (Olsztyn), „ <i>Sundythen</i> ” – olsztyńska „ <i>pagus civitas</i> ”	579
ks. Garwoliński Tomasz (Olsztyn), <i>Stan badań nad odręcznymi zapiskami Mikołaja Kopernika w starych drukach biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego Metropolii Warmińskiej „Hosianum” w Olsztynie</i>	409
Gondek Bartosz, Jendrzewski Artur (Pruszcz Gdański), <i>Samochody a polski wywiad wojskowy w Wolnym Mieście Gdańsku (1920–1939)</i>	79
Gross Radosław (Olsztyn), <i>Spółeczna klasyfikacja gruntów na Warmii i Mazurach w 1949 roku i jej skutki</i>	91
ks. Jodkowski Marek (Olsztyn), <i>Geneza budowy kościoła katolickiego w Kwidzynie w XIX wieku</i>	61
ks. Jodkowski Marek (Olsztyn), <i>Ewangelicy a zobowiązania materialne zględem parafii katolickich na obszarze historycznej Warmii w pierwszej połowie XIX wieku</i>	433
Klimek Robert (Olsztyn), <i>Miejsca kultu Prusów na Warmii biskupiej</i>	365
ks. Kopiczko Andrzej (Olsztyn), <i>Świątynie katolickie i duszpasterstwo w Malborku w latach 1525–1772</i>	35
Kruszewski Tomasz (Wrocław), <i>Przedstawiciele rodu von Hattstein jako urzędnicy zakonu krzyżackiego w Prusach. Studium historycznoprawne i genealogiczne</i>	3
Krysiak Dominik (Olsztyn), <i>Elity partyjne Polskiej Partii Robotniczej w województwie olsztyńskim – studium prozopograficzne</i>	231
Кулаков Владимир И. (Moskwa), <i>Скандинавские равноплечные фибулы с женскими масками</i>	625
Panfil Rafał (Elbląg), <i>Ɔæt is mid Estum Ɔeaw Ɔœt Ɔœr sceal œlcas geðeodes man beon forbœrned. Co właściwie powiedział Wulfstan o paleniu zmarłych przez Estówwe fragmencie swojego sprawozdania z podróży do Truso?</i>	557
Przeracki Jerzy (Olsztyn), <i>Genealogia rodziny Jędryckich z Biskupca</i>	201
Strauchold Grzegorz (Wrocław), <i>Okoliczności likwidacji Ministerstwa Ziem Odzyskanych</i>	111
Szczepański Seweryn (Olsztyn), <i>Wczesnośredniowieczna rzeźba z Dzierzgonia tzw. „Potrimpos” w kontekście interpretacji oraz staropruskich wierzeń</i>	387
Tomkiewicz Ryszard (Olsztyn), <i>Administracja miejska Iławy. 1945–1956. Zarys problematyki</i>	449

Wójcik Zbigniew, Boraczyński Tomasz (Olsztyn), <i>Hipika – Ujeżdżanie rekreacyjne i sportowe. Tradycje województwa olsztyńskiego (1945–1975)</i>	639
--	-----

COPERNICANA

Makarczyk Irena (Olsztyn), <i>Prace nad edycją protokołów posiedzeń Kapituły Katedralnej we Fromborku z czasów Mikołaja Kopernika</i>	121
---	-----

MISCELLANEA

Achremczyk Stanisław (Olsztyn), <i>Codziennosc biskupa warmińskiego Jana Stefana Wydźgi w świetle jego korespondencji</i>	281
Karp Sławomir (Podkowa Leśna), Iwan Karp (ok. 1535–1591), starosta nowodworski i jego rodzina. Z dziejów szlachty pogranicza polsko-litewskiego w XVI w.	479
Kasperavičius Algis (Wilno), <i>Litwa i Litwini w przededniu i na początku wojny światowej</i>	515
Klimek Robert (Olsztyn), <i>Sądyty (Sanditten) – historia odkrycia grodziska i wczesnośredniowiecznej osady</i>	319
Klimek Robert (Olsztyn), <i>Czy uroczysko nad Jeziorem Kielarskim skrywa relikty zamku Berting?</i>	649
Knyżewski Marcel (Łódź), <i>Zamek w Działdowie na tle architektury obronnej Zakonu ...</i>	255
Костяшов Юрий (Kaliningrad), <i>Восточная Пруссия в контексте российско-германских отношений накануне Первой мировой войны</i>	505
Liachoŭski Uladzimir (Mińsk) <i>Niemiecka polityka edukacyjna w okręgu administracyjnym Białystok–Grodno w latach 1915–1918</i>	325
Marcinkowski Mirosław (Elbląg), <i>O produkcji fajansu w manufakturze Ehrenreicha w Królewcu i jego obecności w XVIII-wiecznym Elblągu</i>	691
Ochoński Piotr (Toruń), <i>Artyleria przełomu XIX i XX wieku. „Bóg wojny na polach wielkiej wojny</i>	525
Rondomańska Anna (Olsztyn), <i>Obraz religijności mieszkańców Prus Wschodnich w świetle „Dokładnego niemiecko-polskiego słownika” Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza</i>	305
Sobczak Łukasz (Gdańsk), <i>Datki dla ubogich Konrada von Jungingen w trakcie objazdów państwa zakonnego</i>	469
Sobczak Łukasz (Gdańsk), <i>Itinerarium wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego Konrada Zöllnera von Rotenstein (1382–1390)</i>	657
Syrwid Robert (Olsztyn), <i>Podanie Wiktora Hoffmanna do Władysława Gomułki z 1946 roku. Z dziejów polityki personalnej Ministerstwa Ziem Odzyskanych</i> ...	699
Wasik Bogusz (Toruń), <i>Parchamy zamków krzyżackich – technika budowy i zabudowa</i> ...	269

ŹRÓDŁA

Kiełbik Jerzy (Olsztyn), <i>Spisy ludności Węgorzewa z 1752 i 1754 roku</i>	711
Szczepański Seweryn (Olsztyn), <i>O węgorniacach w Węgorzewie i sposobach połowów węgorzy w Prusach</i>	129

DUSKUSJE I POLEMIKI

- Oracki Tadeusz (Gdańsk), *Kilka wspomnień o ostródzkim Klubie Młodej Inteligencji (w związku z artykułem Artura E. Lipki)* 339

RECENZJE I OMÓWIENIA

- Broda Michalina, *Lekarze w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach w XIV–XV wieku*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 2013, ss. 228 (Dominika Malinowska, Toruń) 143
- Czermański Krzysztof, *Więzienie w Sztumie w epoce totalitaryzmów 1933–1956*, wyd. Bernardinum, Pelplin 2014, ss. 359 + il. (Dariusz Paczkowski, Olsztyn) ... 730
- Gardeła Leszek, *Scandinavian Amulets in Viking Age Poland*, seria: Collectio Archaeologica Ressorviensis, t. XXXIII, Fundacja Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego, Instytut Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2014, ss. 160 + 60 il. cz.-b. i kolor. (Seweryn Szczepański, Olsztyn) ... 725
- Jasiński Grzegorz, Jasiński Janusz, Kasperek Danuta, *Rok 1863. Prasa polska o odgłosach powstania styczniowego na Warmii i Mazurach*, Olsztyn 2013, ss. 177 + 50 fotografii + 5 map. Biblioteka Olsztyńska nr 64 .wyd. Towarzystwo Naukowe i OBN im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie (Jan Chłosta, Olsztyn) 153
- Jasiński Janusz, *Grzymałowie z dziejów szlacheckiego rodu na Warmii*, Dąbrówno 2015, ss. 84 (Jerzy Kiełbik, Olsztyn) 728
- Pieśni mazurskie*. Ułożył Michał Kajka z Ogródka, pow. łecki, Warszawa 1927. Nakładem redakcji „Gazety Mazurskiej”, 64, s. wyd. 2. Do druku podał i wstępem opatrzył J. Jasiński. Edycja wspólna z Muzeum Michała Kajki w Ogródku, oddział Muzeum Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Praniu. Oficyna Wydawnicza „Retman”, seria: Miniatury Mazurskie, Nr 4, Ogródek 2014, s. 72 (Teresa Zajewska, Gdańsk) 147
- Rola i znaczenie mniejszości narodowych i etnicznych Polski północno-wschodniej w tworzeniu Europy regionów*, pod red. Stanisława Achremczyka i Piotra Janiszewskiego, Olsztyn 2012, ss. 121 (Ryszard Tomkiewicz, Olsztyn) 156
- Ród Sierakowskich na ziemi malborskiej*, red. J. Hochleitner, P. Szwedowski, Malborskie Centrum Kultury i Edukacji i Muzeum Zamkowe w Malborku, Malbork 2013, ss. 224. (Grażyna Czerniak, Olsztyn) 346
- ks. Wiśniewski Jan, *Uposażenie kościołów, duchowieństwa i służby kościelnej w diecezji pomezkańskiej (XVI–XVIII w.)*, Wydział Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn 2013, ss. 446 (Marek Jodkowski, Olsztyn) 149
- Zakon krzyżacki w Prusach i Inflantach. Podziały administracyjne i kościelne w XIII–XVI wieku*, pod red. R. Czai i A. Radziwińskiego, oprac. M. Arsyński, M. Biskup, R. Czaja, B. Jähnig, K. Militzer, Z. Hubert Nowak, A. Radziwiński, J. Tandecki, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2013, ss. 573 (Grzegorz Białuński, Olsztyn) 343

KRONIKA NAUKOWA

Szczepański Łukasz (Ostróda), „Życie codzienne na dawnych ziemiach pruskich. Prawo i bezprawie”. Sprawozdanie z konferencji	168
Szeląg Magdalena (Barczewo), Sprawozdanie ze „Spotkania Wschodniego” Centrum Badań Wschodnich OBN	543
Szeląg Magdalena (Barczewo), Sprawozdanie z sesji z cyklu „Życie codzienne na dawnych ziemiach pruskich”	546
Tomkiewicz Ryszard (Olsztyn), Obchody 150. rocznicy Powstania Styczniowego w województwie olsztyńskim	161

NEKROLOGI

Magdalena Bartoś (Morąg), Kamila Wróblewska (1928–2015)	351
---	-----

INHALTSVERZEICHNIS FÜR DAS JAHR 2015

ARTIKEL UND MATERIALIEN

Achremczyk Stanisław, <i>Ermland im Lichte des Besuchs von Bischof Krzysztof Andrzej Szembek</i>	605
Dąbrowski Jan, Szczepański Łukasz, <i>Der französisch-persische Vertrag als Beispiel für diplomatische Aktivitäten Napoleons während seines Aufenthaltes in Kamieniec Suski (Finckenstein)</i>	183
Dobrosielska Alicja, <i>Sundythen – Allensteinische „pagus civitas“</i>	579
Garwoliński Tomasz, <i>Der Forschungsstand zu den handschriftlichen Notizen von Nikolaus Kopernikus in alten Drucken in der Bibliothek des Höheren Priesterseminars der Kirchenprovinz Ermland „Hosianum“ in Olsztyn (Allenstein)</i> ...	409
Gondek Bartosz, Jendrzejewski Artur, <i>Automobile und der polnische Militärnachrichtendienst in der Freien Stadt Danzig (1920–1939)</i>	79
Gross Radosław, <i>Die gesellschaftliche Bodenklassifikation in Ermland und Masuren im Jahr 1949 und ihre Folgen</i>	91
Jodkowski Marek, <i>Die Baugeneese der katholischen Kirche in Kwidzyn (Marienwerder) im 19. Jahrhundert</i>	61
Jodkowski Marek, <i>Evangelikale und die Verpflichtungen materieller Hinsicht der katholischen Pfarreien in der Umgebung historische Ermland in der ersten Hälfte des neunzehnten Jahrhunderts</i>	433
Klimek Robert, <i>Die Kultstätten der Preußen im Ermland</i>	365
Kopiczko Andrzej, <i>Katholische Gotteshäuser und Seelsorge in Malbork (Marienburg) in den Jahren 1525–1772</i>	35
Kruszewski Tomasz, <i>Vertreter des Adelsgeschlechts von Hattstein als Beamte des Deutschen Ordens in Preußen. Eine rechtsgeschichtliche und genealogische Studie</i>	3
Krysiak Dominik, <i>Parteiliten der Polnischen Arbeiterpartei in der Woiwodschaft Olsztyn (Allenstein) – Eine prosopographische Studie</i>	231
Kulakov Vladimir, <i>Skandinavische gleicharmige Fibeln mit Frauenmasken</i>	625
Panfil Rafał, „ <i>þæt is mid Estum þeaw þæt þær sceal ælces geðeodes man beon forbærned</i> “: Was sagte eigentlich Wulfstan über Totenverbrennung von Aisten in seinem Berichtsfragment über die Reise nach Truso?	557
Przeracki Jerzy, <i>Die Genealogie der Familie Jędrycki aus Biskupiec (Bischofsburg)</i>	201
Strauchold Grzegorz, <i>Die Umstände der Auflösung des Ministeriums für die Wiedergewonnenen Gebiete</i>	111
Szczepański Seweryn, <i>Eine frühmittelalterliche Skulptur aus Dzierzgoń (Christburg), ein sog. „Potrimpos“ – im Kontext der Interpretation und der altpreußischen Religion</i>	387

Tomkiewicz Ryszard, <i>Die Stadtverwaltung von Iława (Deutsch Eylau). 1945–1956. Ein Überblick über die Problematik</i>	449
Wójcik Zbigniew, Boraczyński Tomasz, <i>Reitsport – Dressurreiten als Freizeitaktivität und als Sport. Die Traditionen der Wojewodschaft Olsztyn (1946–1975)</i>	639

COPERNICANA

Makarczyk Irena, <i>Arbeiten über die Herausgabe von Sitzungsprotokollen des Domkapitels in Frombork (Frauenburg) aus der Zeit von Nikolaus Kopernikus</i>	121
--	-----

MISCELLANEA

Achremczyk Stanisław, <i>Das tägliche Leben des Bischofs von Ermland Jan Stefa Wydźga</i>	281
Karp Sławomir, Iwan Karp (um 1535–1591), <i>der Starost von Nowy Dwór, und seine Familie. Aus der Geschichte des Adels im polnisch-litauischen Grenzgebiet im 16. Jahrhundert</i>	479
Kasperavičius Algis, <i>Litauen und die Litauer am Vorabend und zu Beginn des Weltkrieges</i> ...	515
Klimek Robert, <i>Sądyty (Sanditten) – die Geschichte der Entdeckung einer Burg und einer frühmittelalterlichen Siedlung</i>	319
Klimek Robert, <i>Birgt die Einöde am Kellareensee die Relikte der Burg Berting?</i>	649
Knyżewski Marcel, <i>Die Burg in Działdowo (Soldau) vor dem Hintergrund der Verteidigungsarchitektur des Ordens</i>	255
Костяшов Юрий, <i>Восточная Пруссия в контексте российско-германских отношений накануне Первой мировой войны</i>	505
Liachoŭski Uladzimir, <i>Die deutsche Bildungspolitik im Verwaltungsbezirk „Białystok–Grodno“ in den Jahren 1915–1918</i>	325
Marcinkowski Mirosław, <i>Die Herstellung von Fayencen-Manufaktur in Ehrenreich in Königsberg und seine Anwesenheit im achtzehnten Jahrhundert Elbling</i> ...	683
Ochociński Piotr, <i>Die Artillerie an der Wende vom 19. zum 20. Jahrhundert. Der „Kriegsgott“ auf den Schlachtfeldern des Grossen Krieges</i>	525
Rondomańska Anna, <i>Die Religiosität der Einwohner Ostpreußens im Lichte des „Ausführlichen deutsch-polnischen Wörterbuches“ von Christoph Coelestin Mrongovius</i>	305
Sobczak Łukasz, <i>Konrad von Jungingens Gaben für die Armen während seiner Inspektionsreise durch den Ordensstaat</i>	469
Sobczak Łukasz, <i>Die Route des Großmeisters des Deutschen Ordens Konrad Zöllner von Rotenstein (1382–1390)</i>	657
Syrwid Robert, <i>Bereitstellung von Victor Hoffmann zu Wladyslaw Gomulka 1946</i> ...	699
Wasik Bogusz, <i>Der Erdstreifen zwischen der eigentlichen Burg und der Mauer in Ordensritterburgen – Bautechnik und Bebauung</i>	269

ŹRÓDŁA

Kielbik Jerzy, <i>Angerburger Volkszählung von 1752 und 1754 Jahre</i>	711
Szczański Seweryn, <i>Über Aalkasten in Angerburg und wie Aale in Preußen zu fangen</i> ...	129

DISKUSSIONEN UND POLEMIKEN

- Oracki Tadeusz, *Ein paar Erinnerungen an den Klub der jungen Intelligenz in Ostróda (Osterode) (im Zusammenhang mit dem Artikel von Artur E. Lipka)* 339

REZENSIONEN UND BUCHBESPRECHUNGEN

- Broda Michalina, *Lekarze w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach w XIV–XV wieku*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 2013, ss. 228 (Dominika Malinowska, Toruń) 143
- Czermański Krzysztof, *Więzienie w Sztumie w epoce totalitaryzmów 1933–1956*, wyd. Bernardinum, Pelplin 2014, ss. 359 + il.(Dariusz Paczkowski, Olsztyn) ... 730
- Gardeła Leszek, *Scandinavian Amulets in Viking Age Poland*, seria: Collectio Archaeologica Ressorviensis, t. XXXIII, Fundacja Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego, Instytut Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2014, ss. 160 + 60 il. cz.-b. i kolor. (Seweryn Szczepański, Olsztyn) ... 725
- Jasiński Grzegorz, Jasiński Janusz, Kasperek Danuta, *Rok 1863. Prasa polska o odgłosach powstania styczniowego na Warmii i Mazurach*, Olsztyn 2013, ss. 177 + 50 fotografii + 5 map. Biblioteka Olsztyńska nr 64 .wyd. Towarzystwo Naukowe i OBN im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie (Jan Chłosta, Olsztyn) 153
- Jasiński Janusz, *Grzymałowie z dziejów szlacheckiego rodu na Warmii*, Dąbrówno 2015, ss. 84 (Jerzy Kiełbik, Olsztyn) 728
- Pieśni mazurskie*. Ułożył Michał Kajka z Ogródka, pow. łecki, Warszawa 1927. Nakładem redakcji „Gazety Mazurskiej”, 64, s. wyd. 2. Do druku podał i wstępem opatrzył J. Jasiński. Edycja wspólna z Muzeum Michała Kajki w Ogródku, oddział Muzeum Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Praniu. Oficyna Wydawnicza „Retman”, seria: Miniatury Mazurskie, Nr 4, Ogródek 2014, s. 72 (Teresa Zajewska, Gdańsk) 147
- Rola i znaczenie mniejszości narodowych i etnicznych Polski północno-wschodniej w tworzeniu Europy regionów*, pod red. Stanisława Achremczyka i Piotra Janiszewskiego, Olsztyn 2012, ss. 121 (Ryszard Tomkiewicz, Olsztyn) 156
- Ród Sierakowskich na ziemi malborskiej*, red. J. Hochleitner, P. Szwedowski, Malborskie Centrum Kultury i Edukacji i Muzeum Zamkowe w Malborku, Malbork 2013, ss. 224. (Grażyna Czerniak, Olsztyn) 346
- ks. Wiśniewski Jan, *Uposażenie kościołów, duchowieństwa i służby kościelnej w diecezji pomezkańskiej (XVI–XVIII w.)*, Wydział Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn 2013, ss. 446 (Marek Jodkowski, Olsztyn) 149
- Zakon krzyżacki w Prusach i Inflantach. Podziały administracyjne i kościelne w XIII–XVI wieku*, pod red. R. Czai i A. Radziwińskiego, oprac. M. Arsyński, M. Biskup, R. Czaja, B. Jähnig, K. Militzer, Z. Hubert Nowak, A. Radziwiński, J. Tandecki, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2013, ss. 573 (Grzegorz Białuński, Olsztyn) 343

WISSENSCHAFTLICHE CHRONIK

Szczepański Łukasz, „Das tägliche Leben in den früher preußischen Gebieten. Recht und Gesetzlosigkeit”	168
Szelag Magdalena, <i>Der Bericht über die Sitzung des östlichen „Center of Eastern Studies”</i>	543
Szelag Magdalena, <i>Der Bericht der Sitzung der Serie, „Alltag in den früheren preußischen lands”</i>	546
Tomkiewicz Ryszard, <i>Die Feierlichkeiten anlässlich des 150. Jahrestages des Januaraufstandes in der Woiwodschaft Olsztyn (Allenstein)</i>	161

NEKROLOGE

Bartoś Magdalena, <i>Kamila Wróblewska (1928–2015)</i>	351
--	-----

CONTENTS FOR 2015

ARTICLES AND PAPERS

Achremczyk Stanisław, <i>Citizens of Warmia in the light of the visits of Bishop Krzysztof Andrzej Szembek</i>	605
Dabrowski Jan, Szczepański Łukasz, <i>The French-Persian treaty as an example of the diplomatic activities of Napoleon during his stay in Finckenstein (Kamieniec Suski)</i> ...	183
Dobrosielska Alicja, <i>Sundythen – Olsztyn's „pagus civitas”</i>	579
Garwoliński Tomasz, <i>State of research handwritten writings of Nicolaus Copernicus in old prints in the library of the Seminary metropolis Warmia „Hosianum” in Olsztyn</i>	409
Gondek Bartosz, Jendrzejewski Artur, <i>Cars and Polish military intelligence in the Free City of Danzig (1920–1939)</i>	79
Gross Radosław, <i>Social land classification in Warmia and Mazury region in 1949 and its consequences</i>	91
Jodkowski Marek, <i>Genesis of construction of a Catholic church in Kwidzyn in the nineteenth century</i>	61
Jodkowski Marek, <i>Evangelicals and the obligations material terms of Catholic parishes in the area of historical Warmia in the first half of the nineteenth century</i>	433
Klimek Robert, <i>Worship places of the Old Prussians in the bishop's Warmia</i>	365
Kopiczko Andrzej, <i>Catholic churches and ministry in Malbork in the years 1525–1772</i> ...	35
Kruszewski Tomasz, <i>Representatives of the von Hattstein family as clerks of the Order of Teutonic Knights in Prussia. Historical-legal and genealogical school</i>	3
Krysiak Dominik, <i>Party elite Polish Workers' Party in the province Olsztyn – study prozopograficzne</i>	231
Kulakov Vladimir, <i>Scandinavian simmetryc brooches with women's masks</i>	625
Panfil Rafał, <i>„Ðæt is mid Estum þeaw þæt þær sceal ælces geðeodes man beon forbærned”. What exactly Wulfstan said about the burning of the dead by Ester in the fragment of his report on the trip to Truso?</i>	557
Przeracki Jerzy, <i>Genealogy of the Jędrycki family from Biskupiec</i>	201
Strauchold Grzegorz, <i>The circumstances of the liquidation of the Ministry of Recovered Territories</i>	111
Szczepański Seweryn, <i>Early-Medieval stone sculpture from Dziergoń so called „Potrimpos” in context of scholarly interpretations and Old Prussian beliefs</i> ...	387
Tomkiewicz Ryszard, <i>The Hława municipal administration: 1945–1956. Outline of problematic</i>	449
Wójcik Zbigniew, Boraczyński Tomasz, <i>Horsemanship – the recreational and sports dressage. The traditions of Olsztyn Voivodeship (1946–1975)</i>	639

COPERNICANA

- Makarczyk Irena, *Work on the edition of the minutes of the meetings in Frombork Cathedral Chapter from the time of Copernicus* 121

MISCELLANEA

- Achremczyk Stanisław, *Daily life of Jan Stefan Wydźga bishop of Warmia in the light of his correspondence* 281
- Karp Sławomir, *Ivan Karp (c. 1535–1591), the Nowy Dwór governor and his family. From the history of the nobility of the Polish-Lithuanian in the sixteenth century* 479
- Kasperavičius Algis, *Lithuania and Lithuanians on the eve and at the beginning of World War II* 515
- Klimek Robert, *Sądyty (Sanditten) – A brief history about discovering of Early-Medieval hillfort and settlement* 319
- Klimek Robert, *Does sacred spot close to Kielarskie lake conceal relics of the castle Berting?* 649
- Knyżewski Marcel, *Castle in Dziadkowo (Soldau) in the context of defensive architecture of Teutonic Order* 255
- Костяшов Юрий, *East Prussia in the context of Russian-German relations on the eve of the First World War* 505
- Liachoŭski Uladzimir, *German educational policy in Białystok-Grodno administrative district between 1914–1918* 325
- Marcinkowski Mirosław, *The production of faience manufactory in Ehrenreich in Königsberg and his presence in the eighteenth-century Elbląg* 683
- Ochościński Piotr, *Artillery of the late nineteenth and early twentieth Century. „God of War” in fields of Great War* 525
- Rondomańska Anna, *Image of a devoutness of inhabitants of East Prussia in the light of Krzysztof Celestyn Mrongowiusz „Precisely German – Polish Dictionary”* 305
- Sobczak Łukasz, *Donations for the poor Konrad von Jungingen during detours Teutonic Order’s state* 469
- Sobczak Łukasz, *The itinerary of the Grand Master of the Teutonic Order Konrad Zöllner von Rotenstein (1382–1390)* 657
- Syrwid Robert, *Providing Victor Hoffmann to Władysław Gomułka 1946* 699
- Wasik Bogusz, *Outer wards („parchams”) in Teutonic Order castles – construction technique and development* 269

SOURCES

- Kielbik Jerzy, *Węgorzewo census of 1752 and 1754 years* 711
- Szczański Seweryn, *The eelboxes in Węgorzewo and how eels were caught in Prussia* 129

DISCUSSIONS AND POLEMICS

- Oracki Tadeusz, *A few memories about Young Intelligence Club in Ostróda (a side note on Artur E. Lipka paper)* 339

REVIEWS AND REPORTS

- Broda Michalina, *Lekarze w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach w XIV–XV wieku*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 2013, ss. 228 (Dominika Malinowska, Toruń) 143
- Czermański Krzysztof, *Więzienie w Sztumie w epoce totalitaryzmów 1933–1956*, wyd. Bernardinum, Pelplin 2014, ss. 359 + il.(Dariusz Paczkowski, Olsztyn) ... 730
- Gardeła Leszek, *Scandinavian Amulets in Viking Age Poland*, seria: Collectio Archaeologica Ressorviensis, t. XXXIII, Fundacja Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego, Instytut Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2014, ss. 160 + 60 il. cz.-b.i kolor. (Seweryn Szczepański, Olsztyn) ... 725
- Jasiński Grzegorz, Jasiński Janusz, Kasperek Danuta, *Rok 1863. Prasa polska o odgłosach powstania styczniowego na Warmii i Mazurach*, Olsztyn 2013, ss. 177 + 50 fotografii + 5 map. Biblioteka Olsztyńska nr 64 .wyd. Towarzystwo Naukowe i OBN im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie (Jan Chłosta, Olsztyn) 153
- Jasiński Janusz, *Grzymałowie z dziejów szlacheckiego rodu na Warmii*, Dąbrówno 2015, ss. 84 (Jerzy Kiełbik, Olsztyn) 728
- Pieśni mazurskie*. Ułożył Michał Kajka z Ogródka, pow. łecki, Warszawa 1927. Nakładem redakcji „Gazety Mazurskiej”, 64, s. wyd. 2. Do druku podał i wstępem opatrzył J. Jasiński. Edycja wspólna z Muzeum Michała Kajki w Ogródku, oddział Muzeum Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Praniu. Oficyna Wydawnicza „Retman”, seria: Miniatury Mazurskie, Nr 4, Ogródek 2014, s. 72 (Teresa Zajewska, Gdańsk) 147
- Rola i znaczenie mniejszości narodowych i etnicznych Polski północno-wschodniej w tworzeniu Europy regionów*, pod red. Stanisława Achremczyka i Piotra Janiszewskiego, Olsztyn 2012, ss. 121 (Ryszard Tomkiewicz, Olsztyn) 156
- Ród Sierakowskich na ziemi malborskiej*, red. J. Hochleitner, P. Szwedowski, Malborskie Centrum Kultury i Edukacji i Muzeum Zamkowe w Malborku, Malbork 2013, ss. 224. (Grażyna Czerniak, Olsztyn) 346
- ks. Wiśniewski Jan, *Uposażenie kościołów, duchowieństwa i służby kościelnej w diecezji pomezkańskiej (XVI–XVIII w.)*, Wydział Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn 2013, ss. 446 (Marek Jodkowski, Olsztyn) 149
- Zakon krzyżacki w Prusach i Inflantach. Podziały administracyjne i kościelne w XIII–XVI wieku*, pod red. R. Czai i A. Radziwińskiego, oprac. M. Arsyński, M. Biskup, R. Czaja, B. Jähnig, K. Militzer, Z. Hubert Nowak, A. Radziwiński, J. Tandecki, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2013, ss. 573 (Grzegorz Białuński, Olsztyn) 343

SCIENTIFIC CHRONICLE

Szczepanski Łukasz, „ <i>Everyday life in the former Prussian lands. Law and lawlessness</i> ” Conference Report	168
Szeląg Magdalena, <i>The report of the meeting of the Eastern „Center of Eastern Studies”</i> ...	543
Szeląg Magdalena, <i>The report of the session of the series „Everyday life in the former Prussian lands”</i>	546
Tomkiewicz Ryszard, <i>Celebration of the 150th anniversary of the January Uprising in the Olsztyn’s voivodship</i>	161

OBITUARIES

Magdalena Bartoś (Morąg), <i>Kamila Wróblewska (1928–2015)</i>	351
--	-----

AUTORZY ROCZNIKA 2015

prof. dr hab. Stanisław ACHREMCZYK (Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie)

mgr Magdalena BARTOŚ (Muzeum J. G. Herdera w Morągu)

prof. dr hab. Grzegorz BIAŁUŃSKI (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie)

mgr Czerniak GRAŻYNA (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie)

dr Jan DĄBROWSKI (Ostróda)

dr Alicja DOBROSIELSKA (Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie)

mgr Tomasz GARWOLIŃSKI (Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Warmińskiej w Olsztynie)

dr Radosław GROSS (Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski)

dr Artur JENDRZEJEWSKI (Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku)

dr Marek JODKOWSKI (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie)

mgr Sławomir KARP (Podkowa Leśna)

doc. dr Algis KASPERAVIČIUS (Uniwersytet Wileński)

dr Jerzy KIEŁBIK (Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie)

mgr Robert KLIMEK (Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie)

dr hab. Vladimir Ivanovich KULAKOV (Rosyjska Akademia Nauk w Moskwie)

mgr Marcel KNYŻEWSKI (Uniwersytet Łódzki)

ks. prof. dr hab. Andrzej KOPICZKO (Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski)

prof. dr Yuri KOSTIASHOV (Bałtycki Uniwersytet Federalny im. Im. Kanta w Kaliningradzie)

prof. dr hab. Tomasz KRUSZEWSKI (Uniwersytet Wrocławski)

dr Uladzimir LIACHOŪSKI (Białoruski Uniwersytet Państwowy w Mińsku)

dr Mirosław MARCINKOWSKI (Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Elblągu)

dr Irena MAKARCZYK (Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski)

dr Piotr OCHOCIŃSKI (Centrum Szkolenia Artylerii i Uzbrojenia w Toruniu)

prof. dr hab. Tadeusz ORACKI (Gdańsk)

mgr Dariusz PACZKOWSKI (Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie)

mgr Rafał PANFIL (Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków, Delegatura w Elblągu)

mgr Jerzy PRZERACKI (Towarzystwo Naukowe im. Wojciecha Kętrzyńskiego)

mgr Anna RONDONAŃSKA (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie)

mgr Bartosz RONDEK (Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku)

dr Seweryn SZCZEPAŃSKI (Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie)

mgr Łukasz SZCZEPAŃSKI (Muzeum w Ostródzie)

Magdalena SZELĄG (Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie)

mgr Łukasz SOBCZAK (Uniwersytet Gdański)

prof. dr hab. Grzegorz STRAUCHOLD (kierownik Zakładu Historii Najnowszej kierownik Pracowni Atlasu Historycznego w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego)

dr hab. Ryszard TOMKIEWICZ (Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie)

dr Bogusz WASIK (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

Recenzenci rocznika 2015

Dariusz Nawrot

Dariusz MAKiłła

Grzegorz Białuński

Anna Skolimowska

Bohdan Łukaszewicz

Grzegorz Jasiński

Jerzy Kielbik

Marek Franciszek Jagodziński

Ryszard Tomkiewicz

Stanisław Achremczyk

Sławomir Augustewicz

Kazimierz Grążawski

Filip Wolański